

**SREDNIOCIECZE**  
**Polskie i Powszechnie**

**Tom 10 (14)**

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach  
nr 3825

# ŚRĘDNIOWIECZE Polskie i Powszechne

**Tom 10 (14)**

pod redakcją  
**Jerzego Sperki i Bożeny Czwojdrak**

Wydawnictwo  
Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 2018

Redaktor serii: Historia  
**Sylwester Fertacz**

Recenzenci

**dr hab. Marek Ferenc** (Uniwersytet Jagielloński)  
**prof. dr hab. Sławomir Gawlas** (Uniwersytet Warszawski)  
**dr hab. Michał Gronowski** (Uniwersytet Śląski)  
**dr hab. Marek Kowalski** (Uniwersytet Jagielloński)  
**dr Łukasz Neubauer** (Politechnika Koszalińska)  
**prof. dr hab. Krzysztof Skupieński** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)  
**dr hab. Marcin Starzyński** (Uniwersytet Jagielloński)

Rada Naukowa

**Jerzy Sperka**  
**Idzi Panic**  
**Bożena Czwojdrak**  
**Jakub Morawiec**  
**Sobiesław Szybkowski**  
**Stanisław Sroka**  
**Leontij Wojtowycz**  
**Marek L. Wójcik**  
**Janusz Grabowski**  
**Joanna Sobiesiak**  
**Katarzyna Niemczyk**

Sekretarz Redakcji

**Iwona Pietrzyk**

Kodeks Postępowania Etycznego w naszym czasopiśmie oparty jest na standardach Committee on Publication Ethics (COPE). Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: <http://historia.us.edu.pl/index.php?pokaz=showart&id=91>

Code of Ethic Practices in our journal is based on standards Committee on Publication Ethics (COPE). For more information look: <http://historia.us.edu.pl/index.php?pokaz=showart&id=91>

Publikacja jest dostępna w wersji internetowej:

Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych  
**[www.bazhum.pl](http://www.bazhum.pl)**

Central and Eastern European Online Library  
**[www.cceol.com](http://www.cceol.com)**

## Treść

Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych stosowanych przez autorów w niniejszym tomie . . .	7
--	---

### Artykuły

<i>Rostysław Waceba</i> : Zagadnienie struktury etnicznej i politycznej południowego Połabia w końcu VI—pierwszej ćwierci X wieku . . . . .	13
<i>Jakub Morawiec</i> : <i>Víkingarvísur</i> or <i>Konungavísur</i> ? On the Potential Role of the Skaldic Viking Encomia . . . . .	36
<i>Tomasz Walczak</i> : Maledykcja w dokumencie polskim do końca XIII wieku . . .	56
<i>Aleksandra Rajchel</i> : Testament Kazimierza Wielkiego. Próba analizy dyplomatycznej . . . . .	76
<i>Jakub Turek</i> : Od prokuratora w Kurii Rzymskiej do przeciwnika procesowego. Rola Pawła z Kłodawy w sporze o dziesięć kościoła czernięciskiego . . . . .	91
<i>Robert Bubczyk</i> : Średniowieczna gra w szachy — intelektualna rozrywka elit i narzędzie seksualnej rywalizacji płci . . . . .	130
<i>Karol Nabialek</i> : <i>Registrum hominum ius civile susceptorum</i> . Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku . . . . .	144
<i>Agnieszka Nalewajek</i> : Dworzanie królewicza Jana Olbrachta w latach 1487—1492. Przyczynek do badań nad karierami rodów szlacheckich w czasach jagiellońskich . . . . .	192

## Recenzje

- Edmundas Rimša: *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Vytauto antspaudai ir žemių heraldika*. Vilnius, Lietuvos Istorijos Institutas, 2016, ss. 192 (*Adam Szweda*) . . . . . 219
- Ryszard Skrzyniarz: *Kanonicy Grobu Bożego i ich religijny, społeczny, edukacyjny i kulturowy wkład w rozwój mieszkańców ziem polskich w średniowieczu*. Lublin, Wydawnictwo Episteme, 2015, ss. 604 (*Jerzy Rajman*) . . . . . 225

## Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych stosowanych przez autorów w niniejszym tomie

- ACI — *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*.  
T. 1—3. Wyd. B. ULANOWSKI. Kraków 1902—1918
- AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AGZ — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*. T. 1—25. Wyd. O. PIETRUSKI, X. LISKE, A. PROCHASKA. Lwów 1868—1935
- AKH — „Archiwum Komisji Historycznej [Polskiej] Akademii Umiejętności”
- AKP — „Archiwum Komisji Prawniczej [Polskiej] Akademii Umiejętności”
- AP — Archiwum Państwowe
- ASK — Archiwum Skarbu Koronnego
- BJ — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BP — *Bullarium Poloniae*. T. 1—6. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA. Romae—Lublin 1982—1998
- BPAN — Biblioteka Polskiej Akademii Nauk
- CE — *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. T. 1—3. Wyd. A. SOKOŁOWSKI, J. SZUJSKI, A. LEWICKI. Kraków 1876—1894
- CP-H — „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- DKMaz — *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.* Wyd. B. ULANOWSKI. AKH IV. Kraków 1888
- KDKK — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. T. 1—2. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1874—1883
- KDM — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 1—4. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1876—1905

- KDMaz — *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*. Wyd. J.T. LUBOMIRSKI. Warszawa 1863
- KDmK — *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1—4. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1879—1882
- KDP — *Codex diplomaticus Poloniae*. T. 1—3. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI. Warszawa 1847—1858; T. 4. Wyd. M. BOBOWSKI. Warszawa 1887
- KDW — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1—4. Wyd. I. ZAKRZEWSKI. Poznań 1877—1881; T. 5. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Poznań 1908; T. 6. Wyd. A. GĄSIOROWSKI, H. KOWALEWICZ. Warszawa—Poznań 1982; T. 7. Wyd. A. GĄSIOROWSKI, R. WALCZAK. Warszawa—Poznań 1985; T. 8—10. Wyd. A. GĄSIOROWSKI, T. JASIŃSKI. Warszawa—Poznań 1989—1993; T. 11. Wyd. A. GĄSIOROWSKI, T. JASIŃSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA. Poznań 1999
- KTyn — *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*. Wyd. W. KĘTRZYŃSKI, S. SMOLKA. Lwów 1875
- Kw. Hist. — „Kwartalnik Historyczny”
- MGH S — *Monumenta Germaniae Historica*. Seria Scriptorum. T. 1—31. Hannoverae 1826—1913
- MPH — *Monumenta Poloniae Historica*. T. 1—6. Lwów 1864—Kraków 1893
- PrUB — *Preußisches Urkundenbuch*. Hrsg. R. PHILIPPI, P.K. WOELKY, A. SERAPHIM, N.G. ELWERT, M. HEIN, E. MASCHKE, H. KOEPPEN, C. CONRAD. T. 1—5. Königsberg—Marburg 1882—1971
- Prz. Hist. — „Przegląd Historyczny”
- PSB — *Polski słownik biograficzny*
- RAUhf — „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”
- Rocz. Hist. — „Roczniki Historyczne”
- SHGKr — *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1—4. Oprac. W. BUKOWSKI, J. KURTYKA, J. LABERSCHKEK, A. MARZEC, Z. LESZCZYŃSKA-SKRĘTOWA, F. SIKORA, J. WIŚNIEWSKI, M. WILAMOWSKI, M. WOLSKI, M. ZDANEK. Wrocław—Kraków 1980—2009
- SPPP II — *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 2: *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*. Wyd. Z. HELCEL. Kraków 1870
- St. Hist. — „Studia Historyczne”
- St. Źr. — „Studia Źródłoznawcze”
- SUB — *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 1—6. Hrsg. H. APPELT, W. IRGANG. Köln—München 1963—1998
- UrzCentr — *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku*. Spisy. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992



- UrzMp — *Urzednicy malopolscy XII—XV wieku. Spisy*. Oprac. J. KURTYKA, T. NOWAKOWSKI, F. SIKORA, A. SOCHACKA, P.K. WOJCIECHOWSKI, B. WYROZUMSKA. Wrocław 1990
- UrzPod — *Urzednicy podolscy XIV—XVIII wieku*. Oprac. E. JANAS, W. KŁACZEWSKI, J. KURTYKA, A. SOCHACKA. Kórnik 1998
- UrzRus — *Urzednicy wojewodztwa ruskiego XIV—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. PRZYBOŚ. Wrocław 1987
- Zap. Hist. — „Zapiski Historyczne”
- ZDM — *Zbiór dokumentów malopolskich*. Cz. 1—8. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ. Kraków—Wrocław 1962—1975
- ZDMog — *Zbiór dyplomów klasztoru mogilskiego przy Krakowie*. Wyd. E. JANOTA. Kraków 1865
- ZNUJ — „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”



# Artykuły





*Rostysław Waceba*

Zakład Historii Wieków Średnich i Bizantynistyki,  
Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki

## Zagadnienie struktury etnicznej i politycznej południowego Połabia w końcu VI—pierwszej ćwierci X wieku

Południowe Połabie obejmuje obszar na południe od terytorium Związku Wieleckiego<sup>1</sup>, na północ od Gór Kruszcowych i Sudetów, między Soławą na zachodzie a rzekami Kwisą, Bobrem (od ujścia Kwisy w pobliżu miasta Żagań do miasta Krosno, gdzie uchodzi do Odry) i Odrą (od ujścia Bobru do okolic Frankfurtu)<sup>2</sup> na wschodzie. Zasiedliwszy ów teren w końcu VI—na początku VII wieku, ludność słowiańska mieszkała tu do schyłku wczesnego średniowiecza, zanim jej większa część<sup>3</sup> została zasymilowana przez Niemców. Mimo że badaniu dziejów Słowian południowego Połabia zostały poświęcone prace takich wybitnych badaczy Słowiańszczyzny, jak Wilhelm Bogusławski<sup>4</sup>, Józef

---

<sup>1</sup> W ciągu VI—X w. plemiona południwopołabskie pozostawały oddzielone od ludów północnopołabskich przez pasmo lasów i błot (zob. mapa). Zdaniem L. Niederlego i J. Wida-jewicza, przybliżona linia graniczna, zaczynając się na Łabie (naprzeciw ujścia Soławy), bie-gła najpierw późniejszą granicą między Brandenburgią a Saksonią, potem skręcała na północ: do Żelma, Sosny oraz Kopanika, następnie skręcała w stronę wschodnią i rzeczkami Sprewą i Słupią dążyła do miasta Słubica nad Odrą (zob.: L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti*. Per. T. KOVALEVOJ, M. CHOZANOVA. Moskwa 1956, s. 111—112; J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadłabscy*. Kraków 1948, s. 6).

<sup>2</sup> L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 111; J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadłabscy...*, s. 6.

<sup>3</sup> Język ojczysty zachował się do współczesności tylko wśród nielicznych potomków Mil-czan i Łużyczan — mieszkańców Górnych i Dolnych Łużyc.

<sup>4</sup> W. BOGUSŁAWSKI: *Rys dziejów serbo-łużyckich*. Petersburg 1861; TENŻE, M. HÓRNIK: *Historija serbskeho naroda*. Budyšin 1884.

Widajewicz<sup>5</sup> czy Lech A. Tyszkiewicz<sup>6</sup>, temat ten jest aktualny do dzisiaj. Pozostaje nierozwiązane pytanie o etnogenезę narodów południowego Połabia, co z kolei bardzo utrudnia wnioskowanie o strukturze etnopolitycznej owego regionu. Tymczasem współczesne badania historyczne, archeologiczne i lingwistyczne pozwalają dokładniej przestudiować etnogenезę Serbów połabskich oraz zrobić kolejny krok na drodze do ustalenia pochodzenia Milczan i Łużyczan<sup>7</sup>. Warto także rozpatrzeć organizację plemienną południowego Połabia jako system dynamiczny, ponieważ w dotychczasowej literaturze przedmiotu podobne podejście zaprezentowali tylko Lech A. Tyszkiewicz<sup>8</sup> i Henryk Łowmiański<sup>9</sup>.

Celem niniejszego szkicu jest zbadanie struktury etnicznej i politycznej południowego Połabia w końcu VI—pierwszej ćwierci X wieku na podstawie analizy i porównania wyników badań archeologicznych i lingwistycznych ze wzmiankami ze źródeł pisanych. Ponieważ trudno jest dostrzec standardowe podziały polityczne na etapie przedpaństwowym, należy tu także omówić, co rozumiemy pod pojęciem „etniczne” i „polityczne”. Rozpatrujemy więc podziały etniczne jako zróżnicowane podziały w języku, kulturze materialnej oraz trybie życia, polityczne zaś jako granice pomiędzy obszarami rozpowszechnienia się władzy instytucji politycznych, bądź wiecu, bądź władzy książęcej. Przyjmujemy na ogół, że podziały polityczne były konsekwencją syntezy podziałów geograficznych i etnicznych, lecz z biegiem czasu same stawały się też podziałami etnicznymi. W ramach realizacji określonego tu wcześniej celu podziały etniczne zostały wyznaczone na podstawie studiów nad pochodzeniem słowiańskiej ludności południowego Połabia, polityczne zaś drogą zestawienia wzmianek ze źródeł ówczesnych ze strukturą plemienną późniejszego okresu.

<sup>5</sup> J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadlabcy...*

<sup>6</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne i problem jedności Słowian serbo-łużyckich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 28—29 IV 1980 r.* Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1981, s. 109—131.

<sup>7</sup> Średniowiecznym dziejom Dolnych Łużyc zostało poświęcone dzieło Gertraud Evy SCHRAGE: *Slaven und Deutsche in der Niederlausitz: Untersuchungen zur Siedlungsgeschichte im Mittelalter*. Berlin 1990, s. 25—45. Od 1992 r. prowadzono na tym terenie obszerne badania archeologiczne, których wyniki zostały przedstawione w monografii Felixa BIERMANN (Sla-wische Besiedlung zwischen Elbe, Neißة und Lubsza: *archäologische Studien zum Siedlungswesen und zur Sachkultur des frühen und hohen Mittelalters*. Bonn 2000) i pracach Joachima HENNINGA (*Archäologische Forschungen an Ringwällen in Niederungslage: Die Niederlausitz als Burgenlandschaft des östlichen Mitteleuropa im frühen Mittelalter*. In: *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*. Hrsg. J. HENNING, A.T. RUTTKAY. Bonn 1998, s. 8—21).

<sup>8</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 109—131.

<sup>9</sup> H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* T. 3. Warszawa 1967, s. 204—208.

W 2. poł. XIX wieku w pracach Wilhelma Bogusławskiego i Michała Hórnik<sup>10</sup> znalazła się dość ciekawa koncepcja wczesnych dziejów ludności słowiańskiej południowego Połabia, głosząca, że istniał tu kiedyś jeden, chociaż rozdzielony na poszczególne żupy, plemiona i księstwa, naród serbski („plemie serbołużyckie”), częścią czy nawet jądrem którego byli Serbowie łużyccy<sup>11</sup>. Teza ta miała istotne znaczenie społeczno-kulturalne — uzasadniała stosowanie przez słowiańskich mieszkańców Dolnych (potomkowie Łużyczan) i Górnych (potomkowie Milczan) Łużyc wspólnej nazwy etnicznej „Serbowie”, wyposażając ją zarazem w wielką przeszłość historyczną. Z perspektywy dążeń narodowych doskonale uzupełniało to ogromną pracę Michała Hórnik<sup>12</sup> nad zjednoczeniem Górnych i Dolnych Łużyczan poprzez mowę, język i ortografię<sup>12</sup>.

Przedstawiona wizja nawiązuje do wzmianek ze stosunkowo późnych źródeł, jak *Kronika Kosmasa*<sup>13</sup>, które rozpowszechniały toponim „Serbia” na terenie dawnych Milczan i Łużyczan<sup>14</sup>. Wśród zwolenników jedności etnicznej

<sup>10</sup> W. BOGUSŁAWSKI: *Rys dziejów serbo-łużyckich...*, s. 1—7; TENŻE, M. HÓRNIK: *Historija serbskeho naroda...*, s. 13—14.

<sup>11</sup> W kontekście tej właśnie koncepcji należy analizować twierdzenie Wilhelma Bogusławskiego o istnieniu kiedyś wspólnej dla wszystkich Serbów stolicy w pobliżu dzisiejszego Budziszyna, w centrum Górnych Łużyc (zob. W. BOGUSŁAWSKI: *Rys dziejów serbo-łużyckich...*, s. 25).

<sup>12</sup> B. TOMIAK: *Michał Hórnik — duchowy orędownik polskości na Łużycach*. „Nasze Historie” 1999, R. 4, s. 20.

<sup>13</sup> W *Chronica Boemorum* Kosmasa zamieszczono kilka wzmianek o Serbii (zob.: *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Unter mitarbeit von W. WEINBERGER. Hrsg. von B. BRETHOLZ. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi qvingentesimo usque ad annim millesimum et qvingentesimum. Scriptores Rerum Germanicarum. Nova series*. T. 2. Berolini 1923, s. 95, 141, 144). Pod 1087 r. Kosmas wspomina, że Serbia została niegdyś oddana królowi czeskiemu Wratysławowi II przez cesarza Henryka IV: „Anno domini cein carnationis MLXXXVII. Rex Wratizlaus collecto exercitu intrat **Zribiam**, quam olim imperator Heinricus in perpetuum sibihaben dam tradide ratet [...]” — tamże, s. 141. Wiemy natomiast, że w 1071 r. Henryk IV oddał w zarządzanie Wratysławowi II *pagus Milska*, czyli ziemię Milczan (zob. G.E. SCHRAGE: *Die Oberlausitz bis zum Jahr 1346*. In: *Geschichte der Oberlausitz: Herrschaft, Gesellschaft und Kultur vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*. Hrsg. von J. BAHLCKE. Leipzig 2004, s. 59), a to z kolei doprowadza do wniosku, że to właśnie ziemię Milczan uznawał Kosmas za „Serbie” lub jej część.

<sup>14</sup> Artur Szrejter tłumaczy ową pomyłkę stosunkowo wczesnym zanikiem tradycji odrębności poszczególnych ludów słowiańskich południowego Połabia po zawładnięciu tamtejszych ziem przez Niemców, w wyniku czego zachowała się w ludzkiej pamięci nazwa największego z dawnych związków plemiennych (zob. A. SZREJTER: *Pod pogańskim sztandarem. Dzieje tysiąca wojen Słowian połabskich od VII do XII wieku*. Warszawa 2014, s. 286). Przeniesienie nazw etnicznych czy też terytorialnych na jednostki sąsiadujące nie było zresztą czymś niezwykłym dla tradycji średniowiecznej, co poświadcza również piętnastowieczna ekspansja nazwy „Łużica” na Miłsko (zob. F. MICHALK: *Dialektalne zróżnicowanie łużyckiego terytorium językowego na tle społeczno-historycznym*. W: *Językowe zróżnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych*. Red. J. MAJOWA. Wrocław 1985, s. 37), powodująca powstanie pojęcia „Górna Łużyca”.

Serbołużyczan w starszej literaturze niemieckiej L.A. Tyszkiewicz wymienia Johanna K. Zeussa, Josepha Marquarta i Eduarda O. Schulze<sup>15</sup>. Do prezentowanej koncepcji przychylił się także Józef Widajewicz<sup>16</sup>, chociaż wiązał etnopolityczne jądro Serbów — a wraz z nim, zgadzając się z opinią Pawła Szafarzyka<sup>17</sup> i Kazimierza Wachowskiego<sup>18</sup>, wzmianki źródeł frankijskich z VII—IX wieku o Serbach — z obszarem położonym na zachód od ziem Milczan i Łużyczan: międzyrzeczem Łaby i Soławy<sup>19</sup>. W latach 60. minionego stulecia koncepcję pierwotnej serbskości całego południowego Połabia zaakceptował również Jan Brankač<sup>20</sup>, a po 20 latach — Jurij Knebel, stwierdzając, że na obszarze między Łabą, Soławą a Kwisą, Bobrem i Odrą w okresie po 531 roku i nieco później „rozwinęła się jedna wspólnota etniczna plemion serbołużyckich, która w dalszym rozwoju uległa silnemu politycznemu i kulturalnemu zróżnicowaniu”<sup>21</sup>. Do zbliżonych wniosków doszedł Heinz Schuster-Šewc<sup>22</sup>.

Część badaczy jednak jeszcze w XIX—początkach XX wieku zakwestionowała pradawną jedność etniczną i polityczną omawianej części Słowiańszczyzny. W pracach Pawła Szafarzyka<sup>23</sup>, Lubora Niederlego<sup>24</sup> a zwłaszcza Kazimierza Wachowskiego<sup>25</sup> podkreślono brak jedności politycznej. W 2. poł. XX wieku ideę etnopolitycznej jednolitości ludności południowego Połabia we wczesnym średniowieczu stanowczo odrzucili Werner Coblenz i Lech A. Tyszkiewicz. Niemiecki badacz akcentował, że plemiona łużyckie (Milczanie i Łużyczanie) nigdy nie należały do Serbów<sup>26</sup>, a polski historyk, biorąc pod uwagę wyniki badań nad ustrojami politycznymi, wyodrębnił spośród Serbów także plemię Dalemińców i, zgadzając się z *Geografem Bawarskim*<sup>27</sup> i *Annales Fuldenses*, rozpatrywał Łużyczan, Milczan, Dalemińców oraz Serbów

<sup>15</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 111.

<sup>16</sup> J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadlabcy...*, s. 10—11.

<sup>17</sup> P.J. SZAFARZYK: *Słowiańskie starożytności*. Tłum. H.N. BOŃKOWSKI. Poznań 2003, s. 666.

<sup>18</sup> K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna zachodnia*. Poznań 2000, s. 75.

<sup>19</sup> J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadlabcy...*, s. 9.

<sup>20</sup> J. BRANKAČ: *Studien zur Wirtschaft und Sozialstruktur der Westslawen zwischen Elbe-Saale und Oder aus der Zeit vom 9. bis zum 12. Jahrhundert*. Bautzen 1964, s. 59.

<sup>21</sup> J. KNEBEL: *Granice plemion serbołużyckich w świetle dociekań historycznych i archeologicznych*. W: *Językowe zróżnicowanie terytorialne...*, s. 11—12.

<sup>22</sup> H. SCHUSTER-ŠEWIC: *Vozniknovenije zapadnoslavijskich jazykov iz prasloviansko-ho i osobennosti serbolużytskoho jazykovoho razvitija*. „Voprosy jazykoznanija” 1983, nr 2, s. 47—48.

<sup>23</sup> P.J. SZAFARZYK: *Słowiańskie starożytności...*, s. 716.

<sup>24</sup> L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 111—113.

<sup>25</sup> K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna zachodnia...*, s. 74—76, 78.

<sup>26</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 112.

<sup>27</sup> Informację o tym źródle, jak również przegląd ważniejszej literatury na ten temat zob. w artykule: L. VOJTOVYCZ: „Bavars’kyj heohraf’”: *sproba etnolokalizaciji naseleńnia Central’no-Schidnoji Jevropy IX st.* W: TENŻE: *Halyč’ko-volyns’ki etiuudy*. Bila Cerkva 2011, s. 47—48.



jako odrębne podmioty polityczne<sup>28</sup>. Na późniejsze poszerzenie zakresu nazwy „Serbowie” z międzyrzecza Łaby i Soławy na Łużyce i Miłsko zwracali uwagę również Joachim Herrmann<sup>29</sup>, Henrich Sančuk<sup>30</sup> oraz, ostatnio, Artur Szrejter<sup>31</sup>. Jeszcze dalej poszedł Gerard Labuda, przypuszczając, że „nazwa Serbów obejmowała tylko część plemion słowiańskich między Łabą i Sałą, graniczących bezpośrednio z Turyngami, i od nich [w ujęciu tylko zachodnich i południowych sąsiadów, nie zaś samych mieszkańców południowego Połabia — R.W.] poszła dalej na wschód”<sup>32</sup>.

Badania lingwistyczne niestety nie mogą rozstrzygnąć przedstawionej dyskusji, ponieważ przeprowadzenie pełnej analizy języka plemion słowiańskich zamieszkujących zachodnią część południowego Połabia (międzyrzecze Łaby i Soławy) utrudnia brak odpowiedniego materiału źródłowego<sup>33</sup>. Co do wschodniej części regionu to jeszcze w pracach Arnošta Muki<sup>34</sup> i Tadeusza Lehra-Spławińskiego<sup>35</sup> zostały prześledzone istotne różnice pomiędzy gwarą<sup>36</sup> dolnołużycką (bardziej podobną do języka polskiego) a górnołużycką

<sup>28</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 110—111, 113. Dokładniejszy przegląd źródeł i literatury na temat słowiańskiego osadnictwa na terytorium południowego Połabia zob. w artykule: TENŻE: *Ze studiów nad osadnictwem słowiańskim między Bobrem a Sałą do końca XII w.* „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9, s. 5—27.

<sup>29</sup> J. HERRMANN: *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe: Studien auf der Grundlage archäologischen Materials*. Berlin 1968, s. 74.

<sup>30</sup> H. SANČUK: *Formirovanije gosudarstv'ennosti i rann'eфеodalnoj narodnosti u sorbov*. W: *Etnosocjal'naja struktura ranniefеodalnych slavianskich gosudarstv i narodnostiej*. Red. H.H. LITAVRIN. Moskva 1987, s. 105.

<sup>31</sup> A. SZREJTER: *Pod pogańskim sztandarem...*, s. 286.

<sup>32</sup> G. LABUDA: *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian połabskich*. „Slavia Occidentalis” 1962, T. 22, s. 316.

<sup>33</sup> Nie wiemy na pewno, jakim językiem porozumiewały się grupy plemion nazywanych przez annalistów frankijskich VIII—IX w. „sorabami”. Niewielką bazę źródłową tworzą tu jedynie słowiańskie toponimy i etnonimy, które dotarły do nas tylko w formie zgermanizowanej. Więcej o źródłach i literaturze o charakterze lingwistycznym zob. w pracach Hanny POPOWSKIEJ-TABORSKIEJ: *Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich*. W: TAŻ: *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*. Warszawa 2004, s. 66—69; TAŻ: *Wczesne dzieje języków lużyckich w świetle leksyki*. W: TAŻ: *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny...*, s. 167—173.

<sup>34</sup> E. MUKA: *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*. „Archiv für slavische Philologie” 1904, Bd. 26, s. 543—559.

<sup>35</sup> T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*. W: TENŻE: *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*. Warszawa 1954, s. 124—127.

<sup>36</sup> T. Lehr-Spławiński rozpatrywał je jako dwa odrębne języki, uformowane na podstawie narzecza Milczan i Łużyczan (zob. tamże, s. 117). Dyskusje wokół istnienia „języka serbołużyckiego” przedstawiła w swej pracy H. POPOWSKA-TABORSKA (*Wczesne dzieje języków lużyckich w świetle leksyki...*, s. 167—173). Według niej całkowicie zaprzeczał istnieniu języka prałużyckiego Zdzisław Stieber, podobnego zdania byli również O. Trubaczow, D. Rzymaska, E. Siatkowska i H. Schuster-Šewc (zob. tamże, s. 168).

(bliższą językowi czeskiemu) i rozgraniczone obszary ich rozpowszechnienia się. A. Muka próbował rozciągnąć ową łużycko-milczańską granicę językową na międzyrzecze Łaby i Soławy, wyodrębniając na tych terenach obszary staro-dolnołużycki i staro-górnołużycki<sup>37</sup>. O przedwczesności takich założeń wypowiadał się już T. Lehr-Splawiński<sup>38</sup>. Natomiast przeprowadzona przez Ernsta Eichlera powtórna analiza przestudiowanego przez A. Mukę materiału językowego, obalając tezę o przypuszczalnym podziale międzyrzecza Łaby i Soławy na północną i południową część, pozwoliła niemieckiemu badaczowi wnioskować o podziale całego południowego Połabia na dwa obszary: zachodnie (*Westflügel*) i wschodnie „skrzydło” językowe (*Ostflügel* — język górno- i dolnołużycki), graniczące ze sobą wzdłuż linii: Łaba — Czarna Elstera<sup>39</sup> (zob. mapa).

Wnioski E. Eichlera, chociaż dyskusyjne pod względem językoznawczym<sup>40</sup>, znalazły jednak potwierdzenie w materiale archeologicznym, zwłaszcza w badaniach Hansa-Jürgena Brachmanna i Joachima Herrmanna. Wyniki tych dociekań wskazują, że w końcu VIII—na początku X wieku południowe Połabie zamieszkiwali jednocześnie przedstawiciele kilku kultur archeologicznych, których siedliska pokrywały się z obszarami językowego *Ost-* i *Westflügel*<sup>41</sup>. Z kolei w ramach zachodniego „skrzydła” Joachim Herrmann zidentyfikował zabytki dwóch kultur słowiańskich, które konsekwentnie zmieniły jedna drugą: prasko-korczańskiej oraz ceramiki rüsseńskiej. Zdaniem historyka było to efektem stopniowego zasiedlenia międzyrzecza Łaby i Soławy przez Słowian: najpierw (w 2. poł. VI wieku) — „Skławinów” (przedstawiciele kultury prasko-korczańskiej) ze wschodnioeuropejskiej strefy lasostepu, a następnie (koniec VI—początek VII wieku) — nośniki ceramiki rüsseńskiej, którzy oddzielili się od Serbo-Chorwatów i przynieśli na Połabie etnonim „Serbowie”<sup>42</sup>. Tę ostatnią tezę niemiecki badacz uzasadnia podobieństwem kultury materialnej ludności rüsseńskiej do chorwackich i serbskich zabytków na Bałkanach, a także obecnością analogii słowiańskiej toponimiki ze środkowych Niemiec

<sup>37</sup> E. MUKA: *Die Grenzen...*, s. 558—559; T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Plemiona słowiańskie...*, s. 127—129; H. POPOWSKA-TABORSKA: *Dawne podziały językowe...*, s. 66.

<sup>38</sup> T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Plemiona słowiańskie...*, s. 129.

<sup>39</sup> E. EICHLER: *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*. Berlin 1965, s. 268; L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 113.

<sup>40</sup> Z powodu niedokładności przyjętych kryteriów językowych poglądy E. Eichlera zakwestionował H. Schuster-Šewc (zob. L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 113).

<sup>41</sup> Tamże, s. 112—113; H.-J. BRACHMANN: *Slawische Stämme an Elbe und Saale: zu ihrer Geschichte und Kultur im 6. bis 10. Jh., auf Grund archäologischer Quellen*. Berlin 1978, s. 246.

<sup>42</sup> J. HERRMANN: *Obszczestvo u germanskich i slavianskich plemion i narodnostiej mieźdu Rejnom i Oderom v VI—XI vv.* „Voprosy istorii” 1987, nr 9, s. 79—80.

wśród nazw osad „Białych” (Karpackich)<sup>43</sup> Chorwatów<sup>44</sup>. Serbski charakter osadnictwa nośników ceramiki praskiej na Środkowej Łąbie i Dolnej Soławy kwestionował również Hans-Jürgen Brachmann<sup>45</sup>, utożsamiając rdzenne tereny *gentis Surbiorum* z obszarem lokalizowanej bardziej na południe grupy lipskiej (*Leipziger Gruppe*)<sup>46</sup>. Zabytki rüsseńskie zaś uznał za fazę chronologiczną tej ostatniej, wyznaczającą najwcześniejsze osadnictwo słowiańskie w dorzeczu Środkowej Soławy<sup>47</sup>. Nie zgadzając się z tezą o ciągłości genetycznej między kulturą praską a rüsseńską ze względu na wzajemne wykluczanie się ich terytoriów, różnice w sferze gospodarczej, społecznej i religijnej, H.-J. Brachmann jednak, w odróżnieniu od J. Herrmanna, sugerował czeskie czy morawskie pochodzenie obydwu<sup>48</sup>.

O ile jednak serbska tożsamość przeważającej części „ludności rüsseńskiej” nie budzi większych zastrzeżeń, o tyle brak jej powiązań etnogenetycznych z pierwszą falą słowiańskiego osadnictwa w międzyrzeczu Łaby i Dolnej Soławy wydaje się mocno wątpliwy. U podstaw bowiem rozważań J. Herrmanna i H.-J. Brachmanna leżało datowanie bogato zdobionego obtaczanego naczynia rüsseńskiego, a wraz z nim grodów, otoczonych murami obronnymi, zbudowanych na sucho z kamienia (to główne cechy charakterystyczne pierwszej fazy „grupy lipskiej”), już na VII wiek<sup>49</sup>. Ustalenie to jednak zostało dokonane bez obecności próbek dendrochronologicznych z obszaru między Łabą a So-

<sup>43</sup> Termin „Chorwaci Karpaccy” został wprowadzony przez Jarosława Isajewycza i Leontija Wojtowycza w celu odróżnienia ludności chorwackiej Naddniestrza, Nadsania oraz Zakarpacia od Białych Chorwatów, mieszkających niegdyś w pobliżu źródeł Wisły i Odry (zob. L. VOJTOVYCZ: „Bili” chorvaty czy „karpats’ki” chorvaty? *Prodovžennia dyskusiji*. „Drohobyc’kyj krajeznawczyj zbirnyk” 2004, Vyp. 8, s. 40). W literaturze dawniejszej pojęcie „Bieli Chorwaci” było także szeroko stosowane w odniesieniu do Chorwatów Podkarpacia.

<sup>44</sup> J. HERRMANN: *Obszczestvo u germanskich i slavianskich plemion i narodnostiej...*, s. 80.

<sup>45</sup> H.-J. BRACHMANN: *Die sorbische Stammesgruppe im Rahmen des römisch-deutschen Kaiserreiches*. W: *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*. Red. L. LECIEJEWICZ. Wrocław—Warszawa 1991, s. 51.

<sup>46</sup> H.-J. BRACHMANN: *Slawische Stämme an Elbe und Saale...*, s. 247, 249.

<sup>47</sup> Tamże, s. 91; Z. KURNATOWSKA: *Główne kierunki rozwoju osadnictwa i kultury Słowian połabskich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską...*, s. 57.

<sup>48</sup> H.-J. BRACHMANN: *Slawische Stämme an Elbe und Saale...*, s. 247, 249.

<sup>49</sup> J. HERRMANN: *Einwanderung und Herkunft der Stammesgruppen*. In: *Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neisse vom 6. Bis 12. Jahrhundert*. Hrsg. J. HERRMANN. Berlin 1985, s. 26; TENŽE: *Obszczestvo u germanskich i slavianskich plemion i narodnostiej...*, s. 80; H.-J. BRACHMANN: *Slawische Stämme an Elbe und Saale...*, s. 249; M. RUD’ : *Etnopolityczni procesy u Polabji u VI—VIII st.* „Visnyk Kyjivs’koho nacionalnoho universytetu imeni Tarasa Szevczenka. Serija: Istorija” 2011, Vyp. 106, s. 48.

ławą<sup>50</sup> i jako takie potrzebuje ponownego rozpatrzenia<sup>51</sup>. Zwłaszcza że prawie na ten sam czas J. Herrmann datował niegdyś również ceramikę tornowską wraz z grodziskami na terenach Górnych i Dolnych Łużyc<sup>52</sup>, z których pochodziła i dla których wykorzystanie metody dendrochronologicznej w latach 90. XX wieku pozwoliło przyjąć chronologię o dwa lub trzy stulecia późniejszą<sup>53</sup>. Natomiast zapiski rocznikarskie analizowane przez Paula Grimma poświadczają istnienie grodów na omawianym obszarze dopiero w 2. poł. VIII wieku<sup>54</sup>. Dopiero w tym czasie, według Marka Dulinicza, pojawiają się też na Połabiu naczynia obtaczane (wcześniejsze zespoły mieszczą prawie wyłącznie ceramikę ręcznie lepioną)<sup>55</sup>. Pozwala to przypuszczać, że brak wcześniejszych horyzontów z ręcznie lepionymi naczyniami typu praskiego na stanowiskach w dorzeczu Środkowej Soławy może być po prostu wynikiem późniejszego zasiedlenia owych terenów przez ludność słowiańską. Przesunięcie migracji Serbów na południowe Połabie do 2. poł. VIII wieku byłoby raczej niemożliwe<sup>56</sup>, co z kolei prowadzi do wniosku, że Serbami byli już nośnicy ceramiki praskiej z międzyrzecza Środkowej Łaby i Dolnej Soławy. Zresztą źródła pisane na tym właśnie obszarze poświadczają obecność osadnictwa serbskiego w sposób najbardziej wyrazisty<sup>57</sup>.

Jeżeli założymy, że kształtowanie się kultury rüsseńskiej było wynikiem rozwoju lokalnej tradycji południowego Połabia<sup>58</sup>, otrzymamy następujący

<sup>50</sup> M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej: studium archeologiczne*. Kraków 2001, s. 35.

<sup>51</sup> F. BIERMANN: *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neißة und Lubsza...*, s. 34.

<sup>52</sup> J. HERRMANN: *Einwanderung und Herkunft...*, s. 30; M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 186.

<sup>53</sup> M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 35, 186; F. BIERMANN: *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neißة und Lubsza...*, s. 34.

<sup>54</sup> G. LABUDA: *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian połabskich...*, s. 316; M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 183.

<sup>55</sup> M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 94.

<sup>56</sup> Na początku lat 30. VII w. o Serbach połabskich (zob. J. STRZELCZYK: *Słowianie połabscy*. Poznań 2002, s. 25; TENŻE: *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*. Poznań 1976, s. 155—156) i ich księciu Derwanie wspomina „Fredegar” (zob. *Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici libri IV cum Continuationibus*. Ed. B. KRUSCH. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Scriptores rerum Merovingicarum*. T. 2. Hannoverae 1888, s. 155).

<sup>57</sup> *Annales Bertiniani*. Recensuit G. WAITZ. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis recusi*. Hannoverae 1883, s. 23; *King Alfred's Orosius*. Ed. H. SWEET. Part 1: *Old-English Text and Latin Original*. London 1883, s. 16.

<sup>58</sup> F. BIERMANN: *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neißة und Lubsza...*, s. 35. We współczesnej archeologii zmiana kultury materialnej nie zawsze wiąże się z przybyciem nowych masywów etnicznych. Zdaniem M. Dulinicza stopniowy zanik kultury sukowskiej na terytorium północnego Połabia, która ustąpiła miejsca kulturze feldberskiej i menkendorfskiej,

schemat, który w pełni odpowiada gruntownym studiom Leontija Wojtowycza nad migracjami Chorwatów<sup>59</sup>: Serbami byli już przedstawiciele kultury prasko-korczańskiej, którzy z Górnego i Środkowego Naddniestrza<sup>60</sup> przesiedlili się do międzyrzecza Łaby i Soławy, przynosząc na te tereny część późniejszej toponimiki Chorwatów Karpackich<sup>61</sup> (w tym, być może, nazwę plemienną „Zitici”<sup>62</sup> — „Sittici”<sup>63</sup>, używaną również przez jeden z największych szczepów Naddniestrza<sup>64</sup>). Pierwotnie (w 2. poł. VI wieku) zamieszkiwali oni dolinę Łaby do ujścia Soławy, w okresie późniejszym zaś zasiedlili także dorzecze Białej Elstery i Środkowej Soławy<sup>65</sup>. W trakcie tego procesu materialna kultura omawianej ludności ewoluowała w bardziej rozwiniętą. Międzyrzecze Łaby i Soławy prawdopodobnie było terenem, skąd część Serbów pod przy-

był wynikiem transformacji trybu życia oraz ustroju społecznego mieszkającej tu ludności (zob. M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 214).

<sup>59</sup> L. VOJTOVYCZ: *Prykarpattia v druhij polovyni I tysiaczolittia n.e.: najdavniszi kniazivstva*. W: TENŻE: *Halyc'ko-volyns'ki etiuudy...*, s. 37—44.

<sup>60</sup> Zagadnienie lokalizacji obszaru kształtowania się kultury prasko-korczańskiej pomimo obfitej literatury przedmiotu pozostaje dyskusyjne. W trakcie badań archeologicznych na terenie Górnego i Środkowego Naddniestrza zostały odnalezione najdawniejsze spośród znanych dotąd pamiątek kultury prasko-korczańskiej oraz zabytki przejściowego typu, które przemawiają na rzecz jej kształtowania się na miejscowym podłożu (zob.: T. MYLIAN: *Pamiatky z rysamy perechidnoho typu*. „Visnyk instytutu archeolohiji” 2006, nr 1, s. 29; B. TYMOSZCZUK: *Sloviany Pivnicznoji Bukovyny V—IX st.* Kyjiv 1976, s. 12). Badania Leontija Wojtowycza uzasadniają hipotezę o kształtowaniu się na wschodnim Podkarpaciu także chorwackiego masywu etnicznego, który w trakcie zasiedlenia basenu Dniestru połączył się z sąsiadującą z nim ludnością serbską (zob. L. VOJTOVYCZ: *Prykarpattia v druhij polovyni I tysiaczolittia n.e....*, s. 37). Rozpatrywanie przez L. Wojtowycza migracji Serbo-Chorwatów w kontekście rozpowszechnienia się kultury prasko-korczańskiej wydaje się uzasadnione.

<sup>61</sup> W przeciwieństwie do Serbów połabskich (Białych Serbów) serbska ludność Podkarpacia po jakimś czasie została zasymilowana przez Chorwatów, co z kolei spowodowało, że serbskie toponimy stały się częścią toponimiki Chorwatów Karpackich. Nie wyklucza to możliwości przeniknięcia do Niemiec Środkowych również pojedynczych grup chorwackich, na kształt zbadanej przez S. Pantelicza (zob. L. VOJTOVYCZ: „Bili” chorvaty czy „karpats'ki” chorvaty?... , s. 39).

<sup>62</sup> *Diplomata Ottonis I*. Nr. 65. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 1: *Conradi I. Heinrici I. et Ottonis I. diplomata*. Hannoverae 1879—1884, s. 146; *Diplomata Ottonis II*. Nr. 193. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 2: *Ottonis II. et III. diplomata. Pars prior: Ottonis II. diplomata*. Hannoverae 1888, s. 221.

<sup>63</sup> *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii*. (Opys hradiv i zemel na pivnicz vid Dunaju). W: L. VOJTOVYCZ: *Halyc'ko-volyns'ki etiuudy...*, s. 51.

<sup>64</sup> L. VOJTOVYCZ: „Bavars'kyj heohraf”..., s. 59.

<sup>65</sup> Współczesne badania archeologiczne pokazały, że obszary pomiędzy Soławą a Białą Elsterą pozostawały zamieszkałe przez pojedyncze grupy ludności germańskiej nawet na początku VII w., chociaż germańskie osadnictwo zaczęło tu zanikać od połowy VI w. (zob. M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 208).



wództwem „Nieznanego księcia” (ewentualnie brata wymienionego w *Kronice Fredegara* księcia Derwana<sup>66</sup>) przeniosła się w 1. poł. VII wieku na Bałkany<sup>67</sup>. Obszar południowopołabskiego *Westflügel* można więc z pewnością utożsamiać ze wspomnianą przez Konstantyna Porfirogenetę w traktacie *O zarządzaniu państwem Białą Serbią*<sup>68</sup>.

O wiele trudniejsza do ustalenia jest kwestia pochodzenia ludności słowiańskiej zamieszkującej w końcu VIII—na początku X wieku wschodnią część południowego Połabia, czyli obszar językowego *Ostflügel*. Jednym z nielicznych pochodzących z tego okresu źródeł pisanych, które przechowało jakieś informacje o lokalizacji plemion zachodniosłowiańskich, jest uzupełniona na dworze króla Alfreda Wielkiego *Chorografia* Pawła Orozjusza<sup>69</sup>. Źródło to zamieszcza również wzmiankę, że na wschód od Dalemińców mieszkali Chorwaci<sup>70</sup>. Oczywiście, chodzi tutaj o Białych Chorwatów, którzy zostali wspomnieni także przez Konstantyna Porfirogenetę jako naród mieszkający na wschód od Białej Serbii. Zestawienie informacji podanych przez Porfirogenetę i Alfreda Wielkiego wskazuje więc na to, że granica pomiędzy Białą Serbią a Białą Chorwacją biegła na wschód od terytorium Dalemińców<sup>71</sup>. Zgadza się to również z ujęciem *Annales q. d. Einhardi* i kroniki Adama z Bremy (2. poł.

<sup>66</sup> „[...] et **Dervanus** dux gente Surbiorum, que ex genere Sclavinorum erant et ad regnum Francorum iam olem aspecerant, se ad regnum Samonem cum suis tradeit [...]” — *Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici...*, s. 155). Przytoczony fragment opowiada o wydarzeniach z 630 r., a według Konstantyna Porfirogenety przybycie jednego z braci, serbskich książąt, wraz z połową narodu serbskiego na Bałkany odbyło się w czasie rządów cesarza Herakliusza (610—641) (zob. CONSTANTINE PORPHYROGENITUS: *De administrando imperio*. Greek text edited by Gy. MORAVCSIK. English transl. by R.J.H. JENKINS. In: *Corpus fontium historiae Byzantinae*. Vol. 1. Washington 1967, s. 153). Oznacza to, że „Nieznany książę” mógłby być stryjem lub synem, najprawdopodobniej zaś — bratem księcia Derwana.

<sup>67</sup> CONSTANTINE PORPHYROGENITUS: *De administrando imperio...*, s. 153.

<sup>68</sup> Tamże. Konstantyn Porfirogeneta wspomina także, że Serbowie pochodzą z miejscowości „Boiki” (zob. tamże). Utożsamienie nazwy „Boiki” z Bochemią zakwestionował, opierając się na wynikach analizy lingwistycznej, Mychajło Chudasz. Ukraiński językoznawca rozpatrywał ową wzmiankę jako najdawniejsze świadectwo istnienia Bojków (chodzi tutaj o grupę etnograficzną narodu ukraińskiego, zamieszkującą część Karpat Wschodnich między Łemkami na północnym zachodzie a Hucułami na południowym wschodzie), zob. M. CHUDASZ: *Do pytanńa pochodzennia nazv bojky, huculy, lemky*. „Narodoznawczy zoszyty” 1998, nr 3, s. 305—306. Jeżeli wnioski M. Chudasza są właściwe, oznaczałoby to, że cesarz bizantyński, czerpiąc wiadomości z odmiennych źródeł, prawdopodobnie dysponował informacją o dwóch praojczyznach Serbów: Białej Serbii oraz ziemi Bojków. Nie wiedząc jednak, że migrację Serbów z Połabia wyprzedzała migracja z Podkarpacia, Konstantyn Porfirogeneta po prostu połączył ową informację, twierdząc, że Biali Serbowie nazywają swój kraj „boiki”.

<sup>69</sup> Więcej o tym źródle zob. w artykule: L. VOJTOVYCH: „Bili” chorvaty czy „karpats’ki” chorvaty?... s. 43.

<sup>70</sup> *King Alfred’s Orosius...*, s. 16.

<sup>71</sup> Doszedł do tego wniosku Leontij VOJTOVYCH („Bili” chorvaty czy „karpats’ki” chorvaty?... s. 44; TENŻE: *Prykarpattia v druhij polovyni I tysiaczolitia n.e....*, s. 23).

XI wieku), które ograniczały terytorium „Sorbów” wyłącznie do obszarów między Łabą i Soławą<sup>72</sup>. A ponieważ wiemy na pewno o lokalizacji Dalemińców na zachód od Łużyczan i Milczan<sup>73</sup> (zob. mapa) i biorąc pod uwagę mniej więcej prawidłowe umiejscowienie Serbów i Susłów (na północ i północny zachód od Dalemińców) przez autorów anglosaskich, wspomniane świadectwa pisane wskazują na prawdopodobieństwo dwóch wersji pochodzenia mieszkańców wschodniej części południowego Połabia: lechickiej i chorwackiej.

W pierwszym przypadku Łużyczanie i Milczanie mieliby należeć do plemion lechickich, które z powodu względnej izolacji (zob. mapa) były nieznane Alfredowi Wielkiemu. Natomiast w drugim przypadku Łużyczan i Milczan uznać należy za zachodnią gałąź Białych Chorwatów<sup>74</sup>. Istnieje jednak jeszcze trzecia możliwość, częściowo pokrywająca się z dwiema wcześniejszymi, mówiąca o lechickim pochodzeniu Łużyczan, chorwackim zaś — Milczan. I ta właśnie możliwość w świetle nowszych ustaleń archeologicznych, przenoszących okres występowania ceramiki tornowskiej na IX—X wiek<sup>75</sup> i odrzucających możliwość jej powiązania z jakimkolwiek masywem etnicznym<sup>76</sup>, wydaje

<sup>72</sup> *Annales qui dicuntur Einhardi*. Post editorem G.H. PERZIL. Recognovit F. KURZE. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae 1895, s. 61; MAGISTRI ADAM BREMENSIS: *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*. Hrsg. B. SCHMEIDLER. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae—Lipsiae 1917, s. 81.

<sup>73</sup> Potomkowie Łużyczan i Milczan do dzisiaj mieszkają między Łabą i Nysą Łużycką, a wzmianka „Orozjusza króla Alfreda” o sąsiedztwie Dalemińców z Susłami oraz Serbami **na zachodzie**: „[...] Be norþan Dalamentsan sindon Surpe; be westan him Sysyle [...]” (zob. *King Alfred's Orosius...*, s. 16), nie pozostawia złudzeń, że chodzi tu właśnie o znanych z innych źródeł południowopołabskich Dalemińców.

<sup>74</sup> Biorąc pod uwagę wyniki badań L. Hauptmanna oraz B. Grafenauera, L. Wojtowycz lokalizuje Białą Chorwację na Górnej Wiśle i Górnej Odrze (zob. L. VOJTOVYCZ: *Prykarpattia v druhij polovyni I tysiaczolittia n.e....*, s. 31), wspominając także o Chorwatach Czeskich na Górnej Łabie oraz Chorwatach Śląskich na Górnej Nysie (tamże, s. 23). W północno-wschodniej części Bohemii lub/oraz na Śląsku Chorwatów umieszczali również Lubor Niederle, Lubomir Havlík, Sławomir Moździoch i Krzysztof Fokt (zob.: L. NIEDERLE: *Slovanské starožitnosti*. Díl. 3: *Původ a počátky Slovanů západních*. Praha 1919, s. 193—195; L. HAVLÍK: *Slované v anglosaské chorografii Alfréda Velikého*. V: *Vznik a počátky Slovanů*. Ed. J. EISNER. Díl. 5. Praha 1964, s. 79; S. MOŹDZIOCH: *Śląsk wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych i historycznych — crambe bis cocta?* W: *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*. Red. W. CHUDZIAK. Toruń 2003, s. 61, 62; S. MOŹDZIOCH: *Spoleczność plemienna Śląska w IX—X wieku*. W: *Śląsk około roku 1000: materiały z sesji naukowej we Wrocławiu, w dniach 14—15 maja 1999 roku*. Red. M. MŁYNARSKA-KALETYNOWA, E. MAŁACHOWICZ. Wrocław 2000, s. 55; K. FOKT: *Chorwacja północna — między rzeczywistością, hipotezą i legendą*. „Acta Archaeologica Carpathica” 2003, T. 38, s. 140).

<sup>75</sup> M. DULINICZ: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej...*, s. 35.

<sup>76</sup> Tamże, s. 50; J. HENNING: *Neues zum Tornower Typ: Keramische Formen und Formenspektren des Frühmittelalters im Licht dendrochronologischer Daten zum westslawischen Siedlungsraum*. W: *Slavonic Countries in the Middle Ages. Profanum and sacrum*. Red.

się najbardziej prawdopodobna. Przemawiałyby za tym teza T. Lehra-Splawińskiego o prymacie dolnołużycko-lechickich więzi językowych<sup>77</sup>, obecność grobów typu Alt-Köbelich<sup>78</sup> i wysunięcie się szczątków świni na pierwsze miejsce wśród kości zwierząt hodowlanych na obszarze Dolnych Łużyc<sup>79</sup> z jednej strony, oraz występowanie grobów kurhanowych<sup>80</sup> i dominacja bydła w połączeniu ze stosunkowo wysokim udziałem owcy i kozy w gospodarce Milczan<sup>81</sup> — z drugiej. Potwierdzałoby to zresztą sugestię H. Popowskiej-Taborskiej o istnieniu większego podziału etnokulturowego między północną a południową częścią *Ostflügel*<sup>82</sup>.

W świetle studiów nad archeologicznymi, lingwistycznymi i pisanymi źródłami przynależność słowiańskiej ludności, zamieszkującej w VII—na początku X wieku Górne i Dolne Łużyce, do serbskiego masywu etnicznego jest wysoce wątpliwa. W końcu VIII—na początku X wieku południowe Połabie pozostawało więc podzielone na trzy strefy etniczne (serbską, łużycką i milczańską), a mieszkańców tego regionu należałoby określać pojęciem „Słowianie południowopołabscy”<sup>83</sup>.

Podziały etniczne wyraźnie determinowały kształtowanie się struktury politycznej południowego Połabia końca VIII—pierwszej ćwierci X wieku. W ramach zachodniego obszaru etnicznego, który utożsamiliśmy z Białą Serbią, *Geograf Bawarski* wymienia jako odrębne podmioty polityczne Serbów<sup>84</sup> i Dalemińców<sup>85</sup>, a „Orozjusz” Alfreda Wielkiego dodaje do tej listy także Susłów<sup>86</sup>.

---

Z. KURNATOWSKA. Poznań 1998, s. 404; F. BIERMANN: *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neiße und Lubsza...*, s. 34.

<sup>77</sup> T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Plemiona słowiańskie...*, s. 126.

<sup>78</sup> W. ŁOSIŃSKI: *Z dziejów obrzędowości pogrzebowej u północnego odłamu Słowian zachodnich w świetle nowszych badań*. W: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Red. H. KÓČKA-KRENZ, W. ŁOSIŃSKI. Poznań 1998, s. 476, 477.

<sup>79</sup> S. KURNATOWSKI: *Przemiany gospodarki żywnościowej Słowian połabskich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską...*, s. 82.

<sup>80</sup> S. BRATHER: *Archäologie der westlichen Slawen: Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*. Berlin 2008, s. 261; W. ŁOSIŃSKI: *Z dziejów obrzędowości pogrzebowej...*, s. 479.

<sup>81</sup> S. KURNATOWSKI: *Przemiany gospodarki żywnościowej Słowian połabskich...*, s. 82.

<sup>82</sup> H. POPOWSKA-TABORSKA: *Dawne podziały językowe...*, s. 173—174. Należy pamiętać, że archeolodzy niemieccy ustalili podział etnokulturowy pomiędzy częścią zachodnią a wschodnią południowego Połabia, nie zaś północną a południową (zob. wcześniej).

<sup>83</sup> Pojęcia „ludy południowopołabskie” po raz pierwszy użył K. Wachowski jeszcze na początku XX w. (zob. K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna zachodnia...*, s. 78), a przynależność mieszkańców wczesnośredniowiecznego południowego Połabia do Słowian jest pewna.

<sup>84</sup> „(8) Juxta illos regio quae vocatur Sorbi, in qua regione plures sunt quae habent civitates L” — *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii...*, s. 50.

<sup>85</sup> „(9) Juxta illos sunt quos vocant Talaminzi, qui habent civitates XIII” — tamże.

<sup>86</sup> „[...] be westan him Sysyle [...]” — *King Alfred's Orosius...*, s. 16.



Kraj Serbów *Geografa Bawarskiego* K. Wachowski słusznie lokalizuje na obszarze późniejszego regionu Swurbelant<sup>87</sup>, znanego ze źródeł z XII wieku<sup>88</sup>. Struktura polityczna tego regionu została dokładnie przestudiowana przez Lecha A. Tyszkiewicza, który wyodrębnił plemiona czterech typów: 1) nowe plemiona peryferyjne (Zwicowe, Tuchurini, Plisni, Puonzowa, Gera, Dobna, Weta, Zurba<sup>89</sup>, Struppenice i Orła<sup>90</sup>), 2) stare niewielkie plemiona niewchodzące w skład większych organizacji (Susłowie<sup>91</sup>, Nudzicy i Nielecicy<sup>92</sup>), 3) największe plemiona zawierające mniejsze jednostki (Niżycy<sup>93</sup>, Żyrmat [Siromunti]<sup>94</sup> i Chudzicy [Chutizi]<sup>95</sup>), 4) małe plemiona będące częścią plemion trzeciej kategorii (Życice i Koledzicy — Żyrmatu; Quezici i Rocholenzi — Chudziców; Neletiki, Scitici, Citice i Uuolauki — Niżyców)<sup>96</sup>.

Ponieważ większość wspomnianych tu serbskich szczepów została odnotowana w stosunkowo późnych źródłach, pochodzących z X—XII wieku, powsta-

<sup>87</sup> K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna zachodnia...*, s. 75.

<sup>88</sup> *Diplomata Lotarii III*. Nr. 84. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 7: *Lotarii III. Diplomata nec non et Richenzae imperatricis placita*. Hrsg. E. von OTTENTHAL, H. HIRSCH. Berolini 1927, s. 131.

<sup>89</sup> L. Tyszkiewicz lokalizuje Zurbę na południe od Chudziców, w pobliżu Wedy (zob. L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 123). Inni badacze o Zurbie nie wspominają (zdaniami J. Widajewicza wymieniona w dyplomie Henryka III z 1040 r. nazwa „Zurba” została użyta w odniesieniu do całego kraju Serbów), więc to plemię nie zostało przedstawione na mapie dołączonej do niniejszego artykułu.

<sup>90</sup> Terytoria wymienionych plemion zostały przedstawione na mapie. Lech Tyszkiewicz nie wspomina tutaj o wymienionych przez L. Niederlego oraz J. Widajewicza Brisingach, Nacgach i Sarowach, lokalizowanych między Górami Kruszcowymi, Górną Soławą a Muldą (zob. L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112).

<sup>91</sup> Owo plemię wchodziło w skład kraju Serbów tylko do połowy IX w. Dokładniej o Sulsach zob. dalej.

<sup>92</sup> L. Tyszkiewicz umiejscawia Nudziców między rzekami Soławą a Fuhne, Nieleciców zaś na południe od Nudziców, w pobliżu współczesnego Halle i rozpatruje ich jako plemiona równorzędne (zob. L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 123). Natomiast J. Widajewicz uznawał Nudziców za plemię niższego rzędu, należące do Nieleciców (zob. J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadlabcy...*, s. 9). W takim razie Nieleciców należałoby odnieść do plemion trzeciej, a Nudziców — czwartej kategorii.

<sup>93</sup> L. Niederle lokalizował to plemię między Dolną Muldą a Czarną Elsterą (zob. L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112).

<sup>94</sup> Obwód Żyrmat znajdował się między rzekami Łabą na północy, Muldą na wschodzie, Soławą na zachodzie oraz Fuhne i Ziethe na południu (zob.: H. HELBIG: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet*. In: *Siedlung und Verfassung der Slaven zwischen Elbe, Saale und Oder*. Hrsg. H. LUDAT. Giessen 1960, s. 33; L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 123).

<sup>95</sup> Chudzicy osiedlili się w dorzeczu dolnego biegu Białej Elstery i nad dolną Pleiße (zob.: H. HELBIG: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet...*, s. 34—35; L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 123).

<sup>96</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 123—124.

je pytanie: na ile możemy przyjąć taką strukturę w odniesieniu do badanego przez nas okresu? Henryk Łowmiański sugerował istnienie pierwotnie jedynie pięciu dużych plemion: Kołodziców, Susłów, Niżyców, Chudziców oraz hipotetycznie — Wety<sup>97</sup>. Do terytorium pierwszych zaliczał również siedziby nieznanymi źródłom IX wieku Nieleciców, Nudziców, Żyrmatu i Życiców<sup>98</sup>. Nazwę „Weta” uznał zaś za możliwe określenie ogółu małych plemion peryferyjnych, zamieszkałych nad Górną Salą i Białą Elsterą<sup>99</sup>. Księstwa Kołodziców i Susłów zostały wspomniane przez ówczesne źródła pisane<sup>100</sup>, ich istnienie w IX wieku jest więc pewne. Są jednak podstawy, by uważać, że nazwy „Neletici” i „Zitice/Citici” pochodzą jeszcze z epoki migracyjnej<sup>101</sup>, skoro spotyka się je w różnych częściach badanego regionu<sup>102</sup>. Pozwala to założyć, że stosunkowo wczesną metrykę miały również inne serbskie grupy ludności, zaliczone przez L. Tyszkiewicza do 2—4 kategorii. Tyle że tworzyły prawdopodobnie nieco odmienną strukturę polityczną niż ta, którą spotykamy w wieku X. Widocznie owe plemiona zachowały też ogólnoserbską tożsamość, ponieważ autor *Roczników bertyńskich* wskazuje wyraźnie, że Kołodzice są Serbami<sup>103</sup>.

Oprócz wymienionych jednostek kraj Serbów obejmował także terytorium Serbyszczu<sup>104</sup>, znajdującego się na prawym brzegu Łaby, naprzeciwko ziemi Życiców, i nad rzeką Nuthe, w pobliżu granicy z Wioletami<sup>105</sup>. W 1. poł. IX wieku w skład „regio, que vocatur Sorbi” prawdopodobnie wchodził Susłowie

<sup>97</sup> H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e....*, s. 208.

<sup>98</sup> Tamże, s. 205.

<sup>99</sup> Tamże, s. 207—208.

<sup>100</sup> *Annales Bertiniani...*, s. 23; *King Alfred's Orosius...*, s. 16; *Annales Fuldenses [sive Annales Regni Francorum Orientalis ab Einhardo, Ruodolfo, Meginhando, Fuldensibus Sehgenstadi, Fuldae, Mogontiaci conscripti cum continuationibus ratisbonensi et altahensibus]*. Post editionem G.H. PERTZIL. Recognovit F. KURZE. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis recusi*. Hannoverae 1891, s. 67.

<sup>101</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 126.

<sup>102</sup> *Diplomata Ottonis I*. Nr. 231. In: *Monumenta Germaniae Historica...*, T. 1, s. 317; L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 126; W. WENZEL: *Die slawischen Stammesnamen Neletici und Nudzici*. „Lëttopis. Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur“ 2016, T. 63, Heft 1, s. 69.

<sup>103</sup> *Annales Bertiniani*. Anno 839: „[...] contra Sorabos qui **Cołodici** vocantur [...]” — *Annales Bertiniani...*, s. 23.

<sup>104</sup> Według J. Widadajewicza na Serbyszczu mieszkało właśnie plemię Serbów, od miana których otrzymała nazwę cała grupa plemion międzyrzecza Soławy i Muldy (zob. J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadłabscy...*, s. 13). Owo twierdzenie pozostaje jednak tylko hipotezą. W dodatku wiemy teraz, że ludność zachodniej części południowego Połabia prawdopodobnie posiadała serbską tożsamość jeszcze przed zasiedleniem tego terenu.

<sup>105</sup> Tamże, s. 9; P.J. SZAFARZYK. *Słowiańskie starożytności...*, s. 719; W. BOGUSŁAWSKI: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* T. 2. Poznań 1889, s. 68; L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112; H. HELBIG: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet...*, s. 33.

znad środkowej Muldy<sup>106</sup>, ponieważ *Geograf Bawarski* o tym plemienu nic nie mówi. Jednak pod koniec lat 60. IX wieku autorzy *Roczników fuldajskich* zamieszczają wzmiankę o „Siusłach” (Susłach) obok Serbów<sup>107</sup>. Wraz z Dalemińcami, Serbami i Morawianami „Sysłów” (Susłów) wspomina „Orozjusz króla Alfreda”<sup>108</sup>. Wszystko więc wskazuje, że w połowie IX wieku Susłowie oddzielili się od Serbów i zaczęli postrzegać siebie jako odrębną jednostkę polityczną.

Między Muldą, środkową Łabą a rzeką Chemnitz<sup>109</sup> mieszkał jeszcze jeden blisko spokrewniony z Serbami naród południowopółabski — Dalemińcy („talaminzi” *Geografa Bawarskiego*), których Thietmar z Merseburga utożsamiał ze znanymi z X wieku Głomaczami<sup>110</sup>. Ziemia Dalemińców-Głomaczów jako jednostka terytorialno-polityczna została wspomniana po raz pierwszy przez autora *Chronicon Moissiacense* pod 805 rokiem<sup>111</sup>. Pomimo słabszego potencjału wojskowego Dalemińców w porównaniu z Serbami połabskimi<sup>112</sup> plemię to w ciągu IX wieku prowadziło niezależną politykę, co odnotowały źródła frankijskie<sup>113</sup>. Pod rokiem 929 Dalemińców jako odrębny kraj, obok Obodrzy-

<sup>106</sup> H. HELBIG: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet...*, s. 34; W. BOGUSŁAWSKI: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w....*, s. 69—70.

<sup>107</sup> *Annales Fuldenses*. Anno 869: „[...] Sorabi et Siusli iunctis sibi Behemis [...]” — *Annales Fuldenses...*, s. 67.

<sup>108</sup> *King Alfred's Orosius...*, s. 16.

<sup>109</sup> *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon*. Hrsg. R. HOLTZMANN. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Scriptores rerum Germanicarum. Nova series*. T. 9. Berolini 1935, s. 6; H. ŁOWMIANŃSKI: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e....*, s. 203; L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112; H. HELBIG: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet...*, s. 35.

<sup>110</sup> „[...] in provintiam, quam nos Teutonice Daleminci vocamus, Sclavi autem Glomaci appellant [...]” — *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon...*, s. 6. Słowa biskupa merseburckiego cieszą się zaufaniem większości badaczy (zob.: W. BOGUSŁAWSKI: *Rys dziejów serbo-łużyckich...*, s. 5; J. WIDAJEWICZ: *Serbowie nadłabscy...*, s. 9 oraz badania E. Eichlera i T. Witkowskiego), chociaż zdaniem L. Niederlego Głomacze mogli pierwotnie być podrzędnym plemieniem Dalemińców (zob. L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112). Wątpił w prawdziwość twierdzenia Thietmara także L.A. TYSZKIEWICZ (*Podziały plemienne...*, s. 121—122).

<sup>111</sup> *Chronicon Moissiacense*. Anno 805: „[...] super Hwerenofelda [et ipso anno sine hoste stetit] et Demelchion” — *Chronicon Moissiacense*. In: MGH S. T. 1. Edidit G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 307—308.

<sup>112</sup> Wedle *Geografa Bawarskiego* w połowie IX w. Dalemińcy mieli 13 grodów, Serbowie — 50 (zob. *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii...*, s. 50). Tak wielka różnica wydaje się naturalna, jeżeli wziąć pod uwagę, że „kraj Serbów” był zamieszkiwany przez federację plemion, ziemia Dalemińców zaś przez plemię jednolite.

<sup>113</sup> Według relacji *Chronicon Moissiacense* w 805 r. Frankowie, połączywszy się z Sasami, podbili Dalemińców, a rok później Karol Młodszy odniósł zwycięstwo nad „królem Serbów” (zob. *Chronicon Moissiacense...*, s. 307—308). Owa wzmianka potwierdza, że Dalemińcy i Serbowie na początku IX w. nie tworzyli całości politycznej, lecz zachowywali samodzielność. Pod 856 r. „Dałmatów” wspominają również *Roczniki fuldajskie* (zob. *Annales Fulden-*

ców, Wioletów i Hawolan, w kontekście najazdów Henryka Ptasznika wspominają Thietmar z Merseburga<sup>114</sup> i Widukind z Korbei<sup>115</sup>. Księstwo Dalemińców w porównaniu z krajem Serbów było bardziej jednolite, a władza wymienionego w *Chronicon Moissiacense* księcia Siemiła<sup>116</sup> obejmowała równomiernie wszystkie 13 żup tego plemienia<sup>117</sup>.

Porównując trzystopniową strukturę plemienną Serbów połabskich z jednostopniową strukturą Dalemińców, Łużyczan i Milczan, L. Tyszkiewicz akcentował wyjątkowość ustroju Serbów, a istnienie większej różnicy pomiędzy Dalemińcami, Łużyczanami, Milczanami a Serbami tłumaczył specyfiką etniczną ostatnich lub ich wcześniejszym podbojem<sup>118</sup>. Jednak z naszego punktu widzenia należy tu raczej zwrócić uwagę na sąsiedztwo Serbów z państwem frankijskim<sup>119</sup>, powodujące powtarzalne migracje Słowian z międzyrzecza Soławy i Muldy na zachód<sup>120</sup>. Odływ ludności hamował kolonizację wewnętrzną kraju Serbów, która była jednym z mechanizmów integracji drobnych szczepów i plemion.

Wschodnią część południowego Połabia, między Łabą, Sudetami, rzekami Kwisą, Bobrem, Odrą i granicami z Wioletami (obszar językowego *Ostflügel*), wedle *Geografa Bawarskiego* zamieszkiwali Łużyczanie<sup>121</sup> (północną część),

---

ses..., s. 47). Wzmiankę o Dalemińcach zamieszcza także „Orozjusz króla Alfreda” (zob. *King Alfred's Orosius...*, s. 16).

<sup>114</sup> *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon...*, s. 14.

<sup>115</sup> *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*. Post editionem G. WAITZ et K.A. KEHR. Recognovit P. HIRSCH. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae 1935, s. 50.

<sup>116</sup> *Chronicon Moissiacense...*, s. 307—308.

<sup>117</sup> *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii...*, s. 50.

<sup>118</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 124, 127.

<sup>119</sup> J. STRZELCZYK: *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu...*, s. 170.

<sup>120</sup> L. LECIEJEWICZ: *Słowianie zachodni: z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*. Wrocław 1989, s. 62; H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e....*, s. 196. Kraj Serbów jako jedyny spośród jednostek południowego Połabia graniczył bezpośrednio z terytorium państwa frankijskiego, co pozwala założyć, że większość Słowian migrujących do Turynii pochodziła właśnie z międzyrzecza Soławy i Muldy.

<sup>121</sup> „(50) **Lunsizi**, civitates XXX” (**Łużyczanie**, 30 grodów) — *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii...*, s. 52. Pod tą nazwą oprócz właściwych Łużyczan kryją się prawdopodobnie też znane ze źródeł X w. niewielkie plemiona Selpolów-Słubian, Niców i Żarowian, mieszkające we wschodniej części Dolnej Łużycy, nad dolną Nysą Łużycką i Bobrem (zob.: G. DOMAŃSKI: *Osadnictwo nad dolną Nysą Łużycką we wczesnym średniowieczu*. „*Slavia Antiqua*” 1983, T. 29, s. 91, 96; L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 119; W. BOGUSŁAWSKI: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w....*, s. 60; L. NIEDERLE: *Slavianskije drevnosti...*, s. 112). Nieco odmienną lokalizację Selpolów (na prawym brzegu Sprewy i dalej ku północnemu wschodowi) przyjmował Gerard LABUDA (*Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 1. Poznań 1960, s. 161).

Milczanie<sup>122</sup> (południową część) oraz niewielkie plemię Biezuńczan<sup>123</sup>, pochłonięte przez Milczan między połową IX a połową XI wieku<sup>124</sup>. *Geograf Bawarski* wyraźnie oddziela ich od Serbów i Dalemińców (Milczanie, Łużycanie i Biezuńczanie są nawet wymienieni w innej części dokumentu), a więc w odniesieniu do IX wieku nie ma żadnych powodów, aby mówić o politycznej przynależności tych plemion do serbskiego księstwa Miliducha bądź Cześci-bora. Wzmianka *Geografa Bawarskiego* wskazuje w dodatku na polityczną odrębność Łużyczan od Milczan. Obszary zamieszkiwane przez owe plemiona w końcu VIII—pierwszej ćwierci X wieku znajdowały się w znacznej odległości od siebie (zob. mapa), istotne były też różnice etniczne.

Przeprowadzone badania każą nam zatem wątpić w pierwotną jedność etniczną i polityczną Słowian południowo-połabskich. Już od VII wieku istniał tutaj podział na trzy strefy etniczne: serbską na zachodzie, łużycką i milczańską na wschodzie. Ów podział był związany z przebiegiem procesów migracyjnych. Zachodnią część południowego Połabia, którą w trakcie badań identyfikowaliśmy z Białą Serbią, od końca VI do początku X wieku zamieszkiwali Serbowie, którzy przybyli tu z Naddniestrza, wschodnią zaś — prawdopodobnie odłám Białych Chorwatów i plemiona lechickie. Dalsze studia nad etnogenezą Słowian łużyckich mogą być prowadzone za pomocą analizy porównawczej miejscowych zespołów wczesnośredniowiecznych z ówczesnymi zabytkami archeologicznymi znad Górnej Łaby i Górnej Odry oraz z ówczesną kulturą materialną Chorwatów na Bałkanach (obecność analogii przemawiać będzie na rzecz udziału Białych Chorwatów, nieobecność zaś — na rzecz udziału Lechitów w etnogenezie Górno- i Dolnołużyczan). Ogólny przegląd wiedzy archeologicznej wydaje się potwierdzać wytworzoną na gruncie językoznawczym koncepcję H. Schustera-Šewca o pierwotnym zasiedleniu Górnych i, częściowo, Dolnych Łużyc ludnością z terenów północno-wschodniej Bohemii (tyle że mieszkali tam nie Serbowie, lecz Chorwaci) przy późniejszym silnym napływie ludności zachodnio- i wschodniolechickiej, który zdeterminował powstanie odrębnego języka dolnołużyckiego<sup>125</sup>. Do końca VIII—początku IX wieku wewnątrz każdej strefy etnicznej wytworzyły się odrębne jednostki o charakterze raczej terytorialno-politycznym niż etnicznym. W IX—pierwszej ćwierci X wieku na terenie zachodniej (serbskiej) strefy etnicznej istniały najpierw dwa, a następnie, od połowy IX wieku — trzy podmioty polityczne:

<sup>122</sup> „(52) **Milzane**, civitates XXX” (**Milczanie**, 30 grodów) — *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii...* s. 52.

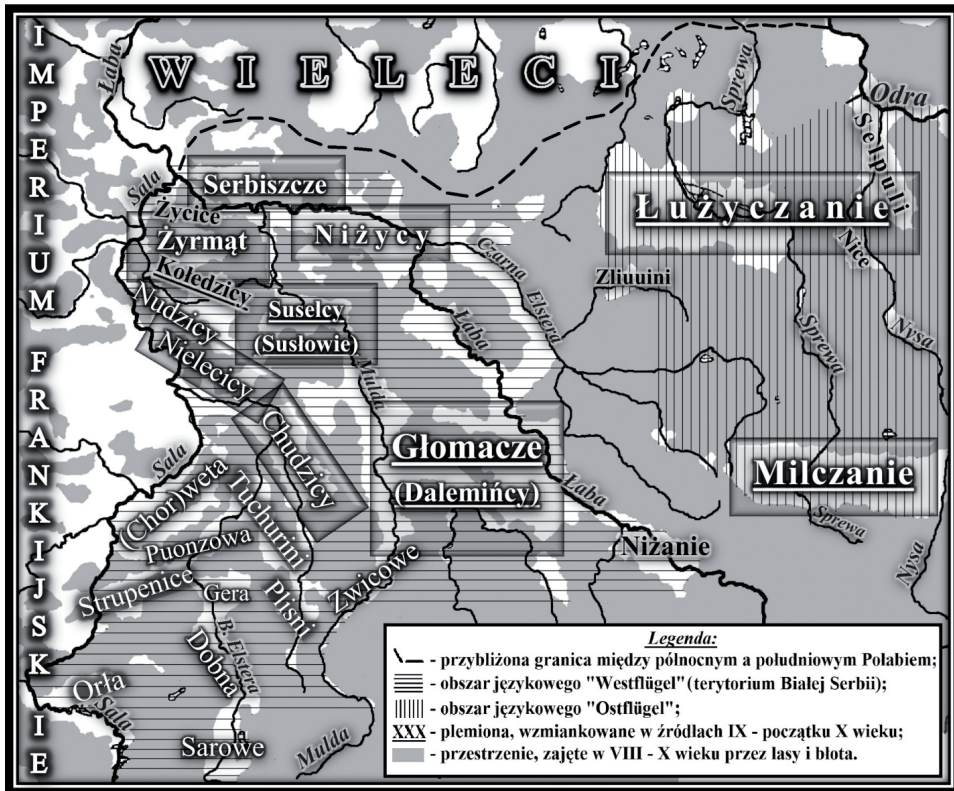
<sup>123</sup> „(53) **Besunzane**, civitates II” (**Biezuńczanie**, 2 grody) — tamże. *Geograf Bawarski* zamieszcza wzmiankę o Biezuńczanach obok Milczan i Łużyczan, a więc w IX w. to niewielkie plemię miałoby zachowywać stosunkową niepodległość.

<sup>124</sup> L.A. TYSZKIEWICZ: *Podziały plemienne...*, s. 121.

<sup>125</sup> H. SCHUSTER-ŠEWC: *Vozniknovenije zapadnoslavianskih jazykov iz praslovianskoho...*, s. 40—41, 44—47.



Serbowie *sensu stricto* (stosunkowo niestabilne zjednoczenie księstw-plemion, dzielących się na jednostki polityczne niższego rzędu), Dalemińcy i Susłowic. We wschodniej strefie etnicznej niezależnymi jednostkami politycznymi w IX wieku byli Łużyczanie, Milczanie i, być może, Biezuńczanie.



Mapa. Południowe Połabie w okresie słowiańskim<sup>126</sup>

<sup>126</sup> Mapa została opracowana na podstawie zestawienia wyników badań Lecha A. TYSZKIEWICZA (*Podziały plemienne...*, s. 119—124), Józefa WIDAJEWICZA (*Serbowie nadłabscy...*, s. 9—11, 64), Lubora NIEDERLEGO (*Slavianskije drevnosti...*, s. 111—113) oraz autora owego artykułu z mapą osadnictwa słowiańskiego na terytorium Połabia zamieszczoną w publikacji: *Die Slawen in Deutschland...*, s. 55.

## Bibliografia

## Źródła drukowane

- Annales Bertiniani*. Recensuit G. WAITZ. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis recusi*. Hannoverae 1883.
- Annales Fuldenses [sive Annales Regni Francorum Orientalis ab Einhardo, Ruodolfo, Meinhando, Fuldensibus Sehgenstadi, Fuldae, Mogontiaci conscripti cum continuationibus ratisbonensi et altahensibus]*. Post editionem G.H. PERTZIL. Recognovit F. KURZE. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis recusi*. Hannoverae 1891.
- Annales qui dicuntur Einhardi*. Post editionem G.H. PERTZIL. Recognovit F. KURZE. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae 1895.
- Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici libri IV cum Continuationibus*. Ed. B. KRUSCH. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Scriptores rerum Merovingicarum*. T. 2. Hannoverae 1888.
- Chronicon Moissiacense*. In: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*. T. 1. Edidit G.H. PERTZ. Hannoverae 1826.
- CONSTANTINE PORPHYROGENITUS: *De administrando imperio*. Greek text edited by GY. MORAVCSIK. English transl. by R.J.H. JENKINS. In: *Corpus fontium historiae Byzantinae*. Vol. 1. Washington 1967.
- Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Unter mitarbeit von W. WEINBERGER. Hrsg. von B. BRETHER. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Scriptores rerum Germanicarum, Nova series*. T. 2. Berolini 1923.
- Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii. (Opys hradiw i zemel na pivnicz vid Dunaju)*. W: L. VOJTOVYCZ: *Halyc'ko-volyn's'ki etiudy*. Bila Cerkva 2011.
- Diplomata Lotarii III*. Nr. 84. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 7: *Lotarii III. Diplomata nec non et Richenzae imperatricis placita*. Hrsg. E. von OTTENTHAL, H. HIRSCH. Berolini 1927.
- Diplomata Ottonis I*. Nr. 65. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 1: *Conradi I. Heinrici I. et Ottonis I. diplomata*. Hannoverae 1879—1884.
- Diplomata Ottonis I*. Nr. 231. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 1: *Conradi I. Heinrici I. et Ottonis I. diplomata*. Hannoverae 1879—1884.
- Diplomata Ottonis II*. Nr. 193. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum. Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae*. T. 2: *Ottonis II. et III. diplomata. Pars prior: Ottonis II. diplomata*. Hannoverae 1888.

- King Alfred's Orosius*. Ed. H. SWEET. Part 1: *Old-English Text and Latin Original*. London 1883.
- MAGISTRI ADAM BREMENSIS: *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*. Hrsg. B. SCHMEIDLER. In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae—Lipsiae 1917.
- Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon*. Hrsg. R. HOLTZMANN. In: *Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum*. *Scriptores rerum Germanicarum. Nova series*. T. 9. Berolini 1935.
- Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*. Post editionem G. WAITZ et K.A. KEHR. Recognovit P. HIRSCH In: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*. Hannoverae 1935.

## Opracowania

- BIERMANN F.: *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neiße und Lubsza: archäologische Studien zum Siedlungswesen und zur Sachkultur des frühen und hohen Mittelalters*. Bonn 2000.
- BOGUSŁAWSKI W.: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* T. 2. Poznań 1889.
- BOGUSŁAWSKI W.: *Rys dziejów serbo-łużyckich*. Petersburg 1861.
- BOGUSŁAWSKI W., HÓRNIK M.: *Historija serbskeho naroda*. Budyšin 1884.
- BRACHMANN H.-J.: *Die sorbische Stammesgruppe im Rahmen des römisch-deutschen Kaiserreiches*. W: *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*. Red. L. LECIEJEWICZ. Wrocław—Warszawa 1991.
- BRACHMANN H.-J.: *Slawische Stämme an Elbe und Saale: zu ihrer Geschichte und Kultur im 6. bis 10. Jh., auf Grund archäologischer Quellen*. Berlin 1978.
- BRANKAČEK J.: *Studien zur Wirtschaft und Sozialstruktur der Westslawen zwischen Elbe-Saale und Oder aus der Zeit vom 9. bis zum 12. Jahrhundert*. Bautzen 1964.
- BRATHER S.: *Archäologie der westlichen Slawen: Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*. Berlin 2008.
- CHUDASZ M.: *Do pytania pochodzenia nazw bojky, hucuły, lemky*. „Narodoznawczy zoszyty” 1998, nr 3.
- Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neiße vom 6. bis 12. Jahrhundert*. Hrsg. J. HERRMANN. Berlin 1985.
- DOMAŃSKI G.: *Osadnictwo nad dolną Nysą Łużycką we wczesnym średniowieczu*. „Slavia Antiqua” 1983, T. 29.
- DULINICZ M.: *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej: studium archeologiczne*. Kraków 2001.
- EICHLER E.: *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*. Berlin 1965.
- FOKT K.: *Chorwacja północna — między rzeczywistością, hipotezą i legendą*. „Acta Archaeologica Carpathica” 2003, T. 38.
- HAVLÍK L.: *Slované v anglosaské chorografii Alfréda Velikého*. V: *Vznik a počátky Slovanů*. Red. J. EISNER. Díl. 5. Praha 1964.
- HELBIG H.: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet*. In: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*. Hrsg. H. LUDAT. Giessen 1960.



- HENNING J.: *Archäologische Forschungen an Ringwällen in Niederungslage: Die Niederlausitz als Burgenlandschaft des östlichen Mitteleuropa im frühen Mittelalter*. In: *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*. Hrsg. J. HENNING, A.T. RUTTKAY. Bonn 1998.
- HENNING J.: *Neues zum Tornower Typ: Keramische Formen und Formenspektren des Frühmittelalters im Licht dendrochronologischer Daten zum westslawischen Siedlungsraum*. W: *Slavonic Countries in the Middle Ages. Profanum and sacrum*. Red. Z. KURNATOWSKA. Poznań 1998.
- HERRMANN J.: *Einwanderung und Herkunft der Stämmesgruppen*. In: *Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neiße vom 6. Bis 12. Jahrhundert*. Hrsg. J. HERRMANN. Berlin 1985.
- HERRMANN J.: *Obszczestwo u germanskich i slavianskich plemion i narodnostiej mieźdu Rejnem i Oderom v VI—XI vv.* „Voprosy istorii” 1987, nr 9.
- HERRMANN J.: *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe: Studien auf der Grundlage archäologischen Materials*. Berlin 1968.
- KNEBEL J.: *Granice plemion serbolużyckich w świetle dociekań historycznych i archeologicznych*. W: *Językowe różnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych*. Red. J. MAJOWA. Wrocław 1985.
- KURNATOWSKA Z.: *Główne kierunki rozwoju osadnictwa i kultury Słowian połabskich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 28—29 IV 1980 r.* Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1981.
- KURNATOWSKI S.: *Przemiany gospodarki żywnościowej Słowian połabskich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 28—29 IV 1980 r.* Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1981.
- LABUDA G.: *Fragments dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 1. Poznań 1960.
- LABUDA G.: *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian połabskich*. „*Slavia Occidentalis*” 1962, T. 22.
- LECIEJEWICZ L.: *Słowianie zachodni: z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*. Wrocław 1989.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T.: *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*. W: T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*. Warszawa 1954.
- ŁOSIŃSKI W.: *Z dziejów obrzędowości pogrzebowej u północnego odłamu Słowian zachodnich w świetle nowszych badań*. W: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Red. H. KÓČKA-KRENZ, W. ŁOSIŃSKI. Poznań 1998.
- ŁOWMIAŃSKI H.: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* T. 3. Warszawa 1967.
- MICHAŁK F.: *Dialektalne różnicowanie łużyckiego terytorium językowego na tle społeczno-historycznym*. W: *Językowe różnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych*. Red. J. MAJOWA. Wrocław 1985.
- MOŹDZIOCH S.: *Spoločnosť plemienna Śląska w IX—X wieku*. W: *Śląsk około roku 1000: materiały z sesji naukowej we Wrocławiu, w dniach 14—15 maja 1999 roku*. Red. M. MLYNARSKA-KALETYNOWA, E. MAŁACHOWICZ. Wrocław 2000.
- MOŹDZIOCH S.: *Śląsk wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych i historycznych — crambe bis cocta?* W: *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*. Red. W. CHUDZIAK. Toruń 2003.
- MUKA E.: *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*. „*Archiv für slavische Philologie*” 1904, Bd. 26.

- MYLIAN T.: *Pamiatky z rysamy perechidnoho typu*. „Visnyk instytutu archeolohiji” 2006, nr 1.
- NIEDERLE L.: *Slavianskije drevnosti*. Per. T. KOVALEVOJ, M. CHOZANOVA. Moskva 1956.
- NIEDERLE L.: *Slovanské starožitnosti*. Díl. 3: *Původ a počátky Slovanů západních*. Praha 1919.
- POPOWSKA-TABORSKA H.: *Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich*. W: H. POPOWSKA-TABORSKA: *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*. Warszawa 2004.
- POPOWSKA-TABORSKA H.: *Wczesne dzieje języków łużyckich w świetle leksyki*. W: H. POPOWSKA-TABORSKA: *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*. Warszawa 2004.
- RUD’ M.: *Etnopolityczni procesy u Polabji u VI—VIII st.* „Visnyk Kyjivs’koho nacionalnoho universytetu imeni Tarasa Szevczenka. Serija: Istorija” 2011, Vyp. 106.
- SANČUK H.: *Formirovanije gosudarstviennosti i ranniefodalnoj narodnosti u sorbov*. W: *Etinosocjal’naja struktura ranniefodalnych slavianskich gosudarstv i narodnostiej*. Red. H.H. LITAVRIN. Moskva 1987.
- SCHRAGE G.E.: *Die Oberlausitz bis zum Jahr 1346*. In: *Geschichte der Oberlausitz: Herrschaft, Gesellschaft und Kultur vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*. Hrsg. von J. BAHLCKE. Leipzig 2004.
- SCHRAGE G.E.: *Slaven und Deutsche in der Niederlausitz: Untersuchungen zur Siedlungsgeschichte im Mittelalter*. Berlin 1990.
- SCHUSTER-ŠEWC H.: *Vozniknovenije zapadnoslavianskich jazykov iz praslovianskoho i osobenosti serbolużyckoho jazykovoho razvitija*. „Voprosy jazykoznanija” 1983, nr 2.
- STRZELCZYK J.: *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*. Poznań 1976.
- STRZELCZYK J.: *Słowianie połabscy*. Poznań 2002.
- SZAFARZYK P.J.: *Słowiańskie starożytności*. Tłum. H.N. BOŃKOWSKI. Poznań 2003.
- SZREJTER A.: *Pod pogańskim sztandarem. Dzieje tysiąca wojen Słowian połabskich od VII do XII wieku*. Warszawa 2014.
- TOMIAK B.: *Michał Hórnik — duchowy orędownik polskości na Łużycach*. „Nasze Historie” 1999, R. 4.
- TYMOŠCZUK B.: *Słowiany Pivnicznoji Bukovyny V—IX st.* Kyjiv 1976.
- TYSZKIEWICZ L.A.: *Podziały plemienne i problem jedności Słowian serbo-łużyckich*. W: *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 28—29 IV 1980 r.* Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1981.
- TYSZKIEWICZ L.A.: *Ze studiów nad osadnictwem słowiańskim między Bobrem a Sałą do końca XII w.* „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9.
- VOJTOVYČ L.: *„Bavars’kyj heohraf”: sprobna etnolokalizaciji naseleńnia Central’no-Schidnoji Jevropy IX st.* W: L. VOJTOVYČ: *Halyc’ko-wołyn’s’ki etiuđy*. Bila Cerkva 2011.
- VOJTOVYČ L.: *„Bili” chorvaty czy „karpats’ki” chorvaty? Prođovžennia dyskusiji*. „Drohobyc’kyj krajeznavečyj zbirnyk” 2004, Vyp. 8.
- VOJTOVYČ L.: *Prykarpattia v druhij polovyni I tysiaczolittia n.e.: najđavniszi kniazivstva*. W: L. VOJTOVYČ: *Halyc’ko-wołyn’s’ki etiuđy*. Bila Cerkva 2011.
- WACHOWSKI K.: *Słowiańszczyzna zachodnia*. Poznań 2000.
- WENZEL W.: *Die slawischen Stammesnamen Neletici und Nudzici*. „Lětopis. Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur” 2016, T. 63, Heft 1.
- WIDAJEWICZ J.: *Serbowie nadłabscy*. Kraków 1948.

*Rostyslav Vatseba*

**The Issue of Ethnic & Political Structure of Southern Polabya  
at the End of the 6th — in the First Quarter of the 10th Century**

Summary

The article represents the results of the research on the Southern Polabya's ethno-political structure at the end of the 6th — in the first third of the 10th century and on the processes connected with its formation. In this context the author elucidates the historiography of the question, researches Slavic migration to Southern Polabya, determines the main ethnic and political divisions of the region at that period, studies the internal organization of political entities. Based on analysis and comparison of the archaeological and linguistic research results with written evidences the new solutions of some aspects of the researching problem are proposed.

Key words: ethno-political structure, the Polabian Slavs, the Surbi, the Glomacze, the Luzici, the Milceni, Southern Polabya, White Serbia

*Rostyslaw Waceba*

**Ethnische und politische Struktur des südlichen Stammesgebiets der Polaben  
vom Ende des 6. Jahrhunderts bis zum ersten Viertel des 10. Jahrhunderts**

Zusammenfassung

In dem Beitrag werden Ergebnisse der Forschungen zu ethnopolitischer Struktur des südlichen Stammesgebiets der Polaben am Ende des 6. und Anfang des 10. Jahrhunderts und den mit deren Gestaltung verbundenen Prozessen präsentiert. Der Verfasser schildert die das hier behandelte Thema betreffende Historiografie, untersucht Migrationen der slawischen Stämme in südlichen Teil des Stammesgebiets der Polaben, nennt die wichtigsten ethnischen und politischen Differenzen der Region in der zu untersuchten Periode, und geht auf innere Organisation der politischen Organe ein. Aufgrund seiner Analyse und des Vergleichs von Ergebnissen der archäologischen und linguistischen Forschungen mit Erwähnungen in schriftlichen Quellen wird eine neue Auffassung der einzelnen Aspekte des zu behandelten Themas suggeriert.

Schlüsselwörter: ethnopolitische Struktur, Polaben, Serben, Daleminzier, Lausitzer, Milzen-er, südliches Stammgebiet der Polaben, Weißserbien

*Jakub Morawiec*

Institute of History, University of Silesia in Katowice

## **Víkingarvísur or Konungavísur?** **On the Potential Role of the Skaldic Viking Encomia**

The last phase of the Viking period, traditionally dated from the 980s till the late 11th century, brought significant political, economic, and cultural developments to those areas of Europe affected by Viking activity. Among them are, for instance, Danish supremacy in Scandinavia and England, Christianization of Northern Europe, changes in far trade system, and emergence of early towns. The intensity of these developments, especially political encounters, is reflected in a set of written accounts that present us today with a more or less coherent and reliable vision of the period in question.

This time of extraordinary changes was especially favourable for charismatic and talented leaders who were able to take advantage of new political and cultural trends to fight effectively for higher status and more acknowledged positions. Late Viking Age Scandinavia provides us with an assemblage of such figures. In this article I will concentrate on two of them. The missionary kings of Norway, Óláfr Tryggvason and Óláfr Haraldsson (the Saint), do not require a thorough introduction. Each of them acquired the status of illustrious warrior and monarch in the Old Norse tradition, depicted in a series of saga narratives. Scandinavian medieval historiography is full of praise for both their Viking exploits and their charisma in developing Christian royal power and kingdom. Both kings have earned over a century's worth of scholarship which still explores various aspects of their activities, as well as the aforementioned literary tradition emerging around the times of their reign.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Sveinnbjörn RAFNSSON: *Óláfs sögur Tryggvasonar. Um gerðir þeirra, heimildir og höfunda*. Reykjavík 2005; Ármann JAKOBSSON: *Royal Biography*. In: *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature and Culture*. Ed. R. McTurk. Malden 2007, pp. 388—402 (further references there).

Despite being memorialized as zealous Christians and strenuous missionaries who, at least in the case of one of them, deserved saintly status, their Viking beginnings were neither forgotten nor dismissed. Indeed, their piracy exploits, even if directed against Christians and Church institutions in various parts of Europe, were primarily treated as evidence of royal bravery, military extravagance and political significance.<sup>2</sup> Contemporary perspective appears equally interesting. Taking active part in Viking exploits brought both Óláfs fame and riches, utilized in successful struggles for the Norwegian throne. Sufficient propaganda accompanied military strength. The former took the usual shape of those times, namely, a series of skaldic poems composed by poets who served in retinues of both kings. The content of their encomia mostly relied on both monarchs' Viking achievements, providing, along with conventional praise of their attitude, intriguing information concerning places of their exploits. A closer look at these poetic utterances unveils another interesting detail. Skalds notably aimed to present their patrons not only as brave, horrifying, and merciless pirates but also as rightful, effective, and potent rulers. Examination of these aspects of skaldic Viking encomia dedicated to both kings is the aim of my article.

Óláfr Tryggvason started his Viking career on the Baltic Sea in the late 980s. Although the tradition about his upbringing in Garðaríki (Russia) at the court of prince Valdimarr raises serious doubts,<sup>3</sup> references to his raids on both Scandinavian and Slavonic shores of the Baltic Sea, as found in poetry, may be viewed as reliable. I suggested elsewhere that a *lausavísa* attributed to skald Stefnir Þorgilsson, additionally supported by another stanza, coming from Hallfreð's Óttarsson's *Óláfsdrápa*, the poem I am going to refer to later in the text, points to Óláfr's support for Sveinn Gormsson in the latter's failed attempt to withstand the attack of Eiríkr inn sigrsæli on Denmark in 991/994.<sup>4</sup>

Both leaders continued joint activity in England. Perhaps Sveinn accompanied Óláfr and others at the battle of Maldon. Óláfr's exploits in the British Isles are said to have affected various parts of the region. Óláfr's and Sveinn's joint attack on London in September 994, albeit unsuccessful but resulting in a large payment of Danegeld, put this period to a close. Óláfr declared truce with Æthelred II and decided to accept of baptism, and — according

<sup>2</sup> See C. PHELPSTEAD: *Holy Vikings. Saints' Lives in the Old Icelandic Kings' Sagas*. Temple 2007.

<sup>3</sup> The stanza referring to twelve-year-old Óláfr leaving Garðar (Russia) with his own fleet, previously treated as part of Hallfreð's *Óláfsdrápa*, has been attributed according to the medieval tradition to the 12th-century skald Hallar-Steinn, whose poem *Rekstefja* also describes life and deeds of the Norwegian king. See *Scandinavian Poetry of the Middle Ages, Poetry from the Kings' Sagas I. From Mythical Times to c. 1035*, vol. 1—2. Ed. D. WHALEY. Turnhout 2012, p. 387 (further cited as SPMA I).

<sup>4</sup> See J. MORAWIEC: *Viking among the Slavs. Jomsborg and the Jomsvikings in Old Norse Tradition*. Wien 2009, pp. 293—296.

to the Anglo-Saxon Chronicle, promised to never again return to England as enemy.<sup>5</sup>

The very next year Óláfr Tryggvason became the king in Norway. Circumstances of this political breakdown remain blurred and uncertain. The rule of jarl Hákon of Hlaðir, undisputed up to that point, was met with rebellion that led to his miserable death. Details of those events have been provided only in later saga tradition, making it difficult to verify their reliability. Moreover, it is impossible to determine today how the events of Óláfr's coming to Norway and the fall of Hákon, were related, even if some connection between these events should be considered. Nevertheless, in 995 Óláfr Tryggvason already controlled most regions of the country either by force or by alliances, introducing royal coinage and Christianity.<sup>6</sup>

The advent of the new regime was marked by a composition of a poem praising the new monarch. Its author was Hallfreðr Óttarsson, a skald previously connected with jarl Hákon. Meant as a *drápa*, the poem is preserved only partially as a set of six stanzas.<sup>7</sup> Their main focus is Óláfr's Viking activity. The skald refers to king's ravaging attacks on the territories of Slavs (stanza 1), the island of Gotland, Scania, and Hedeby (stanza 2), Saxony and Frisia (stanza 3), Russia, Bornholm, and Flanders (stanza 4), as well as England (stanzas 5—6).

Scholars studying Hallfreðr's stanzas, following medieval authors in this aspect, assumed that the skald's intention was to reconstruct chronological order of Óláfr's attacks which, supposedly, was determined geographically, starting in Russia in the East and ending up in England in the West. The fact that this supposed geographical order is much disturbed by arrangements of stanzas in kings' sagas, making the future king of Norway bounce back and forth between the Baltic and the West, results in serious doubts concerning original order and a number of stanzas that constituted Hallfreðr's poem.<sup>8</sup> Although there is no room here to debate much on this problem, it may be reasonable to ask rhetorically whether the skald was in fact both interested in and capable of accurate chronological and geographical reconstruction of the king's attacks. Stanzas 1 and 4 are good examples of grouping territories within the space of one stanza that completely disturbs the supposed order. Hallfreðr, composing the poem, was supposedly forced to rely on reports provided by the king and

<sup>5</sup> *Two of the Saxon Chronicles Parallel*. Ed. Ch. PLUMMER. Oxford 1892, pp. 128—129; I. HOWARD: *Swein Forkbeard's Invasions and the Danish Conquest of England 991—1017*. Woodbridge 2003, p. 37; J. MORAWIEC: *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995—1035)*. Kraków 2013, pp. 44—47.

<sup>6</sup> See more in S. BAGGE: *From Viking Stronghold to Christian Kingdom. State Formation in Norway ca. 900—1350*. Copenhagen 2010.

<sup>7</sup> On medieval manuscripts that preserve the poem's problematic order of stanzas, see SPMA I, pp. 387—391.

<sup>8</sup> See SPMA I, p. 388 and further references therein.



his retinue. Considering that the skald was supposed to cover the period of almost a decade, it is quite easy to imagine that even his informants could have been uncertain regarding the accurate order of Óláfr's expeditions. Moreover, if Hallfreðr himself felt free to group distant lands in one setting, it seems justified to assume that both geographical and chronological orders were not his main concern. The clustering of territories allegedly attacked by Óláfr Trygvason within a relatively small set of stanzas suggests that Hallfreðr's aim was to impress an audience of the poem as much as possible. Undoubtedly, the longer the list of defeated enemies, the better. The same goes for geographical range and scope of the king's actions, who thereby automatically appears to be a skilled sailor and leader. Thus it seems likely that in composing the *drápa*, Hallfreðr was much more concerned with relevant usage of information about the king's military achievements in order to present him in the expected way, to which I will later return.

According to saga tradition, Óláfr Haraldsson's Viking career was no less impressive and outstanding. Its beginnings possibly featured activity in both Russia and the Baltic. The earliest firm record refers to Óláfr's participation in the so-called army of Þorkell that invaded England in 1009 and remained there until 1012. Óláfr took part in the battle of Hringmere (1010) and in the siege of Canterbury (1011), which resulted in a spectacular capture of archbishop Ælfheah, murdered slightly later. After Þorkell's treaty with Æthelred II, Óláfr most likely remained in the Þorkell's retinue, although the possibility of his separate military actions in France and other parts of the Continent cannot be excluded. When Sveinn Gormsson invaded England in 1013, Óláfr supported Æthelred, accompanying the English king during his exile in Normandy (and accepting baptism there) and in regaining his kingdom in 1014.<sup>9</sup>

In 1015 he took advantage of Knútr in ríki's invasion on England and decided to make an attempt to take control over Norway. The task seemed even easier, as jarl Eiríkr of Hlaðir accompanied Knútr in England, leaving his brother Sveinn in charge. Luck was on Óláfr's side. First he managed to capture young Hákon, jarl Eiríkr's son, and force him to leave Norway. Then he victoriously confronted intervening jarl Sveinn at Nesjar (southern Norway), which supposedly took place on Palm Sunday (25th March) 1016. The defeated Sveinn looked for shelter in Sweden, whereas Óláfr became the ruler of the country.<sup>10</sup>

<sup>9</sup> I. HOWARD: *Swein Forkbeard's...*, pp. 90—91; J. MORAWIEC: *Knut Wielki...*, pp. 72—74.

<sup>10</sup> C. KRAG: *The Early Unification of Norway*. In: *The Cambridge History of Scandinavia*, vol. 1, *Prehistory to 1520*. Ed. K. HELLE. Cambridge 2003, pp. 192—194; S. BAGGE: *From Viking Stronghold...*, pp. 29—31; S. BAGGE, S.W. NORDEIDE: *The Kingdom of Norway*. In: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900—1200*. Eds. N. BEREND. Cambridge 2010, pp. 121—164; J. MORAWIEC: *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*. Katowice 2016, pp. 309—311.

Our knowledge about Óláfr's Viking exploits is mainly based on two skaldic poems: Sigvatr Þórðarson's *Vikingarvísur* and Óttarr svarti's *Höfuðlausn*.<sup>11</sup> The former marks the beginning of Sigvatr's service for the king, which quickly surpassed the standard skald—ruler relation. The poet's status at the court grew to royal diplomat and advisor. Finally, at the court of Óláfr's son Magnús, Sigvatr was a respected poet and witness to the king's sanctity. *Vikingarvísur* is a cluster of fourteen full stanzas and one half-stanza, describing, as the title directly indicates, the king's Viking activity in various parts of Europe. Once again, the range of Óláfr's voyages is impressive, embracing various locations in Scandinavia, the Eastern Baltic, present-day Netherlands, England, France, and Spain. Contrary to Hallfreðr, Sigvatr locates his patron's activity at more specific places. The list includes both well known and problematic locations. The former group features places like the isle of Saremaa (*Eysýsla*), London (*Lundún*), Ringmere Heath (*Hringmaraheiði*), Canterbury (*Kantara borg*), the Loire (*Leira*), Poitou (*Peitu*). There is rather no room for surprises here, as most of these places were well known in Scandinavia, due to both Viking raiding and trade contacts. Suðrvíkr, mentioned twice by skald in the poem, is a good example here. In both cases, Sigvatr seems to refer to the same location, that is, a port of Southwark, in the vicinity of London. Not only does his comment about this place, *Dǫnum kuðri* (known to the Danes), seem to confirm this identification but it also reveals the way the skald classified and considered various places he was supposedly told about by the king and his retinue. Identification of locations in the latter group is mainly based on scholarly suppositions and both the stanza and saga context (Herdalar in Finnland, Kinnlimasiða in present-day Netherlands, Nýjamóðu in England, Gríslupollr, Gunnvaldsborg in Spain). Moreover, it features a group of locations with names that reflect their supposed topography rather than exact and real geographical situation (Sótasker, Hringfjörðr, Fetlafjörðr, Seljupollr). As in the case of Hallfreðr's *drápa*, density of locations affected by Óláfr Haraldsson, including famous and familiar places, was thought to impress the poem's audience with the scope of king's abilities.

Óttarr svarti's *Höfuðlausn* is another poem which enumerates Óláfr's Viking exploits. Contrary to Sigvatr's *vísur*, this poem was composed in the mid-1020s, at a time when king's power in the country was much more established.<sup>12</sup> Despite its title,<sup>13</sup> the poem was presumably another classic *drápa*, dedicated to

<sup>11</sup> On the dating of both poems and their literary preservation in medieval manuscripts, see SPMA I, pp. 533—556, 739—767.

<sup>12</sup> See J. MORAWIEC: *Między poezją...*, p. 229.

<sup>13</sup> According to *Óttars þáttur svarta*, a short narrative being part of *Óláfs saga helga*, provides a story of Óttarr's conflict with king Óláfr over the skald's love poetry about the king's wife. Óttarr managed to save both his life and the king's favour thanks to a poem praising the monarch, consequently titled *Höfuðlausn* ("head ransom").



Óláfr and his military achievements. Saga tradition alludes to Sigvatr's *Vikingarvísur* as the main source of Óttarr's inspiration, which can be proved by a close comparison of both poems. *Höfuðlausn* consists of 20 stanzas that to a great extent, sometimes almost verbatim, follow Sigvatr's account.<sup>14</sup> Óttarr also describes the king's activity in various parts of the Continent, that is, the Baltic, France, and England. What distinguishes one poet from the other is the fact that Óttarr, contrary to his uncle, is much more clear and straightforward in estimating the king's input and achievements during his campaigns.<sup>15</sup>

As noted above, Hallfreðr Ottarsson's *Óláfsdrápa* marked both the start of skald's service for Óláfr Tryggvason and the king's reign in Norway. The poet's previous connection with jarls of Hlaðir obviously did not pose a problem, as the new ruler clearly needed a skilful poet who would be able to deliver relevant data explaining his royal aspirations and legitimizing his power in the form of a poem. Despite its focus on Óláfr's Viking exploits, the poem seemingly refers to these expectations. First of all, four out of six preserved stanzas of the *drápa* feature epithets that directly emphasize Óláfr's royal status. Hallfreðr calls him *dróttinn* in stanza 2, *tyggi* in stanza 3, *hilmir* in stanza 4, and *konungr* in stanza 5.<sup>16</sup> Employment of such epithets presumably resulted in the impression of Óláfr's military actions as integral part of his reign. Moreover, royalty expressed by means of such vocabulary justified Óláfr's activity and confirmed his ability to rule effectively. In other words, the miserable fate of various peoples who suffered from Óláfr's exploits was meant to show Norwegians the figure of their king in relevant and possibly the most accurate way. Expressions of this kind are counterbalanced, as the poem recapitulates military experiences of the king with phrases that stress the king's abilities in this aspect. Typically for skaldic convention, Hallfreðr depicts the king as *hjordjarfr* (sword-bold) in stanza 2, *ríkr* (powerful) in stanza 4 and, more elegantly, as *nærir naddskúrar* (nourisher of the missile-shower) in stanza 5, *ógnbliðr greddir ulfa* (battle-glad feeder of wolves), *ægir ýdrógar* (terrifier of the bow-string) in stanza 6.<sup>17</sup>

Besides, there are two other expressions found in stanza 4 which have been recently interpreted as indications of Óláfr's royalty. Hallfreðr describes the king as *lægir róks rekka* (subduer of the strife of men) and *herstefnir* (the army-commander).<sup>18</sup> According to Diana Whaley, the former kenning depi-

<sup>14</sup> See J. GROVE: *Recreating Tradition. Sigvatr Þórðarson's Vikingarvísur and Óttarr svarti's Höfuðlausn*. In: *á austrvega. Saga and East Scandinavia Preprint Papers of the 14th Saga Conference*, Uppsala 9th—15th August 2009. Eds. A. NEY, H. WILLIAMS, F. CHARPENTIER LJUNGQVIST. Gävle 2009.

<sup>15</sup> See J. MORAWIEC: *Między poezją...*, p. 338.

<sup>16</sup> SPMA I, pp. 393—395, 397.

<sup>17</sup> SPMA I, pp. 393—398.

<sup>18</sup> SPMA I, p. 395.

cts the just ruler, the one who eliminates (in this case, subdues) crime, and the latter can be simply read as ruler.<sup>19</sup> However, these interpretations, though tempting, raise some doubts. The phrase *herstefnir* directly refers to the king's military and commanding skills that can be easily listed among other expressions, mentioned earlier, depicting Óláfr as a great warrior and army leader. That is why, in my opinion, it was not the skald's intention, in this very case, to underline Óláfr's royal status. The kenning *lægir róks rekka* appears to leave the door open to various interpretations. Everything depends on how one interprets its separate elements and then their combination. The determinant of the kenning, *róks rekka*, is a kenning itself. The noun *róg* can be translated as strife that has rather military connotations, but also as slander, calumny, and quarrel that seem to refer to law/norm violation or dishonour. Then *róg rekka* may stand for either a battle or some normative disorder. Depending on which option one chooses, the king as its *lægir* is depicted as the one who either is a victorious military leader or, as Whaley puts it, a just ruler, guardian of law, and enemy of evildoers. The context of the whole stanza seems to point to the former interpretation, as the skald is entirely focused on listing particular peoples who were defeated by merciless Óláfr. On the other hand, looking at *Óláfsdrápa* as a whole piece, even if only partially preserved, makes Whaley's interpretation tempting and worth considering. The concept of *rex iustus* is connected with the advent of Christian ideology. If Hallfreðr had been truly interested in accentuating this aspect in the stanza, it would be the earliest instance of this concept in the preserved skaldic corpus, with only Sigvatr (in his poetry dedicated to Óláfr Haraldsson) as the next in line.<sup>20</sup>

Hypothesis of promoting the concept of *rex iustus* in Hallfreðr's poem can be strengthened by the content in stanza 1 of his *drápa*. Although it is not certain that this very stanza was indeed the opening to the whole poem,<sup>21</sup> its message remains exceptional. Although the skald also refers here to Viking activities of the king, more generally (*í mǫrgum stað*) in the first helming, and more precisely (*lét endr Jamta ok Vinða falla í styr*) in the second, the stanza contains other, much more intriguing elements. Recalling it, the skald describes Óláfr as *hǫrgbrjótr* (shrine-destroyer) and *végrimmr* (fierce against heathen temples). As there is no indication that Hallfreðr had in mind the peoples and places attacked by the king, the only sensible explanation is that the skald referred here to Óláfr's dealings in Norway. The preserved sagas on Óláfr provide many explicit details regarding the king's uncompromising missionary activity, with destruction of the pagan temple in Niðaross (present-day Trondheim) as the climax of the process. A direct link between the king's

<sup>19</sup> SPMA I, p. 397.

<sup>20</sup> See J. MORAWIEC: *Między poezją...*, p. 331, 404.

<sup>21</sup> See discussion in SPMA I, pp. 390—391.

Viking exploits and his promotion of Christianity served to draw attention to Óláfr's attitude towards both, marked by determination, self-confidence, charisma, and luck. Epithets used by Hallfreðr clearly indicate this direction. The poem's audience could have had limited knowledge about the king's dealings with Vinðr and Jamtar. Certainly they knew much more about the king's attitude towards paganism in the country, something that most likely affected them directly. Thus, grouping these actions together served not only to illustrate them in a proper and expected way, but also to explain and justify them. The skald was able to present Óláfr's Viking exploits as integral part of his royalty and claim that the king is equally worth of poetic praise for his military as well as religious endeavours. Hallfreðr's references to Óláfr's anti-pagan attitude, together with the so-called Conversion stanzas,<sup>22</sup> constitute very unique and exclusive insight into religious breakdown in Norway during Óláfr's reign. If one agreed that the skald's intention was to argue for the king's missionary activity as part of his royal claims, it would be easier to accept the phrase *lægir róks rekka* as an indication of the *rex iustus* concept, as one was the natural consequence of the other. There are other elements in the poem that point to the king's actions as signs of his royalty. In stanza 2, Hallfreðr describes Óláfr as *dróttinn hersar* (lord of *hersar*).<sup>23</sup> Category of *hersar* (sing. *hersir*) contains chieftains, jarls, and other rulers and noblemen who were not predestined kings and were inferior to them. The phrase in question may directly refer to the king's retinue, those who supported him in the ruling system. However, it seems to me that it is possible to attach some wider meaning to this epithet. Óláfr Tryggvason also tried to establish his power in Norway through alliances with selected local noblemen who were willing to support his claim. Erlingr Skjalgsson, A powerful chieftain from Western Norway, married Óláfr's sister Astriðr.<sup>24</sup> The phrase *dróttinn hersar* can refer to people like Erlingr, pointing to the king's dominant position among the elites in the country that, apart from military and financial aspects, was the key to effective and untroubled reign. A similar phrase or its variants, like *þengil hersar*, *harðr nýtr reifir hersa*, *mæðir hersa*, appear in the 11th—12th-century skaldic court poetry, always focusing on the ruler's ability to establish superior position towards nobility.

Stanza 3 of *Óláfsdrápa* remains in the same vein as Hallfreðr, calling the king *vinhróðigr*, friend-exulting.<sup>25</sup> The concept of friendship was an integral

<sup>22</sup> See R. POOLE: „The Conversion verses” of Hallfreð vandræðaskáld, *Maal og Minne* 2002, vol. 1, pp. 15—37; D. WHALEY: The ‘Conversion verses’ in *Hallfreðar saga*. *Authentic Voice of a Reluctant Christian?* In: *Old Norse Myths, Literature and Society*. Ed. M. CLUNIES ROSS. Viborg 2003, pp. 234—257.

<sup>23</sup> SPMA I, p. 393.

<sup>24</sup> J. MORAWIEC: *Między poezją...*, p. 349.

<sup>25</sup> SPMA I, p. 394.

part of social arrangements in the medieval Scandinavia.<sup>26</sup> In regard to the highest layers of society, it meant the existence of exclusive and prestigious relations between a ruler and his most prominent subjects, who, as king's friends, were involved in the regime system. Friendship benefited both sides. The king used his friends' network to control his dominion effectively, his friends had an exclusive access to resources and decision-making process. Hallfreðr's epithet directly points to the king's ability to develop and maintain such a structure and may additionally be interpreted as a call to those who were still reluctant to support the new ruler. The skald claims that Óláfr was able to make new additions to the friends' group and at the same time creates an impression that the group is already large enough so that those unwilling to follow the king end up as losers.

It is probably not by accident that in the same stanza 2, Hallfreðr refers also to Óláfr's generosity, calling him *gollskerði* (gold-diminisher).<sup>27</sup> The same verb, *skerða*, is used by the skald in another stanza (6) to depict the king's generosity (*skerðir seims*).<sup>28</sup> A correlation between these two aspects of royalty, war, and favour, yields interesting results. On the one hand, by an interplay between the words *skerðir* and *sverðr*, Hallfreðr not only fulfilled metre requirements through a set of rhymes in the first helming, but created an image of the king who uses the very sword, a sign of power, to both destroy enemies and diminish riches he possesses. On the other hand, the skald links Óláfr's past with the present, thus demonstrating the source of king's generosity.

The elements listed above show that Hallfreðr's intention was not only to praise Óláfr for his Viking achievements. One can assume that the skald was expected to depict his patron as a rightful and effective ruler. Instances of military activity in various parts of Europe were found as excellent excuses to underline Óláfr's royal virtues, such as: courage, generosity, leadership and, perhaps, law guardianship. Personal charisma and luck, access to resources and fleet, following of the retinue, which brought success in the past, were meant to justify and legitimize present royal claims. *Óláfsdrápa* reveals also, at least partly and laconically, the character of Óláfr's reign, consisting of alliances with *hersar*, as well as strict anti-pagan and pro-missionary tendencies. Even though the fragmentary preservation of the *drápa* makes it very difficult to draw definite conclusions, it seems absolutely justified to perceive the poem as a way to both promote and warrant everything Óláfr had already done and planned to do — not as the Viking military leader but as the king of Norway.

A similar tendency is also to be observed in poetry dedicated to Óláfr Haraldsson. I will start with Sigvatr's *Vikingarvísur* that can be contextua-

<sup>26</sup> Jón VIDAR SIGURÐSSON: *Den Vennlige vikingen. Vennekapets makt i Norge og på Island ca. 900—1300*. Oslo 2010.

<sup>27</sup> SPMA I, p. 393.

<sup>28</sup> SPMA I, p. 398.

lized similarly to Hallfreðr's *Óláfsdrápa*. The former poem also marked the beginning of both the skald's service for the king and the latter's reign in Norway.

In addressing Óláfr, Sigvatr did not forget to refer to his royal status, calling him *konungr* (stanzas 1, 15) or *allvaldr* (stanza 2).<sup>29</sup> The poem contains also more elaborate phrases, absent in Hallfreðr's composition, like *snjallr dróttinn Þrændi* (the brave lord of the Þrændir) in stanza 13 and *hilmir Mæra* (the ruler of Mærir) in stanza 14.<sup>30</sup> These last two point directly at Óláfr's superiority over particular regions of the country (Trøndelag, Møre respectively) and can be interpreted as either its confirmation or claim. Given what is known about Óláfr's reign in Norway, at least in the case of Trøndelag, one of the most crucial regions, the latter interpretation is more plausible.<sup>31</sup> Consequently, these kinds of phrases can be seen as a reflex of skaldic response to particular expectations, signalled by the king and his retinue, revealing character and function of the poem.

In saga tradition, Óláfr Haraldsson's royal claims are legitimized by his kinship with Haraldr hárfagri. Authenticity of this bond has been recently questioned and found rather doubtful.<sup>32</sup> Still, poetry dedicated to the king of Norway reveals that Óláfr, even if he was not Harald's kinsman, kept claiming he was related to the Ynglings.

Sigvatr's poem accords with this trend. I have argued elsewhere<sup>33</sup> that epithets like *kundr jofra* (descendant of rulers) in stanza 1 and *niðr fylkis* (descendant of the ruler) in stanza 3, refer to Haraldr hárfagri and not to Haralds grenske, Óláfr's father. It is supported by another phrase, used by Sigvatr in stanza 7 of *Vikingarvísur*, when he depicts Óláfr as *arfvörðr Haralds* (the guardian of Harald's inheritance). Not only does it mean that Norway was presented as *arfr Haralds* (inheritance of Harald) but also that Óláfr's royal claims were legitimized by his status of *arfi* (heir) of the country. Relatively numerous references to Haraldr hárfagri and Óláfr's kinship with the king in Sigvatr's poem show that this motive played a crucial role at the time of taking control over the country, and was vastly used to justify the king's claims and his policy. It seems quite natural to link the presence of this motive with Óláfr's need to withstand and challenge positions of Hlaðir jarls (Sveinn, Eiríkr and the latter's son Hákon) who at that time had a dominant position in the country.

Similarly to Hallfreðr, Sigvatr uses references to Viking exploits of Óláfr Haraldsson to underline his royal virtues and present him as an effective ruler.

<sup>29</sup> SPMA I, pp. 535, 537, 555.

<sup>30</sup> SPMA I, pp. 552, 554.

<sup>31</sup> See S. BAGGE: *From Viking Stronghold...*, p. 30; J. MORAWIEC: *Między poezją...*, p. 311.

<sup>32</sup> See C. KRAG: *Ynglingatal og Ynglingesaga. En studie i historiske kilder*. Oslo 1991.

<sup>33</sup> J. MORAWIEC: *Między poezją...*, pp. 318—348.

Praise of the king's courage, bravery, as well as military skills appear to be an excellent occasion to show a majesty of his reign, vastness of his wealth and loyalty of his *hird*. One can see it in the second helming of stanza 5:

þás við rausn at ræsis  
reið herr ofan skeiðum,  
en í gegn at gunni  
gekk hilmis lið rekkum.<sup>34</sup>

“when the army rode down magnificently to the ruler's warships and the leader's troop advanced against warriors in battle.”

Loyalty of the king's retinue is also underlined in stanza 10, when the skald says that *lið helt þingat, sem hilmir mælti* (the troop went there, as the ruler commanded).<sup>35</sup> These elements, although provided through past perspective of the king's piracy, had their role to play here and now. Once again, one may first of all think of Óláfr's confrontation with Hlaðir jarls. Óláfr was absolutely aware of the fact that the Norwegian throne was to be won on the battlefield, and promotion of successful military leader served both to keep morale of the retinue and convince new potential allies.

At the same time, Sigvatr promotes an image of Óláfr as a just ruler, a guardian and provider of law, and does it much more explicitly than Hallfreðr did in *Óláfsdrápa*. In stanza 5, Sigvatr depicts the king, attacking imprecisely identified Kinnlimasiða, as *hneigir hlenna* (oppressor of thieves).<sup>36</sup> This phrase is undoubtedly addressed to king's subjects, who are supposed to believe that the execution of justice was one of Óláfr's main concerns.<sup>37</sup>

The same mechanism can be observed in stanza 2:

Þar vas enn, es qnnur                      sitt qttu fjqr fótum  
Qleifr — né svik fqlusk —            — fqr beið qr stað sára —  
odda þing í eyddri                      enn, þeirs undan runnu,  
eysylu gekk heyja;                      allvaldr, búendr gjalda.<sup>38</sup>

“There it came about also that Óláfr proceeded to hold other assemblies of weapon-points in destroyed Saaremaa; treachery was not hidden. Mighty ruler, the farmers who ran away had again their feet to repay for their lives; few stood waiting for wounds.”

<sup>34</sup> SPMA I, p. 541.

<sup>35</sup> SPMA I, p. 549.

<sup>36</sup> SPMA I, p. 541.

<sup>37</sup> It is worth noting that the depiction of Óláfr as enemy of robbers and criminals became a permanent feature of Sigvatr's poetry for the king of Norway. In stanza 5 of *erfidrápa*, the skald commemorates the fallen king as “the very glorious king, who maimed the race of pilferers and thieves” (*margdýrr konungr, sás meiddi ætt hvinna ok hlenna*). See SPMA I 671; J. MORAWIEC: *Między poezją...*, pp. 331, 404.

<sup>38</sup> SPMA I, p. 537.



Symbolically, Sigvatr categorizes people of Saaremaa as Óláfr's subjects. King's action is motivated by a treachery (*svik*).<sup>39</sup> It seems obvious that the plot was directed towards the king. Consequently, a mighty ruler, to quote Sigvatr himself, is not violently attacking innocent farmers. In fact, as the poet puts it, he punishes them for their disloyalty. One cannot learn in what way the farmers of Saaremaa plotted against the king, however, this was not the point. The skald's main concern was to display Óláfr's effective reaction, who showed no mercy to traitors.

This very motive was employed by Sigvatr already at the beginning of the poem, placing it in a very general perspective, wherein all those affected by Viking Óláfr in fact committed some crimes against the king, such as:

Langr bar út inn unga  
jǫfra kund at sundi  
(þjóð uggði sér síðan)  
sæmeiðr (konungs reiði).<sup>40</sup>

"The long sea-tree carried the young descendant of princes out to sea; the people then feared the wrath of the king."

Once again, the king's Viking atrocity is portrayed as just wrath directed towards those who dared to question his position and dealings. It is not done to justify or excuse Óláfr. Rather, it is done to remind his subjects in Norway how effective and uncompromising in execution of law he is. In other words, the skald's message is both a declaration of protection and a warning to those who now remain under his control.

The fact that Sigvatr's *Vikingarvísur* is much better preserved than Hallfreðr's *Óláfsdrápa* automatically affects conclusions one may draw from the former poem. Despite the focus on Óláfr's military activity throughout numerous places in Europe, Sigvatr consequently creates an image of a rightful and effective ruler. The poem not only legitimizes the king's claims, but also explains and justifies his actions as means of his royal power in Norway. In order to achieve his goal, the skald employs various concepts, listed above, to meet obvious expectations of the king and his retinue. Sigvatr's further career at Óláfr's court suggests he managed to satisfy the monarch and prove his skills in channelling the royal propaganda of his patron through poetry.

Óttar svartí's *Höfuðlausn* stands out from the two previous poems. Although it also, most likely, marked the start of the skald's service for Óláfr, circumstances of its composition were completely different. Óttarr delivered his composition when the king's position in the country was fairly established

<sup>39</sup> The same concept was used by Hallfreðr in his *Óláfsdrápa erfdrápa*. See J. MORAWIEC: *Między poezją...*, pp. 289—297.

<sup>40</sup> SPMA I, p. 535.



and when he, with mixed results, tried to weaken Danish dominancy in the region.<sup>41</sup> There is rather no doubt Óttarr used extensively Sigvatr's *Víkingarvísur* while composing his own poem. It has been already noted by medieval saga authors, resulting in *Óttars þátr svarta*, a short narrative which is part of one of the redactions of *Óláfs saga helga*, in which Óttarr found himself in rather unpleasant circumstances and was instructed by Sigvatr on how to avoid king's anger and regain his favour through poetry.<sup>42</sup> As has been already said, it seems very likely that Óttarr's poem may be treated as regular *Óláfsdrápa*, provided in answer to the request of the king and his retinue.<sup>43</sup> Despite focusing on Óláfr's Viking exploits, the poem, similarly to those analysed before, deals with his royal status and claims.

It implies usage of numerous *heiti* (synonyms) of the term "king," employed by the skald to address Óláfr: *allvaldr* (stanza 1), *svinn gramr* (stanza 2), *vígrakkr konungr* (stanza 3), *þengill* (stanza 9), *yngvi* (stanza 10), *vísi*, *døglíngr* (stanza 11), *jöfurr*, *ræsir* (stanza 12), *mætr gramr* (stanza 17), *ynglingr* (stanza 20).<sup>44</sup> Majority of these epithets is typical for skaldic convention. It seems likely, however, that Óttarr elaborated poetic tools much more extensively than his uncle, only to impress the king with his artistic skills. This is probably the reason Óttarr used a *hieros-gamos* (the sacred marriage) concept to underline Óláfr's royal status in the second helming of stanza 20:

engi varð á jörðu  
 ógnbráðr, áðr þér noðum,  
 austr, sás eyjum vestan,  
 ynglingr, und sik þryngvi.<sup>45</sup>

"No battle-bold king who subjugated under himself the islands in the west arose east in the land, before we got you."

Although Óttarr located the king's action in Shetlands (*eyrar vestan*), he used the concept frequently present in skaldic corpus and directly associated with ideology of royal power in Norway. Its central motif was the marriage, often accompanied by forceful sexual act, of king with a woman, symbolizing a given land in female personification.<sup>46</sup> Due to sexual overtone of the concept, the verb *þryngva* (*und sik*) was often used as referring to forceful male acts towards women. In this context, male sexual dominancy symbolized the abili-

<sup>41</sup> See J. MORAWIEC: *Knut Wielki...*, pp. 233—242.

<sup>42</sup> *Saga Óláfs konungs hins helga. Den store saga om Olav den hellige efter pergamenthåndskrift i Kungliga biblioteket i Stockholm nr. 2 4to med varianter fra andre håndskrifter.* Eds. O.A. JOHNSEN, Jón HELGASON, 2 vols, Oslo 1941, pp. 688—689.

<sup>43</sup> See SPMA I, p. 739.

<sup>44</sup> SPMA I, pp. 741—766.

<sup>45</sup> SPMA I, p. 766.

<sup>46</sup> Giantess Jörð, whose name means literally "earth," was a frequent example.

ty to take and keep power over land and its inhabitants. Thus it seems proper to assume that by using the concept, Óttarr had Norway in mind and wanted to underline both Óláfr's exclusive right to rule and the ability to control effectively his own dominion. One may wonder why Óttarr decided to refer to a concept clearly connected with pagan beliefs in a poem dedicated and presented to the Christian king. Even if both Óláfr and the skald were familiar with the original meaning of the concept, the skald (similarly to some of his peers<sup>47</sup>) aimed to show off his artistic skills and connections with the poetry of other acknowledged skalds, including his uncle Sigvatr. Both elements were still found crucial for establishing a new skald in a ruler's retinue. The *hieros-gamos* concept was helpful in that matter for although deprived of his pagan symbolism, it still contained a flavour of antiquity, an important component of skaldic art.

In the very same stanza Óttarr labels Óláfr as *ynglingr*. This "king" *heiti* allowed the skald to fulfil requirements of *dróttkvætt* regarding rhymes and alliteration:

austr, sás eyjum vestan,  
ynglingr, und sik þryngvi<sup>48</sup>

At the same time, the term recalls directly Ynglingar, the Norwegian royal dynasty descending from Haraldr hárfagri. Óttarr, similarly to Sigvatr, referred to Óláfr as Haraldr's kinsman and successor. Phrases like *konr bragna* (kinsman of chieftains) in stanza 10 or *niðjungr Haralds* (descendant of Harald) in stanza 15, leave no doubt about both the skald's intentions and the king's expectations. The term *ynglingr*, although fitting the line metrically, could have been found useful also due to its symbolism and ideological connotations. Consequently, Norway is portrayed by Óttarr as king's property, his ancestral land (*áttlǫnd*).<sup>49</sup> This of course accords with Sigvatr's depiction of the country as *arfvarðr Haralds* in *Vikingarvísur*.

Óttarr followed both Sigvatr and Hallfreðr presenting extensively Óláfr's royal virtues and tasks. Although *Höfuðlausn* lacks direct and straightforward references to the *rex iustus* concept, there are elements that suggest the skald was aware of this aspect's importance. Twice, in stanzas 4 and 13, he calls Óláfr *landvarðr* (land-guardian). The epithet directly implies the king's ability

<sup>47</sup> Examples of the 11th-century usage of the motif are listed in J. MORAWIEC: *Między poezją...*, pp. 157—165.

<sup>48</sup> It appears reasonable to propose that if Óttarr was primarily interested in putting the verb *þryngva* in the couplet, crucial for the *hieros-gamos* concept, the noun *ynglingr* appeared especially suitable as it allowed the skald to provide a full rhyme in the even line of the couplet.

<sup>49</sup> SPMA I, pp. 761, 765.

to protect his own dominion and his subjects the same way a ruler protects peace and guards the law. One can assume its usage reflects Óláfr's willingness to manifest his potency in withstanding threats caused by Knútr inn ríki and jarls of Hlaðir, who aimed at regaining once lost power in the country.<sup>50</sup>

Óttarr did not forget to underline the king's ability to execute power through tributes. Again, Óláfr's Viking exploits served as a good example of a ruler's virtues. In stanza 7 one may read that Gotlanders did not dare to defend their nation's lands against the king (*fírar þorðut at varða þér þjóðlönd*) and he forced them to pay a tribute (*at gjaldi*).<sup>51</sup> The same fate met the English who likewise, when confronted by Óláfr, could not stand against him, whereupon he received tribute (*gjöldum*) as well.<sup>52</sup> Piratical raiding is veiled by nomenclature which reflects rather the ruler—subjects relation wherein the demands for loyalty are at stake. Once again, Óláfr is depicted not as an aggressive oppressor but a just punisher and executor. Fire and smoke, meaning death and destruction, are symbols of the king's wrath that results in punishments for disloyalty, as in the case of people of Canterbury:

Lék við ronn af ríki  
— rétt, bragna konr, gagni —  
(aldar, fráki, at aldri)  
eldr ok reykr (of beldir).

“Fire and smoke played against the houses mightily; kinsman of chieftains, you gained victory; i heard that you harmed the life of people.”

The 11th-century court poetry is full of similar examples portraying monarchs who act against rebels and evildoers. The motif of burning settlements was used to present the king as merciless and blind towards those who deserved neither his favour nor friendship. It is obvious that such rhetoric, so visible also in *Höfuðlausn*, addressed the king directly and also, indirectly, his subjects, and served to underline the former's position in Norway. Such interpretation seems to be confirmed by stanza 9 where Óttarr describes the battle of Ringmere Heath. Referring to those who opposed Óláfr, he addressed the king with the following words: “the people of the land bowed down frantically to the ground before you in the clash of shields” (*landfolk laut ótt at jorðu fyr yðr í gny' randa*).<sup>53</sup> It is hard today not to appreciate the skald's sophisticated style. Both Óláfr and his retinue would have been impressed by imagery of the dead in the battle falling before the king in their last ultimate bowing, acknowledgement of power and superiority.

<sup>50</sup> This context also explains absence of this kind of epithets in Sigvatr's *Vikingarvísur*.

<sup>51</sup> SPMA I, p. 749.

<sup>52</sup> SPMA I, pp. 754—755.

<sup>53</sup> SPMA I, p. 752.

Effective execution of law and royalties allowed Óláfr, according to Óttarr, to show generosity towards those who fully deserved his favour. Direct connection between acquired tributes and munificence was semantically depicted by the skald in stanza 7: *gildir komt at gjaldi*. The king's generosity was linked with his successes in England. In stanza 8, Óttarr addresses Óláfr with the following words: "it has turned out for you to win the lands of the serpent" (*hefr snúnat þér at vinna lǫnd linns*). Once again, the skald reveals his poetic talent. The kenning for gold, "lands of the serpent" (*lǫnd linns*) is quite typical as referring to a motif of serpents as guards of hoarded riches. However, in this very context, the verb *vinna* ("to win") can be read literally and thus point to the skald's suggestion that the king's generosity was a result of taking some power in England. It is important to note that this country was well known in Scandinavia as full of riches and the history of Vikings shows how many Northmen were attracted by this. Óttarr's words refer to this idea by linking England with gold and presenting generosity of his patron as the result of winning the country for himself.<sup>54</sup>

Examples listed above point to a tendency to use fame gained during Viking exploits to legitimize royal claims and justify any attempts to execute royal power. Norwegian examples have their intriguing analogy in contemporary, slightly better contextualized, poetry dedicated to Knútr inn ríki. It consists of a group of four poems, known as *Knútsdrápur*,<sup>55</sup> composed by Sigvatr Þorðarson, Óttarr svarti, Hallvarðr háreksblesi and Þorarinn loftunga. All four poems feature extensive references to the conquest of England made by Knútr, praising the king for his military achievements that led him to the English throne.<sup>56</sup> All were composed approximately at the same time, that is, in a period between 1027 and 1029. It was the time when the king of England and Denmark gained undisputed supremacy in the North and acknowledgement in Europe.<sup>57</sup> These poems were evidently meant to celebrate those achievements and the king's status. The list's featuring both Sigvatr and Óttarr is not accidental. Complex political encounters in the region made both poets deliver their poetry to both Knútr and Óláfr.<sup>58</sup> Nonetheless, stylistic and functional

<sup>54</sup> This idea is continued in stanza 11: *ǫld enskrar ættar máttit bægja við þér, þars tókt við gjöldum, gumnar guldut sjaldan hollum dǫglingi goll* — "the people of English race could not stand against you, merciless, when you received tribute, men not seldom paid gold to the gracious king."

<sup>55</sup> One of them, composed by Þorarinn loftunga, has been preserved in literary corpus under the name *Höfuðlausn*. However, it is very likely this case is very similar to Óttarr svarti's *Höfuðlausn*, it is Þorarinn's poem which also could have been originally titled as *Knútsdrápa*.

<sup>56</sup> It is only an assumption in the case of Þorarinn's *Höfuðlausn* as its refrain is the only preserved fragment of the whole poem.

<sup>57</sup> J. MORAWIEC: *Knut Wielki...*, pp. 302—320.

<sup>58</sup> M. TOWNEND: *Contextualising the Knútsdrápur. Skaldic Praise-Poetry at the Court of Cnut, Anglo-Saxon England* vol. 30, 2001, pp. 145—179.

similarities between their *Knútsdrápur* and *Óláfsdrápur* reflect not only their artistic output but also identical expectations of both patrons whose political background featured the Viking past.

References to Knútr's conquest of England were used by skalds to underline magnificence of royal fleet. The king is depicted as the exclusive owner and steerer of richly furnished and armoured vessels. It was he who directly led the whole fleet to success in England. Kennings employed by skalds pointed at Knútr's military skills, portraying him conventionally as a great, brave and merciless warrior and leader. Conquest of England involved direct confrontation with the House of Wessex. Skalds referred to both the past or even legendary Anglo-Saxon rulers (Edgar, Ælla) and the present ones (Æthelred and his sons) to make Knútr's victory even more prestigious.

One of the most intriguing features of these depictions is making Knútr a sole and only conqueror of England. Contrary to the first skaldic depiction of these events, anonymous *Liðsmannaflokkur* and Þórðr Kolbeinsson's *Eiríksdrápa*, authors of *Knútsdrápur* totally ignored the jarls Þorkell háfi and Eiríkr of Hlaðir who played a crucial role in the whole campaign. The attempt to eliminate them from the memory of the Conquest was easier, as both jarls were either already dead (Eiríkr) or politically eliminated (Þorkell), whereas Knútr's position in the country was much stronger.

Consequently, the Conquest, apart from other achievements, was a source of the king's excellence and ultimate supremacy in all his dominions. His exceptional status was defined in refrains where Knútr's power was compared to God's power in the Heavenly Kingdom. Stylistic similarities between all refrains may reveal mutual artistic inspiration but, much more importantly, appeal to skaldic responses to clearly defined ideological expectations of the king and his court.

As has been already noted, the emergence of *Knútsdrápur* coincided with notable achievements of the king, who at that time managed to defend Denmark from joint Norwegian and Swedish attack,<sup>59</sup> easily conquered Norway in 1028 and, a year earlier, took part in imperial coronation of Conrad II in Rome.<sup>60</sup>

At the same time, despite these accomplishments, the king of England and Denmark could not stop initiatives that were aimed at making his position even stronger and more conciliated, both in England and beyond. The vision of ener-

<sup>59</sup> An expedition organized by Óláfr Haraldsson and Anund Jacob concluded with the naval encounter at Helgeå in 1027. Although either invaders or Knútr gained full victory, Óttarr svarti pointed at Knútr as the one who defeated kings of Norway and Sweden. It seems reasonable to treat his account as reflection of his interpretation of the battle and its result as it was promoted at Knútr's court, especially in context of the latter's plans to conquer Norway. See more J. MORAWIEC: *Knut Wielki...*, pp. 233—242.

<sup>60</sup> J. MORAWIEC: *Knut Wielki...*, pp. 302—308.

getic and victorious warrior-king was meant to distract any potential threads, coming for example from Normandy, where the legal heirs of the throne, sons of Æthelred II, still resided under protection of local dukes.

*Vikingavísur* delivered by Hallfreðr, Sigvatr and Óttarr to Óláfr Tryggvason and Óláfr Haraldsson, respectively, show how easy it was for the poets to find appropriate material in the memory of their patrons' Viking exploits. Bravery, military skills, despair of the defeated, riches and fame constituted ideal agenda for appropriate poetic praise. The poems in question, however, reveal that commemoration of the Viking past served much more important matters, namely, to underline royal qualifications and justify royal claims. This is the reason why casualties of Viking raids were depicted as subjects who mostly either did not acknowledge the king's status properly or did not remain loyal to him. Death and destruction caused by raiding were defined as a deserved punishment and proof that the king is able to react quickly and properly as a just and rightful ruler. Viking exploits constituted a source of fame and riches, as well as they created an opportunity for a monarch to show his generosity towards his followers. The arrival of both Óláfrs in Norway, in 995 and 1016 respectively, meant significant political and ideological breakthrough. *Vikingavísur*, in both cases composed at the dawn of a new reign, were turning in fact into *Konungavísur*, poetic explanations and justifications of new political reality.

## References

### Primary sources

- Saga Óláfs konungs hins helga. Den store saga om Olav den hellige efter pergamenthåndskrift i Kungliga biblioteket i Stockholm nr. 2 4to med varianter fra andre håndskrifter.* Eds. O.A. JOHNSEN, Jón HELGASON, 2 vols. Oslo 1941.
- Scandinavian Poetry of the Middle Ages, Poetry from the Kings' Sagas 1. From Mythical Times to c. 1035*, vol. 1—2. Ed. D. WHALEY. Turnhout 2012.
- Two of the Saxon Chronicles Parallel.* Ed. Ch. PLUMMER. Oxford 1892.

## Secondary sources

- BAGGE S.: *From Viking Stronghold to Christian Kingdom. State Formation in Norway ca. 900—1350*. Copenhagen 2010.
- BAGGE S., NORDEIDE S.W.: *The Kingdom of Norway*. In: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900—1200*. Eds. N. BEREND. Cambridge 2010.
- GROVE J.: *Recreating Tradition. Sigvatr Þórðarson's Vikingarvísur and Óttar svarti's Höfuðlausn*. In: *á austrvega. Saga and East Scandinavia Preprint Papers of The 14th Saga Conference, Uppsala 9th—15th August 2009*. Eds. A. NEY, H. WILKINS, F. CHARPENTIER LJUNGQVIST. Gävle 2009.
- HOWARD I.: *Swein Forkbeard's Invasions and the Danish Conquest of England 991—1017*. Woodbridge 2003.
- JAKOBSSON Ármann: *Royal Biography*. In: *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature and Culture*. Ed. R. MCTURK. Malden 2007.
- KRAG C.: *The early unification of Norway*. In: *The Cambridge History of Scandinavia, vol. 1, Prehistory to 1520*. Ed. K. HELLE. Cambridge 2003.
- KRAG C.: *Ynglingatal og Ynglingesaga. En studie i historiske kilder*. Oslo 1991.
- MORAWIEC J.: *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995—1035)*. Kraków 2013.
- MORAWIEC J.: *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*. Katowice 2016.
- MORAWIEC J.: *Viking among the Slavs. Jomsborg and the Jomsvikings in Old Norse Tradition*. Wien 2009.
- PHHELPSTEAD C.: *Holy Vikings. Saints' Lives in the Old Icelandic Kings' Sagas*. Tempe 2007.
- POOLE R.: „The Conversion verses” of Hallfreð vandræðaskáld. *Maal og Minne* 2002.
- RAFNSSON Sveinbjörn: *Óláfs sögur Tryggvasonar. Um gerðir þeirra, heimildir og höfunda*. Reykjavík 2005.
- SIGURÐSSON Jón Vidar: *Den Vennlige vikingen. Vennskapets makt i Norge og på Island ca. 900—1300*. Oslo 2010.
- TOWNEND M.: *Contextualising the Knútsdrápur. Skaldic Praise-Poetry at the Court of Cnut, Anglo-Saxon England* vol. 30, 2001.
- WHALEY D.: *The 'Conversion Verses' in Hallfreðar Saga. Authentic Voice of a Reluctant Christian?* In: *Old Norse myths, literature and society*. Ed. M. CLUNIES ROSS. Viborg 2003.

*Jakub Morawiec*

### **Víkingarvísur czy Konungavísur? O potencjalnej roli wikińskich enkomionów skaldycznych**

#### Streszczenie

Wiersze skaldów sławiące wikińskie dokonania ich bohaterów od dawna zwracały uwagę badaczy, szczególnie tych, którzy podejmowali studia nad aktywnością Skandynawów w rejonie Wysp Brytyjskich na przełomie X i XI wieku. Poematy takie jak *Óláfsdrápa* Hallfreda Óttarssona, *Víkingarvísur* Sigvata Þórðarsona czy też *Höfuðlausn* Óttara svarti postrzegano



też jako świadectwa określonej pamięci o wikingich przeszłości, wykorzystywanej przez tych poetów w zabiegach o uznanie ich twórczości jako kluczowej w kreowaniu ideologii władzy. Prezentowany artykuł proponuje trochę inne spojrzenie na wiersze sławiące wikingich dokonania skandynawskich władców. Autor stara się w nim wykazać, że przywołane poematy służyły nie tylko upamiętnieniu wojennych dokonań ich bohaterów, ale nade wszystko podkreśleniu ich władczych przymiotów. Służyło temu między innymi przedstawianie ofiar wikingich ataków jako buntowników i zbrojnych, których władca poskramiał, słusznie karząc ich za ich występki i wymuszając uznanie swojej władzy.

Słowa klucze: poezja skaldów, mówca prawa, Islandia, Dania, Kościół, hagiografia, Słowianie

*Jakub Morawiec*

**Víkingarvísur oder Konungavísur?  
Zu potentieller Rolle der wikingischen skaldischen Enkomionien**

Zusammenfassung

Die Skaldendichtungen, deren Thema kriegerische Leistungen der Wikinger waren, wurden schon seit langem zum Interessengebiet der Forscher, insbesondere deren, die Aktivität der Skandinavier im Bereich der Britischen Inseln an der Wende des 10. Jahrhunderts ergründeten. Solche Sagas wie *Óláfsdrápa* Hallfred Óttarsons, *Víkingarvísur* Sigvat Þórðarsons oder auch *Höfuðlausn* Óttar svartis waren gleichermaßen als Zeugnis von Erinnerung an wikingische Vergangenheit betrachtet und oft von den Skalden zur Schaffung der Machtideologie gebraucht. Im vorliegenden Beitrag schlägt sein Verfasser eine neue Auffassung der zu untersuchten Dichtungen vor und versucht nachzuweisen, dass diese nicht nur kriegerische Leistungen deren Helden zu verewigen, sondern über alles ihre herrischen Eigenschaften hervorzuheben sollten. Das erfolgte u.a. durch Darstellung der Opfer wikingischer Angriffe als Aufrührer und Übeltäter, die vom Herrscher bestraft werden mussten und die gezwungen wurden, die Macht des Herrschers anzuerkennen.

Schlüsselwörter: Skaldendichtung, Redner, Island, Dänemark, Kirche, Hagiografie, Slawen

**Tomasz Walczak**

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

## **Maledykcja w dokumencie polskim do końca XIII wieku\***

Formuła maledykcji (sankcja, formuła penalna) stanowiła element charakterystyczny polskich dokumentów do końca XIII wieku<sup>1</sup>. W dotychczasowej literaturze zagadnienie to nie doczekało się wyczerpującego opracowania. W wydanych dotąd podręcznikach do dyplomatyki ograniczono się zaledwie do podania definicji tej formuły, ustalenia okresu jej występowania w dokumencie oraz krótkiej charakterystyki. Do tej pory tylko Stanisław Bylina i Beata Wojciechowska zwrócili szerzej uwagę na treści i funkcje przez nią niesione. Żadne z nich nie omówiło jednak tego zagadnienia w sposób kompleksowy<sup>2</sup>. Nowoczesne spojrzenie na średniowieczny dyplom skłania zaś do

---

\* Niniejszy artykuł powstał na podstawie pracy dyplomowej napisanej w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii UJ pod kierunkiem dr. hab. Marcina Starzyńskiego i dr. hab. Andrzeja Marca, którym autor pragnie złożyć serdeczne podziękowania za okazaną pomoc oraz wszelkie krytyczne, ale życzliwe uwagi na temat treści.

<sup>1</sup> W odniesieniu do średniowiecznego dokumentu formułę, która wskazuje kary grożące za złamanie podjętych postanowień, określa się na ogół terminem „sankcja” czy „formuła penalna”. Pod tym pojęciem rozumie się przeważnie karę materialną bądź sankcję prawną, które mają na celu zdyscyplinowanie podmiotu do przestrzegania obowiązującej normy prawnej. Termin „maledykcja” (jej przeciwieństwem może być benedykcja) ma wymiar religijny — odnosi się tylko do kar religijnych i pośmiertnych, których analiza będzie stanowić przedmiot niniejszego artykułu. Termin *maledictio* w *Słowniku Łaciny Średniowiecznej w Polsce* oznacza: zlorzeczenie, potępienie, przekleństwo, karę ([goo.gl/6SbZyr](http://goo.gl/6SbZyr) [data dostępu: 28.02.2018]).

<sup>2</sup> S. BYLINA: *Cum Juda, Datan et Abiron. Maledykcje w dokumentach średniowiecznych Europy Środkowo-Wschodniej*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992, s. 243—251; TENŻE: *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1992, s. 65—73; B. WOJCIECHOWSKA: *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*. Kielce 2010, s. 21—60.

głębszej analizy dyplomatycznej tej formuły. Dokument średniowieczny nie jest już bowiem rozpatrywany tylko jako dowód zdziałanej czynności prawnej. Współcześni badacze widzą w nim środek komunikacji społecznej, który dostarcza informacji dotyczących ówczesnej religijności i mentalności — stanowił on element propagandy władzy świeckiej i kościelnej<sup>3</sup>. Takie treści znaleźć można w intytulacji, arendze, maledykcji, aprekcji oraz na przywieszanych doń pieczęciach. Oprócz analizy formalnej celem niniejszego artykułu będzie omówienie i zaprezentowanie różnych treści religijnych oraz ich funkcji obecnych w maledykcjach.

Maledykcja z języka łacińskiego oznacza złorzeczenie i przekleństwo<sup>4</sup>. Teksty złorzeczące obecne były w już w kulturach starożytnych — egipskiej, starobabilońskiej czy hebrajskiej. Na pochodzących z przełomu XIX i XVIII wieku p.n.e. glinianych tabliczkach z miasta Mari klątwy stanowiły gwarancję umów i zapewnienie im ochrony. Dzięki swojej obecności w kulturze starożytnego Izraela znalazły się w pismach *Starego* i *Nowego Testamentu*. W tradycji biblijnej były ostrzeżeniem przed nieprzestrzeganiem poleceń i praw boskich. W pierwszych wiekach rozwoju chrześcijaństwa zaczęły funkcjonować w sferze piśmiennictwa kościelnego. Proste złorzeczenia spotkać można w zakończeniach kanonów soborowych. Zagrożenia sankcjami duchowymi obecne są we frankońskich dokumentach dotyczących darowizn na rzecz kościołów czy w średniowiecznych księgach rękopiśmiennych<sup>5</sup>. Treści maledykcji miały charakter symboliczny i metaforyczny — ostrzegały przed Bogiem i jego karami. W przypadku dokumentu przestrzegały przed złamaniem jego postanowień.

Według Wojciecha Kętrzyńskiego zastępowały one uwierzytelnienie w dokumentach zwanych przez niego niepełnymi. Stanowiły świadectwo klątwy, dzięki której Kościół starał się zabezpieczyć postanowienia dokumentu<sup>6</sup>. Wyrażony przez ojca pogląd podtrzymał i rozwinął syn, autor pierwszego polskiego podręcznika dyplomatyki — Stanisław Kętrzyński. Jego zdaniem zdziałanie czynności prawnej w Polsce XII i XIII wieku miało miejsce nie tylko przy świadkach wymienionych w testacji, ale również w obecności ogółu wiernych. Po zawarciu umowy następowało symboliczne ostrzeżenie potencjalnych wichrzycieli nowego porządku. Maledykcja w dokumencie stanowiła zatem świadectwo tegoż ostrzeżenia<sup>7</sup>. Ustalenia te zostały powielone w kolej-

<sup>3</sup> K. SKUPIEŃSKI: *Na opieczętowanym pergaminie, w pamięci, przez posłańca. Dokument jako forma komunikowania w Polsce średniowiecznej*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FAŁKOWSKI. Warszawa 2004, s. 25—38; A. ADAMSKA: *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. MARZEC, M. WILAMOWSKI. Kraków 2006, s. 57—87.

<sup>4</sup> J. SPIEGEL: *Sanctio*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 7. München 2003, kol. 1362.

<sup>5</sup> B. WOJCIECHOWSKA: *Ekskomunika...*, s. 21—60.

<sup>6</sup> W. KĘTRZYŃSKI: *Studia nad dokumentami XII wieku*. RAUhf 1891, T. 26, s. 27.

<sup>7</sup> S. KĘTRZYŃSKI: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. Wyd. 2. Poznań 2008, s. 220—226. Znamy z terenów polskich niezwykle uroczyste rytuały ekskomuniki, zob.

nych podręcznikach i pracach z zakresu dyplomatyki, nie doczekawszy się głębszej analizy<sup>8</sup>. Jedynie Karol Maleczyński przedstawił w sposób skrótowy charakterystykę występowania maledykcji (komminacji) w XII wieku oraz podzielił rodzaje kar duchowych na klątwy i maledykcje — te ostatnie według niego dotyczyły gniewu Bożego<sup>9</sup>.

Analiza dokumentów wystawionych w Polsce do końca XIII wieku dostarcza ponad 150 przykładów maledykcji. Umieszczane były one na końcu dyplomów, po dyspozycji, a przed takimi formułami, jak korroboracja czy testacja, choć nie stanowiło to reguły. Formularz dokumentów z interesującego nas okresu jeszcze się nie ustalił, dlatego dochodziło do pewnych przesunięć w obrębie kolejnych formuł<sup>10</sup>. Zdanie zawierające maledykcję w większości przypadków było dwuczłonowym zdaniem warunkowym. Informowało o tym, że jeśli ktoś złamie postanowienia dokumentu, to spotkają go różne kary, ziemskie bądź duchowe. Przykład niech stanowi maledykcja z dokumentu Leszka Czarnego z 1286 roku: „Quam si quis quodabsit infringerit, vel infringer attemptaverit, in presenti vita per principem in centum marcis argenti puniatur, et in future cum dampnatis in perpetuum recipiat porcionem”<sup>11</sup>. Złorzeczenia wyjątkowo towarzyszyły również bardziej rozbudowanym aprekcjom, które w odróżnieniu od maledykcji zachęcały do przestrzegania postanowień dokumentu.

Analizując dokumentację wybranych polskich kancelarii książęcych i biskupich, głównie XIII wieku, można przedstawić kilka wniosków informujących o tym, w jakich dokumentach oraz dla kogo przeznaczonych mamy do czynienia z tą formułą.

Szczegółowych badań doczekała się kancelaria Bolesława Wstydlwego (1243—1279)<sup>12</sup>. Z okresu jego rządów zachowało się do dziś ok. 145 dokumentów — w różnej postaci i o różnym stopniu autentyczności. Tylko szesnaście z nich zostało opatrzonych formułą maledykcji. Znacząca większość maledykcji — czternaście — występuje w dokumentach przeznaczonych dla odbiorcy duchownego. Wśród nich najwięcej dyplomów wyposażo-

B. WOJCIECHOWSKA: *Kary kościelne w Polsce wczesnośredniowiecznej (X—XIII w.)*. CP-H 2005, T. 57, s. 267—282.

<sup>8</sup> K. MALECZYŃSKI: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Wrocław 1951, s. 24; *Dyplomatyka wieków średnich*. Oprac. M. BIELIŃSKA, A. GĄSIOROWSKI, K. MALECZYŃSKI. Warszawa 1971, s. 95—96; T. JUREK: *Początki polskiego dokumentu*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015, s. 83; TENŻE: *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku*. W: *Dyplomatyka staropolska...*, s. 121.

<sup>9</sup> K. MALECZYŃSKI: *Zarys dyplomatyki polskiej...*, s. 24, 75—78.

<sup>10</sup> Tamże, s. 79—80.

<sup>11</sup> KDKK, T. 1, nr 86.

<sup>12</sup> K. BOBOWSKI: *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydlwego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9; P. RABIEJ: *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydlwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego* (praca nieopublikowana).

nych w maledykcje otrzymały klasztory benedyktyńskie i cysterskie<sup>13</sup>, reszta przeznaczona była dla domu Bożogrobców w Miechowie<sup>14</sup>, katedry krakowskiej<sup>15</sup>, klasztoru Klarysek w Zawichoście<sup>16</sup> oraz dla kościoła farnego w Bochni<sup>17</sup>. Dla odbiorców świeckich wskazać można tylko dwa dokumenty wyposażone w interesujące nas treści<sup>18</sup>. W każdym wypadku maledykcje zostały użyte w dokumentach dotyczących nadania nowych praw, ziem bądź nieruchomości.

Podobne ustalenia można przyporządkować kancelarii krakowskiego biskupstwa<sup>19</sup>. Na 101 przebadanych przez Karola Mieszkowskiego dokumentów w jedenastu można znaleźć maledykcję. Pierwszy przypadek jej użycia przypada na 1192 rok<sup>20</sup>, ostatni na 1290 rok<sup>21</sup>. Tak jak w wypadku poprzedniego wystawcy dużą część dokumentów opatrzonych złożeczeniami wiązać możemy z odbiorcą zakonnym. Cztery dokumenty przeznaczone były dla cystersów<sup>22</sup>, dwa dla kanoników regularnych<sup>23</sup>. Pięć pozostałych dotyczyło relacji między duchowieństwem a stanem świeckim<sup>24</sup>. Również i tym razem maledykcje służyły zabezpieczeniu dokumentów dotyczących obrotu ziemią bądź nadających nowe prawa.

Do dziś zachowało się ok. siedemdziesięciu dokumentów pochodzących z kancelarii Władysława Laskonogiego i Władysława Odonica<sup>25</sup>. W dwunastu z nich użyto maledykcji. Tak jak w przypadku analizowanych wcześniej dokumentów małopolskich większość dyplomów opatrzonych tą formułą przeznaczona była dla odbiorcy duchownego — głównie cysterskiego. Oprócz dokumentów spisanych dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego<sup>26</sup>, zakonu niemieckiego<sup>27</sup> oraz jednego aktu politycznego<sup>28</sup> wszystkie inne przeznaczone były dla klasztorów znajdujących się w: Lubiążu, Kołbaczu, Sulejowie, Pforcie, Ołoboku, Trzebnicy i Łeknie.

<sup>13</sup> KDM, T. 1, nr 28, 477, 31, 17, 27, 77, 476.

<sup>14</sup> Tamże, T. 2, nr 447.

<sup>15</sup> KDKK, T. 1, nr 42—43.

<sup>16</sup> KDM, T. 2, nr 72.

<sup>17</sup> KDKK, T. 1, nr 80.

<sup>18</sup> ZDM, Cz. 1, nr 4, 6.

<sup>19</sup> K. MIESZKOWSKI: *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*. Wrocław 1974.

<sup>20</sup> KDM, T. 1, nr 3.

<sup>21</sup> KDKK, T. 1, nr 93.

<sup>22</sup> KDM, T. 1, nr 3, 9; T. 2, nr 380; ZDMog, nr 9.

<sup>23</sup> KDM, T. 2, nr 385; KDP, T. 1, nr 7.

<sup>24</sup> KDKK, T. 1, nr 9, 42—43, 90, 93.

<sup>25</sup> K. MAŁECZYŃSKI: *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202—1239*. Lwów 1928.

<sup>26</sup> KDW, T. 1, nr 174.

<sup>27</sup> Tamże, nr 207.

<sup>28</sup> Tamże, nr 95.

Kancelarię czasów Przemysła I i Bolesława Pobożnego charakteryzuje wzrost liczby dokumentów, a także postęp organizacji pracy w tej instytucji. Maria Bielińska w swojej monografii przeanalizowała ponad 170 dyplomów tych książąt<sup>29</sup>. Większość z nich pochodzi już z kancelarii wystawcy<sup>30</sup>. Niejako dopełnieniem tego studium jest książka autorstwa Franciszka Sikory, który zajmował się w niej analizą 162 dokumentów<sup>31</sup>.

Cechy wewnętrzne tych dyplomów charakteryzował w znacznej części zachowanego materiału pełny formularz dokumentowy<sup>32</sup>. Maledykcja występuje w nich nieco rzadziej niż w poprzednich przypadkach — z całą pewnością da się ją przyporządkować do czternastu dokumentów. Warto zaznaczyć także, iż większość z nich ma charakter dyktatu odbiorcy. Tak jak w wypadku poprzednich dwóch książąt większość dyplomów Przemysła I i Bolesława Wstydliwego przeznaczona była dla Zakonu Ojców Cystersów. Po jednym dokumencie opatrzonym groźbą kar duchowych dostał klasztor w Trzemesznie<sup>33</sup> i poznańscy joannicy<sup>34</sup>. Maledykcja została ponadto umieszczona w dokumencie regulującym stosunki polsko-krzyżackie<sup>35</sup>. Na tym tle wyróżnia się kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich. Spośród 105 dyplomów przeanalizowanych przez M. Bielińską możemy wskazać formuły klątw tylko w dwóch wystawionych przez kancelarię arcybiskupa Janusza<sup>36</sup>.

Maledykcje w dyplomach książąt mazowieckich były czymś rzadkim. W dokumentach Konrada Mazowieckiego formuła taka występowała w co dziesiątym<sup>37</sup>. Wśród ponad dziewięćdziesięciu dokumentów jego syna Kazimierza Konradowica tylko w dwóch można poświadczyć groźbę maledykcji<sup>38</sup>. Wszystkie one dotyczyły nadań na rzecz duchowieństwa.

Czytając polskie formuły penalne, wyróżnić można kilka motywów złorzeczeń, które w nich występują. Niewątpliwie największy odsetek z nich stanowią formuły zawierające w sobie groźby ekskomuniki i anatemy. Temat ten nie będzie jednak przedmiotem osobnej analizy w prezentowanym studium. Po pierwsze, problem ekskomuniki w Polsce średniowiecznej doczekał się już wielokrotnego opracowania<sup>39</sup>. Po drugie, formuły zawierające w so-

<sup>29</sup> M. BIELIŃSKA: *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie*. Wrocław 1967, s. 65—130.

<sup>30</sup> *Dyplomatyka wieków średnich...*, s. 152—153.

<sup>31</sup> F. SIKORA: *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239—1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*. Kraków 1969.

<sup>32</sup> Tamże, s. 110.

<sup>33</sup> KDW, T. 1, nr 292.

<sup>34</sup> Tamże, nr 300.

<sup>35</sup> Tamże, nr 237.

<sup>36</sup> Tamże, nr 429, 445.

<sup>37</sup> T. JUREK: *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku...*, s. 121.

<sup>38</sup> *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. T. 1. Wyd. J.K. KOCHANOWSKI. Warszawa 1919, nr 328; KDMaz, nr 11.

<sup>39</sup> Badaniom tym w ostatnim czasie poświęciła się B. Wojciechowska, zob. przyp. 2.

bie groźby tych kar są w dużej mierze jednobrzmiące, przez co nie stanowią dobrego materiału do opisu. Interesujące treści związane są przeważnie z chrześcijańską eschatologią. Maledykcje informują w dużej mierze o gniewie Boga i jego świętych, który miał spaść na grzesznika chcącego złamać postanowienia dokumentu — motyw ten występuje w prawie 40% maledykcji. Groźba kary na Sądzie Ostatecznym, zajmująca drugie miejsce, jeśli chodzi o częstotliwość występowania, pojawia się w ok. 16% przykładów. Swoje odzwierciedlenie wśród interesujących nas treści znajdują również kary piekielne — 12%. Nieznacznym, ale interesującym odsetkiem stanowi motyw „wyłączenia” grzesznika z życia Kościoła, z czym związane jest pozbawienie człowieka Bożego miłosierdzia — ok. 7% wszystkich przykładów. Niektóre bogate treściowo maledykcje zawierają w sobie więcej niż jeden z przedstawionych motywów.

Najsroźszą i najczęściej występującą jest groźba kary zesłanej przez samego Boga. Charakterystyka jego osoby oraz kar z nim związanych jest w maledykcjach różnorodna. Bóg jawi się jako wszechwładny i sprawiedliwy sędzia, surowo karzący tych, którzy łamią postanowienia dokumentu. Najczęstszą karą jest jego gniew. Takie określenie spotykamy chociażby w dyplomie Leszka Białego dla klasztoru Cystersów w Sulejowie z 1206 roku: „Quod si quis violare presumpserit, omnipotentis Dei indignacionem et nostrum se noverit severitatem incursum”<sup>40</sup>.

W maledykcji dokumentu księżnej Salomei z 1143 roku, na mocy którego klasztor Benedyktynów w Mogilnie otrzymał wieś Stary Radziejów, złoczyńca miał poznać gniew Boga w tym i przyszłym życiu: „Quicumque villam Radeow sancto Johanni ecclesieque Muglinensi subtraxerit, vel subtractam tenuerit, vel ingenio aliquo ab eodem loco contra voluntatem abbatis et fratrum ipsius alienaverit, auctoritati sancti Petri sanctique Johannis et nostra a Domino alienetur et eius memoria de terra tollatur, iramque domini et hic et in futuro patiatur nisi quod presumpsit digna satisfactione mutetur”<sup>41</sup>.

W hermeneutyce biblijnej gniew to odpowiedź Boga na zło obecne na świecie, kierowany jest przeciwko tym, którzy od niego odstąpili albo sprzeciwiają się mu (Lb 12, 9). Według Mojżesza miał być przestrożą przed skutkami niewycofania się z błędu. W maledykcji argument ten służył zapewne ostrzeżeniu i zdyscyplinowaniu wiernych.

Z groźbą utraty Bożej przychylności spotykamy się w maledykcjach dokumentów księżnej pomorskiej Mirosławy z 1221 roku: „a gracia Dei omnipotentis et a presenti ecclesia alienatur”<sup>42</sup>, oraz księcia Świętopełka z 1237 roku: „gracia et misericordia Dei omnipotentis careat”<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> KDM, T. 1, nr 4.

<sup>41</sup> KDW, T. 1, nr 9.

<sup>42</sup> PrUB, T. 1, nr 24.

<sup>43</sup> KDW, T. 1, nr 206.



W złożeniu dokumentu komesa Bronisza z 1230 roku dla klasztoru Cystersów w Paradyżu za niewypełnienie postanowień umowy Bóg mógł wykluczyć wicherzyciela porządku z raju: „excludat eos Dominus de celesti paradiso si non respiscunt”<sup>44</sup>. W przypadku przytoczonej maledykcji mamy do czynienia ze swojego rodzaju grą słowną. Klasztor położony jest we wsi Gościkowo, jednak w średniowieczu stosowano dla niej nazwę Paradyż. Zarówno sama wieś, jak i zabudowania klasztorne określane były również łacińskim mianem *Paradisus Sanctae Mariae*<sup>45</sup>. Przytoczony termin — *Paradisus* — to kolejny przykład określenia opactwa jako raju. Topos ten był niezwykle popularny w epoce średniowiecza<sup>46</sup>. W tym wypadku dokument przeznaczony był dla „raju” na ziemi, maledykcja zaś informowała o wykluczeniu grzesznika z raju niebiańskiego.

Bóg pełnił także funkcję sędziego. W maledykcjach dokumentów Leszka Białego z 1185 roku oraz Świętopełka z 1237 roku ukazany został jako ten, w obecności którego będą sądzeni ci, którzy dopuścili się przestępstwa: „et in extreme examine coram iusto iudice Deo mihi respondeat”<sup>47</sup>, oraz „coram Deo et sanctis eius in die iudicii rationem redditurus”<sup>48</sup>.

W maledykcji dokumentu Władysława Laskonogiego z 1208 roku wyróżniony został motyw ochronnej ręki Boga. Informację tę umieszczono po zapisie dotyczącym zabezpieczenia dokumentu pieczęcią, ale przed groźbą wiecznego gniewu Bożego, w związku z czym wydaje mi się, że nie należy traktować owych treści oddzielnie. Odpowiedni fragment zakończenia dokumentu brzmi: „sub potenti manu protectionis Dei pono, ut quisquis donationem hanc violare adtemptaverit, nisi digne respuerit, ira Dei in eternum sit super ipsum”<sup>49</sup>.

Motyw *manus Dei* spotykamy głównie w ikonografii. Dowodem na jego wczesną obecność w średniowiecznej Polsce są dwa zabytki rzemiosła artystycznego — patena znaleziona w grobie biskupa krakowskiego Maura (zm. 1118) oraz opata tynieckiego (z połowy XI wieku)<sup>50</sup>. Ręka symbolizowała obecność Boga, jego wszechmoc, sprawiedliwość, ale też ingerencję w sprawy ludzkie i działanie Bożej łaski<sup>51</sup>. W tym wypadku przywołana została w celu ochrony dokumentu, ale nie w kontekście groźby kary.

<sup>44</sup> Tamże, nr 128.

<sup>45</sup> S. CHMIELEWSKI: *Gościchowo*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 1. Red. A. GĄSIOROWSKI. Wrocław 1987, s. 582—583.

<sup>46</sup> B. KWIATKOWSKA-KOPKA: *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*. „Cistercium Mater Nostra” 2012—2013, T. 6, s. 221—226.

<sup>47</sup> KDP, T. 2, nr 2.

<sup>48</sup> KDW, T. 1, nr 206.

<sup>49</sup> Tamże, nr 63.

<sup>50</sup> L. KALINOWSKI: *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich*. „Folia Historiae Artium” 1971, T. 6/7, s. 175—207.

<sup>51</sup> Tamże, s. 195.

Warto przyjrzeć się treściom chrystologicznym oraz eschatologicznym, które również obecne są w złożeńiach. Na określenie Chrystusa używano czasem terminu *Deus*, w takim przypadku jednak zawsze towarzyszyła mu Najświętsza Maria Panna, którą nazywano jego rodzicielką. Przykład może stanowić małdykacja dokumentu księcia Władysława Odonica z 1232 roku: „Et quicumque eos molestare presumpserit, a Deo et a sancta eius genitrice Maria virgine, et ab omnibus Sanctis sit anathema”<sup>52</sup>. Jezus został tu przedstawiony jako ten, od którego zależy ludzkie zbawienie. Dla chcącego złamać postanowienia dokumentu najgorszą karą ma być oddzielenie go od ciała i krwi Zbawiciela. Z taką sytuacją spotkać się możemy np. w dokumencie biskupa Pełki z 1192 roku: „auctoritate pontificali confirmamus in nomine Domini et a sacritissimo corpore et sanguine Domini nostri Jesu Christi et a sancte matris ecclesie membris segregamus et excommunicamus omnem hominem”<sup>53</sup>.

Pojęcie „ciało i krew Chrystusa” w kontekście badanej formuły możemy utożsamiać z Eucharystią bądź Kościołem. To pierwsze odnosi się do obecności Zbawiciela w sakramencie, drugie zaś do instytucji Kościoła<sup>54</sup>. W obu wypadkach groźba odłączenia grzesznika od źródła łaski miała na celu zwrócenie uwagi na fakt, że grzech skutkuje oddzieleniem człowieka od wiernych, Kościoła, a w dalszej perspektywie oznacza brak zbawienia. Z podobnym motywem spotykamy się w małdykacji jednego z dokumentów Kazimierza Sprawiedliwego<sup>55</sup>: „itaque post decessum meum quicumque gratuite concessionis munus, hereditario iure optinere contra mea impetrata attemptauerit, ab orationibus totius ecclesie sit segregatus, et vinculo anathematis astrictus, et cum Juda et Abiron deputatus”<sup>56</sup>. Mowa w niej o wyłączeniu grzesznika z modlitw całego Kościoła. W oficjalnej doktrynie chrześcijańskiej wspólnota Kościoła była i jest warunkiem dostąpienia życia w raju, jej brak zaś skazywał człowieka na potępienie.

Na osobną uwagę zasługują dwie małdykacje czerpiące bezpośrednio z tradycji nowotestamentowej i związane z osobą Chrystusa. Umieszczone zostały w dokumentach biskupa krakowskiego Wincentego z 1210 roku oraz księżnej pomorskiej Mirosławy i jej syna Barnima z ok. 1229 roku. Odpowiednie fragmenty brzmią: „Quicumque itque de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem abbatis et fratrum, sit anathema, maranatha”<sup>57</sup>; „Qui autem hanc donacionem nostram ausu temerario attemptaverint violare, anathemate

<sup>52</sup> Np. KDW, T. 1, nr 136.

<sup>53</sup> KDM, T. 1, nr 3.

<sup>54</sup> R. ŁUKASZYK: *Ciało Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1985, kol. 440; B. SZIER-KRAMAREK, M. DANILUK: *Krew Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 9. Lublin 2002, kol. 1283—1292.

<sup>55</sup> *Sine data et loco*.

<sup>56</sup> KDKK, T. 1, nr 5.

<sup>57</sup> KDM, T. 2, nr 380.

maranatha percuciantur morte et iram de et sancte Marie, cui iuniuriam facient, incurrant<sup>58</sup>.

W *Nowym Testamencie* termin *maranatha* pojawia się tylko w dwóch miejscach, za każdym razem po groźbie anatemy. Przejęta z aramejskiego modlitwa, tłumaczona jako „Przyjdź, Panie nasz!”, występuje w końcowym pozdrowieniu w *Liście św. Pawła do Koryntian* (dosłownie) oraz na końcu *Apokalipsy św. Jana Ewangelisty* (Ap 22, 20), za każdym razem po groźbie złorzeczenia<sup>59</sup>. Nie są to jednak jedyne maledykcje, których inspiracji można doszukiwać się w *Biblii*<sup>60</sup>.

Czytając średniowieczne dokumenty, nie sposób nie zauważyć, że są one wypełnione treściami eschatologicznymi, wszechobecną myślą o życiu pośmiertnym, a przez to chęcią zapewnienia sobie zbawienia<sup>61</sup>. Z tymi motywami wiąże się wielokrotnie spotykana idea Sądu Ostatecznego. Chrystus przedstawiany jest w nim, tak jak i jego Ojciec, jako sędzia. Informuje o tym maledykcja dokumentu patriarchy jerozolimskiego Monacha dla miechowskich bożogrobców z 1198 roku: „noverint se ante tribunal Jhesi Christi districtum subituros iudicium, et ab ipso, quem in cruce suspensum patibulo adoramus, cuius patrimonium invaserunt, in extreme examine fortiter puniendos”<sup>62</sup>.

Człowiek w dokumencie Bolesława Wstydlivego z 1270 roku przedstawiony został jako „oskarżony”, który na koniec swoich dni dostanie to, na co zasługuje: „indignationem et melediccionem Dei in Trinitate omnipotentis se noverit incurrisse et pro nostris delictis in die districti iudicii reus teneatur”<sup>63</sup>.

W maledykcjach wzywano również Najświętszą Marię Pannę. Występuje ona w nich zawsze ze swoim synem i określana jest jako jego rodzicielka (*genitrix*), święta oraz dziewica (*semper virginis*). Wymieniana jest po Jezusie, który zawsze występuje jako pierwszy, a przed świętymi. Może to świadczyć o szczególnym miejscu Marii w hierarchii niebiańskiej, a tym samym o roli w zbawieniu ludzkości. W średniowiecznym piśmiennictwie czy ikonografii przedstawiana była jako orędowniczka i wspomóżycielka ludzi<sup>64</sup>. W *Bogurodzicy* ukazano ją jako tę, do której kieruje się prośby i modlitwy do Boga. Jej pozycja w niebiańskiej hierarchii i fakt, że jest rodzicielką Jezusa, świadczą, iż

<sup>58</sup> PrUB, T. 1, nr 40.

<sup>59</sup> G. O'COLLINS: *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłum. K. FRANEK, K. CHRZANOWSKA. Kraków 2008, s. 131.

<sup>60</sup> Nawiązania do *Księgi Psalmów* widać również w złorzeczeniach pojawiających się w dokumentach księżnej Salomei z 1143 roku (Ps 108) oraz księżnej Marii z 1167 roku (Mdr 5, 21).

<sup>61</sup> T. NOWAKOWSKI: *Idee areng dokumentów książek polskich do połowy XIII wieku*. Bydgoszcz 1999, s. 27.

<sup>62</sup> KDM, T. 2, nr 375.

<sup>63</sup> Tamże, nr 476.

<sup>64</sup> J. WOJTKOWSKI: *Maryja a ludzkość według „Procesu szatana przeciwko rodzajowi ludzkiemu” Bartola de Saxoferrato*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1960, T. 7, s. 33—69.

posiada ona moc wyjednywania próśb u Boga i jest niejako obrończynią wiernych. Niestety, w maledykcji jej rola jest odwrotna. Razem z Chrystusem karze grzeszników, którzy odważyli się złamać postanowienia dokumentów. Z takim przypadkiem spotykamy się w dokumentach książąt pomorskich Sambora i Świętopełka z 1229 roku: „Si quis ergo huic facto nostro, quod absit, iniurari presumpserit, omnipotentis Dei et gloriose genitricis eius Beate Virginis Marie districtissimam ultionem se noverit incursum”<sup>65</sup>.

W maledykcjach przywoływano także gniew świętych. Ich grono otwierali Piotr i Paweł, niekiedy występujący razem, a niekiedy oddzielnie. Ich obecność w tych formułach rozpatrywać można w dwójnasób. W dokumencie biskupa poznańskiego Pawła z 1230 roku dla klasztoru Cystersów w Paradyżu maledykcja brzmi: „Quod ne quisquam ausu temerario futuris temporibus retractare presumat, vel super huiusmodi donacione legitima se penominatum monasterium molestare, auctoritate Dei omnipotentis et apostolorum Petri et Pauli ac nostra, sub anathemate prohibemus”<sup>66</sup>. Główną karą jest tutaj anatema, rzucana przez biskupa na mocy władzy wszechmogącego Boga oraz apostołów Piotra i Pawła. Ich obecność w formule jest być może nawiązaniem do maledykcji dokumentów papieskich, znanych w tym czasie w Polsce, a mających właśnie takie zakończenie<sup>67</sup>. Ich przywołanie może być też odniesieniem do patronów poznańskiej diecezji<sup>68</sup>. To ostatnie przypuszczenie zdaje się potwierdzać maledykcja pochodząca z dokumentu Bolesława Wstydliwego dla klasztoru tynieckiego z 1234 roku, która brzmi: „Si quis vero hec postmodum per malignitatem et avariciam idebite temptaverit infringere, ira Dei et beati apostoli principis apostolorum Petri experiatur hic et in futuro”<sup>69</sup>. Święty określany jest jako książę apostołów i występuje tu jako opiekun klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, których do początku XV wieku był jedynym patronem<sup>70</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na pieczęci klasztoru tynieckiego wyobrażono właśnie tę postać.

W dokumencie księżnej Salomei, prawdopodobnie z 1143 roku, dla opactwa w Mogilnie przywołani zostali św. św. Piotr i Jan: „Quicumque villam Radeow sancto Johanni ecclesieque Muglinensi subtraxerit, vel subtractam tenuerit, vel ingenio aliquo ab eodem loco contra voluntatem abbatis et fratrum ipsius alienaverit, auctoritati sancti Petri sanctique Johannis et nostra a Domino alienetur et eius memoria de terra tollatur, iramque Domini et hic et in futu-

<sup>65</sup> PrUB, T. 1, nr 39.

<sup>66</sup> KDW, T. 1, nr 129.

<sup>67</sup> Tamże, nr 25.

<sup>68</sup> Z podobną sytuacją spotykamy się w dokumentach: tamże, nr 7, 283, 285—286, 393.

<sup>69</sup> KTyn, nr 17.

<sup>70</sup> A. WŁODAREK: *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*. W: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel—Tyniec 13—15 października 1994*. Red. K. ŻUROWSKA. Tyniec 1995, s. 143.

ro patiatu, nisi quod presumpsit digna satisfactione mutetur”<sup>71</sup>. Kościół Benedyktynów w Mogilnie nosił właśnie patrocinium św. Jana Ewangelisty, który, tak jak Piotr w przypadku klasztoru tynieckiego, jawi się tutaj jako opiekun lokalnych społeczności, chroniący nowo nabytych przez zakonników praw.

W dokumencie księcia wrocławskiego Henryka I z 1206 roku dla klasztoru Cysterek w Trzebnicy jego postanowień bronią Bóg oraz św. św. Bartłomiej i Wojciech — pierwszy z nich był patronem klasztornej kościoła: „Si quis vero ducatus temeraria presumptione supramemorata irritare aut quoquo modo violare presumpserit, dampnabilis excommunicationis sententiam in se merito excipiens indignationem et iram Dei omnipotentis et beatorum Bartholomei et Adalberti indubitanter incurret”<sup>72</sup>. Obecność takich świętych jak Wojciech i Jan stanowi zapewne nawiązanie do patronów diecezji gnieźnieńskiej oraz, w zakresie lokalnym, patrona miejscowego kościoła klasztornej.

Z postacią pierwszego polskiego męczennika, św. Wojciecha, spotykamy się w maledykcjach jeszcze kilkakrotnie. Dwukrotnie w dokumentach związanych z klasztorem w Trzemesznie, po raz kolejny (wraz ze św. Stanisławem) w dokumencie Bolesława, księcia mazowieckiego, oraz w dokumencie Henryka I Brodatego. W dokumencie Mendgoza, opata klasztoru w Trzemesznie, Bóg Ojciec, Najświętsza Maria Panna i Wojciech grożą swoim gniewem: „Quod si quis hoc factum a nobis rationabiliter actum infringere temptaverit, omnipotentis Dei et beate Marie sanctique Adalberti offensam sese noverit incursum”<sup>73</sup>.

Począwszy od końca XII wieku, klasztor Kanoników regularnych w Trzemesznie był bardzo silnie związany z osobą św. Wojciecha. Według legendy *Tempore illo* czy żywotu *In partibus Germanie* to właśnie w tej miejscowości miały spocząć relikwie świętego po męczeńskiej śmierci w Prusach<sup>74</sup>. Jego obecność w maledykcji można zatem interpretować jako odbicie ówczesnej świadomości i pamięci historycznej zakonników. Warto również zwrócić uwagę na pieczęć przywieszoną do dokumentu. Według wydawcy miała to być pieczęć z wyobrażeniem św. Wojciecha, z napisem w legendzie: SANCTUS ADDABERTUS EPISCOPUS. W dokumencie księcia mazowieckiego Bolesława z 1273 roku dla klasztoru w Jeżowie maledykcja brzmi natomiast: „Si quis autem posterorum seu successorum nostrorum nostras donaciones et confirmaciones premissas, rite ac rationabiliter factas et datas, infringerit, indignationem omnipotentis Dei et beatorum Adalberti et Stanislai martyrum eius se sentiat inremissibiliter incursum”<sup>75</sup>.

<sup>71</sup> KDW, T. 1, nr 9.

<sup>72</sup> SUB, T. 1, nr 83.

<sup>73</sup> KDW, T. 1, nr 86.

<sup>74</sup> P. WĘCOWSKI: *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*. Kraków 2014, s. 318.

<sup>75</sup> KDW, T. 1, nr 477.

Św. Stanisław, od połowy XIII wieku główny patron Polski, występuje w maledykcjach jeszcze dwukrotnie<sup>76</sup>. Najciekawszym przykładem przywołania jego osoby jest formuła umieszczona w dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku: „Si quis autem hec attemptare presumpserit, indignacionem Dei omnipotentis et beatorum martirium Stanizlai et Wenczelai et nostrum se noverit incursum”<sup>77</sup>. Tak jak we wcześniejszych przypadkach maledykcja ta stanowi przykład postrzegania świętych jako patronów lokalnej społeczności. W tej formule występują oni jako stojący na straży prawa miejskiego i dokumentu, który stanowił przeciwieństwo o ustroju prawnym najważniejszego miasta średniowiecznej Polski<sup>78</sup>.

Z 1278 roku pochodzi dokument księżnej Grzymisławy przeznaczony dla kościoła parafialnego w Bochni. Patronem świątyni był i jest św. Mikołaj, dlatego też krótka maledykcja straszy gniewem Boga oraz samego świętego: „Quicunque autem huic nostre ordinacioni ac pre donacioni ausu temerario presumpserit contraire, sciat se iram Dei omnipotentis et beati Nicolai patroni ecclesie nominate indignacionem introisse”<sup>79</sup>.

Cały spis świętych zawiera z kolei maledykcja dokumentu księcia opolskiego Władysława dla klasztoru Dominikanów w Raciborzu z 1257 roku: „Si quis vero hoc attemptaverit, sciat se indignacionem Dei et patronum eiusdem ecclesie, videlicet beate Marie et beati Jacobi et beati Johannis Evangeliste et sancti Stanizlay et sancti Dominici, et omnium sanctorum incurrere”<sup>80</sup>.

Przedstawiony przegląd świętych występujących w treściach maledykcji skłania do wysunięcia kilku wniosków. Święci jawią się jako patroni lokalnych społeczności i instytucji, dla których przeznaczone są odpowiednie dokumenty. Ich rola w formule jest bardzo konkretna — zsyłają karę na tych, którzy odważyliby się złamać postanowienia dokumentu. Zwraca również uwagę fakt częstego podwójnego przywołania świętego — w formule i na pieczęci. Zważywszy na funkcję tej ostatniej, można stwierdzić, że w tych wypadkach złożenie i *sigillum* korespondowały ze sobą — miały na celu zamknięcie i umocnienie dokumentu.

Oprócz świętych w maledykcjach spotykamy takie postaci, jak: Judasz, Datan, Abiron i Piłat. Ich występowanie w formułach omówił wspomniany już

<sup>76</sup> KDKK, T. 1, nr 43; KDmK, Cz. 1, nr 1.

<sup>77</sup> KDmK, Cz. 1, nr 1.

<sup>78</sup> P. RABIEJ: *Kilka uwag o dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. PIECH. Kraków 2008, s. 487—500.

<sup>79</sup> KDKK, T. 1, nr 80.

<sup>80</sup> SUB, T. 3, nr 269. Maledykcje zawarte w dokumentach Władysława opolskiego omówił ostatnio Marek L. WÓJCIK: *Diploma Opoliense. Das Formular der Opperlner Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert*. In: *Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmittel-europa des Mittelalters (13.—14. Jahrhundert)*. Hrsg. von R. ROSSIGNOL, A. ADAMSKA. Wien 2016, s. 119—147.



Stanisław Bylina. Jawią się oni w nich jako grzesznicy, przeciwnicy Boga i ludzi. Są to postacie biblijne, które spotkała kara za sprzeciwienie się Najwyższemu. Ich obecność przywołana jest jako antywzorzec postępowania. O ile święci stanowili dla ludzi wzorzec do naśladowania, przykład, o tyle Judasz, Datan, Abiron i Piłat mieli odstraszać od grzechu i przypominać, co się dzieje z tymi, którzy sprzeciwili się Bogu<sup>81</sup>. Również występująca bardzo rzadko postać diabła pełniła podobne funkcje. Diabeł pojawia się wraz ze swymi aniołami w dokumentach książąt pomorskich Racibora I (1223) oraz jego wnuka Barnima I (1229) w jednobrzmiącej formule: „Si quis autem hoc confirmatio- nis mee privilegium infringere attemptaverit, cum diabolo et angelis eius in iehenna perpetualiter condemnetur”<sup>82</sup>.

Ostatnim zagadnieniem, na którym pragnę skupić swoją uwagę, jest język i stylistyka formuły maledykcji. Na polu dyplomatyki polskiej o języku oraz retorycznych funkcjach średniowiecznych dokumentów i formuł pisali Karol Maleczyński, Stanisław Kuraś i Anna Adamska. Każde z nich analizowało różne typy dokumentów, spisane w różnym okresie. W swoich pracach zajęli się oni problemem „języka dokumentu”. Ich badania dały nowe spojrzenie na dokument, a ustalenia na polu dyplomatyki rozszerzyły możliwości badawcze tej dziedziny. Karol Maleczyński zaznaczał, że wpływy zachodnie obecne w polskim dokumencie XII i XIII wieku wnoszą do dyplomów również pewne literackie klauzule<sup>83</sup>. Zdaniem Stanisława Kurasia średniowieczny dyplom możemy traktować jako utwór literacki. Według niego pewne formuły, stwierdzenia i zdania używane były w dokumentach tylko po to, aby podkreślić ich ustalenia, ubarwić treść dyplomu oraz wzbudzić w czytelniku emocje<sup>84</sup>. Do podobnych wniosków doszła Anna Adamska. Wskazała ona konkretne środki stylistyczne oraz figury retoryczne, które wykorzystywane były w arengach dokumentów Władysława Łokietka<sup>85</sup>. Wyniki badań tych historyków skłaniają do potraktowania maledykcji jako elementu dzieła literackiego. Przedstawione ustalenia prowadzą zaś do rozważenia języka maledykcji, treści retorycznych w nich obecnych oraz perswazyjnej funkcji tej formuły.

Funkcję wypowiedzi w retoryce wydobywa się poprzez umiejętne sformułowanie zdania, użycie pewnych środków stylistycznych i retorycznych mających na celu podkreślenie danego fragmentu bądź całości wywodu. Warto

<sup>81</sup> S. BYLINA: *Człowiek i zaświaty...*, s. 65—73.

<sup>82</sup> PrUB, T. 1, nr 23, 42.

<sup>83</sup> K. MALECZYŃSKI: *Wpływy obce na dokument polski w XII wieku*. W: TENŻE: *Studia nad dokumentem polskim*. Wrocław 1971, s. 89—115.

<sup>84</sup> S. KURAŚ: *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV wieku*. Wrocław 1971, s. 49—76.

<sup>85</sup> A. ADAMSKA: *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*. Kraków 1999, s. 113—131.



przyjrzeć się bliżej kilku maledykcjom o interesującej stylistyce<sup>86</sup>. Ciekawy pod tym względem jest dokument Kazimierza Sprawiedliwego z 1163 roku: „Quicunque huius scripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat super animam eius et posterum eius in die iudicii”<sup>87</sup>. Środkami stylistycznymi użytymi w tej formule są anafora (trzykrotne powtórzenie słowa *aut*) oraz rym (dwukrotne powtórzenie słowa *meus* i *eius*). Zastosowanie tych figur miało zapewne na celu zwiększenie rytmizacji tekstu, upiększenie go. Podobne środki stylistyczne można odnaleźć również w innych maledykcjach<sup>88</sup>.

Kolejną figurę retoryczną znajdujemy w dokumencie, a raczej zapisce uczynionej przez księcia Mieszka w 1142 roku dla poznańskiej katedry: „et excommunicavit omnes qui deberent illam villam auferre vel hominibus in illa manentibus in aliquo nocere; et omnes qui adfuerunt et qui audierunt responderunt amen”<sup>89</sup>. Figurę tę tworzą słowa *adfuerunt*, *audiuerunt* i *responderunt* — jest to homoioteleuton, który polega na uwypukleniu tego samego zakończenia w kilku kolejnych wyrazach<sup>90</sup>. Ma on na celu udostojnienie tekstu poprzez, tak jak w poprzednim wypadku, stworzenie rymu, choć nie należy mylić go z rymem klasycznym.

Pod względem stylistycznym niezwykle ciekawy jest dokument księżnej Marii i kapituły krakowskiej z 1166 roku. Odpowiedni fragment jego treści brzmi: „Quisquis autem huius nostre confirmationis temerator extiterit et sua presumptione adnichilare temptaverit nisi supradicte ville beati Vencezlai et restituantur. Perpetuo anathemate atque excommunicatione dampnetur. Et cum impiis qui non resurgunt in iudicio reputetur. Omnipotentis scilicet Dei patris et filii et Spiritus Sancti contra se sentiat iram. Orbis terrarum pugnet contra eum. Et cuncta elementa sint ei contraria. Et omnium sanctorum merita quiscentium. Illum confundant. Ei in hac vita super eum apertam vindictam ostendant. Obsevatores vero huius statute. Dei omnipotentis gratia protegat. Et auctoritate beatorum apostolorum Petri et Pauli ab omnium peccatorum vinculis absolvat. Amen”<sup>91</sup>. Oprócz wymienionych środków występuje w nim m.in. poliptoton — środek stylistyczny polegający na powtarzaniu tego samego wyrazu ze zmianą przypadku lub liczby<sup>92</sup>. W tym wypadku chodzi o sekwencję słów *contra* i *contraria*. Dokładniejsze badania filologiczne wykazały

<sup>86</sup> Za pomoc w analizie stylistycznej formuł dziękuję mgr Hannie Rajfurze z Instytutu Historycznego UW.

<sup>87</sup> *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich...*, nr 89.

<sup>88</sup> KDMaz, nr 4; PrUB, T. 1, nr 24; *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich...*, nr 328.

<sup>89</sup> KDW, T. 1, nr 9.

<sup>90</sup> M. KOROLKO: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1990, s. 111.

<sup>91</sup> KDKK, T. 1, nr 1.

<sup>92</sup> Por. M. KOROLKO: *Sztuka retoryki...*, s. 108—109.

również obecność w dokumencie prozy rytmicznej, tzw. cursusu<sup>93</sup>. Problem występowania prozy rytmicznej w średniowiecznej Europie doczekał się szerokich analiz filologicznych, ale jest to niewątpliwie zagadnienie jeszcze nie do końca zbadane. Na gruncie polskim studia w tym zakresie, w kontekście *Kroniki* Anonima Galla, przeprowadził Tomasz Jasiński<sup>94</sup>. W niniejszym dokumencie mamy do czynienia z następującymi typami cursusu: *excommunicatióne dampnétur* (c. planus), *iudicio reputétur* (c. trispondaicus), *illum confúndant* (c. planus), *vindíctam osténdant* (c. planus), *grátia protégat* (c. planus). Opisywana formuła jest świadectwem wysokiej kultury literackiej redaktora dyplomu. Jej wzoru należy zapewne szukać w formularzu papieskich dokumentów<sup>95</sup>.

Kolejnym środkiem retorycznym wykorzystywanym w tekstach średniowiecznych była antyteza polegająca na zestawieniu przeciwstawnych treści. Najlepszy przykład stanowi zakończenie dokumentu króla czeskiego i polskiego Waclawa z 1290 roku, który potwierdza rzekomo sfałszowane nadania Leszka Białego z 1225 roku dla klasztoru mogińskiego: „Sit pax et gratia Dei omni conservanti haec et maledictio omni irritanti sive impugnanti. Amen”<sup>96</sup>. Wiadac wyraźnie, że maledykcja wraz z apreacją, które w tym wypadku mówią o łasce Boga, mogły tworzyć antytezę. Wierni stosujący się do postanowień dokumentu mieli doczekać się pokoju i łaski Bożej. Ci zaś, którzy odważyliby się złamać postanowienia dyplomu, zostaliby potępieni. Podobny przypadek spotykamy w dokumencie arcybiskupa Jana z 1153 roku erygującym klasztor Cystersów w Jędrzejowie<sup>97</sup>: „Si quis autem in tantam mentis sue cetitatem ceciderit, ut post hanc nostram confirmationem adeo terribilem, predictam oblationem quocunque modo inquietare presumpserit, sciat se cum Juda proditore domini nostri Jesu Christi sententiam eterne damnationis subiturum, nisi forte penitentia ductus, cuncta ablata legaliter ecclesie restituat, quam tesit cum omni compositione canonica; obseruatoribus vero ac amatoribus huius nostri instituti sit Domini pax et pium gaudium cum omnibus sanctis nunc et per infinita secula”<sup>98</sup>. W maledykcji umieszczona została groźba kławy czekającej tego, kto złamie postanowienia dokumentu. Apreacja zaś zawiera informacje o szczęściu w niebie, jakie ma czekać osobę pobożną, która zaakceptuje zasady usta-

<sup>93</sup> K. MALECZYŃSKI: *Wpływy obce...*, s. 113—114.

<sup>94</sup> T. JASIŃSKI: *Gall Anonim — poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Kraków 2016.

<sup>95</sup> Maledykcja ta zawiera w sobie treści występujące w dokumencie papieża Mikołaja II z 1059 roku, regulującym nowy sposób wyboru papieża, zob. E. REICH: *Select Documents Illustrating Mediaeval and Modern History*. Honolulu 2004, s. 155—156.

<sup>96</sup> ZDMog, nr 4.

<sup>97</sup> Dokument ten doczekał się szerokiej analizy B. KÜRBIŚ: *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*. W: TAŻ: *Na progach historii. 2: O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001, s. 229—240.

<sup>98</sup> KDM, T. 2, nr 372.

nowione w dokumencie. Taka zależność zdań miała zapewne skłonić ludzi do właściwego wyboru. Z jednej strony grzech skutkował potępieniem, z drugiej — życie zgodne z zasadami oznaczało zbawienie. Kwestia relacji maledykcji do aprekcacji może stanowić nowy problem badawczy. Dokładne przeanalizowanie tych ostatnich formuł z okresu XII i XIII wieku mogłoby wskazać więcej interesujących treści religijnych<sup>99</sup>. Temat ten zasługuje na osobne opracowanie.

Patrząc na średniowieczny dokument, warto przypomnieć sobie strukturę antycznej mowy czy oracji sądowej. Według tradycyjnych zasad retoryki antycznej podzielona była ona na pięć części: wprowadzenie, opowiedzenie, dowód, odrzucenie zastrzeżeń i zamknięcie wywodu. Każda z nich pełniła ważne funkcje podczas referowania danej sprawy. O ile wstęp służył wprowadzeniu i zaciekawieniu słuchacza, o tyle zakończenie miało podkreślić argumenty i przyczynić się do lepszego zapamiętania przedstawianej sprawy. Tak też trzeba spojrzeć na maledykcję — umieszczona na końcu dokumentu stanowiła jego zakończenie, które dzięki swojej treści oddziaływało na potencjalnych słuchaczy i czytelników.

Odrębnym zagadnieniem dyplomatycznym zasługującym na uwagę jest zanik występowania formuły. Najwcześniej nastąpiło to w dokumentach pochodzących z terenu Śląska, chociaż przykład jej zastosowania odnajdujemy jeszcze w dokumencie biskupim z 1288 roku, w tym jednak wypadku chodziło zapewne o udostojnienie dyplomu formułą klątwy<sup>100</sup>. Ostatnie dokumenty, w których obecne są maledykcje, pochodzą z terenu Mazowsza<sup>101</sup>. Warto zauważyć, że proces zanikania maledykcji miał raczej charakter powolny — ich systematyczną obecność widzimy do przełomu XIII i XIV wieku. Biorąc pod uwagę fakt narastania materiału dyplomatycznego w ciągu XIII stulecia, maledykcje występowały w dokumentach coraz rzadziej. Ich miejsce zajmowały coraz częściej formuły koroboracyjne czy sankcje materialne, występujące w dokumentach już od 1. poł. XIII wieku. Faktem związanym z końcem stosowania formuł maledykcji, na który zwrócił uwagę Stanisław Bylina, są być może zmiany w nauczaniu Kościoła<sup>102</sup>. Według tego autora Kościół końca XIII wieku był bardziej ewangeliczny niż ten sprzed kilku stuleci, a nawet 100 lat. Stanowcza większość dokumentów wyposażonych w maledykcje przeznaczona była dla starych zakonów — benedyktynów i cystersów. Być może wrażliwość na rolę zakonów żebraczych — franciszkanów i dominikanów — mogła również wpłynąć na zanik maledykcji w dokumentach.

<sup>99</sup> Aprekacje obok maledykcji występują jeszcze w kilku przypadkach, np.: KDKK, T. 1, nr 1, 3.

<sup>100</sup> SUB, T. 5, nr 386.

<sup>101</sup> *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA. Cz. 2. Wrocław 1989, nr 135; E. ŁUCZYCKA: *Trzy dokumenty książąt mazowieckich z pierwszej połowy XIV w.* Prz. Hist. 1973, T. 64, s. 345—366.

<sup>102</sup> S. BYLINA: *Cum Juda, Datan et Abiron...*, s. 249.

Na podstawie przedstawionych ustaleń i obserwacji można wysnuć kilka wniosków dotyczących funkcjonowania maledykcji w średniowiecznym dokumencie polskim. Formuła ta występowała w nieznacznej liczbie dyplomów. Jej obecność można zauważyć w mniej więcej co dziesiątym dokumencie przygotowanym przez polską kancelarię w ciągu XII i XIII wieku. W większości wypadków występowała ona w dyplomach regulujących normy prawne świecko-kościelne. Na tym polu warto podkreślić obecność owej formuły w dokumentach przeznaczonych dla cystersów i benedyktynów. Jej treści dotyczyły zagadnień z obszaru średniowiecznej teologii i eschatologii. Była wypełniona motywami, które wielokrotnie się powtarzały, a których spójny obraz jest odbiciem ówczesnej mentalności i wyobraźni religijnej. Wybrane przykłady maledykcji ukazały, że język dokumentów to problem, który nadal wymaga dogłębnego opracowania. Oddzielnym tematem, który nie znalazł miejsca w niniejszym artykule, jest problem wzorców, z których czerpały maledykcje. To z kolei skłania do refleksji nad od dawna nieporuszanym zagadnieniem dotyczącym obecnych w średniowiecznej Polsce formularzy dokumentowych, z których czerpano odpowiednie formuły<sup>103</sup>. Nie można w końcu zapomnieć o jedności i spójności treści dokumentu. Badania nad treściami areng, maledykcji czy apreкации powinny skupiać się na wzajemnie występujących w nich motywach religijnych.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.* Wyd. B. ULANOWSKI. „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności” 1888, T. 4.
- Codex diplomaticus Poloniae.* T. 1—2. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI. Warszawa 1847—1858.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława.* T. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1874.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego.* Wyd. W. KĘTRZYŃSKI. Lwów 1875.
- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego.* Wyd. J.T. LUBOMIRSKI. Warszawa 1863.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski.* T. 1—2. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI, J. BARTOSZEWICZ. Warszawa 1847.

<sup>103</sup> J. LUCIŃSKI: *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań.* St. Żr. 1973, T. 18, s. 149—179.

- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1879.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1. Wyd. I. ZAKRZEWSKI. Poznań 1877.
- Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA. Cz. 2. Wrocław 1989.
- Pommerelisches Urkundenbuch*. Bd. 1. Hrsg. M. PERLBACH. Danzig 1882.
- Schlesisches Urkundenbuch*. Hrsg. von der Historischen Kommission für Schlesien. Zweiter Band: 1. Lieferung 971—1216. Bearbeitet von H. APPELT. Wien—Köln—Graz 1971.
- Zbiór dokumentów małopolskich*. Cz. 1. Wyd. S. KURAŚ. Wrocław 1962; Cz. 4. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ. Wrocław 1970.
- Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*. Wyd. E. JANOTA. Kraków 1867.
- Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. T. 1. Wyd. J.K. KOCHANOWSKI. Warszawa 1919.

## Opracowania

- ADAMSKA A.: *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*. Kraków 1999.
- ADAMSKA A.: *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. MARZEC, M. WILAMOWSKI. Kraków 2006.
- BIELIŃSKA M.: *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie*. Wrocław 1967.
- BOBOWSKI K.: *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydliwego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9.
- BYLINA S.: *Cum Juda, Datan et Abiron. Małdykje w dokumentach średniowiecznych Europy Środkowo-Wschodniej*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992.
- BYLINA S.: *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1992.
- CHMIELEWSKI S.: *Gościchowo*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 1. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Wrocław 1987.
- Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015.
- Dyplomatyka wieków średnich*. Oprac. M. BIELIŃSKA, A. GAŚSIOROWSKI, K. MAŁECZYŃSKI. Warszawa 1971.
- JASIŃSKI T.: *Gall Anonim — poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Kraków 2016.
- KALINOWSKI L.: *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich*. „Folia Historiae Artium” 1971, T. 6/7.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. Wyd. 2. Poznań 2008.
- KĘTRZYŃSKI W.: *Studia nad dokumentami XII wieku*. „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1891, T. 26.
- KOROLKO M.: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1990.
- KURAŚ S.: *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV wieku*. Wrocław 1971.
- KÜRBIŚ B.: *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*. W: B. KÜRBIŚ: *Na progach historii. 2: O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001.

- KWIATKOWSKA-KOPKA B.: *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*. „Cistercium Mater Nostra” 2012—2013, T. 6.
- LUCIŃSKI J.: *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*. „Studia Źródłoznawcze” 1973, T. 18.
- LUCZYCKA E.: *Trzy dokumenty ksiąząt mazowieckich z pierwszej połowy XIV w.* „Przegląd Historyczny” 1973, T. 64.
- ŁUKASZYK R.: *Ciało Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1985.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202—1239*. Lwów 1928.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Wpływy obce na dokument polski w XII wieku*. W: K. MAŁECZYŃSKI: *Studia nad dokumentem polskim*. Wrocław 1971.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Wrocław 1951.
- MIESZKOWSKI K.: *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*. Wrocław 1974.
- NOWAKOWSKI T.: *Idee areng dokumentów ksiąząt polskich do połowy XIII wieku*. Bydgoszcz 1999.
- O’COLLINS G.: *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłum. K. FRANEK, K. CHRZANOWSKA. Kraków 2008.
- RABIEJ P.: *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego* (praca nieopublikowana).
- RABIEJ P.: *Kilka uwag o dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. PIECH. Kraków 2008.
- REICH E.: *Select Documents Illustrating Mediaeval and Modern History*. Honolulu 2004.
- SIKORA F.: *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239—1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*. Kraków 1969.
- SKUPIEŃSKI K.: *Na opieczętowanym pergaminie, w pamięci, przez posłańca. Dokument jako forma komunikowania w Polsce średniowiecznej*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FAŁKOWSKI. Warszawa 2004.
- SPIEGEL J.: *Sanctio*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 7. München 2003.
- SZIER-KRAMAREK B., DANILUK M.: *Krew Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 9. Lublin 2002.
- WĘCOWSKI P.: *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*. Kraków 2014.
- WŁODAREK A.: *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*. W: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel—Tyniec 13—15 października 1994*. Red. K. ŻUROWSKA. Tyniec 1995.
- WOJCIECHOWSKA B.: *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*. Kielce 2010.
- WOJCIECHOWSKA B.: *Kary kościelne w Polsce wczesnośredniowiecznej (X—XIII w.)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. 57.
- WOJTKOWSKI J.: *Maryja a ludzkość według „Procesu szatana przeciwko rodzajowi ludzkiemu” Bartola de Saxoferrato*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1960, T. 7.
- WÓJCIK M.L.: *Diploma Opoliense. Das Formular der Oppelner Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert*. In: *Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13.—14. Jahrhundert)*. Hrsg. von R. ROSSIGNOL, A. ADAMSKA. Wien 2016.



*Tomasz Walczak***Maledictions in Polish Documents Until the End of the 13<sup>th</sup> Century**

Summary

The following article constitutes an attempt at providing a comprehensive overview of the use of the malediction (a penal formula) in medieval Polish documents. Over 150 instances present in Polish diplomatic documents written before the end of the 13<sup>th</sup> century have been analyzed for the purpose of this study. The first part of the text summarizes the current state of research, while the second part is devoted to formal and ideological analysis of the malediction. The analyzed formula was a characteristic element of documents issued until the middle of the 13th century, included predominantly in documents which regulated the relationship between secular and Church authorities. The article discusses the punishments and religious content included in those documents. The most commonly used maledictions were the threats of God's wrath and divine punishment (both by God as well as the saints). The formula was characterized by the strong presence of eschatological ideas, typical for the medieval mindset. The conducted analysis has shown that the formula of the malediction was often accompanied by appreciation (a positive sanction) — together, they were supposed to encourage both sides to honor the resolutions of the document. The source material has been contrasted with iconographic and literary sources. Additionally, the author has attempted a stylistic analysis of the formula.

Key words: diplomatics, sanctions, maledictions, eschatology, religious content

*Tomasz Walczak***Die Verwünschung in polnischer Urkunde bis Ende des 13. Jahrhunderts**

Zusammenfassung

Der Beitrag ist ein Versuch, das Funktionieren der Verwünschungsformel (rechtswidriger Formel) in polnischer mittelalterlicher Urkunde darzustellen. Untersucht wurden über 150 Beispiele aus den bis Ende des 13. Jahrhunderts ausgefertigten polnischen diplomatischen Urkunden. Der erste Teil des Beitrag berichtet den bisherigen Stand der Forschungen zu diesem Thema, der weitere Teil dagegen ist der formalen und ideologischen Analyse der Verwünschung gewidmet. Die hier zu untersuchte Formel war bis zur ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts charakteristisches Element der meistens die Wechselbeziehungen zwischen säkularer und kirchlicher Macht regelnden Urkunde. Der Verfasser bespricht seinen religiösen Inhalt und die darin vorgesehenen Strafen. Zu den häufigsten Verwünschungen gehörten Androhungen von Zorn und Strafe des Gottes und der Heiligen. In der Formel traten fast immer die für mittelalterliche Mentalität typischen, starken eschatologischen Ideen auf. Der Analyse zufolge ging der Verwünschungsformel oft Flehensformel (positive Sanktion) einher — die beiden sollten dazu bewegen, die Bestimmungen der Urkunde zu beachten. Der Verfasser vergleicht das Quellenmaterial mit ikonografischen und literarischen Quellen und bemüht sich, stilistische Analyse der Formel durchzuführen.

Schlüsselwörter: Diplomatie, Sanktionen, Verwünschungen, Eschatologie, religiöse Inhalte



*Aleksandra Rajchel*

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

## Testament Kazimierza Wielkiego Próba analizy dyplomatycznej\*

Celem niniejszego szkicu jest zrekonstruowanie formalnej strony testamentu ostatniego koronowanego Piasta. O ile bowiem jego znaczenie polityczne wielokrotnie podnoszono w literaturze przedmiotu<sup>1</sup>, o tyle forma dyplomatyczna do dziś nie stała się przedmiotem osobnego opracowania.

Testament jako dokument wpływający na kształt relacji majątkowych i niemajątkowych po śmierci testatora pojawił się na ziemiach polskich w połowie XII stulecia<sup>2</sup>. Jego rozwój związany był z działalnością Kościoła oraz ze wzrostem statusu majątkowego tej instytucji. Ów wzrost nie był jednak wyłącznie wynikiem nadań monarszych, lecz także fundacji prywatnych czy też innych

---

\* Artykuł został przygotowany w ramach seminarium z nauk pomocniczych historii w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzonego przez dra hab. Marcina Starzyńskiego. Autorka pragnie złożyć najserdeczniejsze podziękowania dr. hab. Marcinowi Starzyńskiemu i dr. Andrzejowi Marcowi za pomoc oraz poświęcony czas podczas opracowania niniejszego tekstu.

<sup>1</sup> Najnowsze stanowisko w zakresie politycznego znaczenia testamentu Kazimierza Wielkiego przedstawił A. MARZEC: *Pod rządami nieobecnego monarchy. Królestwo Polskie 1370—1382*. Kraków 2017, s. 35—63. Zob. też m.in.: M. DRAGAN: *Testament Kazimierza Wielkiego*. Lwów 1911; S. KĘTRZYŃSKI: *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowicza*. Prz. Hist. 1912, T. 14, s. 26—46; O. BALZER: *O następstwie tronu w Polsce. Studya historyczno-prawne*. Cz. 1: *Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim na tle Piastowskiego prawa dziedziczenia*. RAUhf 1917, T. 36, s. 290—431; J. WYROZUMSKI: *Geneza sukcesji andegawskiej w Polsce*. St. Hist. 1982, T. 25, s. 185—197; TENŻE: *Kazimierz Wielki*. Wrocław 1982; J. KURTYKA: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*. Kraków 2001; S. SZCZUR: *W sprawie sukcesji andegawskiej w Polsce*. Roczn. Hist. 2009, T. 75, s. 61—104.

<sup>2</sup> J. WYSMULEK: *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV—XV wiek)*. Warszawa 2015, s. 43.

dotacji czynionych niejednokrotnie właśnie mocą zapisów testamentowych. Pozycja ekonomiczna Kościoła rosła wprost proporcjonalnie do znaczenia duchownych w funkcjonowaniu aparatu państwowego<sup>3</sup>. Ci z kolei, będący niejednokrotnie wykształconymi prawnikami, stawali się poszukiwanymi przez władców doradcami, wspierającymi ich fachowymi radami, ale również umacniającymi trwałość nowych rozwiązań prawnych.

Za pierwszy znany testament spisany na ziemiach polskich należy uznać dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie, wystawiony przez komesa Zbyluta w 1153 roku<sup>4</sup>. W dyplomie tym Zbylut z rodu Pałuków dokonał donacji jednej z odziedziczonych wsi na rzecz nowo założonego konwentu<sup>5</sup>. Karą za sprzeciwienie się zapisowi, określönemu w dokumencie jako „huius testamenti [...] privilegium”<sup>6</sup>, była ekskomunika. Pojęcie testamentu pojawiło się w podobnym znaczeniu w dokumencie Mieszka III Starego, który potwierdził fundację klasztoru benedyktyńskiego w Mogilnie<sup>7</sup>. Uzupełnieniem dwóch przedstawionych przykładów jest testament Dzierzka dla klasztoru premonstratenskiego w Busku z ok. 1190 roku<sup>8</sup>. Powstał on przed udaniem się rycerza na krucjatę i uzależniał otrzymaną przez norbertanki część majątku od drogi życiowej, jaką miała obrać jego żona, gdyby nie wrócił z wyprawy. Wczesna obecność testamentu na ziemiach polskich związana była więc z fundacjami na rzecz instytucji kościelnych. Od XIII wieku grono spadkobierców poszerzyło się natomiast o osoby prywatne<sup>9</sup>. Jednym z pierwszych dokumentów uwzględniających je w dziedziczeniu jest dyplom Świętosława z 1216 roku<sup>10</sup>. Donator, prócz wymienienia opactwa w Łeknie, zawarł w nim zapisy dla żony oraz krewnych<sup>11</sup>.

Rozporządzenia ostatniej woli polskich panujących doby średniowiecza znane są jedynie z kopii, często dość późnych w stosunku do czasu spisania oryginału czy przekazów kronikarskich. Przykładami ilustrującymi ten stan są testamenty: księcia wrocławskiego i krakowskiego Henryka Probusa z 1290 roku, który zachował się w czternastowiecznym kopiarzu biskupstwa wrocławskiego<sup>12</sup>;

<sup>3</sup> W. ABRAHAM: *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Lwów 1890, s. 195—214.

<sup>4</sup> Zob. ostatnio: *Dokument fundacyjny Zbyluta dla klasztoru cysterskiego w Łeknie z 1153 roku*. Red. A.M. WYRWA. Poznań 2016, s. 15—50.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> KDW, T. 1, nr 33.

<sup>8</sup> KDP, T. 1, nr 6.

<sup>9</sup> J. WYSMULEK: *Testamenty...*, s. 44 i nast.

<sup>10</sup> KDW, T. 1, nr 88.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> T. JUREK: *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat?* St. Żr. 1994, T. 35, s. 81—84.

ustne dyspozycje króla Władysława Łokietka zawarte w *Roczniku Traski*<sup>13</sup>; czy niezachowany testament królowej Jadwigi Andegaweńskiej, potwierdzony świadectwem Jana Długosza oraz wpisem w najstarszym rękopisie metryki Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>14</sup>. Kwestia zaś najgłośniejszego aktu ostatniej woli, związanego z osobą księcia Bolesława Krzywoustego, przez długie lata wywoływała spór, czy w ogóle został on spisany<sup>15</sup>. Cennym źródłem dla dyplomatyków jest testament królowej Elżbiety Rakuszanki z 1505 roku, ponieważ został „sporządzony według obowiązujących wówczas formuł” oraz jest jednym z najbardziej rozbudowanych aktów ostatniej woli<sup>16</sup>. Zainteresowanie wzbudza również testament Aleksandra Jagiellończyka, podyktowany w 1506 roku w Lidzie<sup>17</sup>.

Obserwowana ewolucja testamentu na ziemiach polskich uniemożliwia stworzenie jego precyzyjnej definicji. Jakub Wymulek określił go jako „darowiznę dokonaną przez jednostkę na rzecz innej osoby, grupy osób lub instytucji, skutkującą przeniesieniem praw do przekazywanej własności po śmierci tej jednostki”<sup>18</sup>. Ta dość pojemna definicja pozwala umieścić w ramach testamentu rozliczne nadania, począwszy od donacji na rzecz instytucji, małżonków, krewnych, na osobach niezwiązanych więzami krwi z testatorem kończąc<sup>19</sup>. Jest ona także bezspornie adekwatna w przypadku ostatniej woli Kazimierza Wielkiego. Należy dodać, że rozstrzygnięcia testamentowe panujących miały swoją wyraźną specyfikę, ponieważ dotyczyły przede wszystkim sukcesji władzy. Zapisy testamentowe ostatniego koronowanego Piasta zderzały więc rozumienie jedności Królestwa z interesami dynastii andegaweńskiej.

<sup>13</sup> MPH, T. 2, s. 858; zob. też: E. DŁUGOPOLSKI: *Władysław Łokietek na tle swoich czasów. Z przedmową prof. Jana Dąbrowskiego*. Wrocław 1951, s. 325—330.

<sup>14</sup> Annales, lib. 10, s. 231—233; K. STOPKA: *Jagiellońska fundacja Uniwersytetu Krakowskiego*. „Rocznik Krakowski” 2003, T. 69, s. 35—45.

<sup>15</sup> G. LABUDA: *Testament Bolesława Krzywoustego*. W: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Poznań 1959, s. 171—194; M. DERWICH: *Testament Bolesława Krzywoustego w polskiej historiografii średniowiecznej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1980, T. 33, s. 113—153; J. OSIŃSKI: *Statut Bolesława Krzywoustego*. Kraków 2014; M. KOSONOWSKI: *O ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego w kontrowersyjnym oświetleniu*. W: *W związku z pracą Jacka Osieńskiego Statut Bolesława Krzywoustego*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2014, ss. 271 + 5 tablic. CP-H 2015, T. 67, z. 2, s. 237—269.

<sup>16</sup> J. GARBACIK: *Testament królowej Elżbiety Rakuszanki żony Kazimierza Jagiellończyka (27 VI 1505)*. W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*. Warszawa 1960, s. 309.

<sup>17</sup> M. STARZYŃSKI: *Ultima voluntas Alexandri Regis*. W: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane prof. Marii Koczerskiej*. Warszawa 2014, s. 258—267; TENŻE: *Ultima voluntas Alexandri regis*. „Lietuvos Istorijos Metraštis” 2014, 1 s. 27—36.

<sup>18</sup> J. WYSMULEK: *Testamenty...*, s. 16.

<sup>19</sup> Tamże.

Kazimierz Wielki akt swojej ostatniej woli podyktował dwa dni przed śmiercią, tj. 3 listopada 1370 roku<sup>20</sup>. Zgon króla nie był spowodowany, jak się często przyjmuje, wypadkiem podczas polowania, ale postępującą od połowy września chorobą. Ludwik Węgierski, świadomy pogarszającego się stanu zdrowia swojego wuja, wysłał do Krakowa dwóch zaufanych posłów, Władysława opolskiego i Piotra Czudara<sup>21</sup>. Palatyn węgierski i ban Sławonii złożyć mieli Kazimierzowi wyrazy współczucia w związku z chorobą, a w razie jego śmierci przygotować Królestwo na zmianę władcy<sup>22</sup>. Kazimierz Wielki, ostatni koronowany Piast na tronie polskim, zmarł 5 listopada 1370 roku o poranku. Dwa dni później odbył się jego pogrzeb. Nie zjawił się na nim jednak Ludwik Węgierski, który przybył tego samego dnia do Polski, ale dopiero w porze popołudniowej<sup>23</sup>. Książę Władysław Opolczyk nakazał, aby do momentu przyjazdu nowego króla wstrzymać wszelkie działania związane z realizacją testamentu zmarłego władcy. Dzień po przyjeździe Ludwika do Krakowa przybył do niego kanclerz krakowski Janusz Suchywilk — pełniący jednocześnie funkcję egzekutora testamentu Kazimierza — z zapytaniem, czy ma wydać przywileje zgodnie z wolą zmarłego monarchy<sup>24</sup>. Początkowo Ludwik Węgierski wyraził zgodę na pełną realizację testamentu Kazimierza Wielkiego, ostatecznie jednak sprawę skierował do rozpatrzenia przez radę panów duchownych i świeckich. Jan z Czarnkowa podał, że wątpliwości wzbudziły dwie kwestie: zapisy dla Każka słupeckiego oraz naturalnych synów Kazimierza. Reszta nadań zawartych w testamencie nie została podważona. Kwestię synów załatwiono bez zbędnych dywagacji, a do rozważenia pozostała tylko sprawa Każka. Wysłany przez króla węgierskiego na naradę książę opolski poruszył dodatkowo problem zgodności decyzji Kazimierza Wielkiego z obowiązującym zwyczajem prawnym. Padło pytanie o to, czy król, umierając, miał prawo czynić zapisy ze szkodą dla swoich krewnych. Opinie były podzielone, a najwyżsi dostojnicy duchowni w państwie wstrzymali się od wyrokowania<sup>25</sup>. Niektórzy z panów obradujących nad sprawą uznali, że konieczne będzie zebranie się sądu ziemskiego, w którym zasiędlili Pełka Zambr oraz Wilczek z Naborowa, sędzia i podsędek sandomierscy<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> R. GRODECKI: *Zgon Kazimierza Wielkiego (1370)*. W: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*. Warszawa 1960, s. 151—157.

<sup>21</sup> J. DĄBROWSKI: *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370—1382*. Wyd. 2. Kraków 2009, s. 148.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> W. FAŁKOWSKI: *Dwa pogrzeby Kazimierza Wielkiego — znaczenie rytuału*. Kw. Hist. 2009, T. 116, s. 55—74.

<sup>24</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa*. Tłum. J. ŻERBIŁŁO. Komentarz M.D. KOWALSKI. Kraków 1996, s. 29. Opis tych wydarzeń zob. J. DĄBROWSKI: *Ostatnie lata...*, s. 16 i nast.

<sup>25</sup> *Kronika...*, s. 27—32.

<sup>26</sup> Idąc za S. KĘTRZYŃSKIM (*Zapis Kazimierza Wielkiego...*), należy wskazać, że Wilczek był wówczas podsędkiem sandomierskim, krakowskim natomiast Andrzej Wawrowski (zob. UrzMp, nr 312, 864).

Orzekli oni, „więcej przez wzgląd na relatora niż na przepisy prawa polskiego, że nikt nie może na przypadek swej śmierci kosztem swoich krewnych czegokolwiek legować”<sup>27</sup> („potius ad relatores, quam de jure Polonico pronunciaverunt, neminem in morte a suis propinquis aliqua posse seu potuisse legare”<sup>28</sup>). Wyrok sądu, mimo że nie był przedłożony na piśmie i zatwierdzony pieczęciami możnych świeckich oraz duchownych, wsparł samodzielną decyzję króla Ludwika o pozbawieniu Kaźka słuńskiego Sieradza oraz Łęczycy<sup>29</sup>.

Testament Kazimierza Wielkiego w swojej fizycznej postaci bez wątpienia był wytworem kancelarii królewskiej. Kancelaria ostatniego Piasta była i (mam nadzieję) będzie w najbliższej przyszłości przedmiotem dalszych, nowoczesnych studiów, do dziś bowiem brakuje jej kompleksowej monografii. Tajniki funkcjonowania tej instytucji próbował zbadać przed stuleciem Stanisław Kętrzyński<sup>30</sup>. Zachodzące na przełomie XIII i XIV wieku zmiany wewnątrz jednoczącego się państwa polskiego zmodyfikowały percepcję dokumentu oraz działania kancelarii.

Pozycja dokumentu monarszego w XIV wieku ustabilizowała się. Stał się on świadectwem w pełni wartościowym, opartym na autorytecie władcy, który dysponował *sigillum authenticum*, dzięki czemu wystawiony przez niego dyplom uznawano za najdoskonalszą formę potwierdzenia opisanej w nim czynności prawnej<sup>31</sup>. Kancelaria w dobie panowania Kazimierza Wielkiego, zwłaszcza w ostatnich latach jego życia, przeszła reorganizację polegającą na utworzeniu kompleksowej i jednolitej obsługi spraw niedawno zjednoczonego państwa. Reformy te wiązane są z osobą Jana z Czarnkowa, autora *Kroniki* opisującej czasy rządów andegaweńskich w Królestwie Polskim. Nie należy jednak przypisywać mu wszelkich zasług w tym zakresie, a zachodzące zmiany przyjąć jako wyrażenie powszechnie obowiązujących wówczas dążeń centralistycznych w kraju<sup>32</sup>.

Kazimierz Wielki „spisał” testament na dwa dni przed zgonem, świadomy swojego stanu zdrowia, jak pisał Jan z Czarnkowa<sup>33</sup>. Polecenie wysta-

<sup>27</sup> *Kronika...*, s. 30.

<sup>28</sup> JOANNES DE CZARNKOW: *Chronicon Polonorum*. Wyd. J. SZLACHTOWSKI. W: MPH, T. 2, s. 640—641.

<sup>29</sup> *Kronika...*, s. 29—32.

<sup>30</sup> S. KĘTRZYŃSKI: *Studia nad kancelarią Kazimierza Wielkiego*. Cz. 1. „Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie” 1903/1904; Cz. 2 i 3. „Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie” 1904/1907; TENŻE: *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*. RAUhf 1913, T. 56, s. 77—178; TENŻE: *O datach niejednorodnych w dokumentach polskich*. Kw. Hist. 1927, T. 41, s. 257—273; TENŻE: *Do genezy kanclerstwa koronnego*. Kw. Hist. 1928, T. 42, s. 713—760; TENŻE: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. T. 1. Warszawa 1934.

<sup>31</sup> S. KĘTRZYŃSKI: *Zarys...*, s. 179—183; T. JUREK: *Stanowisko dokumentu w średnio-wiecznej Polsce*. St. Żr. 2002, T. 40, s. 1—18.

<sup>32</sup> K. JASIŃSKI: *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*. Zap. Hist. 1953, T. 19, s. 57—101.

<sup>33</sup> *Kronika...*, s. 25.

wienia dokumentów przez kancelarię musiało zatem paść między wschodem słońca 3 listopada a wschodem słońca 5 listopada<sup>34</sup>. Jan z Czarnkowa napisał: „[...] król wszakże, wąpiąc w odzyskanie zdrowia, trzeciego dnia tegoż miesiąca, rano o wschodzie słońca, napisał testament”<sup>35</sup> („Ipse [tj. Kazimierz Wielki — A.R.] tamen de recuperanda sanitate dubius, tertia mensis predicti, mane circa ortum solis testamentum condidit”<sup>36</sup>). Można więc przypuszczać, że decyzje o sporządzeniu odpowiednich dokumentów zapadły 3 listopada rano, a odbiorcą polecenia mógł być podkanclerzy, czyli sam Jan z Czarnkowa. W tym miejscu pojawia się jednak zasadnicze pytanie o formę królewskiej ostatniej woli. Nie zachował się bowiem do naszych czasów dokument, który można by nazwać testamentem. Wiemy tylko z przekazu Janka, że król nakazał jego sporządzenie. Kształt, jaki przybrał akt ostatniej woli Kazimierza Wielkiego, można spróbować rozpoznać, odwołując się do dwóch zachowanych i niemal współczesnych Kazimierzowi testamentów: Elżbiety Łokietkówny oraz biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska. Akt ostatniej woli siostry Kazimierza Wielkiego nosi datę 6 kwietnia 1380 roku<sup>37</sup>. Składały się nań spersonalizowane nadania dla osób prywatnych oraz instytucji kościelnych. Testament biskupa krakowskiego, mimo że zachował się tylko w formularzowej formie, również zawiera szereg legatów na rzecz osób prywatnych oraz kapituły krakowskiej albo francuskiej<sup>38</sup>. Widać więc, że testamenty zarówno biskupa, jak i królowej miały formę pojedynczego dokumentu, w którym wyszczególnione zostały nadania dla wskazanych osób. Stąd można wnosić, że Kazimierzowski testament mógł mieć podobną postać i tym samym w jednym, niejako przewodnim dokumencie informować w ogólnym kształcie o wszystkich uwzględnionych w testamencie osobach i instytucjach.

Nie ulega jednak wątpliwości — dzięki Janowi z Czarnkowa — że oprócz tego każda z monarszych decyzji zawartych w dokumencie zasadniczym wymagała sprecyzowania w postaci osobnego dyplomu. Przekonuje o tym fragment *Kroniki* opisujący, jak Janusz Suchywilk przyszedł do Ludwika z testamentem: „[...] czcigodny mąż [tj. Janusz Suchywilk — A.R.], dziekan i kanclerz krakowski [...] przedstawił nowemu królowi wszystkie przywileje nadań, uczynione przez rzezzonego Kazimierza, króla polskiego [...] pytając go [tj. Ludwika Węgierskiego — A.R.] czy ma je stosownie do postanowienia jego wuja rozdać”<sup>39</sup> („venerabilis vir Janusius dictus Suchiwilk, decanus et cancellarius Cracoviensis, [...] **omnia privilegia donationis** [wyróżn. — A.R.]

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> MPH, T. 2, s. 634.

<sup>37</sup> J. DĄBROWSKI: *Elżbieta Łokietkówna 1305—1380*. Wyd. 2. Kraków 2007, s. 155—162.

<sup>38</sup> M. KOWALCZYK: *Testament biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska*. St. Żr. 2003, T. 41, s. 65—70.

<sup>39</sup> *Kronika...*, s. 29.



per praefatum dominum Kazimirum regem Poloniae in sua voluntatem facta [...] produxit<sup>40</sup>).

Kwestią wartą szerszego rozważenia jest rzeczywista liczba dokumentów, które składały się na królewski testament. Jan z Czarnkowa w *Kronice* wymienił obdarowanych przez Kazimierza Wielkiego, jednak nie wszystkich. Można przypuszczać, że część z nich ukrył pod ogólnym stwierdzeniem: „[...] i wielu innym wiele legował<sup>41</sup>” („et pluribus aliis multa legaverat<sup>42</sup>”). Kazimierz po podyktowaniu swojej ostatniej woli musiał więc polecić Januszowi, egzekutorowi jego testamentu, aby sporządził dla każdego z obdarowanych osobny akt nadawczy. Po wygotowaniu owych dokumentów przez kancelarię miał Janusz Suchywilk przekazać je spadkobiercom, jednak nie zdołał tego uczynić, ponieważ Władysław Opolczyk nakazał zaczekać do czasu przybycia Ludwika.

Dysponując przekazem kronikarskim Jana z Czarnkowa, można z pewnością stwierdzić, że istniały następujące dyplomy nadań w ramach królewskiego testamentu: dla księcia Kazimierza słupskiego<sup>43</sup>, dla nieślubnych synów króla<sup>44</sup>,

<sup>40</sup> MPH, T. 2, s. 639.

<sup>41</sup> *Kronika...*, s. 25.

<sup>42</sup> MPH, T. 2, s. 635.

<sup>43</sup> Zapis dla Kazimierza słupskiego, adoptowanego wnuka Kazimierza Wielkiego, obejmował „księstwo dobrzyńskie, kujawskie, sieradzkie i łączyckie, z zamkami kruszwickim, bydgoskim, Wielatowem i Wałczem” (zob. *Kronika...*, s. 25).

<sup>44</sup> *Kronika* wymienia Niemierzę, Paszka oraz Jana. Sam temat potomstwa króla budzi wiele wątpliwości i pytań (o nieślubnym potomstwie Kazimierza pisał m.in. S.A. SROKA: *Nieślubne potomstwo władców Europy Środkowej w XIV wieku*. W: ZNUJ, Nr 1291. *Prace historyczne*, z. 135. Kraków 2008, s. 21–28; TENŻE: *Życie osobiste Kazimierza Wielkiego. Źródła a prawda*. W: *Kazimierz — sławny i z czynów Wielki*. Red. M. STARZYŃSKI. Kraków 2011, s. 109–113). O ile Niemierza oraz Jan mogą być uznani za synów Kazimierza, o tyle wymieniony Paszko już niekoniecznie. Dalsze ustępy *Kroniki* wskazują, że Kazimierz Wielki miał jedynie dwóch nieślubnych synów (*duobus filiis naturalibus*), wymieniony więc Paszko zwany Złodziej nie był synem Kazimierza, a rycerzem. Studia poczynione na temat jego genealogii zaprzeczają, że mógłby być on potomkiem Piasta. Jeśli chodzi o nadania, Niemierza otrzymał „Bogucice, Kutów, Pierzchnicę, Drugnię i inne wsi” (zob. *Kronika...*, s. 25) — są to miejscowości w dzisiejszym województwie świętokrzyskim; Jan otrzymał „zamek Międzygórze, wójtostwo Zawichoście, Sobotę i wiele innych” (zob. tamże). Nadany Janowi zamek w Międzygórzu (ziemia sandomierska) ostatecznie jednak znalazł się w rękach protoplasty rodu Zaklików, Jana Zakliki herbu Topór (zob. J. KURTYKA: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 7). Paszkowi zwanemu Złodziej przypadła „Niekłań i Miecza” (zob. *Kronika...*, s. 25). Według Tomasza Jurka mógł on otrzymać obie wsie dzięki zasługom nieżyjącego już ojca, starosty wielkopolskiego Wierzbicy (zob. również: J. ŁOJEK: *Wierzbicy z Panowic*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Red. A. GAŚSIOROWSKI, J. TOPOLSKI. Warszawa 1983, s. 815; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Wyd. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA. W: MPH, T. 5, s. 178; F. SIKORA: *Paweł (Paszko) Złodziej*. W: PSB, T. 25, s. 388–389; B. MOŻEJKO: *Jeszcze o staroście generalnym Wielkopolski Wierzbicy*. W: *Ludzie, władza, posiadłości*. Red. J. POWIERSKI, B. ŚLIWIŃSKI. Gdańsk 1994, s. 81–84; B. MOŻEJKO: *Uwagi nad genealogią kasztelana bieckiego Pawła Złodzieja z rodu*



dla Paszka zwanego Złodziejem<sup>45</sup>, dla braci Zbigniewowiców, dla Jaśka Żerawskiego<sup>46</sup>, dla katedr w Krakowie, Poznaniu i Gnieźnie<sup>47</sup>. Wiemy więc o dziewięciu dyplomach, które na pewno powstały w związku z realizacją ostatniej woli zmarłego. Kwestia wydania oddzielnych dokumentów dla córek Kazimierza oraz jego żony wymaga osobnego omówienia, ponieważ dobra im nadane miały charakter ruchomy. Annie i Jadwidze władca zapisał „wszystkie ozdoby łoża, kotary i okrycia z cienkiego płótna, purpurą i perłami cennymi i drogimi kamieniami suto osadzone, oraz czary z czystego złota wyrobione i połowę wszystkich naczyń srebrnych i klejnotów różnego rodzaju”, drugą część srebrnych naczyń i klejnotów legował żonie<sup>48</sup>. Drugi przekaz poczyniony przez Jana z Czarnkowa dotyczy podziału nadania przez Elżbietę Łokietkównę<sup>49</sup>. Wynika z niego, że postąpiła ona zgodnie z wolą brata. Naczynia srebrne precyzyjnie podzielono na trzy części między córki i ich matkę. Reszta nadań dla córek została im pozostawiona, jednak niepodzielona między nie. Tę część zabrała Elżbieta wraz z córkami króla na dwór w Budzie. Tak dokładne instrukcje musiały być najpewniej potwierdzone przez umierającego władcę na piśmie. Biorąc to pod uwagę, można przypuścić, że liczba dokumentów składających się na testament wynosiła jedenaście (jeden wspólny dokument dla córek, jeden dla żony).

Z testamentem Kazimierza można połączyć jeszcze dwa bardzo interesujące dokumenty: pierwszy dla Peterlina zwanego Brunem, dziedzica Żmigrodu<sup>50</sup>, drugi, jeszcze bardziej intrygujący, to falsyfikat z przełomu XV i XVI wieku dotyczący nadania dla braci Zbigniewowiców<sup>51</sup>.

Dyplom dla Peterlina zwanego Brunem mówi o nadaniu wsi Szczytniki koło Proszowic. Mimo że w *Kronice* Jana z Czarnkowa nie jest on wymie-

---

*Niesobiów*. W: *Władcy, mnisi, rycerze*. Red. B. ŚLIWIŃSKI. Gdańsk 1996, s. 67—80; T. JUREK: *Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbicy (1352—1369), czyli początki rodu Niesobiów*. „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1994, T. 1, s. 23—24).

<sup>45</sup> Patrz przyp. 35.

<sup>46</sup> Otrzymał Podgaje (zob. *Kronika...*, s. 80).

<sup>47</sup> Katedra krakowska otrzymała w nadaniu „złoty krzyż, wartości przeszło dziesięć tysięcy florenów”; katedra poznańska „ramię św. Kosmy w połączonym cyborium”; katedra gnieźnieńska „monstrancję z relikwiami oraz biblię ozdobną” (zob. tamże, s. 25). Wymienione przez Jana z Czarnkowa dary nie były wszystkimi, jakie Kazimierz rzeczywiście nadał. Katedry prócz wymienionych zapisów mogły dostać nadania ziemi czy innych dóbr, niedoprecyzowanych jednak w chwili opisu śmierci króla polskiego. W dalszych fragmentach *Kroniki* Jan z Czarnkowa przedstawia sytuację, gdy legowane testamentem Kazimierza stado dla kościoła gnieźnieńskiego zostało rozproszone przez złodziei naślanych przez braci Dobrogosta, Arnolda i Ulryka z Drezdenka (zob. tamże, s. 80). Można zatem przypuszczać, że każdy z kościołów katedralnych otrzymał dokument, w którym zapis nadania był szczegółowo doprecyzowany.

<sup>48</sup> Tamże, s. 26.

<sup>49</sup> Tamże, s. 39—40.

<sup>50</sup> KDM, T. 1, nr 308.

<sup>51</sup> Tamże, dyplom po dokumencie nr 308.

niony, należy uznać za wysoce prawdopodobne, że dokument ten był jednym z nadań w ramach rozporządzeń testamentowych. Wskazywać na to mogą datacja dyplomu, tj. 4 listopada 1370 roku, formularz zgodny z dokumentami monarszymi kancelarii Kazimierzowskiej oraz lista świadków, wśród których znaleźli się: Andrzej z Wawrowic, podsedek krakowski<sup>52</sup>, Przedbór z Brzezia, podstoli krakowski<sup>53</sup>, Jan z Czarnkowa, archidiakon gnieźnieński i podkanczerzy<sup>54</sup>, Paszko Złodziej z Palowic<sup>55</sup>, Dymitr z Goraja, podskarbi<sup>56</sup>. Wszyscy są znani współczesnym źródłom, co przemawia za wiarygodnością dyplomu. W formule *datum per manus* pojawił się zaś Janusz Suchywilk<sup>57</sup>, pełniący wówczas funkcję kanclerza krakowskiego. Włączenie tego dokumentu do grupy przywilejów wygotowanych w ramach testamentu Kazimierza Wielkiego wydaje się więc zasadne. W ten sposób liczba ich wzrasta do dwunastu.

Drugim ze wspomnianych dokumentów jest dyplom dla braci Zbigniewowiczów. Jan z Czarnkowa w *Kronice* podał, że Przedbór wraz z braćmi otrzymali „miasto Wodzisław wraz z przyległościami”<sup>58</sup>. Do naszych czasów zachował się falsyfikat nadania tego miasta z datą 7 września 1370 roku oraz z miejscem wystawienia Przedbórz, a więc miejscowością, gdzie przebywał i polował Kazimierz Wielki we wrześniu i gdzie, upadłszy z konia, zranił się w lewą goleń<sup>59</sup>. Dokument ten składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy zatwierdzenia przez Kazimierza nadanego Zbigniewowi i jego bratu Stanisławowi przez cesarza Karola IV tytułu arystokratycznego oraz nowego herbu. Druga część, odnosząca się do nadania Wodzisławia, pozwala na pewne ustalenia pod kątem analizy dyplomatycznej testamentu Kazimierza. Należy na wstępie zaznaczyć, że zawarta w falsyfikacie informacja odnośnie do nadania Wodzisławia z przyległościami jest prawdziwa, późniejsze dzieje miasta wskazują<sup>60</sup> bowiem, że znajdowało się ono w rękach Zbigniewowiczów i tym samym trudno podważyć przekaz Jana z Czarnkowa. Najciekawsza w falsyfikacie jest natomiast jego datacja — 7 września 1370 roku. Warto zastanowić się, kto na przełomie XV i XVI stulecia mógł podać tę konkretną datę, odnoszącą się

<sup>52</sup> UrzMp, nr 312.

<sup>53</sup> Tamże, nr 342.

<sup>54</sup> Tamże, nr 1227.

<sup>55</sup> Tamże, nr 7.

<sup>56</sup> K. MYŚLIŃSKI: *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340—1400*. Lublin 1981; F. SIKORA: *Krąg rodzinny i dworski Dymitra z Goraja i jego rola na Rusi*. W: *Genealogia. Kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. J. WRONISZEWSKI. Toruń 1989.

<sup>57</sup> UrzMp, nr 1208.

<sup>58</sup> *Kronika...*, s. 25.

<sup>59</sup> Tamże, s. 23.

<sup>60</sup> Zob. m.in.: S. BORKIEWICZ, Z. LINOWSKI: *Monografia historyczno-gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*. Cz. 1. Kielce 1937; S. CYNARSKI: *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*. Warszawa 1996.

do tak nietypowego miejsca, jakim był Przedbórz. Osoba ta musiała zapewne korzystać z prawdziwego dokumentu nadania Wodzisławia. Jeżeliby przyjął to rozwiązanie za możliwe, to trzeba uznać, że decyzja o nadaniu miasta Wodzisławia wraz z przyległościami zapadła podczas jesienno-poznańskiego pobytu Kazimierza w Przedborzu, gdzie też Przedbórz mógł królowi towarzyszyć. Nie doszło jednak wówczas do wygotowania dokumentu. Przedbórz, świadomy kondycji króla, dopilnował natomiast, by dyplom potwierdzający nadanie miasta spisano jeszcze przed zgonem Kazimierza. Dokonać tego musiano na podstawie notatki, minuty dyplomu, być może spisanej jeszcze w Przedborzu, właśnie z datą oświadczenia woli władcy (czynności prawnej), czyli 7 września 1370 roku. Co więcej, dokument dla Peterlina zwanego Brun w liście świadków wymienia Przedbora z Brzezia, podstolego krakowskiego. Był więc on bez wątplenia obecny w Krakowie w ostatnich dniach życia króla. Pewne zastrzeżenia budzi jeszcze lista świadków podanych w testacji dyplomu dla Przedbora i Pakosza. Prócz Pełki, sędziego<sup>61</sup>, Wilczka, podsędka sandomierskich<sup>62</sup>, Macieja, kanonika<sup>63</sup>, oraz Jana, kanclerza krakowskiego<sup>64</sup>, reszta nie jest znana ze źródeł. Nie można jednak jednocześnie wykluczyć ich istnienia. Są to osoby nazwane *aulici nostri*, a więc dworzanie. Trzeba zatem stwierdzić, że w puli dokumentów zaliczonych przez Jana z Czarnkowa do nadań testamentowych króla mogły znaleźć się wszystkie wystawione w ostatnich dniach jego życia dyplomy, których kancelaria nie zdążyła wygotować wcześniej i wręczyć należytym odbiorcom.

Perypetie dotyczące testamentu ostatniego z Piastów, opisane przez kronikarza, nie kończą się rzeczą jasną na wymienieniu poszczególnych nadań. *Kronika* jest bowiem znakomitym źródłem informacji o praktykach kancelaryjnych owego czasu, czyli sposobach unieważniania dokumentów oraz ich przechowywania. Zachował się w niej chociażby opis przecięcia dyplomów dla naturalnych synów Kazimierza Wielkiego, Niemierzy i Jana<sup>65</sup>. Zostały one unieważnione przez podkomorzych sandomierskiego i krakowskiego Mszczuja z Kwiliny oraz Jana Kolczka z Zakrzowa, a więc urzędników ziemskich<sup>66</sup>. Przecięcie odbyło się podczas wiecu możnych, „w domu pana Jarosława, arcybiskupa gnieźnieńskiego”<sup>67</sup> („ad domum domini Jaroslai archiepiscopi

<sup>61</sup> UrzMp, nr 917.

<sup>62</sup> Tamże, nr 864.

<sup>63</sup> M.D. KOWALSKI: *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci Zawiszy z Kurozwęk (1320—1382)*. Kraków 1996, s. 201—202.

<sup>64</sup> UrzMp, nr 1208.

<sup>65</sup> *Kronika...*, s. 30.

<sup>66</sup> J. KURTYKA: *Problem identyczności urzędów ziemskich krakowskich i nadwornych w wiekach XIV—XVI*. W: *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*. Red. A. GAŚSIOROWSKI, R. SKOWRON. Kraków 1996, s. 21—54.

<sup>67</sup> *Kronika...*, s. 30.

Gneznensis<sup>68</sup>), a nie w kancelarii królewskiej, gdzie mogli uczynić to kanclerz lub podkanclerzy. Przecięte przywileje zostały w tej postaci zachowane<sup>69</sup>. Do naszych czasów jednak nie przetrwały, stąd też wyłącznie *Kronika* Jana z Czarnkowa stanowi współczesne źródło informacji o ostatniej Kazimierzowej woli. Przekazana przez kronikarza wiadomość o przechowaniu przeciętych dokumentów dla naturalnych synów Kazimierza Wielkiego może być również świadectwem stosowania systemu rejestracji w czternastowiecznej Polsce, co zresztą podnosi się w literaturze<sup>70</sup>. Temat genezy Metryki Koronnej jest jednak wciąż otwarty i czeka na kompleksowe omówienie<sup>71</sup>.

Mimo że Jan z Czarnkowa nie wspomina o postanowieniach o charakterze duchowym, wolno przypuszczać, że i takie zapisy znalazły się w testamencie ostatniego przedstawiciela dynastii piastowskiej. Każdy z legatów nadanych przez Kazimierza Wielkiego krewnym, współpracownikom czy kościołom z natury wymagał od obdarowanych odwzajemnienia, chociażby w formie podtrzymania pamięci o zmarłym i jego czci. Testament nie tylko uzależniał od decyzji testatora świat materialny, ale również był instrumentem zabezpieczającym pomyślność duszy<sup>72</sup>.

Podsumowując, można wskazać, że na tzw. testament Kazimierza Wielkiego składały się jeden dyplom, zawierający ogólne informacje o nadanych spadkobiercom dobrach, spisany prawdopodobnie przez samego Jana z Czarnkowa, oraz najpewniej dwanaście pojedynczych dokumentów dla osób prywatnych i instytucji kościelnych. Dyplomy te, wygotowane przez kancelarię królewską, stanowiły precyzyjną wersję zapisów podyktowanych przez monarchę na łożu śmierci zapewne podkanclerzemu. Ich dokładna liczba wciąż pozostaje jednak zagadką.

<sup>68</sup> MPH, T. 2, s. 640.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> S. KĘTRZYŃSKI: *Uwagi o początkach Metryki Koronnej i jej charakterze w XV wieku*. „Archeion” 1927, T. 2, s. 1—30; TENŻE: *Zarys...*, s. 349—378.

<sup>71</sup> Zob. m.in.: I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA: *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*. St. Żr. 1961, T. 6, s. 81—101; TAŻ: *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370—1444*. Warszawa 1977, s. 82—93; M. STARZYŃSKI: *Do genezy Metryki Koronnej*. W: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967—2014)*. Warszawa 2015, s. 347—360.

<sup>72</sup> J. WYSMUŁEK: *Testamenty...*, s. 17—19.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Codex diplomaticus Poloniae*. T. 1. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI. Warszawa 1847.
- Dokument fundacyjny Zbyluta dla klasztoru cysterskiego w Łeknie z 1153 roku*. Red. A.M. WYRWA. Poznań 2016.
- IOANNIS DLUGOSI: *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. 10. Warszawa 1964.
- JOANNES DE CZARNKOW: *Chronicon Polonorum*. Wyd. J. SZLACHTOWSKI. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 2. Lwów 1872.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1876.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1. Wyd. I. ZAKRZEWSKI. Poznań 1877.
- Kronika Jana z Czarnkowa*. Tłum. J. ŻERBIŁO. Komentarz M.D. KOWALSKI. Kraków 1996.
- Monumenta Poloniae Historica*. T. 2. Lwów 1872.
- Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Wyd. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 5. Warszawa 1978.
- Urzędnicy małopolscy XII—XV wieku. Spisy*. Oprac. J. KURTYKA, T. NOWAKOWSKI, F. SIKORA, A. SOCHACKA, P.K. WOJCIECHOWSKI, B. WYROZUMSKA. Wrocław 1990.

### Opracowania

- ABRAHAM W.: *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Lwów 1890.
- BALZER O.: *O następstwie tronu w Polsce. Studia historyczno-prawne*. Cz. 1: *Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim na tle Piastowskiego prawa dziedziczenia*. „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1917, T. 36.
- BORKIEWICZ S., LINOWSKI Z.: *Monografia historyczno-gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*. Cz. 1. Kielce 1937.
- CYNARSKI S.: *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*. Warszawa 1996.
- DĄBROWSKI J.: *Elżbieta Łokietkówna 1305—1380*. Wyd. 2. Kraków 2007.
- DĄBROWSKI J.: *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370—1382*. Wyd. 2. Kraków 2009.
- DERWICH M.: *Testament Bolesława Krzywoustego w polskiej historiografii średniowiecznej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1980, T. 33.
- DLUGOPOLSKI E.: *Władysław Łokietek na tle swoich czasów. Z przedmową prof. Jana Dąbrowskiego*. Wrocław 1951.
- DRAGAN M.: *Testament Kazimierza Wielkiego*. Lwów 1911.
- FAŁKOWSKI W.: *Dwa pogrzeby Kazimierza Wielkiego — znaczenie rytuału*. „Kwartalnik Historyczny” 2009, T. 116.
- GARBACIK J.: *Testament królowej Elżbiety Rakuszanki żony Kazimierza Jagiellończyka (27 VI 1505)*. W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*. Warszawa 1960.

- GRODECKI R.: *Zgon Kazimierza Wielkiego (1370)*. W: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*. Warszawa 1960.
- JASIŃSKI K.: *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*. „Zapiski Historyczne” 1953, T. 19.
- JUREK T.: *Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbicy (1352—1369), czyli początki rodu Niesobiów*. „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1994, T. 1.
- JUREK T.: *Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce*. „Studia Źródłoznawcze” 2002, T. 40.
- JUREK T.: *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat?* „Studia Źródłoznawcze” 1994, T. 35.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Do genezy kanclerstwa koronnego*. „Kwartalnik Historyczny” 1928, T. 42.
- KĘTRZYŃSKI S.: *O datach niejednorodnych w dokumentach polskich*. „Kwartalnik Historyczny” 1927, T. 41.
- KĘTRZYŃSKI S.: *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*. „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1913, T. 56.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Studia nad kancelarią Kazimierza Wielkiego*. Cz. 1. „Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie” 1903/1904.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Studia nad kancelarią Kazimierza Wielkiego*. Cz. 2—3. „Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie” 1904/1907.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Uwagi o początkach Metryki Koronnej i jej charakterze w XV wieku*. „Archeion” 1927, T. 2.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowica*. „Przegląd Historyczny” 1912, T. 14.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. T. 1. Warszawa 1934.
- KOSONOWSKI M.: *O ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego w kontrowersyjnym oświeceniu. W związku z pracą Jacka Osieńskiego Statut Bolesława Krzywoustego*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2014, ss. 271 + 5 tablic. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, T. 67, z. 2.
- KOWALCZYK M.: *Testament biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska*. „Studia Źródłoznawcze” 2003, T. 41.
- KOWALSKI M.D.: *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci Zawiszy z Kurozwek (1320—1382)*. Kraków 1996.
- KURTYKA J.: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*. Kraków 2001.
- KURTYKA J.: *Problem identyczności urzędów ziemskich krakowskich i nadwornych w wiekach XIV—XVI*. W: *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*. Red. A. GAŚSIOROWSKI, R. SKOWRON. Kraków 1996.
- KURTYKA J.: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997.
- LABUDA G.: *Testament Bolesława Krzywoustego*. W: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Poznań 1959.
- ŁOJEK J.: *Wierzbica z Panowic*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Red. A. GAŚSIOROWSKI, J. TOPOLSKI. Warszawa 1983.
- MARZEC A.: *Pod rządami nieobecnej monarchii. Królestwo Polskie 1370—1382*. Kraków 2017.
- MOŻEJKO B.: *Jeszcze o staroście generalnym Wielkopolski Wierzbicie*. W: *Ludzie, władza, posiadłość*. Red. J. POWIERSKI, B. ŚLIWIŃSKI. Gdańsk 1994.
- MOŻEJKO B.: *Uwagi nad genealogią kasztelana bieckiego Pawła Złodzieja z rodu Niesobiów*. W: *Władcy, mnisi, rycerze*. Red. B. ŚLIWIŃSKI. Gdańsk 1996.



- MYŚLIŃSKI K.: *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340—1400*. Lublin 1981.
- OSIŃSKI J.: *Statut Bolesława Krzywoustego*. Kraków 2014.
- SIKORA F.: *Krąg rodzinny i dworski Dymitra z Goraja i jego rola na Rusi*. W: *Genealogia. Kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. J. WRONISZEWSKI. Toruń 1989.
- SIKORA F.: *Paweł (Paszko) Złodziej*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 25. Wrocław 1980.
- SROKA S.A.: *Nieślubne potomstwo władców Europy Środkowej w XIV wieku*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nr 1291. *Prace historyczne*, z. 135. Kraków 2008.
- SROKA S.A.: *Życie osobiste Kazimierza Wielkiego. Źródła a prawda*. W: *Kazimierz — sławny i z czynów Wielki*. Red. M. STARZYŃSKI. Kraków 2011.
- STARZYŃSKI M.: *Do genezy Metryki Koronnej*. W: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967—2014)*. Warszawa 2015.
- STARZYŃSKI M.: *Ultima voluntas Alexandri Regis*. W: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane prof. Marii Koczerskiej*. Warszawa 2014.
- STOPKA K.: *Jagiellońska fundacja Uniwersytetu Krakowskiego*. „Rocznik Krakowski” 2003, T. 69.
- SUŁKOWSKA-KURASIOWA I.: *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370—1444*. Warszawa 1977.
- SUŁKOWSKA-KURASIOWA I.: *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*. „Studia Źródłoznawcze” 1961, T. 6.
- SZCZUR S.: *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*. „Roczniki Historyczne” 2009, T. 75.
- WYROZUMSKI J.: *Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce*. „Studia Historyczne” 1982, T. 25.
- WYROZUMSKI J.: *Kazimierz Wielki*. Wrocław 1982.
- WYSMULEK J.: *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV—XV wiek)*. Warszawa 2015.

*Aleksandra Rajchel*

### **The Testament of Casimir III the Great A Diplomatic Analysis**

#### Summary

During his stay in Przedbórz in September 1370, Casimir the Great went for a hunt, during which he fell off his horse and injured his left shin. He died a little more than a month later. Following his death, a question arose regarding the testament left by the monarch. Until now, the vast majority of the literature on the topic discussed its execution only in the political sense (i.e. beginning of the rule of the House of Anjou in the Kingdom of Poland), while disregarding its diplomatic aspect. Thanks to the contemporary account of *The Chronicle* by Jan of Czarnków we know that on the 8<sup>th</sup> and 9<sup>th</sup> of November, 1370, so immediately after Casimir's funeral, which took place on the 7<sup>th</sup> of November, Mszczuj of Sandomierz and Jan of Kraków unofficially opened the royal documents intended for Casimir's natural sons and Prince Każko of Słupsk, thus rendering them invalid. Those documents did not survive. Due to the fact that the problem has not been thus far sufficiently discussed in scholarly literature on the subject, it would be prudent to reexamine the issue of Casimir the Great's last will and testament — both in the diplomatic context, as well as by comparing it with (almost) contem-



porary testaments written by Elizabeth of Poland and Florian Mokrski, the Bishop of Cracow. The article constitutes an attempt at a diplomatic analysis of Casimir the Great's testament and an estimation of the possible form and number of the documents comprising the last will of the Polish king.

Key words: testament, Casimir III the Great, Casimir the Great's testament, royal testament, the Chronicle of Jan of Czarnków, medieval document, royal chancellery

*Aleksandra Rajchel*

### **Testament des Königs Kasimir III. des Großen Eine diplomatische Analyse**

#### Zusammenfassung

Während seines Aufenthalts in Przedborze im September 1370 ist Kasimir der Große auf der Jagd vom Pferd gefallen, hat sich am linken Unterschenkel verletzt und nach einem Monat lebte er nicht mehr. Nach seinem Tode kam die Frage seines Testaments aufs Tapet. Die bisherige Fachliteratur bezog sich eigentlich nur darauf, wie das Vermächtnis im politischen Sinne erfüllt wurde (d.i.: Übernahme der Macht von der Familie von Anjou im Königsreich Polen), man übergang hingegen konsequent stillschweigend den diplomatischen Aspekt des Testaments. Der zeitgenössischen Überlieferung *Chroniken* des Johannes von Czarnikau (Jan z Czarnkowa) zufolge haben die Gerichtsvollzieher Mszczuj von Sandomierz und Jan von Krakau am 8. und 9. November 1370, also gleich nach der am 7. November ausgerichteten Beerdigung des Königs, königliche Urkunden für natürliche Söhne Kasimirs und für den Herzog Kasimir IV. (pol. Każko) von Pommern durchgeschnitten, was mit deren Rückgängigmachung gleichbedeutend war. Die damals durchgeschnittenen Urkunden sind bis unsere Zeit nicht erhalten geblieben. In Anbetracht der Tatsache, dass das Problem nicht sorgfältig genug in einschlägiger Literatur erörtert wurde, ist es der Mühe wert, den in einigen Diplomen ausgedrückten letzten Willen des Königs Kasimir des Großen, sowohl im diplomatischen Kontext wie auch im Vergleich mit fast zeitgenössischen Testamenten von Elisabeth von Polen und vom Bischof von Krakau, Florian von Mokrsk zu betrachten.

Schlüsselwörter: Testament, Kasimir III. der Große, Testament Kasimir III. des Großen, königliches Testament, Chronik von Johannes von Czarnikau, mittelalterliche Urkunde, königliche Kanzlei

*Jakub Turek*

## **Od prokuratora w Kurii Rzymskiej do przeciwnika procesowego Rola Pawła z Kłodawy w sporze o dziesięciny kościół czernięciński**

Wśród dyplomów pergaminowych przechowywanych obecnie w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie znajduje się dokument wystawiony w dniu 26 czerwca 1422 roku w rzymskim kościele św. Eustachego<sup>1</sup>. Wyrokiem tym papieski audytor Hartung z Kappel rozsądził spór pomiędzy biskupem chełmskim Janem Biskupcem a plebanem czernięcińskim Janem w sprawie dziesięcin z siedmiu wymienionych wsi. Brzmienie owego rozstrzygnięcia nie było dotąd znane w literaturze. Stanisław Kuraś i Irena Sułkowska-Kuraś opublikowali w piątym tomie *Zbioru dokumentów małopolskich* jedynie regest w języku polskim wraz z formułą datacyjną, informując przy tej okazji, że oryginał nie jest znany, i nie ustrzegając się pewnych nieścisłości w stosunku do osoby wystawcy<sup>2</sup>. Swoje informacje czerpali z kopiarzy katedry chełmskiej z 1715 i 1755 roku, znajdujących się dzisiaj w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim<sup>3</sup>. Nie zdecydowali się jednak na edycję dokumentu, pomimo że robili tak w przypadku wielu innych kopii. Poznanie jego treści może okazać się interesujące, gdyż uzupełnia naszą wiedzę na temat sporu opisywanego już przez historyków, choć opierali oni swoje wywody prawie wyłącznie na drugim wy-

<sup>1</sup> BPAN Kraków, perg. nr 546. Wiadomość na temat tego dokumentu, z nieścisłą informacją, że wyrok wydał Marcin V, podaje *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Cz. 1. Oprac. K. DZIWIK. Wrocław 1966, nr 43.

<sup>2</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1333. Wydawcy mylnie podali, że wyrok wydał Gimignano de Prato, błędnie określony jako biskup Pistoii, podczas gdy w źródle mowa, że był prepozytem pistojańskim.

<sup>3</sup> Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AA Lublin), Rep. 64A, sygn. 10, k. 82—88; sygn. 8, k. 73—80.

roku w tej sprawie (wydanym 2 lata później)<sup>4</sup>. Warto także zwrócić uwagę na jeden szczegół. Mniej więcej w połowie tekstu rzymskiego wyroku pojawia się imię prokuratora, który reprezentował biskupa chełmskiego przed papiejskim arbitrem. Był nim niejaki mistrz Paweł z Kłodawy. Postać dosyć dobrze opisana w źródłach, zwłaszcza wydanych w *Bullarium Poloniae* i *Repertorium Germanicum*, choć nieprzysługująca większej uwagi badaczy, może nawet nieszczerze wyróżniająca się na tle współczesnych — kolejny duchowny niższych święceń, wykształcony *in artibus*, którego ambicja nakazywała wieść nieustające starania i spory o kolejne beneficja. Ta cecha jego charakteru zdecydowała zapewne, że w kulminacyjnym momencie rzeczonoego procesu porzucił swojego mocodawcę i stał się jego przeciwnikiem. Najpierw sam wystarał się o parafię czernięcińską, a następnie toczył z biskupem chełmskim proces o sporne dziesięciny. Na kolejnych stronach postaram się przybliżyć jego biografię oraz przedstawić postawę w czasie sporu z Janem Biskupcem.

## Strony sporu

Na początku należy przedstawić „aktorów”, którzy odegrali główne role w opisywanych dalej wydarzeniach. Jan Biskupiec jest postacią doskonale znaną w literaturze<sup>5</sup>. Dominikanin, mistrz teologii, w latach 1411—1417 prowincjał polskich dominikanów. Biskupem chełmskim został zapewne z woli Władysława Jagiełły w 1417 roku i pozostał nim do swojej śmierci w kwietniu 1452 roku. Pomimo zajmowania mało prestiżowej diecezji należał do wpływo-

<sup>4</sup> L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417—1452)*. „Roczniki Humanistyczne” 1958, T. 7, z. 2, s. 214—216; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci parafialnej Kościoła Łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 2000, T. 48, z. 2, s. 42—43; TENŻE: *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*. Białystok 2012, s. 316—317.

<sup>5</sup> K. PIOTROWICZ: *Biskupiec Jan*. W: PSB, T. 2, s. 110—111; J. FIJAŁEK: *Dwaj dominikanie krakowscy Jan Biskupiec i Jan Falkenberg. W pięćsetną rocznicę odwołania satyry antypolskiej Falkenberga w Rzymie w 1424 roku*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*. T. 1. Lwów 1925, s. 277—295; J. SAWICKI: *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377—1452). Szkic biograficzny*. „Nasza Przeszłość” 1948, T. 4, s. 103—124; K. KACZMAREK: *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*. Poznań 2005, s. 476—477, nr 178; J. TUREK: *Jan Biskupiec, prowincjał polskich dominikanów w latach 1411—1417*. W: *Ecclesia — regnum — fontes. Studia z dziejów średniowiecza*. Red. R. MICHAŁOWSKI, S. GAWŁAS, K. GOŁĄBEK, M. JANICKI, P. WĘCOWSKI, M. PIBER-ZBIERANOWSKA. Warszawa 2014, s. 87—95.

wych postaci ówczesnej polityki, ciesząc się dużym zaufaniem króla, którego był spowiednikiem<sup>6</sup>.

Niewiele wiemy natomiast na temat plebana czernięcińskiego Jana, który poskarżył się w Rzymie na swojego biskupa. Najpewniej był tożsamy z plebanem noszącym to samo imię, występującym w Czernięcinie już w 1399 i 1403 roku<sup>7</sup>. W 1406 roku zdołał uzyskać od poprzednika Biskupca na stolcu chełmskim nominację na archidiacona chełmskiego<sup>8</sup>. Zmarł w 1422 roku, zapewne w dojrzałym wieku, procesując się z Biskupcem<sup>9</sup>.

Zdecydowanie więcej informacji mamy na temat Pawła z Kłodawy. Przybliżenie jego biografii pozwoli lepiej zrozumieć postawę w czasie omawianego sporu<sup>10</sup>. Po raz pierwszy w źródłach spotykamy go w 1410 roku, gdy niejaki *Paulus Stanislai de Clodowa* zapisał się na Uniwersytet Krakowski<sup>11</sup>. Rok później został dopuszczony do egzaminu na bakalaureat na Wydziale Sztuk<sup>12</sup>. W 1419 roku występował jako bakałarz<sup>13</sup>, a w 1422 roku widzimy go już jako mistrza sztuk<sup>14</sup>. Swoją karierę związał ze stanem duchownym i z pracą notarialną<sup>15</sup>. Już

<sup>6</sup> W tym charakterze potwierdzony w połowie 1424 r., a więc w czasie trwania opisywanego dalej sporu — KDM, T. 4, nr 1221; ZDM, Cz. 7, nr 1969. Zob. U. BORKOWSKA: *Królewscy spowiednicy*. W: *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*. Red. W. IWAŃCZAK, S.K. KUCZYŃSKI. Warszawa 2001, s. 186; G. GŁUCH: *Dominikańscy spowiednicy i kaznodzieje Jagiellonów*. W: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII—XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*. Red. J. KŁOCZOWSKI, J.A. SPIEŻ. Poznań 2002, s. 246.

<sup>7</sup> ZDM, Cz. 4, nr 1140; Cz. 5, nr 1165.

<sup>8</sup> Tamże, Cz. 5, nr 1186; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 191. Zob. A. SOCHACKA: *Stefan (zm. 1416/17)*. W: PSB, T. 43, s. 147—149.

<sup>9</sup> BP, T. 4, nr 1065, 1095; *Annaty z Królestwa Polskiego w XV wieku (1421—1503)*. Wyd. M.D. KOWALSKI. W: *Akta Kamery Apostolskiej*. T. 4. Kraków 2002, nr 52.

<sup>10</sup> Biogramy Pawła z Kłodawy zestawiające najważniejsze informacje źródłowe opracowali: A. GAŚSIOROWSKI: *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i w Poznaniu: 1420—1500*. Poznań 1993, s. 57, nr 526; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428—1500*. Poznań 2012, s. 611—613, nr 201. Zob. ZDM, Cz. 5, nr 1333, s. 255, przyp. 3. Wydawcy pomylili Pawła z Kłodawy z Pawłem Włodkowicem, który był m.in. plebanem w Kłodawie.

<sup>11</sup> *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400—1508*. T. 1. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA. Kraków 2004, s. 69.

<sup>12</sup> *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA, W. SWOBODA. Kraków 2000, s. 12.

<sup>13</sup> BP, T. 4, nr 444.

<sup>14</sup> Zob. dodatek do tej rozprawy. Kolejne wzmianki z tego samego roku: *Annaty...*, nr 46; BP, T. 4, nr 1065. Por. *Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den Registern und Kameeralakten Martins V. vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien 1417—1431*. Bd. 4. Teil 3. Bearb. von K.A. FINK. Berlin 1958, kol. 3082—3084; RG IV 12148, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/4/12148> [data dostępu: 8.08.2017].

<sup>15</sup> Zob. K. SKUPIEŃSKI: *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin 1997, s. 54—72, 89—115; M. KOCZERSKA: *Notariat publiczny na usługach Kościoła w Polsce średniowiecznej*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015, s. 353—359.

w 1414 roku był notariuszem publicznym i prokuratorem konsystorza gnieźnieńskiego<sup>16</sup>. Niebawem znalazł protektora w osobie księcia mazowieckiego Janusza I Starego. To właśnie w jego imieniu została złożona w Konstancji suplika datowana na 30 stycznia 1418 roku, z prośbą o nadanie Pawłowi z Kłodawy beneficjum z kolacji kapituły gnieźnieńskiej<sup>17</sup>. Może mało wówczas znany kleryk diecezji gnieźnieńskiej towarzyszył w Konstancji wysłannikom Janusza I<sup>18</sup>? Obecność na soborze konstancjańskim mogła zaś zaowocować przenosinami do Rzymu, gdzie Paweł przebywał od początku 1419 roku<sup>19</sup>. Jakkolwiek było z jego hipotetycznym udziałem w soborze, pewniejsze jest, że księciu mazowieckiemu zawdzięczał również miejsce w stallach warszawskiej kolegiaty św. Jana Chrzciciela, które mógł zajmować od jesieni 1419 roku<sup>20</sup>. Księżę stał bowiem za niedawnym przeniesieniem kapituły do Warszawy i otrzymał prawo prezentowania kandydatów do objęcia ufundowanych przez siebie prebend w tej korporacji<sup>21</sup>.

Odzwierciedloną w źródłach działalność Pawła z Kłodawy w Wiecznym Mieście należy datować (z pewnymi przerwami) od 1419 do początku 1426 roku. W Kurii występował w roli prokuratora reprezentującego polskich duchownych, w których imieniu m.in. składał w Kameronie Apostolskiej obligacje annatowe<sup>22</sup>. Na początku kwietnia 1422 roku zdał egzamin przed kardynałem-biskupem Ostii i wicekanclerzem Kościoła Janem de Brogny, na podstawie którego otrzymał *officium tabelionatus*<sup>23</sup>. W lipcu tego samego roku był już notariuszem Roty<sup>24</sup>. Równocześnie był notariuszem autorytetu papieskiego i cesarskiego<sup>25</sup>. Zapewne w 2. poł. 1424 roku, w czasie krótkiego pobytu w Polsce, został dopuszczony do wykonywania zawodu notariusza publicznego na obszarze diecezji gnieźnieńskiej<sup>26</sup>.

<sup>16</sup> KDW, T. 11, nr 1887; T. 7, nr 729.

<sup>17</sup> BP, T. 4, nr 364.

<sup>18</sup> Zob. A. SALINA: *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*. Poznań 2011, s. 119.

<sup>19</sup> BP, T. 4, nr 364, 444.

<sup>20</sup> Tamże, nr 517.

<sup>21</sup> A. SALINA: *Polityka książąt...*, s. 94—107.

<sup>22</sup> *Annaty...*, nr 13, 29, 41, 46, 115. Na temat annat, obligacji płatniczych i kontaktów z Kameroną zob. S. SZCZUR: *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*. Kraków 1998, s. 43—57; M.D. KOWALSKI: *Proventus camerae apostolicae debiti. Opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieża w latach 1417—1484*. Kraków 2010, s. 133—157; TENŻE: *Opłaty annatowe w piętnastowiecznych aktach Kamery Apostolskiej. Uwagi na temat interpretacji źródeł proveniencji papieskiej*. Rocz. Hist. 2001, T. 67, s. 169—196.

<sup>23</sup> BP, T. 4, nr 1010. Zob. K. SKUPIEŃSKI: *Notariat publiczny...*, s. 103—105.

<sup>24</sup> *Annaty...*, nr 46. Por. tamże, nr 115, 130; BP, T. 4, nr 1574.

<sup>25</sup> KDW, T. 5, nr 386.

<sup>26</sup> Zob. A. GAŚSIOROWSKI: *Notariusze publiczni...*, s. 57. Autor uważał, że Paweł dokonał admisji na przełomie 1424 i 1425 r. Jego pobyt w Gnieźnie rzeczywiście poświadczony jest dla lipca 1424 r. Natomiast już w grudniu był w Rzymie — ZDM, Cz. 5, nr 1349; Cz. 7, nr 1967; BP, T. 4, nr 1443. Na temat admisji zob. K. SKUPIEŃSKI: *Notariat publiczny...*, s. 106—115.

Korzystając z bliskości papieskiego dworu, ambitny i wykształcony kleryk podejmował starania o kolejne beneficja, nierzadko wiążące się ze sporami toczonymi z konkurentami. Pomimo licznych suplik większości z tych beneficjów nie udało mu się jednak objąć<sup>27</sup>. Tak było z: plebanią w Uniejowie<sup>28</sup> i prepozyturą wrocławską (obie w 1419 roku)<sup>29</sup>, kantorią płocką<sup>30</sup> i kanonią wrocławską<sup>31</sup> (1420), kanonią łączycką<sup>32</sup> i kustodią poznańską (1421)<sup>33</sup> oraz kanonią kruszwicką (1425)<sup>34</sup>.

Pod koniec 1420 roku Paweł z Kłodawy rozpoczął starania o zamianę kanonii warszawskiej na parafię w Łapczycy<sup>35</sup>. Jego zaangażowanie w tę sprawę wykazuje pewne podobieństwa do postawy w czasie sporu dotyczącego parafii czernięcińskiej. Dobrze charakteryzuje determinację, z jaką zabiegał o beneficja, i nagły brak zainteresowania w momencie dostarczenia korzystniejszej okazji. Warto zatem zatrzymać się na chwilę w tym miejscu. Kanonia w warszawskiej kolegiacie, której taksę szacowano na 16 grzywien, była mniej dochodowa niż parafia w krakowskiej diecezji mająca podobno przynosić 20 grzywien. O ile można zrozumieć motywację Pawła, o tyle trudniej pojąć, co kierowało Janem ze Skoków zwanym Skryba. Warto zapamiętać jego imię. Zapewne doskonale znali się z Pawłem. Wiele ich łączyło. Jan stale przebywał w Rzymie, gdzie pracował jako prokurator *Audientiae litterarum contradictarum*, ubiegając się zarazem o miejsce w kapitułach poznańskiej i wrocławskiej. Równie bezkompromisowy co Paweł, a nawet krewki<sup>36</sup>. Kanonia, choć

<sup>27</sup> Na temat suplik i prowizji papieskich zob. S. SZCZUR: *Annaty papieskie...*, s. 26—41; TENŻE: *Supliki Kazimierza Wielkiego*. Roczn. Hist. 1993, T. 59, s. 46—62; A. RADZIWIŃSKI: *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*. Toruń 1995, s. 182—199.

<sup>28</sup> BP, T. 4, nr 444.

<sup>29</sup> Tamże, nr 476. Zob. A. GAŚSIOROWSKI: *Kanonicy wrocławscy w najstarszej metryce kapitułnej (1435—1500)*. W: *Duchowieństwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Pochodzenie i funkcjonowanie elity kościelnej*. Red. A. RADZIWIŃSKI. Toruń 2000, s. 39—51.

<sup>30</sup> BP, T. 4, nr 593. Nie odnotowuje Pawła jako kantora płockiego A. RADZIWIŃSKI: *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w.* T. 1. Toruń 1991.

<sup>31</sup> *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*. T. 7. Pars 1. Ed. J. ERŠIL. Praegae 1996, nr 569. Nie odnotowuje go jako kanonika wrocławskiego W. DOLA: *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój — skład osobowy — działalność*. Lublin 1983.

<sup>32</sup> BP, T. 4, nr 931. Nie odnotowuje go jako kanonika łączyckiego A. KOWALSKA-PIETRZAK: *Pralaci i kanonicy kapituły łączyckiej do schyłku XV w.* Łódź 2004.

<sup>33</sup> BP, T. 4, nr 948.

<sup>34</sup> Tamże, nr 1478.

<sup>35</sup> Tamże, nr 754.

<sup>36</sup> Tamże, nr 71, 191, 288, 289, 482, 493, 580, 608, 614, 623, 776. Do września 1421 r., gdy zrezygnował z tego urzędu, Skryba był prokuratorem *Audientiae litterarum contradictarum*. Natomiast ze stycznia 1422 r. pochodzą bardzo interesujące informacje, jakoby wraz z innym Polakiem („alius Polonus”) doprowadzał do jakichś kłótni, a nawet bójek, zob. tamże, nr 900, 957.



tylko kolegiacka, mogła być dla niego nieco bardziej prestiżowa niż plebania, mógł też liczyć na ustanowienie pensji<sup>37</sup>. Prawdziwych przyczyn należy szukać jednak gdzie indziej. Jan gotów był odstąpić parafię łapczycką, ponieważ wiódł o nią długotrwałe spory z innymi duchownymi<sup>38</sup>. Proces w Kurii nie był natomiast jedynym zmartwieniem Pawła. Wiosną 1421 roku, wymieniony w źródle już jako pleban, pozwał przed sądem ziemskim w Krakowie trzech mężczyzn, którzy napadli na plebanię w Łapczycy i zamordowali jego wikariusza<sup>39</sup>. Skądinąd wiadomo zaś, że pomimo zwycięstwa w rywalizacji o kościół łapczycki mistrz Paweł zdołał utrzymać kanonię warszawską<sup>40</sup>. Z plebanii zrezygnował natomiast niespodziewanie pół roku później<sup>41</sup>. Miało to zapewne związek z widokami na inne beneficjum. Pod koniec października zdołał zdobyć bowiem altarię w katedrze gnieźnieńskiej<sup>42</sup>.

Kilka miesięcy później, w połowie 1422 roku, papież skierował do egzekutorów bullę z prowizją dla Pawła z Kłodawy na kanonię poznańską<sup>43</sup>. Również tym razem nie obyło się jednak bez trudności. Mistrz Paweł miał bowiem objąć kanonię, z której zrezygnował 2 lata wcześniej Stanisław Pawłowski (przyszły biskup płocki), zamieniając się z Janem z Książa na archidiakoniat płocki. Problem w tym, że nadal ją dzierżył razem ze wspomnianym archidiakonatem. Co więcej, pod koniec października 1422 roku o tę samą kanonię zabiegali inni duchowni<sup>44</sup>. W tej sytuacji mistrz Paweł musiał działać i wystarać się o bullę prowizyjną — 24 października złożył w Kamerze obligację annatową<sup>45</sup>. Dwa dni później papież udzielił mu prowizji w trybie *si neutri* w sporze z Janem z Książa<sup>46</sup>. Nie zakończyło to jednak sprawy. Jeszcze przez 3 lata Paweł określany był jako „super canonicatu Pozn[anensi] [...] litigans”<sup>47</sup>. W tym czasie utracił natomiast najbardziej prestiżowe jak dotąd beneficjum, czyli kanonię warszawską<sup>48</sup>.

<sup>37</sup> Ustanawianie pensji przy zamianie beneficjów różniących się dochodem było powszechne. Zob. M.D. KOWALSKI: *Oplaty annatowe...*, s. 191—195.

<sup>38</sup> BP, T. 4, nr 286, 288—290, 299, 313, 338, 340, 723.

<sup>39</sup> SPPP II, nr 1800, 1804—1806. Zaprzątnięcie uwagi Pawła tą sprawą wykorzystali kolejni dwaj pretendenci do plebanii — BP, T. 4, nr 777, 834.

<sup>40</sup> BP, T. 4, nr 887.

<sup>41</sup> Tamże, nr 901; *Annaty...*, nr 10.

<sup>42</sup> Trzymał ją do 1426 r., choć w latach 1422—1423 toczył o nią proces, zapewne oskarżany o niewypełnianie obowiązków altarysty i wikariusza katedralnego, a w 1425 r. — nie na długo jednak — sam z niej zrezygnował. Zob. BP, T. 4, nr 909, 913, 931, 948, 1055, 1076, 1095, 1132, 1443, 1462, 1478, 1606, 1699; *Annaty...*, nr 13; KDW, T. 5, nr 442.

<sup>43</sup> BP, T. 4, nr 1055; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 611—612, 747.

<sup>44</sup> BP, T. 4, nr 1071—1072.

<sup>45</sup> *Annaty...*, nr 50.

<sup>46</sup> BP, T. 4, nr 1076.

<sup>47</sup> Tamże, nr 1095, 1132, 1443, 1478, 1543.

<sup>48</sup> Zob. tamże, nr 1076, 1095, 1132. Zapewne wpłynął na to fakt ciągłego przebywania w Rzymie. W przywileju erekcyjnym dla kapituły warszawskiej mowa o tym, że absencja przeciągająca się ponad 6 miesięcy miała skutkować utratą prebendy, zob. A. SALINA: *Polityka*



Zdołał jednak wystarać się o parafię w Górze<sup>49</sup>. Dopiero we wrześniu 1425 roku papież ponownie zatwierdził suplikę w sprawie kanonii poznańskiej, a w marcu kolejnego roku została wystawiona bulla prowizyjna<sup>50</sup>.

Niewątpliwie Paweł z Kłodawy opuszczał Rzym z niemalą ulgą. Koszty procesu w sprawie kanonii poznańskiej, który prowadził od blisko 4 lat, a także procesów toczonych o inne beneficja, musiały być duże<sup>51</sup>. Nauczony własnymi doświadczeniami doskonale wiedział również, że „Otrzymanie prowizji papieskiej — jak słusznie pisze Andrzej Radziwiński — stanowiło dobrą pozycję wyjściową do starań o beneficja”, ale nie gwarantowało jeszcze niczego<sup>52</sup>. Musiał dokonać aktu recepcji, a więc stanąć osobiście przed kapitułą poznańską, aby uzyskać zgodę na przekazanie praw majątkowych do objęcia prebendy<sup>53</sup>. Z przygotowaniami do wyjazdu i objęcia kanonii wiązała się też sprawa święceń<sup>54</sup>. W 1422 roku zapisano w suplice, że Paweł z Kłodawy był klerykiem niezonatym i niewyświęconym *in sacris ordinibus*<sup>55</sup>. Z kolei w połowie 1425 roku papież zatwierdził jego suplikę, w której prosił o zwolnienie od przyjęcia wyższych święceń na okres 5 lat<sup>56</sup>. Jednak już kilka mie-

*książąt...*, s. 102. Natomiast L. KRÓLIK (*Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*. Warszawa 1990) w ogóle nie odnotowuje Pawła jako kanonika warszawskiego, co można interpretować w ten sposób, że z tym tytułem występował jedynie w Kurii i raczej nie stawiał się przed kapitułą warszawską. Na temat obowiązku rezydencji zob. S. ZACHOROWSKI: *Rozwój i ustroj kapituł polskich w wiekach średnich*. Wyd. 2. Kraków 2005, s. 116—118; M. CZYŻAK: *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408—1448*. Poznań 2003, s. 81—92; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 271—277.

<sup>49</sup> BP, T. 4, nr 1443, 1543, 1574; *Annaty...*, nr 130. Prawdopodobnie przy tej okazji mistrz Paweł wykorzystał znajomość z dyplomata królewskim Mikołajem Lasockim, w którego imieniu w połowie lipca 1425 r. złożył obligację annatową za kanonię krakowską, zob. tamże, nr 115. Rezygnacja Lasockiego z kościoła w Górze umożliwiła Pawłowi wystąpienie o to beneficjum. Mogła to być forma zapłaty za usługi świadczone w Kurii. Natomiast w suplice z maja 1430 r. w sprawie parafii w Górze mowa, że był na niej wakans, ponieważ Paweł objął parafię św. Mikołaja za murami Krakowa, zob. BP, T. 4, nr 2462.

<sup>50</sup> BP, T. 4, nr 1606, 1699.

<sup>51</sup> Nie wiadomo dokładnie, jakie sumy zainwestował Paweł w toczone spory, ale przykładowo w 1402 r. koszty procesu prowadzonego przez późniejszego kanonika poznańskiego Pawła z Czechowa w sprawie parafii w Górze, o którą po upływie dwóch dekad starał się przecież także mistrz Paweł, oszacowano na 110 florenów, zob. tamże, T. 3, nr 732.

<sup>52</sup> A. RADZIWIŃSKI: *Duchowieństwo kapituł...*, s. 182—199 (cyt. s. 186).

<sup>53</sup> S. ZACHOROWSKI: *Rozwój i ustroj...*, s. 85—86; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 68—73, na temat zajmowanej kanonii zob. tamże, s. 747.

<sup>54</sup> W myśl chociażby zarządzeń soboru wienneńskiego brak wyższych święceń teoretycznie uniemożliwiał objęcie kanonii, por. *Dokumenty soborów powszechnych*. T. 2. Oprac. A. BARON, H. PIETRAS. Kraków 2003, s. 540. Podobnie: *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z 1420 r.* Wyd. J. FIJAŁEK, A. VETULANI. Kraków 1915—1951, s. 70—71. Zob. A. RADZIWIŃSKI: *Duchowieństwo kapituł...*, s. 86—90, 142—152; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 100—102, 128.

<sup>55</sup> BP, T. 4, nr 1010.

<sup>56</sup> Tamże, nr 1574.

sięcy później, pod koniec lutego 1426 roku, został *in Curia* wyświęcony na subdiakona<sup>57</sup>.

W połowie czerwca 1426 roku Paweł z Kłodawy był już w Wielkopolsce<sup>58</sup>. Pierwszy raz jako kanonik poznański wystąpił wśród świadków dokumentu biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego z 10 lipca 1426 roku<sup>59</sup>. Z tego samego okresu pochodzi zapewne inny dokument Bnińskiego, w którego testacji Paweł także został wymieniony jako kanonik poznański<sup>60</sup>. Kolejna wzmianka na jego temat jest z połowy listopada 1426 roku, gdy występował jako surogat oficjała<sup>61</sup>. Ostatni raz pojawia się w źródłach pod datą 8 marca 1428 roku, gdy stawiał się przed kolektorem papieskim Giacominem Rossim<sup>62</sup>. Zmarł 25 listopada 1428 roku<sup>63</sup>.

## Przedmiot sporu

Spór, o którym będzie mowa, dotyczył uposażenia kościoła parafialnego w Czernięcinie. Osada o tej nazwie znajduje się w zachodniej części ziemi chełmskiej. Położona jest nad rzeką Por, ok. 18 km na północny zachód od Szczebrowszyna. Kościół parafialny św. Katarzyny istniał tutaj przynajmniej od 1395 roku, gdy został po raz pierwszy wspomniany w źródłach<sup>64</sup>. Okręg parafialny obejmował — poza samą miejscowością, w której znajdowała się świątynia — sześć wsi: Biskupie, Tarnawę, Turobin, Żabno, Zaporze i Gruszkę. Trzy pierwsze leżą wzdłuż rzeki Por na północny zachód od Czernięcina. Najbardziej odległe — o 12 km — jest Biskupie. Żabno znajduje się bardziej na północ i jest oddalone od Czernięcina o niecałe 6 km. Zaporze położone

<sup>57</sup> RG IV 12148, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/4/12148> [data dostępu: 8.08.2017].

<sup>58</sup> KDW, T. 5, nr 442. Por. tamże, nr 527.

<sup>59</sup> Tamże, nr 447.

<sup>60</sup> Tamże, T. 11, nr 1968. Dokument znany jedynie z kopii pozbawiony jest datacji. Wydawca datuje go pomiędzy 25 lutego 1423 a 26 sierpnia 1426 r. Losy mistrza Pawła nakazują szukać daty wystawienia bliżej 1426 r.

<sup>61</sup> ACI, Vol. 2, nr 992.

<sup>62</sup> M.D. KOWALSKI: *Rationes Iacobini de Rubeis, collectoris in Regno Poloniae (1426—1434). Rachunki Giacolina Rossiego, papieskiego kolektora generalnego w Polsce, z lat 1426—1434*. St. Żr. 2014, T. 49, s. 75.

<sup>63</sup> Datę jego śmierci zanotowano w metryce kapituły poznańskiej. Zob. P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 747. W marcu 1429 r. prowizję na kanonikat poznański, po śmierci Pawła z Kłodawy, otrzymał Jan Furman, zob. BP, T. 4, nr 2253.

<sup>64</sup> ZDM, Cz. 4, nr 1118.

jest zaś ok. 5 km na południe od Czernięcina. Pewną trudność przedstawia sprawa Gruszki. W pobliżu Czernięcina istniały w średniowieczu dwie miejscowości o tej nazwie. Obecna Gruszka Zaporzka znajduje się blisko Zaporza i ok. 4 km od Czernięcina. Gruszka Duża oddalona jest od dawnej siedziby plebana o 12 km na wschód<sup>65</sup>. Wiele wskazuje na to, że chodziło o tę pierwszą.

Pięć z wymienionych wsi: Czernięcin, Biskupie, Tarnawa, Turobin i Żabno, stanowiło razem włość tarnawską (w literaturze określaną także jako klucz turobiński), która pod koniec XIV wieku znalazła się w rękach Dymitra z Goraja, marszałka Królestwa Polskiego<sup>66</sup>. Przypuszczalnie wszystkie od początku należały do tej samej parafii. Potwierdzenia można szukać w fakcie, że przy okazji lokacji Żabna i Turobina w 1395 i 1399 roku ich właściciel zaliczył mieszkańców nowych wsi do grona parafian czernięcińskiej świątyni, wyznaczając im meszne dla tamtejszego plebana<sup>67</sup>. Natomiast, gdy w połowie 1405 roku nastąpił podział spadku po marszałku pomiędzy jego córki i synów, ci ostatni zrzekli się m.in. „Czirnaczin, Czirnaucziska Wola, Thurobin cum Wola, Tharnawa, Zabno, Biskupe, in terra Russie”<sup>68</sup>. Wymienione wsie w dalszym ciągu należały do jednego właściciela (Elżbiety Gorajówny) i mogły funkcjonować w obrębie jednej parafii. Z kolei Zaporze i Gruszkę nadał Dymitr w 1399 roku niejakiemu Cedrzykowi Prochańskiemu<sup>69</sup>. Nie wiadomo, czy miało to jakieś konsekwencje w przynależności parafialnej. Pewne jest zaś, że erygując w 1403 roku kościół parafialny w Lipiu (dzisiaj Mokrymlipiu), oddalonym o niespełna 8 km na południowy wschód od Czernięcina, biskup chełmski Stefan zaliczył do okręgu lipieńskiej parafii siedem wsi, m.in. właśnie Zaporze<sup>70</sup>. Pleban czernięciński musiał zgodzić się na przeniesienie jednej z „jego” wsi do nowej parafii, skoro występował w roli świadka na biskupim dokumencie. Jednak już 3 lata później, w 1406 roku, ten sam biskup

<sup>65</sup> Obydwie Gruszki odnotowują: W. CZARNECKI: *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV w.* „Rocznik Chełmski” 1997, T. 3, s. 50—51, tabela 1; M. KOŁACZ-CHMIEL: *Spółeczności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu*. Lublin 2009, s. 140, tabela 1.

<sup>66</sup> ZDM, Cz. 4, nr 1136; W. CZARNECKI: *Szlachta ziemi...*, s. 19—21; F. SIKORA: *Dymitr z Goraja na Szczepreszynie w służbie Władysława Jagiełły w latach 1386—1400*. St. Hist. 1986, T. 29, z. 1, s. 24.

<sup>67</sup> ZDM, Cz. 4, nr 1118, 1140.

<sup>68</sup> SPPP II, nr 1093. Niedługo później podział zatwierdził król, zob. ZDM, Cz. 6, nr 1678.

<sup>69</sup> B. PAPROCKI: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1858, s. 679; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 42, 83; TENŻE: *Sieć osadnicza...*, s. 16—17; TENŻE: *Szlachta ziemi...*, s. 315—316. W 1413 r. Władysław Jagiełło nadał 30 łanów w Gruszce niejakiemu Janowi z Gruszki, zob. ZDM, Cz. 6, nr 1782. Prawdopodobnie rację ma W. Czarnecki, uznając, że w przypadku Cedrzyka chodziło o Gruszkę Zaporzką, a w przypadku Jana o Gruszkę Dużą. Natomiast L. BIENKOWSKI (*Działalność organizacyjna...*, s. 214) błędnie zakładał, że w 1422 r. właścicielem Zaporza był Dobrogost z Szamotuł.

<sup>70</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1165.

Stefan, na wyraźną prośbę plebana czernięcińskiego Jana i dziedzica włości tarnawskiej (*heres in Tarnawa*) Dobrogosta z Szamotuł, ogłosił, że do parafii czernięcińskiej należy pięć wsi z rzeczony włości oraz Gruszka i (ponownie) Zaporze. Przy tej okazji wyznaczył dziesięciny z wymienionych wsi jako uposażenie parafii<sup>71</sup>. Wspomniany Dobrogost zwany Świdwa, wywodzący się z wielkopolskich Nałęczów, późniejszy podkomorzy kaliski i kasztelan poznański, został dziedzicem włości tarnawskiej, ponieważ ożenił się z Elżbietą Gorajówną<sup>72</sup>.

Najpewniej na początku lat 20. XV stulecia Jan Biskupiec ufundował kościół parafialny w Zaporze. Była to już trzecia fundacja świątyni w bliskim sąsiedztwie Czernięcina<sup>73</sup>, a Zaporze trzeci raz zmieniało przynależność parafialną, tym razem stając się samodzielną parafią. Dokumenty fundacyjny i erekcyjny nie zachowały się do naszych czasów, co zapewne miało związek z opisywanym sporem. Nie znamy warunków nowej fundacji, ale na podstawie późniejszego wyroku w sporze z plebanem czernięcińskim wiemy, że biskup chełmski „ecclesiam parrochiale in villa Zaporze fundavit et erexit, que fundacio videtur facta in preiudicium ecclesie in Czyrnaneczino”<sup>74</sup>. Być może współdziałał ze wspomnianym Cedrzykiem Prochańskim, właścicielem Zaporza i Gruszki<sup>75</sup>. Przyczyna sporu leżała zaś w obawie o utratę jednej lub dwóch wsi z okręgu parafialnego, czyli w dochodach plebana czernięcińskiego.

<sup>71</sup> Tamże, nr 1186.

<sup>72</sup> O ślubie Dobrogosta z Elżbietą informuje zapiska z 1410 r., zob. *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego*. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. AKP 1907, T. 8, Cz. 1, nr 488. Zob. W. BRZEZIŃSKI: *Polityka małżeńska wielkopolskich rodzin możnowładczych*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 9. Warszawa 2001, s. 265—268; W. BRZEZIŃSKI: *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 2012, s. 164—166.

<sup>73</sup> W 1419 r. został ufundowany kościół parafialny w Chłaniowie, odległym od Czernięcina o zaledwie ok. 5 km. Pomimo że okręgi parafialne w diecezji chełmskiej były rozległe (obejmowały nawet kilkanaście wsi), biskup chełmski wyjątkowo zaliczył do nowej parafii tylko dwie wsie, których właścicielami byli fundatorzy świątyni. Miało to niewątpliwie związek ze strukturą posiadania. Być może zdecydował tu także opór plebana czernięcińskiego, który nie godził się na przeniesienie którejś ze „swoich” wsi do sąsiedniej parafii, zob. ZDM, Cz. 5, nr 1312; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 226; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 63.

<sup>74</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1349, s. 281.

<sup>75</sup> Zob. W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 42, 83. Autor uważa, że była to fundacja szlachecka.

## Przebieg sporu

Wiosną lub wczesnym latem 1422 roku pleban czernięciński Jan złożył *in Curia Romana* w imieniu własnym oraz swojej parafii suplikę w sprawie roszczeń i ciężarów finansowych nakładanych na parafię przez biskupa chełmskiego ze szkodą dla dochodów z należnych jej dziesięcin. Z obszernego dokumentu wyroku wydanego w tym sporze wiadomo, że proces miał kilka terminów i trwał wiele dni, może kilka tygodni. Pierwotnie miał go rozpatrywać znany prawnik i humanista, wpływowy na dworze papieskim prepozyt pistojański Gimignano Inghirami de Prato<sup>76</sup>. Opuszczał jednak Kurię i papież powierzył rozstrzygnięcie tej sprawy innemu audytorowi, mistrzowi Hartungowi z Kappel, doktorowi dekretów z Bolonii i kanonikowi kapituły w Hildesheim<sup>77</sup>. Na tym etapie procesu prokuratorem plebana czernięcińskiego był zaś doświadczony w procedurach Kurii mistrz Jan ze Skoków zwany Skryba. Ten sam, który niecałe 2 lata wcześniej gotowy był zamienić z Pawłem z Kłodawy plebanię w Łapczycy na kanonię warszawską. Na kolejnej sesji stawił się już jednak inny prokurator — Niderlandczyk, mistrz Jan z Hedel<sup>78</sup>. Sędzia miał natomiast kłopot z wysłuchaniem argumentów drugiej strony. Już Jan Skryba oskarżył prokuratorów biskupa o nieposłuszeństwo i niestawienie się przed sądem. Paweł z Kłodawy pojawił się zatem na scenie trybunału mocno spóźniony. I nie przebywał na niej długo. Niebawem ustanowił substytutą w osobie mistrza Henryka Lupi<sup>79</sup>. W rezultacie to on reprezentował interesy biskupa chełmskiego i to on zapewne wysłuchał 26 czerwca 1422 roku w położonym blisko Panteonu kościele św. Eustachego wyroku, w którym Hartung z Kappel przyznał dochody z dziesięcin ze wsi: Czernięcin, Turobin, Żabno, Zaporze,

<sup>76</sup> I. GAGLIARDI: *Inghirami Gimignano*. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*. Vol. 62. Roma 2004, s. 376—379.

<sup>77</sup> Na temat Hartunga zob. RG IV 03966, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/4/3966>; Repertorium Academicum Germanicum, <http://www.rag-online.org/gelehrter/id/2147113100> [data dostępu: 8.08.2017]. Na temat procedury procesu kanonicznego w Kurii Rzymskiej zob. H. CHŁOPOCKA: *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV w.* Poznań 1967, s. 45—57; J.A. BRUNDAGE: *Medieval Canon Law*. London—New York 1995, s. 120—153; B. SCHWARTZ: *The Roman Curia (until about 1300)*. In: *The History of Courts and Procedure in Medieval Canon Law*. Eds. W. HARTMANN, K. PENNINGTON. Washington 2016, s. 160—228. Por. E. KNAPEK: *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*. Kraków 2010, s. 76—88.

<sup>78</sup> Na temat Jana de Hedel, mistrza sztuk z diecezji utrechckiej, zob. RG IV 07756, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/4/7756> [data dostępu: 8.08.2017]. Wydawcy regestu na podstawie kopii dokumentu, w których źle zapisano imię tego prokuratora, podają, że plebana reprezentował Jan de Herdel, zob. ZDM, Cz. 5, nr 1333.

<sup>79</sup> Zapewne Henryk Lupi z Neuss, notariusz z diecezji kolońskiej, zob. RG IV 04548, <http://rg-online.dhi-roma.it/RG/4/4746> [data dostępu: 8.08.2017].

Tarnawa, Biskupie i Gruszka, plebanowi czernięcińskiemu, nakazując jednocześnie biskupowi chełmskiemu milczenie w tej sprawie i pokrycie kosztów procesu (por. *Dodatek*).

Przyjrzyjmy się postępowaniu Pawła z Kłodawy w czasie rozprawy. Przebywając w Rzymie, gdzie niewiele wcześniej został notariuszem Roty i sam procesował się o parafię w Łapczycy, zdecydował się dodatkowo zostać prokuratorem Biskupca (być może biskupowi chełmskiemu został polecony przez kogoś z otoczenia księcia mazowieckiego). Hartung z Kappel zapisał, że mistrz Paweł przedstawił mu swoje pełnomocnictwo, a więc dysponował instrumentem notarialnym przesłanym przez biskupa chełmskiego, zapewne podobnym do tego, który wystawił mu wcześniej dziekan kruszwicki<sup>80</sup>. Początkowo nie brał udziału w terminach, a gdy już stawił się przed sędzią, szybko uchylił się od reprezentowania interesów swojego mocodawcy, ustanawiając substytutą. Prawdopodobnie nie miał czasu pilnować spraw związanych z procesem, był wtedy bowiem zajęty zabiegami o prowizję na kanonię poznańską (papieskie polecenie w tej kwestii pochodzi z początku czerwca, gdy rozprawa już trwała). Doświadczony w procedurach Kurii musiał również wiedzieć, że biskup chełmski miał małe szanse na wygraną, rozporządzając dziesięcinami przyznanymi wcześniej parafii przez jego poprzednika. Pleban czernięciński mógł bowiem przedstawić wspomniany już dokument biskupa chełmskiego Stefana z 1406 roku, w którego treści mowa, że „[...] dominus Iohannes et sui successores, eiusdem ecclesiae futuri rectores dictas decimas temporibus perpetuis tollant et in usus suos pro utilitate ecclesiae salubriter convertant”<sup>81</sup>. Nie chodziło jednak wyłącznie o chęć uniknięcia porażki. Najwyraźniej mistrz Paweł, dobrze znając sprawę i przeczuwając nieuniknioną porażkę, zwietrzył szansę dla samego siebie.

Źródła kurialne z 1422 i roku następnego nie są zgodne. Z jednej strony informują o śmierci plebana czernięcińskiego *apud Sedem Apostolicam* i *in*

<sup>80</sup> Do kodeksu BJ, rkps nr 348, k. 80—80v wpisano instrument notarialny datowany na 9 maja 1420 r., spisany we Włocławku w domu jednego z wikariuszy katedralnych, według powszechnie stosowanych formularzy, przez notariusza Stanisława z Łęczycy. W treści mowa o tym, że „[...] dominus S[andivogius] decanus Crusvicensis et canonicus Wladislaviensis ecclesiarum Wladislaviensis diocesis omnibus melioribus modo via causa iuris forma et consuetudine, quibus potuit et debuit, fecit, constituit, creavit et sollempniter ordinavit suos veros certos legitimos et indubitatos procuratores, actores, factores et negocios suos gestores ac nuncios speciales et generales, ita quod specialitas generalitati non derogat nec econtra, provido ac circumsperto viros, dominos Paulum Stanislai de Clodawa et Johannem familiarem domini Mirosłai doctoris in Curia Romana procuratores [...]” (k. 80), którzy mieli w jego imieniu załatwić sprawę prebendy w kapitule włocławskiej. Informację na temat tego instrumentu zamieszczono w *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*. T. 2. Oprac. M. KOWALCZYK. Wyd. P. CZARTORYSKI. Wrocław 1982, s. 39. Nic nie wiadomo na temat późniejszych działań Pawła w tej sprawie.

<sup>81</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1186.



*Romana Curia*, a z drugiej — *extra Curiam*<sup>82</sup>. Możemy się jednak domyślać, że pleban Jan stawiał się w Kurii Rzymskiej osobiście. Świadczą o tym późniejsze supliki w sprawie wakującej plebanii, a zgodnie z obowiązującym w tym czasie systemem rezerwacji głowa Kościoła mogła udzielać prowizji na beneficja, które zwolniły się w wyniku śmierci ich dotychczasowego posiadacza *in Curia Romana* (lub w podróży „per duas dietas [...] a loco, ubi papa cum sua residet curia”)<sup>83</sup>. Paweł miał zatem okazję, chociażby w trakcie wspomnianego procesu, zetknąć się z plebanem czernięcińskim i doskonale orientował się, że trudy dalekiej podróży nie wpłynęły korzystnie na kondycję niemłodego już człowieka. Z sierpnia 1422 roku, a więc zaledwie dwa miesiące po ogłoszeniu rzeczonoego wyroku, pochodzi bulla prowizyjna powierzająca po śmierci dotychczasowego plebana kościół w Czernięcinie „Dobrogostio Iohannis de Szamothuly m[a]g[ist]ro in art[ibus], altariae s. Petri in eccl[esi]a Pozn[anensi]”<sup>84</sup>. Zbieżność imion z patronem kościoła czernięcińskiego może zaskakiwać, ale z pewnością nie o niego chodziło<sup>85</sup>. W źródłach kurialnych występuje jego duchowny imiennik, prawdopodobnie krewny dziedzica włości tarnawskiej<sup>86</sup>. W jego imieniu w listopadzie 1422 roku sprawę annat za parafię czernięcińską załatwiał w Kamerze Jan z Kolaliewa<sup>87</sup>. Obligacja miała zostać zapłacona w ciągu ośmiu miesięcy, ale już 16 lutego 1423 roku Paweł z Kłodawy złożył suplikę, w której zwracał się o prowizję na parafię w Czernięcinie, będąc „a Dobrogostio domino dictae villae loci ordinario praesentatus”<sup>88</sup>. Taka prośba otrzymała „*Concessum*”. Nie wiadomo, w jaki sposób udało się Pawłowi dotrzeć do Dobrogosta z Szamotuł i uzyskać jego prezentę kosztem krewniaka, który musiał zapewne zrezygnować i zadowolić się wikariatem wieczystym w katedrze krakowskiej<sup>89</sup>. Natomiast już w maju 1423 roku Paweł, jako *rector eccl[esi]e in Cza(r)nanhyn*, gotowy był odstąpić (*paratus est dimittere*) nowe beneficjum w zamian za parafię w Wojniczu zajmowaną od 2 lat przez... biskupa chełmskiego<sup>90</sup>.

<sup>82</sup> BP, T. 4, nr 1065, 1095; *Annaty...*, nr 52.

<sup>83</sup> M.D. KOWALSKI: *Proventus camerae...*, s. 19—34, 144—147; S. SZCZUR: *Annaty papieskie...*, s. 15—26.

<sup>84</sup> BP, T. 4, nr 1065.

<sup>85</sup> Dobrogost z Szamotuł miał początkowo zostać duchownym, ale później ożenił się z Elżbietą Gorajówną. Jego ojcem był natomiast nie Jan, ale wojewoda poznański Sędziwój Świdwa, zob. W. BRZEZIŃSKI: *Polityka małżeńska...*, s. 265—266, 145—149, 158—159, tabl. 10; J. PAKULSKI: *Nalęcze wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII—XIV w.* Warszawa 1982, s. 49—50, 100, tabl. III.

<sup>86</sup> BP, T. 4, nr 478, 1145, 1390, 1399, 1596.

<sup>87</sup> *Annaty...*, nr 52.

<sup>88</sup> BP, T. 4, nr 1095.

<sup>89</sup> W maju tego samego roku niedoszły pleban czernięciński Dobrogost uzyskał prowizję na wikariusza wieczystego w katedrze krakowskiej, zob. tamże, nr 1145.

<sup>90</sup> Tamże, nr 1132.



W tym miejscu warto się na chwilę zatrzymać i wyjaśnić, dlaczego biskup chełmski dzierżył parafię w diecezji krakowskiej. Władysław Jagiełło uposażył w 1417 roku katedrę i biskupa chełmskiego w cztery wsie wraz z cłem pobieranym od kupców<sup>91</sup>. Takie uposażenie było jednak dosyć szczupłe, a biskupie wsie oddalone od siebie. Już w 1419 roku Jagiełło nadał biskupowi dwie kolejne wsie<sup>92</sup>, a jakiś czas później dodano do nich jeszcze jedną<sup>93</sup>. Dochód stołu biskupa chełmskiego obejmował zatem kilka wsi, ale nadal był niewielki w porównaniu z innymi polskimi diecezjami. Zapewne z tego powodu został Biskupiec zwolniony z opłat na rzecz papieża<sup>94</sup>. Najpewniej w tym samym czasie Marcin V zgodził się również, aby dominikanin trzymał inne beneficja, w tym także kościoły parafialne, nawet jeśli prawo patronatu należało do osób świeckich, wszystko do wartości 200 grzywien srebra<sup>95</sup>. O tym, że faktycznie miał takie beneficja, świadczą z kolei słowa Mikołaja V z bulli nominacyjnej dla jego następcy Jana Tarnowskiego z 1452 roku<sup>96</sup>. Jednym z owych beneficjów była z pewnością wspomniana parafia w Wojniczu. Zawakowała ona po śmierci dotychczasowego rektora pod koniec 1417 roku, a więc gdy Biskupiec objął diecezję chełmską. W następnych 3 latach kolejni pretendenci toczyli o nią spory w Kurii Rzymskiej<sup>97</sup>. Ostatecznie w 1421 roku zajęła ją Biskupiec i pomimo prób odebrania przez Pawła z Kłodawy utrzymał w kolejnych latach. Jako rektor kościoła w Wojniczu potwierdzony jest dla lat 1441—1452<sup>98</sup>.

Paweł z Kłodawy nie zdołał zatem odebrać swojemu niedawnemu mocodawcy parafii w Wojniczu, ale jako pleban czernięciński postanowił wyegzekwować wspomniane dziesięciny, które najwyraźniej nadal były naruszane przez biskupa. Wiadomo także, że Biskupiec próbował odwoływać się w Kurii. W tej sytuacji mistrz Paweł, chcąc doprowadzić sprawę do końca, przybył

<sup>91</sup> W. ABRAHAM: *Akt fundacyjny króla Władysława Jagiełły dla biskupa chełmskiego. Korczyn 16 sierpnia 1417*. Kw. Hist. 1918, T. 32, s. 474; ZDM, Cz. 6, nr 1819.

<sup>92</sup> ZDM, Cz. 7, nr 1881.

<sup>93</sup> Nie zachował się dokument nadania Skierbieszowa, ale dysponujemy informacją od samego Biskupca, mówiącą, że znajdowała się ona *in bonis ecclesie nostre* — tamże, Cz. 5, nr 1416.

<sup>94</sup> BP, T. 4, nr 325. Zob. M.D. KOWALSKI: *Proventus camerae...*, s. 48—53, 257—258.

<sup>95</sup> W. ABRAHAM: *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899—1913*. AKH 1923, seria 2, T. 1, s. 41. Za nim J. SAWICKI: *Jan Biskupiec...*, s. 112, przyp. 27; *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.* Wyd. J. SAWICKI. W: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*. T. 4. Lublin 1948, s. 8, przyp. 3. Por. BP, T. 4, nr 481. Zob. M.D. KOWALSKI: *Proventus camerae...*, s. 32—33.

<sup>96</sup> *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*. T. 2. Ed. A. THEINER. Romae 1861, nr 134.

<sup>97</sup> BP, T. 4, nr 108, 244, 629.

<sup>98</sup> Zob. *Cracovia artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1441—1450*. Oprac. B. PRZYBYSEWSKI. Kraków 1993, s. 189, przyp. 1.

do Wielkopolski i korzystając z faktu, że Jan Biskupiec towarzyszył królowi w objeździe tej dzielnicy<sup>99</sup>, zdołał jeszcze raz postawić wspomniany spór przed trybunałem. Wyrok został wydany 8 lipca 1424 roku w Gnieźnie przez sędziów polubownych pod przewodnictwem biskupa włocławskiego Jana Pelli<sup>100</sup>. Obydwie strony stawiły się osobiście. Z jednej strony pleban czernięciński Paweł z Kłodawy oraz właściciel i patron jego kościoła Dobrogost z Szamotuł, wówczas już podkomorzy poznański. Obecność tego drugiego oznaczała, że popierał on stanowisko plebana, a działania biskupa zapewne uznawał za krzywdzące również dla siebie. Z drugiej strony stanął biskup chełmski. Sędziowie zapoznali się najpierw z wyrokiem wydanym „in Curia Romana per venerabilem virum dominum Hartungum de Capel”<sup>101</sup>. Okazał go im zapewne Paweł z Kłodawy. I właściwie utrzymali postanowienia papieskiego audytora. Dziesięciny zostały ostatecznie przyznane parafii czernięcińskiej, na co zgodził się Biskupiec, który „constituaat procuratores in Curia Romana ad renunciandum et cedendum liti et causa”<sup>102</sup>. Kościół parafialny w Zaporze miał zostać przekształcony w prywatną kaplicę (*oratorium privatum*), w której nie będzie się odprawiać mszy w niedziele i święta, nie będą udzielane żadne sakramenty ani odprawiane chrzty i pogrzeby, a nawet nie będzie dzwonów poza jedną sygnaturką. Słowem, kościół przestał pełnić funkcje duszpasterskie, a mieszkańcy wsi mieli wrócić do świątyni w Czernięcinie. Dobrogost z Szamotuł miał z kolei, zapewne w ramach rekompensaty, wypłacić kościołowi chełmskiemu i jego biskupowi 150 grzywien<sup>103</sup>.

Wśród warunków wyroku znalazł się wymóg mówiący, że mają go potwierdzić: duchowieństwo diecezji chełmskiej, arcybiskup lwowski i król. Jagiełło transumował sentencję wyroku w obecności obydwu stron w dniu 20 lipca

<sup>99</sup> Od 4 do 8 lipca przebywał z królem w Gnieźnie, 15 lipca był w Kole, a od 17 do 20 lipca w Poznaniu, natomiast 3 sierpnia w Koninie, zob. KDW, T. 5, nr 392, 508; T. 8, nr 1003, 1006; ACI, Vol. 1, nr 1593.

<sup>100</sup> L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 214—216. Na temat sędziów zob. J. BIENIAK: *Jan zwany Pella z Niewiesza*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 2. Gdańsk 1994, s. 272—273; M. CZYŻAK: *Kapituła katedralna...*, s. 317—318, 367—368, 400—401; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 619—620, nr 209.

<sup>101</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1349.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże. Do naszych czasów zachowały się dwa egzemplarze tego dokumentu — jeden przechowywany jest wśród spuścizny archiwalnej po biskupach chełmskich w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim, a drugi w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie — AA Lublin, Rep. 64P, perg. nr 3; BPAN Kraków, perg. nr 545. Informację na temat drugiego podaje *Katalog dokumentów...*, nr 46. Jeszcze jeden egzemplarz posiadali zapewne plebani czernięcińscy, gdyż przedstawiali go wizytorowi w połowie XVIII w., zob. AA Lublin, Rep. 60A, sygn. 158, k. 651—655. Warto zwrócić uwagę na jeden szczegół: świadkiem wydania wyroku był notariusz Jan z Kłodawy, najpewniej brat Pawła, zob. A. GAŚTOROWSKI: *Notariusze publiczni...*, s. 36, nr 263a.

w Poznaniu<sup>104</sup>. Dziewiętnastu plebanów diecezji chełmskiej potwierdziło go zaś 31 grudnia w Grabowcu. Biskupiec wystawił wówczas dokument, w którym nadał kościołowi w Czernięcinie sporne dziesięciny ze wszystkich siedmiu wsi<sup>105</sup>. Co ciekawe, wspomniał przy tej okazji o dziedzicu włości tarnawskiej i patronie kościoła czernięcińskiego Dobrogoście z Szamotuł, ale nie wymienił imienia plebana. Paweł z Kłodawy na początku grudnia był już z powrotem w Rzymie<sup>106</sup>. Na liście plebanów występuje niejaki Piotr, rektor *ecclesie de Czizniczine*, co mogłoby potwierdzać, że Paweł nie zajmował już parafii w Czernięcinie, ale badacze stosunków kościelnych w diecezji chełmskiej w tym okresie uważają, że w tym przypadku chodziło o Czerniczyn koło Hrubieszowa<sup>107</sup>. Tak czy inaczej, wiele wskazuje na to, że Paweł z Kłodawy nie odwiedził parafii, o którą tak walczył, a po powrocie do Kurii Rzymskiej szybko z niej zrezygnował. W źródłach nie występuje już więcej jako pleban czernięciński. Procesując się o kanonię poznańską i zabiegając o plebanię w Górze (zgodę na swoją suplikę w tej sprawie otrzymał w grudniu 1424 roku<sup>108</sup>), a także znając ograniczenia narzucone przez ostatni sobór w kwestii kumulacji beneficjów<sup>109</sup>, przestał interesować się parafią w prowincjonalnej diecezji. Zapewne zrezygnował z niej, gdy tylko nadarzyła się lepsza okazja, jak miał zamiar zrobić już wcześniej, gdy liczył na plebanię wojnicką. Natomiast jako ostatni gnieźnieński wyrok potwierdził arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski. W Krakowie 1 marca 1425 roku na prośbę Dobrogosta z Szamotuł transumował dokument wystawiony przez Biskupca. Biskup chełmski, przebywający wówczas w stolicy, prawdopodobnie był obecny przy tej czynności<sup>110</sup>.

<sup>104</sup> BPAN Kraków, perg. nr 551; ZDM, Cz. 7, nr 1967; *Katalog dokumentów...*, nr 45. Datacja dokumentu została uszkodzona, ale można ją odtworzyć na podstawie późniejszego transumptu Baptysty z Rzymu. Plebani czernięcińscy dysponowali własną kopią tego dokumentu, gdyż treść transumptu królewskiego wpisano w czasach nowożytnych do księgi wizytacji, zob. AA Lublin, Rep. 60A, sygn. 158, k. 651—655.

<sup>105</sup> BPAN Kraków, perg. nr 550; ZDM, Cz. 5, nr 1351; *Katalog dokumentów...*, nr 48.

<sup>106</sup> BP, T. 4, nr 1443.

<sup>107</sup> L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 227—228; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 63. Wydawca odczytał nazwę miejscowości jako *Czirzinczin*, autopsja pozwala jednak uznać, że zapisano ją w formie *Czizniczine*; w tym samym dokumencie Czernięcin określany jest jako *Czyrznanczin*.

<sup>108</sup> BP, T. 4, nr 1443.

<sup>109</sup> Sobór konstancjański zabronił posiadania więcej niż dwóch beneficjów duszpasterskich oraz dwóch plebanii jednocześnie, zob. *Dokumenty soborów powszechnych*. T. 3. Oprac. A. BARON, H. PIETRAS. Kraków 2003, s. 254—255.

<sup>110</sup> Na transumpt z tej daty powołuje się kolejny transumpt z 1448 r., zob. BPAN Kraków, perg. nr 552; *Katalog dokumentów...*, nr 75. Biskupiec przebywał u boku króla w Krakowie od 20 lutego do 22 marca, z krótkim pobylem w Żarnowcu (18 marca), zob. AGZ, T. 4, nr 70; ZDM, Cz. 7, nr 1975, 1977, 1978, 1981; KDmK, Cz. 1, nr 124; AGZ, T. 2, nr 8; KDM, T. 4, nr 1231 (w wydaniu data 18 czerwca 1425, Żarnowiec, ale A. GAŚTOROWSKI (*Itinerarium króla*

Sprawa dziesięcin kościoła w Czernięcinie wzbudzała jakieś kontrowersje jeszcze 20 lat później, skoro kolejny dziedzic włości tarnawskiej, kasztelan kaliski Piotr z Szamotuł (syn Dobrogosta) stanął w kwietniu 1448 roku w Poznaniu przed legatem papieskim Baptystą z Rzymu, prosząc o transumowanie rzeczonych transumptów króla i arcybiskupa lwowskiego<sup>111</sup>. Z kolei w połowie 1450 roku Biskupiec polecił plebanom w Chełmie, Hrubieszowie, Bełzie, Szचेbrzeszynie, Turobinie i Krasnymstawie, aby ogłosili ekskomunikę nałożoną na plebana czernięcińskiego za defraudację pieniędzy zebranych na remont kościoła<sup>112</sup>. Wydaje się, że pomimo tych informacji kontakty biskupa z Szamotulskimi układały się jednak poprawnie. W 1424 roku Dobrogost przeprowadził lokację miasta w Turobinie<sup>113</sup>. Najpewniej niedługo później ufundował kościół parafialny. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1447 roku, gdy papież nadał mu odpust (patronem świątyni był wówczas już Piotr z Szamotuł)<sup>114</sup>. Wezwanie św. Dominika wskazuje, że nowy kościół został ufundowany we współpracy z dominikańskim biskupem<sup>115</sup>. Z kolei w 1442 roku *aput opidum Thurobin* Biskupiec udzielił ślubu księciu mazowieckiemu oraz panu ziemi bełskiej Kazimierzowi II i Jadwidze, córce starosty generalnego Rusi Wincentego z Szamotuł, brata Dobrogosta<sup>116</sup>.

---

*Władysława Jagielly 1386—1434*. Wyd. 2. Warszawa 2015, Dodatek 1, s. 146) poprawia na 18 marca).

<sup>111</sup> BPAN Kraków, perg. 552 i 553; *Katalog dokumentów...*, nr 74, 75. Plebani czernięcińscy musieli posiadać własną kopię tych dokumentów, gdyż treść transumptów legata została wpisana w czasach nowożytnych do ksiąg wizytacji, zob. AA Lublin, Rep. 60A, sygn. 158, k. 656—658; sygn. 191, k. 318—321.

<sup>112</sup> *Najdawniejsze statuty...*, s. 39.

<sup>113</sup> ZDM, Cz. 7, nr 1890.

<sup>114</sup> *Vetera monumenta...*, nr 81. W XVI w. do parafii turobińskiej afiliowano kościół w Czernięcinie, zob. W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 79—80.

<sup>115</sup> Biskupiec często wybierał św. Dominika na patrona erygowanych i uposażonych przez siebie kościołów. Tak było w przypadku kościoła uposażonego przez księcia mazowieckiego, a erygowanego przez biskupa w 1423 r. w Potyliczu, kościoła uposażonego przez biskupa w 1434 r. w Kumowie, kościoła erygowanego w 1435 r. w Łabuniach i kościoła erygowanego w 1436 r. w Skierbieszowie. Zob. ZDM, Cz. 2, nr 358, 477; Cz. 5, nr 1404, 1416. Natomiast erygując parafie w Chłaniowie, Gródku, Łabuniach i Kumowie, nadał odpust odwiedzającym tamtejsze świątynie w dni wspomnienia dominikańskich świętych: Dominika, Piotra z Werony i Tomasza z Akwinu, zob. tamże, Cz. 2, nr 399, 477; Cz. 5, nr 1312, 1404. Wreszcie w kalendarzu diecezji chełmskiej wspomnienia św. Tomasza z Akwinu i św. Dominika otrzymały rangę „duplex”, zob. *Najdawniejsze statuty...*, s. 218—220.

<sup>116</sup> *Annales*, lib. 12, s. 37; L. BIEŃKOWSKI (*Działalność organizacyjna...*, s. 229) interpretuje słowa „aput opidum Thurobin” jako kościół w Czernięcinie. Zob. W. BRZEZIŃSKI: *Koligacje małżeńskie...*, s. 149—163.

## Przyczyny i kontekst sporu

Opisany spór wymaga przedstawienia szerszego kontekstu i wniosków w trzech kwestiach: najspierw fundacji kościoła w Zaporze, następnie przeznaczenia na jego utrzymanie dziesięcin z nowizin, a wreszcie postawy Pawła z Kłodawy w czasie procesu.

Fundacja świątyni w Zaporze, choć w bliskiej okolicy istniały już trzy inne kościoły (Czernięcin, Lipie i Chłaniów), co doprowadziło do opisywanego sporu, była częścią dużo większej akcji, zapoczątkowanej przez Biskupca. Obejmując w 1417 roku — istniejącą, i to głównie nominalnie, od zaledwie pół wieku — diecezję, nowy biskup zastał bardzo rzadką sieć kościołów parafialnych. Dysponujemy bezpośrednią relacją samego Biskupca. W arendzie dokumentu uposażenia kościoła parafialnego w Skierbieszowie z 1436 roku biskup pozwolił sobie na osobistą refleksję. Oddajmy mu głos, ponieważ zapewne podobnie tłumaczył swoje działania przed sędziami:

[...] gdy zostaliśmy powołani do kościoła chełmskiego zastaliśmy go spustoszałym, bardzo ubogim i nie posiadającym żadnych środków utrzymania, z kościołami bardzo rzadko występującymi, ponieważ jest to ziemia schizmatycka. [...] podjęliśmy starania, by wszędzie fundowano kościoły katolickie, [...] <sup>117</sup>.

Dzięki wnikliwym badaniom Ludomira Bieńkowskiego, zweryfikowanym ostatnio przez Andrzeja Janeczka i Włodzimierza Czarneckiego, wiadomo, że przed objęciem diecezji przez Biskupca istniało na jej terenie blisko dwadzieścia parafii katolickich <sup>118</sup>. Jak zauważył Biskupiec w cytowanej wypowiedzi — diecezja znajdowała się na terenach zamieszkanym głównie przez prawosławnych Rusinów <sup>119</sup>. Katolicka organizacja kościelna objęła bowiem swoim zasięgiem ziemię chełmską, ostatecznie wcieloną do Królestwa Polskiego dopiero w 1387 roku, oraz ziemię bełską, nadaną rok później w lenno księciu mazowiec-

<sup>117</sup> „[...] dum ad ecclesiam Chelmensem vocati fuissetus, inuenim eam devastatam et pauperrimam nullumque stipendium sustentationis habentem, ecclesiis catholicis, sicuti terra schismaticorum valde raram, [...] dedimus operam, ut circumquoque catholicae fundarentur ecclesiae, quo uberius christiana fides salusque animarum invalescerent atque exerescerent” — ZDM, Cz. 5, nr 1416. Tłum. L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 197—198.

<sup>118</sup> L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 194—196, 211—255, dodatek 1; A. JANECEK: *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.* Warszawa 1993, s. 38—55; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 36—38, 61—84, aneks. Na temat kontekstu politycznego zob. J.R. MARCZEWSKI: *Dzieje chełmskiej katedrały obrządku łacińskiego*. Lublin 2013, s. 27—35.

<sup>119</sup> A. GIL: *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*. Lublin 1999, s. 75—81, 115—123, 148—158; A. JANECEK: *Osadnictwo pogranicza...*, s. 57—62.

kiemu<sup>120</sup>. Katedra znajdowała się w Chełmie, niewielkim mieście lokowanym na prawie niemieckim dopiero w 1392 roku<sup>121</sup>. Od XIII wieku funkcjonowała tu cerkiew Bogurodzicy, świątynia katedralna rezydującego w mieście władcy, czyli zwierzchnika eparchii prawosławnej, na co uskarżał się Biskupiec.

Przyjmuje się, że od końca XIV wieku, po ustabilizowaniu sytuacji politycznej i zawarciu unii polsko-litewskiej, rozpoczęła się ekspansja na te tereny szlachty polskiej i ich stopniowa okcydentalizacja pod względem religijnym, kulturowym, politycznym i gospodarczym<sup>122</sup>. Wypieranie ruskich zwyczajów i wprowadzanie polskiego prawa oraz urzędów można zaobserwować od lat 20. XV stulecia. Najstarsza księga ziemską chełmską sięga 1428 roku, a hrubieszowska — 1429 roku<sup>123</sup>. Przed 1434 rokiem pojawiły się pierwsze urzędy ziemskie charakterystyczne dla polskich realiów<sup>124</sup>. Władysław Jagiełło stosował na Chełmszczyźnie politykę rozdawnictwa lub zastawiania dóbr i urzędów zaufanym dworzanom oraz szlachcicom głównie z Małopolski i Mazowsza, ale także zatwierdzania dotychczasowego posiadania przez lojalne rody bojarские<sup>125</sup>. Inną politykę realizowali książęta mazowieccy w ziemi bełskiej. Badania A. Janeczka nad własnością szlachecką i bojarską na Bełszczyźnie potwierdzają, że Siemowit IV i jego synowie dyskryminowali miejscowe bojarstwo, a ziemię rozdzielali wyłącznie pomiędzy katolickich właścicieli wywodzących się z Mazowsza<sup>126</sup>. Odmienne sytuacja wyglądała w przypadku ludności wiejskiej. Badacze tego zagadnienia zgodnie stwierdzają, że Chełmszczyznę i Bełszczyznę zamieszkiwali głównie prawosławni Rusini<sup>127</sup>. Polscy

<sup>120</sup> W. CZARNECKI: *Kształtowanie podstaw terytorialnych Ziemi Chełmskiej w średniowieczu i jej obraz naturalny*. „Rocznik Chełmski” 2007, T. 11, s. 11—31; A. SWIĘŻAWSKI: *Nadanie ziemi bełskiej Siemowitowi IV*. Prz. Hist. 1981, T. 72, z. 2, s. 271—273; TENŻE: *Ziemia bełska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*. Częstochowa 1990, s. 90—107; A. JANECZEK: *Osadnictwo pogranicza...*, s. 25—26, 32—34.

<sup>121</sup> R. SZCZYGIEL: *Etapy lokacji miast nadbużańskich w XIV—XV wieku. Jedna czy dwie lokacje Chełma na prawie niemieckim*. W: *Ojczyzna bliższa i dalsza*. Red. J. CHROBACZYŃSKI, A. JURECZKO, M. ŚLIWA. Kraków 1993, s. 125—130.

<sup>122</sup> J. ORZECZOWSKI: *Okcydentalizacja Rusi Koronnej w XIV, XV i XVI w.* W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. GIEYSZTOR, S. GAWLAS. Warszawa 1990, s. 215—243.

<sup>123</sup> M. STANKOWA: *Księga sądu ziemskiego w Hrubieszowie z lat 1429—1468*. „Archeion” 1966, T. 44, s. 93—111; TAŻ: *Sąd hrubieszowski w XV wieku*. „Rocznik Lubelski” 1973, T. 16, s. 27—40; W. CZARNECKI: *Zapiski sądowe chełmskie z końca lat dwudziestych XV wieku w Archiwum Lubelskim*. „Rocznik Chełmski” 2007, T. 11, s. 9—20.

<sup>124</sup> *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. GMITEREK, R. SZCZYGIEL. Kraków 1992, s. 9, 145—194; J. ŁOSOWSKI: *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*. Lublin 2004, s. 40—46.

<sup>125</sup> W. CZARNECKI: *Szlachta ziemi...*, s. 191—207, 253—272, 302—315.

<sup>126</sup> A. JANECZEK: *Osadnictwo pogranicza...*, s. 75—114, 120—124.

<sup>127</sup> Tamże, s. 196—204, 120—124; W. CZARNECKI: *Sieć osadnicza...*, s. 9—63; TENŻE: *Dynamika procesów osadniczych w ziemi chełmskiej do końca XVI wieku*. „Rocznik



i katolicycy osadnicy zaczęli przybywać na te tereny dopiero wraz z ustabilizowaniem sytuacji politycznej i akcją kolonizacyjną zapoczątkowaną pod koniec XIV wieku przez Dymitra z Goraja. Osadnictwo przebiegało jednak dosyć powolnie, dotyczyło tylko centralnej oraz zachodniej części obydwu ziem i nie wiązało się z masowym napływem ludności polskiej, która w skupiskach wiejskich nadal stanowiła mniejszość.

Rozwój sieci parafialnej zależał w dużym stopniu od postępu zagospodarowania, intensywności osadnictwa i stosunków własności ziemskiej. W latach 1417—1452 doszło do podwojenia liczby parafii katolickich, a rola biskupa chełmskiego w tym przedsięwzięciu była niebagatelna. Biskupiec erygował parafie i potwierdzał fundacje monarchów oraz prywatnych właścicieli w: Chłanowie, Krasnymstawie, Gródku, Potyliczu, Chodywańcach, Grabowcu i Łabuniach<sup>128</sup>. Sam ufundował przynajmniej trzy kościoły: w Łyszczu (1421)<sup>129</sup>, Kumowie (1434)<sup>130</sup> i w Skierbieszowie (1436)<sup>131</sup>. Kolejny miał być właśnie w Zaporze. Nowe świątynie zakładał tam, gdzie mógł liczyć na obecność wiernych, czyli głównie w centralnym i zachodnim rejonach Chełmszczyzny. Chciał w ten sposób zagęścić sieć parafialną swojej diecezji, co, jak widać, nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem i wsparciem podległego mu duchowieństwa.

W sentencji pierwszego wyroku w opisywanym sporze, wydanego w Rzymie w 1422 roku (por. *Dodatek*), początkowo mowa ogólnie o roszczeniach wysuwanych przez biskupa względem dochodów należnych plebanowi z dziesięcin. W dalszej części doprecyzowano, że chodzi o dziesięciny ze wsi: Czernięcin, Turobin, Żabno, Zaporze, Tarnawa, Biskupie i Gruszka. Co ciekawe, nie wspomniano w tym kontekście o fundacji kościoła zaporskiego. Uczyniono to w drugim wyroku, wydanym tym razem w Gnieźnie w 1424 roku. Wspomina się w nim o dziesięcinach z tych samych wsi, ale dalej mowa jest także o nowiznach („cum omnibus singulis accrescenciis novalium”)<sup>132</sup>. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że po zakończeniu procesu, przyznając kościoło-

Chełmski” 2001, T. 7, s. 47—93; M. KOŁACZ-CHMIEL: *Spółeczności chłopskie...*, s. 18—36, 52—58.

<sup>128</sup> Zob. ZDM, Cz. 2, nr 358, 399, 477; Cz. 5, nr 1308, 1312, 1387; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 226, 227, 231, 232, 235—236, 239, 244; A. JANECZEK: *Osadnictwo pogranicza...*, s. 41—42; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 63, 67.

<sup>129</sup> Dokument erekcyjny streszczony w księdze wizytacji z 1635 r., zob. AA Lublin, Rep. 64A, sygn. 150, k. 42—44; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 212, 240—241; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 72—73. Pleban łyski potwierdzony został w lipcu 1429 r. na rokach sądowych chełmskich, zob. AP Lublin, Księgi ziemskie chełmskie, sygn. 53, k. 8v.

<sup>130</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1404; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 212—213, 237—238; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 69.

<sup>131</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1416; L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 213, 247; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 76—77.

<sup>132</sup> ZDM, Cz. 5, nr 1349.



wi czernięcińskiemu dziesięciny ze wszystkich wspomnianych wsi, Biskupiec podkreślił, że zrobił to „una cum decimis novalium”<sup>133</sup>. L. Bieńkowski, a za nim W. Czarnecki, opierając się głównie na drugim wyroku, sądził, że Biskupiec od razu uposażył kościół zaporzki w dziesięciny z nowizn<sup>134</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że w pierwszym (rzymskim) procesie w ogóle nie ma mowy o nowiznach, w wyroku wspomina się ogólnie o dziesięcinach. Należy domyślać się zatem, że ufundowany przez siebie kościół biskup uposażył najpierw w dziesięciny z Zaporza (może także Gruszki), które zgodnie z nadaniem jego poprzednika z 1406 roku należały się plebanowi czernięcińskiemu. Po przegranej w Kurii Rzymskiej Biskupiec pozostał z problemem utrzymania kościoła zaporzkiego. W tej sytuacji zdecydował się sięgnąć po dziesięciny z nowizn. Taka decyzja z kolei spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem nowego plebana czernięcińskiego, czyli Pawła z Kłodawy, odbierającego to jako dotkliwe uszczuplenie dochodów, którymi nie miał zamiaru z nikim się dzielić.

Sprawa dziesięcin była przyczyną częstych sporów pomiędzy biskupami i plebanami, dla tych ostatnich stanowiły one bowiem zazwyczaj najważniejsze źródło uposażenia. Osobnym problemem były roszczenia biskupów wobec dziesięcin z nowizn, zwłaszcza na terenach cechujących się dynamicznym rozwojem osadnictwa. Biskupiec uważał zapewne, podobnie jak inni biskupi, że należą się one jemu i może nimi dowolnie rozporządzać. Wskazuje na to postanowienie statutów pierwszego synodu diecezji chełmskiej, odprawionego pod jego przewodnictwem, mówiące, że pleban nie może przyjmować żadnych dziesięcin bez zgody biskupa<sup>135</sup>. Przykład czernięciński pokazuje jednak, że biskup chełmski nie zdołał przeprowadzić akcji rewindykacji tych dóbr, co udało się Zbigniewowi Oleśnickiemu w diecezji krakowskiej, a zwłaszcza w sąsiadującym z diecezją chełmską archidiakonacie lubelskim<sup>136</sup>. W 1433 roku Oleśnicki uzyskał potwierdzenie Jagiełły dla układu zawartego jeszcze w 1359 roku przez Kazimierza Wielkiego z biskupem Bodzantą, na podstawie którego biskup zdobył prawo do pobierania dziesięcin z nowizn<sup>137</sup>. Sprawa nie była jednak taka oczywista, chociażby w świetle Dekretów Grzegorza IX, które stanowiły, że danina z nowizn powinna należeć do kościoła, w którego okręgu parafialnym się znajdują, a biskup może nimi rozporządzać i przyznawać je którejś świątyni wyłącznie w przypadku, jeśli nie należały dotąd do

<sup>133</sup> Tamże, nr 1351. W transumpcie Baptysty z Rzymu z 1448 r. przytoczone słowa zostały podkreślone, zob. BPAN Kraków, rkps nr 552.

<sup>134</sup> L. BIEŃKOWSKI: *Działalność organizacyjna...*, s. 214—216; W. CZARNECKI: *Rozwój sieci...*, s. 42—43; TENŻE: *Szlachta ziemi...*, s. 316—317.

<sup>135</sup> *Najdawniejsze statuty...*, s. 159. Zob. tamże, s. 59—97 na temat pierwszego synodu i jego statutów.

<sup>136</sup> Z. GÓRCZAK: *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*. Kraków 1999, s. 99—105; J. CHACHAJ: *Bliżej schizmatyków niż Krakowa... Archidiakonacie lubelski w XV i XVI wieku*. Lublin 2012, s. 177—187, szczególnie s. 180—183.

<sup>137</sup> KDM, T. 3, nr 730.

žadnej parafii<sup>138</sup>. W tym duchu w 1330 roku arcybiskup gnieźnieński Janisław, rozsądając spór pomiędzy biskupem krakowskim a duchowieństwem parafialnym, zdecydował, że dziesięciny z nowizn należą się kościołom parafialnym<sup>139</sup>. Oleśnicki nie przejmował się jednak taką interpretacją. W 1436 roku zapisał w statutach synodalnych przepis mówiący, że świadczenia z nowaliów zarezerwowane są dla biskupa<sup>140</sup>. Niedługo później powołał specjalną komisję, na czele której stanął jego sufragan, doskonale znany Biskupcowi, biskup laodycejski, dominikanin Jarosław. Objeżdżał on parafie Lubelszczyzny i rejestrował dziesięciny z nowizn. W rezultacie tych prac biskup krakowski wytoczył szereg pozwów przeciwko podległym sobie plebanom<sup>141</sup>. Wspomniany układ i statuty dotyczyły wyłącznie biskupów krakowskich i obowiązywały na terenie ich diecezji, ale biskup chełmski musiał mieć zbieżne zamiary. Znane są jego starania z jesieni 1424 roku, aby do diecezji chełmskiej włączyć powiat lubelski. Poselstwo królewskie wysłane w tej sprawie do Rzymu zdołało nakłonić papieża do podjęcia takiej decyzji<sup>142</sup>. Nie zgodził się jednak Zbigniew Oleśnicki, po którego interwencji kardynał Lucido Conti wszczął proces w Kurii Rzymskiej i w wyniku rezygnacji zgłoszonej przez prokuratora Biskupca w 1426 roku unieważnił wcześniejsze bulle<sup>143</sup>. Przywołanie tych wydarzeń jest o tyle istotne, że świadczą o poparciu króla dla inicjatyw podejmowanych przez biskupa chełmskiego w zarządzaniu diecezją. Warto również zwrócić uwagę, że miały one miejsce niemalże w tym samym czasie, co spór o dziesięciny parafii czernięcińskiej, który także był rozstrzygany przez Kurie.

Postawa i radykalna zmiana stanowiska Pawła z Kłodawy w czasie procesu o dziesięciny kościoła czernięcińskiego mogą szokować, ale są o tyle interesujące, o ile charakterystyczne dla jego burzliwego życia i całej kariery. W świetle badań A. Radziwińskiego nad duchowieństwem kapitulnym<sup>144</sup> oraz studium

<sup>138</sup> „Decimae novalium debentur ecclesiae, in cuius parochia surgunt; si vero non sunt in certa parochia, debentur dioeclesano; qui potest sibi retinere, rei alteri ecclesiae concedere” — *Corpus Iuris Canonici. Editio Lipsiensis secunda*. Pars 2. Instruxit A. FRIEDBERG. Graz 1959, Liber III, titl. XXX, cap. XIII, kol. 560.

<sup>139</sup> KDKK, Cz. 1, nr 149.

<sup>140</sup> *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*. Wyd. S. ZACHOROWSKI. Kraków 1915, s. 45—46.

<sup>141</sup> ZDM, Cz. 2, nr 444; KDM, T. 4, nr 1331, 1370, 1478, 1490, 1498.

<sup>142</sup> Z. STARNAWSKI: *Źródła do sporu o przynależność diecezjalną powiatu lubelskiego w XV wieku*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1964, T. 11, z. 4, nr 1, 2; BP, T. 4, nr 1415, 1422; Annales, lib. 11, s. 207—209. Zob. M. KOCZERSKA: *Zbigniew Oleśnicki wśród ludzi i idei swojej epoki*. W: *Zbigniew Oleśnicki książę Kościoła i mąż stanu*. Red. F. KIRYK, Z. NOGA. Kraków 2006, s. 16—19; J.R. MARCZEWSKI: *Dzieje chełmskiej kapituły...*, s. 56—58.

<sup>143</sup> Z. STARNAWSKI: *Źródła do sporu...*, nr 3, 4, 6; CE, T. 2, nr 147, 148, 152.

<sup>144</sup> A. RADZIWIŃSKI: *Duchowieństwo kapitulne...*, s. 82—169, 210—225; TENŻE: *Modele prawne, społeczne i kulturowe kleru kapitulnego w Polsce średniowiecznej w kontekście jego religijności*. W: TENŻE: *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo Zako-*

prozopograficznego Pawła Dembińskiego poświęconego członkom kapituły poznańskiej<sup>145</sup> można stwierdzić, że kariera Pawła z Kłodawy przebiegała według klasycznego modelu. Pomimo mieszczańskiego pochodzenia zawdzięczał ją wykształceniu. Prawdziwą furtką do awansów była dla niego natomiast praca notarialna w Kurii Rzymskiej, gdzie przebywał dłużej. Liczba suplik złożonych w tym czasie i zaangażowanie w kolejne spory świadczą o determinacji w dążeniu do zapewnienia sobie dochodowego beneficjum. Kierował się mistrz Paweł owym „pragmatycznym podejściem” do kariery kościelnej, o którym pisał A. Radziwiński. Traktował możliwość objęcia parafii w Czernięcinie jako kolejny stopień w tak ważnej dla niego hierarchii kościelnej. Mówiąc inaczej, było to dla niego „tylko” beneficjum, suma wpisana w rubryce dochodów, nie przywiązywał się do niego i najpewniej nie odwiedził nigdy Czernięcina.

\* \* \*

Dodatkim do tego artykułu jest edycja wyroku wydanego przez Hartunga z Kappel w dniu 26 czerwca 1422 roku w Rzymie<sup>146</sup>. Podstawę wydania stanowi dokument przechowywany w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie pod sygnaturą nr 546. Stan jego zachowania jest dobry. Zasadniczy tekst spisany jedną ręką, kursywą gotycką, na pergaminie. Poniżej częściowo uszkodzony znak notarialny i podpis Arnolda z Keppel. Na odwrociu nowożytna ręka zapisała: „Plebanus de Cierniecin cum episcopo Chelmensi occasione decimarum Romae A°D 1422”, a nieco niżej: „N° p<sup>mo</sup>”. Uwzględniono także obydwie nowożytnie kopie wpisane pod nagłówkiem: „Plebanus de Czernięcin cum episcopo Chelmensi Romae occasione decimarum”, do kopiarzy katedry chełmskiej przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim pod sygnaturami: kopia nr 1. Rep. 64A, sygn. 10, k. 82—88 (kopiarz z 1715 roku) i nr 2. Rep. 64A, sygn. 8, k. 73—80 (kopiarz z 1755 roku). W tym miejscu warto dodać kilka słów na ich temat, wzajemnych relacji i stosunku do oryginału. Obydwie kopie zostały przepisane przez różnych kopistów, na co wskazuje odmienny charakter pisma, przy czym każdą z nich przepisywała jedna ręka. Późniejsza kopia (z 1755 roku) została sporządzona piśmem dużo bardziej ozdobnym niż pierwsza. W obu zastosowano klasyczną pisownię łacińską, jak również zapis imienia w formie „Joannes”. Manierę drugiego kopisty widać w słowie „episcopus”. Kopiści starali się rozwiązywać średniowieczne skróty,

*nu Krzyżackiego w Prusach*. Toruń 2012, s. 42—50; TENŻE: *Kapituły w Polsce średniowiecznej — modele karier kościelnych*. W: TENŻE: *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu...*, s. 51—74.

<sup>145</sup> P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 118—132, 149—242, 253—256, 299—318.

<sup>146</sup> Za pomoc w przygotowaniu tekstu do edycji pragnę w tym miejscu podziękować p. Magdalenę Markiewicz.

ale najwyraźniej nie zawsze zdołali to zrobić. Wówczas starannie kopiowali znaki skracające. Obydwaj zaznaczyli podkreślenia tekstu występujące w oryginale i przerysowali znak notarialny, przy czym tę drugą czynność zdecydowanie wierniej wykonał pierwszy kopista. Pomiedzy obydwiema kopiami widoczne są duże podobieństwa, występują jednak też różnice. Dotyczą one poszczególnych słów — przykładowo tam, gdzie kopia nr 1 ma „quicquid”, w oryginale i w kopii nr 2 znajdziemy zawsze „quidquid”. Pierwszy kopista zapisywał imię pierwszego audytora w formie „Geminianus”, a drugi — „Giemnianus”. Podobnie jest z nazwami miejscowości: nr 1 — „Czerniencin”, a nr 2 — „Czerniecin”, podczas gdy w oryginale stoi „Czirnanczi”. Z niewiadomych powodów obydwoj kopisci zgodnie zniekształcili nazwę Zaporza, zapisując ją w formie „Zapczice”, „Zapczyce”, gdy na piętnastowiecznym pergaminie czytamy „Zapoirze”<sup>147</sup>. W dwóch miejscach drugi kopista pominął kilka wyrazów, które znajdujemy u pierwszego oraz w oryginale. Z kolei, gdy w pierwszej kopii jej autor pomylił się i wytarł następnie sześć słów (znajdujących się w oryginale), drugi kopista jakby nie zauważył tego ubytku i kontynuował tekst bez jakiegokolwiek zaznaczania. Wszystkie te obserwacje pozwalają przyjąć, że pierwszy kopista korzystał najprawdopodobniej z oryginału, a drugi miał przed oczyma zaledwie efekt pracy swojego poprzednika. Pozostaje pytanie, czy oryginałem, który widział pierwszy kopista w 1715 roku, był krakowski egzemplarz. Mogą na to wskazywać duże podobieństwa pomiędzy notą zapisaną na jego odwrociu a nagłówkiem umieszczonym nad tekstem kopii. Z kolei numery widniejące na odwrociu tego pergaminu i kolejnych dokumentów dotyczących tej samej sprawy sugerują, że były wcześniej inwentaryzowane, stanowiąc element jakiegoś zbioru. Niestety, nie można ustalić, skąd edytowany dokument (i pozostałe) trafił do krakowskiej Biblioteki, pozostaje zatem przyjąć, że jego pochodzenie ze spuścizny po biskupach chełmskich jest prawdopodobne.

Edycja została dokonana z zastosowaniem instrukcji wydawniczej Adama Wolffa<sup>148</sup>. Zrezygnowano z przypisów rzeczowych, gdyż informacje na temat osób i miejscowości występujących w źródle znajdują się w zasadniczej części tego tekstu.

<sup>147</sup> Błąd kopistów wpłynął na wymienienie przez wydawców regestu Żabczyc zamiast Zaporza, zob. ZDM, Cz. 5, nr 1333. Za regestem powtórzył P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła...*, s. 613, przyp. 693. W. CZARNECKI (*Sieć osadnicza...*, tabela 1) oraz M. KOŁACZ-CHMIEL (*Społeczności chłopskie...*, tabela 1) nie odnotowują Żabczyc.

<sup>148</sup> A. WOLFF: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. St. Żr. 1957, T. 1, s. 155—180.

## Dodatek

Rzym, 26 VI 1422 roku

*Audytor papieski Hartung z Kappel ogłasza wyrok w sporze o dziesięciny ze wsi Czernięcin, Turobin, Żabno, Zaporze, Tarnawa, Biskupie i Gruszka, toczącym się pomiędzy Janem, plebanem w Czernięcinie, a biskupem chełmskim Janem Biskupcem, przysądżając sporne dziesięciny plebanowi i skazując biskupa na zapłacenie kosztów sądowych*

**Or.:** *BPAN Kraków, perg. nr 546; wymiary 380x540 + 45 mm, stan zachowania dobry, niewielkie ubytki i zatarcia na zgięciach, inicjał „I” na długości 1/3 tekstu, podkreślenia tekstu, na zakładce dwie dziury po sznurku pieczęci, u dołu znak notarialny w kształcie czteroramiennej gwiazdy, której pole wypełnione jest szachownicą, brzegi ozdobione zaokrąglonymi blankami, a wierzchołki zakończone krzyżami, podstawa uszkodzona z zatartym napisem, w kopiach widać słowo Arnoldus; na odwrociu dokumentu noty spisane nowożytną ręką: Plebanus de Cierniecin cum episcopo Chelmensi occasione decimarum Romae A°D 1422, poniżej N° p<sup>mo</sup>*

**Kop.:** 1. *AA Lublin, Rep. 64A, sygn. 10, k. 82–88 (kopiarz katedry chełmskiej z 1715 roku), z nagłówkiem Plebanus de Czerniencin cum episcopo Chelmensi Romae occasione decimarum*  
2. *AA Lublin, Rep. 64A, sygn. 8, k. 73–80 (kopiarz katedry chełmskiej z 1755 r.), z takim samym nagłówkiem*

**Reg.:** *ZDM, Cz. 5, nr 1333; Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Cz. 1. Oprac. K. DZIWIK. Wrocław 1966, nr 43*

**Lit.:** *L. BIEŃKOWSKI: Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1452). „Roczniki Humanistyczne” 1958, T. 7, z. 2, s. 42–43*

|| In nomine Domini, amen. || Pridem<sup>a</sup> sanctissimus<sup>b</sup> in Christo<sup>c</sup> pater et dominus noster, dominus Martinus | divina providencia papa quintus, quandam commissionis sive supplicacionis cedula venerabili et circumspecto viro domino Geminiano de Prato decretorum doctori, preposito Pistoriensi, domini nostri pape capellano et ipsius sacri palatii apostolici | causarum auditori, per certum suum cursorem presentari fecit, huiusmodi sub tenore:

<sup>a</sup> litera „p” ma wydłużony i ozdobny kształt,

<sup>b</sup> pierwsza i dwie kolejne litery „s” mają ozdobnie wydłużony kształt,

<sup>c</sup> xpo,

“Dignetur<sup>d</sup> Sanctitas Vestra causam appellacionis pro parte devoti viri Johannis rectoris parochialis ecclesie de Czirnanczi<sup>e</sup>, tam suo quam ecclesie sue nominibus, | in partibus ad sanctam Sedem Apostolicam a nonnullis pretensis, monicionibus et aliis gravaminibus sibi per reverendum patrem dominum Johannem episcopum Chelmemsem, occasione nonnullarum decimarum ad dictam suam ecclesiam de Czirnanczi, dicte Chelmensis diocesis, pertinencium et [spectancium<sup>f</sup>], ut dicitur, emissis et illatis, interposite, una cum negotio principali, committere alicui ex venerabilibus et circumspicis viris dominis vestri sacri palatii apostolici causarum auditoribus audiendam, cognoscendam, decidendam et fine debito terminandam cum omnibus et singulis suis emergencibus, incidencibus, dependencibus et connexis, cum potestate citandi dictum dominum Johannem episcopum omnesque alios et singulos, sua communiter vel divisim interesse putantes, in Romana Curia extra et ad partes, tociens quociens opus erit, non obstante, quod causa seu cause huiusmodi non sint ad dictam Curiam legitime devolute, neque in eadem de iuris auctoritate tractande seu eciam finiende”. In fine vero dicte commissionis sive supplicacionis cedula scripta erant de alterius manus littera, superiori littere ipsius cedula penitus et omnino dissimili et diversa, hec verba videlicet: “De mandato domini nostri pape audiat magister Geminianus de Prato, citet, ut petitur, et iustitiam faciat”.

<sup>g</sup>–Cuius quidem<sup>g</sup> commissionis vigore, citacione legitima una cum inhibicione inserta pro parte dicti domini Johannis rectoris ecclesie de Czirnanczi, Chelmensis diocesis, principalis, in prescripta nobis facta et presentata commissione principaliter nominati, [<sup>h</sup>–contra et adversus dictum reverendum<sup>h</sup>] patrem dominum Johannem episcopum Chelmemsem ex adverso principalem in eadem commissione ex adverso principaliter descriptum, omnesque alios et singulos, sua communiter vel divisim interesse putantes extra Romanam Curiam et ad partes, [<sup>i</sup>–per dictum dominum Geminianum auditorem in forma solita et consueta data et concessa<sup>i</sup>].

Subsequenter dominus Geminianus auditor certis de causis animum suum ad id moventibus se a Romana Curia absentavit, propter cuius absentiam dictus dominus M[artinus] papa causam et causas huiusmodi nobis Hartungo de Cappel decretorum doctori, [<sup>j</sup>–thesaurario ecclesie Hildesemensis, domini<sup>j</sup>] nostri pape capellano et ipsius sacri palatii causarum [<sup>k</sup>–auditori in consistorio<sup>k</sup>], in quo coram dicto domino Geminiano auditore indecise remanserant, resumendas concessit, ulteriusque audientias, cognoscendas, decidendas et fine debito terminandas cum omnibus et singulis suis emergencibus, incidencibus, dependencibus et connexis. Huiusmodi namque

<sup>d</sup> majuskułą,

<sup>e</sup> w całej Kop. nr 1 Czerniecin, w Kop. nr 2 Czerniecin,

<sup>f</sup> wyraz mocno skrócony i częściowo zatarty, widoczne dwie pierwsze litery, Kop. nr 1 i 2 spectantium,

<sup>g</sup>–<sup>g</sup> majuskułą,

<sup>h</sup>–<sup>h</sup> częściowo zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>i</sup>–<sup>i</sup> częściowo zatarte, na zgięciu pergaminu, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>j</sup>–<sup>j</sup> zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>k</sup>–<sup>k</sup> częściowo zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,



commissionis vigore, causa et causis huiusmodi per nos debite resumptis, ac citatione per dictum dominum Geminianum auditorem ad partes decreta per providum virum magistrum Johannem Nicolai Scriba in Romana Curia et prefati domini Johannis rectoris principalis procuratorem, prout de sue procuracionis mandato legitimis constabat, prout et constat, documentis, prout in actis cause huiusmodi registrata extiterat repetita, ipsiusque execucionis de ipsa in partibus legitime facta per eundem magistrum Johannem procuratorem coram nobis facto realiter et in scriptis reproductis. Nos tunc in causa et causis huiusmodi rite procedentes, ad prefati magistri Johannis Nicolai Scriba procuratoris instanciam prefatum reverendum patrem dominum Johannem episcopum Chelmensem ex adverso principalem, omnesque alios et singulos, sua communiter vel divisim interesse putantes eorumque procuratores, si qui tunc erant in Romana Curia, pro eisdem ad dicendum et opponendum, verbo vel in scriptis quidquid dicere sive opponere volebant contra commissionem prefato domino Geminiano auditori, ut premittitur, factam et presentatam, citationemque per eundem ipsius vigore commissionis ad partes decretam, necnon execucionem de ipsa in dictis partibus legitime factam iudicialiter repetitis et reproductis, ut prefertur, per audienciam publicam litterarum contradictarum dicti domini nostri pape citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium competentem. In quo <sup>l</sup>comparens coram nobis dictus magister Johannes Nicolai Scriba procurator<sup>l</sup>, quo supra nomine procuratorio, et quandam citationis audire pergameni cedulam, ab auditorio nostro emanatam, de nostrisque voluntate et mandato in audiencia predicta positam, lectam, signatam, sigillatam et alias debite executam facto et in scriptis reproducens, citatorum in eadem contentorum non comparencium, neque quidquid verbo vel in scriptis contra commissionem, citationem et execucionem supradictas dicere sive opponere curancium, contumaciam accusavit, ispsosque per nos contumaces reputari debita cum instancia postulavit. Nos tunc dictos citatos non comparentes, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantes, licet tamen sufficienter expectatos reputavimus, prout erant, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumaces et in eorum contumaciam et ad prefati magistri Johannis Nicolai Scriba procuratoris instanciam eosdem citatos ulterius ad dandum et recipiendum darique et recipi videndum libellum sive summariam in hac causa petitionem, per audienciam contradictarum predictam citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium competentem, quem dicto magistro Johanni Nicolai Scriba procuratori, quo supra nomine, instanti et petenti, partique sue ad idem duximus assignandum.

In quo quidem termino per providum virum magistrum Johannem de Heedel<sup>m</sup> in dicta Curia et prefati domini Johannis rectoris ecclesie de Czirnanczi principalis eciam procuratorem, prout de ipsius mandato procuracionis nobis eciam legitimam fecit fidem, coram nobis in iudicio legitime comparentem et quandam citationis audire pergameni cedulam, ab auditorio nostro emanatam, de nostrisque voluntate et mandato in audiencia predicta positam, lectam, signatam, sigillatam

<sup>l-1</sup> brak w Kop. nr 2,

<sup>m</sup> w całym dokumencie Kop. nr 1 i 2 Herdel,

et alias debite execucioni demandatam, citatorumque in eadem contentorum non comparencium, neque aliquem libellum sive petitionem summariam in causa ipsa dare aut ex adverso dari videre curancium, contumaciam accusantem, et in eorum contumaciam satisfaciendo termino diei huiusmodi pro parte sua quodam libello sive summaria petitione facto et in scriptis oblatum et productum. Nos tunc dictos citatos non comparentes, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantes, licet sufficienter expectatos reputavimus, prout erant, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumaces, in eorum contumaciam et ad dicti magistri Johannis de Heedel procuratoris instanciam eosdem citatos ulterius ad respondendum libello huiusmodi litemque super ipso contestandum et contestari videndum, necnon iurandum et deliberandum iurarique et deliberari videndum de calumpnia vitanda et veritate dicenda cum omnibus et singulis capitulis in et sub calumpnie iuramento contentis, tam super oblato libello, quam tota causa huiusmodi, per audienciam contradictarum predictam citari mandavimus et fecimus ad ceterum terminum peremptorium competentem, eodem termino dicto magistro Johanne Hedel procuratore, quo supra nomine, instante et petente, ad idem faciendum assignato.

Quoquidem termino adveniente comparuit in iudicio legitime coram nobis dictus magister Johannes de Heedel procurator, quo supra nomine, et quandam citacionis audire pergameni cedulam, ab auditorio nostro emanatam, de nostris voluntate et mandato in audiencia contradictarum predicta positam, lectam, signatam, sigillatam aliasque debite executam facto et in scriptis exhibuit et produxit, citatorumque in eadem contentorum non comparencium, neque dicto libello oblato respondere, litemque super ipso contestari aut ex adverso contestari videre, neque eciam aliquod calumpnie iuramentum in causa ipsa prestare aut prestari ex adverso videre curancium, contumaciam accusavit, ipsosque contumaces per nos reputari petit. Et in eorum contumaciam postquam per nos ad hoc rite admissus fuerat pro "satisfactione termini hiusmodi pro" parte sua ad mandatum nostrum et in nostris manibus tactis Scripturis corporaliter Sacrosanctis ad Sancta Dei Ewangelia, tam super dicto per eum oblato libello, quam tota causa huiusmodi solitum calumpnie prestitit iuramentum. Nos deinde dictos citatos non comparentes, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantes, licet tamen sufficienter expectatos reputavimus, prout erant, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumaces, in ipsorum contumaciam et ad prefati magistri Johannis Heedel procuratoris instanciam supradictos citatos ulterius ad ponendum et articulandum ponique et articulari videndum in causa et causis huiusmodi per audienciam predictam citari mandavimus et fecimus ad certum peremptorium terminum competentem, quem dicto magistro Johanni Heedel procuratori, quo supra nomine, instanti et petenti, ad idem statuimus faciendum.

Occurrente namque termino huiusmodi et in ipso dicto magistro Johanne de Heedel procuratore, quo supra nomine, coram nobis in iudicio legitime comparente et quandam citacionis audire pergameni cedulam, ab auditorio nostro emanatam, de

---

<sup>n--n</sup> brak w Kop. nr 2,

nostrisque voluntate et mandato in audiencia contradictarum predicta positam, lectam, signatam, sigillatam aliasque debite executam facto et in scriptis reproducente, citatorumque in eadem contentorum non comparencium, neque aliquos posiciones et articulos in tam ipsa producere aut ex adverso produci videre curancium, contumaciam accusante ipsosque per nos contumaces reputari petentes. Et in eorum contumaciam satisfaciendo termino huiusmodi pro parte sua nonnullos posiciones et articulos pro testibus affuturis in causa huiusmodi productos, receptos et iuratos facto et in scriptis datos et productos, prout in eisdem actis registratis extiterunt repetentes et de novo reproducentes. Nos tunc dictos citatos non comparentes, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantes, licet tamen sufficienter expectatos reputavimus, prout erant, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumaces. Et in ipsorum contumaciam ad prefatique magistri Johannis Heedel procuratoris instanciam eosdem citatos ulterius ad producendum et excipiendum, quidque verbo vel in scriptis dicere sive excipere volebant contra posiciones et articulos huiusmodi, in quantum articuli ac respondendum eisdem, in quantum posiciones existebant<sup>o</sup> sive esse censebantur, per audienciam litterarum contradictarum predictam<sup>p</sup> citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium competentem. In quo comparens in iudicio legitime coram nobis dictus magister Johannes Heedel procurator, quo supra nomine procuracionis, et quandam citacionis audire pergameni cedula, a nobis emanatam, de nostrisque voluntate et mandato in audiencia predicta positam, lectam, signatam et sigillatam ac alias debite executam facto reproducens, citatorum in eadem contentorum non comparencium, neque quidque verbo vel in scriptis contra posiciones et articulos huiusmodi dicere sive excipere, in quantum articuli neque etiam eisdem, in quantum posiciones existebant sive esse censebantur, respondere curancium, contumaciam accusavit ipsosque per nos contumaces reputari debita cum instancia postulavit. Nos tunc dictos citatos non comparentes, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantes, licet sufficienter expectatos reputavimus, prout [<sup>q</sup>erant, quo ad actum et terminum<sup>q</sup>] predictum, exigente iusticia, [<sup>r</sup>merito contumaces. Et in ipsorum contumaciam ac ad dicti magistri<sup>r</sup>] Johannis Heedel procuratoris instanciam providum [virum<sup>s</sup>] magistrum Paulum de Clodawa in Romana Curia, ut prefati [reverendi<sup>t</sup>] patris domini Johannis episcopi Chelmensis ex adverso principalis procuratorem, prout de sue procuracionis mandato nobis litteris constabat, [<sup>u</sup>et constat, documentis<sup>u</sup>], ad producendum et produci videndum omnia et singula acta, actitata, litteras, scripturas processus, privilegia, iusticia, iura et munimenta, quibus partes ipse in causa huiusmodi uti volebant, ut se iuvare, per unum ex dicti domini nostri pape cursoribus citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium competentem, quem dicto

<sup>o</sup> Kop. nr 1 i 2 postulabant,

<sup>p</sup> brak w Kop. nr 1 i 2,

<sup>q-r</sup> częściowo zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>r-r</sup> częściowo zatarte, na zgięciu pergaminu, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>s</sup> dziura w pergaminie, Kop. nr 1 i 2 virum,

<sup>t</sup> dziura w pergaminie, Kop. nr 1 i 2 reverendi,

<sup>u-u</sup> częściowo zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

magistro Johanni procuratori, instanti et petenti, statuimus tunc ad idem. In quo termino per prefatum magistrum Johannem Heedel procuratorem, quo supra nomine, coram nobis in iudicio comparentem, dicti magistri Pauli de Clodawa ex adverso procuratoris non comparentis, neque aliqua iura sive munimenta producere in causa ipsa aut produci videre curantis, contumacia accusata ipsumque contumacem reputari per nos instanter postulatum. Et in eius contumaciam pro satisfactione termini huiusmodi nonnullis iuribus et munitentis pro parte sua, verbo dumtaxat cum protestacione tamen dando eodem, facto et in scriptis, suis loco et tempore oportunitis, exhibitis datis et productis. Nos dictum magistrum Paulum ex adverso procuratorem non comparentem, neque huiusmodi termino in aliquo satisfacere curantem, licet tamen sufficienter expectatem reputantes, prout erat, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumacem. In ipsius contumaciam et ad dicti magistri Johannis Heedel procuratoris instanciam providum virum magistrum Henricum Lupi in dicta Romana Curia et per dictum magistrum Paulum de Clodowa constitutum ad causam huiusmodi legitime substitutum procuratoris, prout de huiusmodi eciam substitutione mandatis apud acta cause huiusmodi legitime nobis edoctum extiterat ad dicendum et opponendum verbo vel in scriptis, quidquid dicere sive opponere volebat contra iura et munimenta huiusmodi, per certum dicti domini nostri pape cursorem citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium comparentem.

Adveniente namque termino huiusmodi et in ipso comparentibus in iudicio legitime coram nobis magistris Johanne Heedel ex una, et Henrico Lupi substituto, procuratoribus hinc inde predictis procuratoriis eorum hinc inde nominibus quibus supra, partibus ex altera, dictus magister Henricus Lupi procurator substitutus nonnullas excepciones articulatas sive articulos excepcionat contra iura et munimenta per dictum magistrum Johannem de Heedel procuratorem, ut prefertur, predictam pro satisfactione termini huiusmodi exhibuit pro parte sua et produxit nosque consequenter ad prefati magistri Johannis Heedel procuratoris instanciam eundem magistrum Henricum Lupi procuratorem substitutum ex adverso ad declarandum et declarari videndum, quidquid parte hinc inde verbo vel in scriptis in causa ipsa declarandum volebant, per certum domini nostri pape cursorem citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium comparentem, eundem dicto magistro Joh[ann]i procuratori, quo supra nomine, instanti et petenti, ad idem faciendum assignandum. In quo comparentibus in iudicio legitime coram nobis magistris Johanne Heedel ex una, et Henrico Lupi procuratoribus predictis procuratoriis eorum hinc inde nominibus quibus supra, partibus ex altera, Johannes Heedel se tunc in causa ipsa nil velle declarare allegavit. Henricus vero Lupi substitutus procuratoris prefatas positiones et articulos sive excepciones articulatas supradictas contra iura adversa per se, ut prefertur, datos, satisfaciendo termino huiusmodi pro parte sua loco declaracionum in causa huiusmodi repetiit et reproduxit. Subsequenter vero posicionibus et articulis pro parte dicti magistri Johannis Heedel procuratoris, ut prefertur, datis, ipsoque, instanti et petenti, ac parte sua ad probandos eosdem servatis servandis<sup>v</sup> per

---

<sup>v</sup> Kop. nr 2 provandis,

nos in curie rite admissis. Et super ipsis nonnullis testibus fide dignis productis, receptis et iuratis ac examinatis, eorumque dictis et deposicionibus in scriptis fideliter redactis.

Oblata quoque deinceps per dictum magistrum Johannem de Heedel procuratorem, quo supra nomine, quadam petitionis summaria sub hac verborum forma: “Petit<sup>w</sup> procurator et procuratorio nomine [<sup>x</sup>honorabilis viri, domini Jo[h]annis rectoris parochialis<sup>x</sup>] ecclesie de Czirnanczi, Chelmensis diocesis, per vos dominum auditorem vestramque diffinitivam sententiam pronunciari decernique et declarari ius decimandi et decimas predictas ex dictis villis: Czirnanczi, Thurobin, Zabno, Zapoirze<sup>y</sup>, Tarnawa, Biscupe et Gruska, Chelmensis diocesis predictae, annis singulis provenientes [<sup>z</sup>ad dominum, dominum Jo[h]annem rectorem et ad dictam suam ecclesiam spectasse et pertinuisse, ac spectare et pertinere<sup>z</sup>] de iure sibique et dicte sue ecclesie huiusmodi decimas adiudicandum fore et per vos adiudicari, dictoque Johanni episcopo Chelmensi in dictis decimis seu ad eas nullum ius competisse neque competere opponensque molestaciones, vexaciones et impedimenta predictas et predicta fuisse et esse temerarias, illicitas et iniustas ac temeraria, illicita et iniusta, ac de facto presumptas et presumpta, ipsique domino Johanni super iure decimandi episcopo Chelmensi ac decimis nec non opposicionibus, molestacionibus, vexacionibus et impedimentis predictis perpetuum silencium imponendum fore et per vos imponi, ipsumque dominum Johannem episcopum in expensis propterea coram vobis legitime factis condemnandum fore et per vos condemnari, de expensis fiendis protestando ac alias inde et super premissis omnibus et singulis sibi fieri iusticie complementis”.

Premissa omnia et singula dicit et petit dictus procurator, nomine quo supra, coniunctim et divisim ac alias omnibus melioribus modo, via, iure, causa et forma, quibus potest et debet, vestrum benignum officium in premissis et eorum quolibet humiliter implorando. Salvo sibi dicto nomine iuris addendi, minuendi, mutandi, corrigendi, declarandi item de quo protestatur. Et protestatur, ut fuit et est moris item. Tandem nos ad prefati magistri Johannis Hedel procuratoris instanciam dictum magistrum Henricum Lupi substitutum procuratoris ex adverso ad concludendum et concludi videndum in causa et causis huiusmodi, nec non ad audiendum nostram in causa ipsa in scriptis ferri et promulgari diffinitivam sententiam, vel dicendum, et causam, si quam habebat, quare premissa fieri non debebant, allegandum, per certum dicti domini nostri pape cursorem citari mandavimus et fecimus ad certum terminum peremptorium competentem, quem dicto magistro Johanni Hedel procuratori, quo supra nomine, instanti et petenti, partique sue ad idem duximus assignandum.

Quoquidem termino adveniente comparuit in iudicio legitime coram nobis dictus magister Johannes Heedel procurator, quo supra nomine procuratorio, et prefati magistri Henrici Lupi ex adverso procuratoris substituti non comparentis, neque in causa et causis huiusmodi concludere aut ex adverso concludi videre, neque eciam

<sup>w</sup> majuskułą,

<sup>x-x</sup> częściowo zatarte, na zgięciu pergaminu, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>y</sup> Kop. nr 1 i 2 Zapcice,

<sup>z-z</sup> częściowo zatarte, na zgięciu pergaminu, wg Kop. nr 1 i 2,

diffinitivam sentenciam in eodem per nos in scriptis ferri et promulgari audire aut causam aliquam rationabilem, quare promissa fieri non debebant, allegare curantis, contumaciam accusavit, ipsumque per nos contumacem reputari. Et in eius contumaciam, quantum in ipso fuit, in causa ipsa concludens secum concludi et pro concluso habere in eadem, nec non diffinitivam pro se et pro parte sua et contra dictam sibi partem adversam, iuxta formam petitionis sue desuper oblato per nos ferri et promulgari sentenciam debita cum instancia postulavit. Nos tunc Hartungus auditor prefatus prefatum magistrum Henricum Lupi <sup>aa</sup>-ex adverso procuratorem substitutum non comparentem, neque huiusmodi diei termino in aliquo satisfacere curantem, licet tamen <sup>aa</sup> sufficienter expectatum reputavimus, prout erat, quo ad actum et terminum huiusmodi, exigente iusticia, merito contumacem. Et in eius contumaciam una cum prefato magistro Jo[ha]nne Heedel procuratore, concludente et secum concludi petente, duximus concludendum et conclusimus, habuimusque et habere volumus in causa ipsa pro conclusis. Et nichilominus visis per nos primitus et diligenter inspectis omnibus et singulis actis, actitatis, litteris, scripturis, privilegiis, processibus, instrumentis, iuribus et munimentis testiumque dictis et deposicionibus in huiusmodi causa habitis, factis et productis, ipsisque cum diligentia debita recensitis de dominorum nostrorum consilio et assensu, quibus de huiusmodi cause meritis relacionem plenariam fecimus et fidelem, prehabitaque inter ipsos et nos deliberacione sufficienti et matura. Ad nostram in causa ipsa diffinitivam sentenciam faciendam et promulgandam procedendum duximus et processimus, quodque per ea, que vidimus et cognovimus, ac presentibus cognoscimus et videmus pro parte dicti magistri Johannis Heedel procuratoris et contra dictam sibi adversam partem in scriptis tulimus et promulgavimus, ac presentibus ferimus et promulgamus in hunc, qui sequitur, modum:

<sup>ab</sup>-Christi <sup>ac</sup>nomine<sup>-ab</sup> invocato, pro tribunali sedentes et solum Deum pre oculis habentes, de dominorum coauditorum nostrorum consilio et assensu, per hanc nostram diffinitivam sentenciam, quam ferimus in hiis scriptis, pronunciamus, [<sup>ad</sup>-decernimus et declaramus<sup>-ad</sup>] ius decimandi ac decimas predictas ex [dictis<sup>ae</sup>] villis: Czirnanczi, Thurubin, Zabno, Zapoirze<sup>af</sup>, Tarnawa, Biskupe et Gruska, Chelmensis diocesis predicte, annis singulis provenientes ad dictum dominum Johannem rectorem [<sup>ag</sup>-et ad dictam<sup>-ag</sup>] suam ecclesiam spectasse et pertinuisse, ac spectare et [<sup>ah</sup>-pertinere de<sup>-ah</sup>] iure, sibique et dicte sue ecclesie huiusmodi decimas adiudicandum fore et adiudicamus, dictoque Johanni episcopo Chelmensi in dictis decimis seu ad eas nullum ius competisse neque competere, oppositionesque molestaciones, vexaciones et impedimenta predictas et

---

<sup>aa-aa</sup> Kop. nr 1: una cum prefato magistro Joanne Herdel procuratore huiusmodi diei, po czym następuje sześć wytartych wyrazów, Kop. nr 2 brak tego fragmentu,

<sup>ac</sup> XPI,

<sup>ab-ab</sup> majuskułą,

<sup>ad-ad</sup> częściowo zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>ac</sup> dziura w pergaminie, Kop. nr 1 i 2 dictis,

<sup>af</sup> Kop. nr 1 i 2 Zapczyyce,

<sup>ag-ag</sup> zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,

<sup>ah-ah</sup> zatarte, wg Kop. nr 1 i 2,



predicta fuisse et esse temerarias, illicitas et iniustas temerariaque illicita et iniusta, ac de facto presumptas et presumpta, ipsique domino Johanni episcopo Chelmsensi super iure decimandi ac decimis necnon oppositionibus, molestacionibus, vexacionibus et impedimentis predictis perpetuum silentium inponendum fore et<sup>ai</sup> inponimus, ipsumque dominum Johannem episcopum Chelmsensem in expensis propterea coram nobis legitime factis condemnandum fore et condemnamus. Quarum expensarum taxationem nobis in posterum reservamus. <sup>aj</sup>In quorum<sup>aj</sup> omnium et sigulorum fidem et testimonium premissorum presentes nostras litteras sive presens publicum instrumentum, huiusmodi nostram diffinitivam sentenciam in se continentes sive continens, ex inde fieri et per notarium publicum nostrumque et huiusmodi cause coram nobis scribam infrascriptum subscribi et publicari mandavimus, nostrique sigilli iussimus et fecimus appensione communiri.

<sup>ak</sup>Lecta, lata<sup>ak</sup> et in scriptis promulgata fuit huiusmodi nostra diffinitiva sententia per nos Hartungum auditorem audiencie Rome in ecclesia sancti Eustachii pro audiencia causarum apostolica specialiter deputata nobis inibi mane hora causarum consueta ad iura reddendum in loco [nostro<sup>al</sup>] solito pro tribunali sedentibus. Sub anno a Nativitate Domini millesimo quadringentesimo vicesimo secundo, Indictione quinta decima, die vero Veneris vicesima sexta, mensis iunii, pontificatus prefati domini nostri, domini Martini pape quinti, anno quinto. Presentibus ibidem discretis viris magistris Swedero Tegging et Henrico de Cappel notariis publicis scribisque nostris, clericis Colonensis et Magnutinsensis diocesis, testibus ad premissa vocatis specialiter et rogatis.

Z.N. Et<sup>am</sup> ego Arnoldus de Keppel clericus Traiectensis diocesis, publicus apostolica ac imperiali auctoritate notarius, necnon dicti reverendi patris, domini Hartungi auditoris et huiusmodi cause coram eo scriba, quia predictae sentencie diffinitive, petitioni ipsiusque presentacioni, omnibusque aliis et singulis dum sic, ut premittitur, fierent et agerentur una cum prenominatis testibus presens interfui, eaque omnia et singula sic peracta in actis cause inveni ac fieri vidi et audivi. Ideo hoc presens publicum instrumentum huiusmodi sentenciam in se continentes sive continens exinde confeci, publicavi et in hanc publicam formam redegi, signoque et nomine meis solitis et consuetis, una cum appensione sigilli prefati domini Hartungi auditoris, per alium, me aliis occupato negociis, fideliter scriptum signavi rogatus et requisitus in fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum.

<sup>ai</sup> poprzeczna kreska ozdobnie przeciągnięta,

<sup>aj-aj</sup> majuskułą,

<sup>ak-ak</sup> majuskułą,

<sup>al</sup> zatarte, Kop. nr 1 i 2 nostro,

<sup>am</sup> w kształcie ozdobnego inicjału, inną ręką.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 60A, sygn. 158, 191; Rep. 64A, sygn. 8, 10, 150; Rep. 64P, perg. nr 3.  
Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi ziemskie chełmskie, sygn. 53.  
Biblioteka Jagiellońska, rkps nr 348.  
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, perg. nr 545, 546, 550, 551, 552, 553.

### Źródła drukowane

- Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. Vol. 1. Ed. B. ULANOWSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 13. Cracoviae 1894.  
*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. Vol. 2. Ed. B. ULANOWSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 16. Cracoviae 1902.  
*Akta grodzkie i ziemskie*. Wyd. K. LISKE. T. 2. Lwów 1870; T. 4. Lwów 1873.  
*Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Ed. C. BACZKOWSKI, M. KOWALCZYK, J. MRUK, C. OŻÓG, C. PIROŻYŃSKA, D. TURKOWSKA, G. WYROZUMSKI. Lib. 11. Cracoviae 2000; Lib. 12. Cracoviae 2003.  
*Annaty z Królestwa Polskiego w XV wieku (1421—1503)*. Wyd. M.D. KOWALSKI. W: *Akta Kamery Apostolskiej*. T. 4. Kraków 2002.  
*Bullarium Poloniae*. T. 3. Wyd. I. SUŁKOWSKA-KURAŚ, S. KURAŚ. Romae 1988; T. 4. Wyd. I. SUŁKOWSKA-KURAŚ, S. KURAŚ, H. WAJS. Romae 1992.  
*Catalogus codicum manuscritorum medii aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*. T. 2. Oprac. M. KOWALCZYK. Wyd. P. CZARTORYSKI. Wrocław 1982.  
*Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. T. 2. Ed. A. LEWICKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 12. Cracoviae 1891.  
*Corpus Iuris Canonici. Editio Lipsiensis secunda*. Pars 2. Instruxit A. FRIEDBERG. Graz 1959.  
*Cracovia artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1441—1450*. Oprac. B. PRZYBYSZEWski. Kraków 1993.  
*Dokumenty soborów powszechnych*. T. 2—3. Oprac. A. BARON, H. PIETRAS. Kraków 2003.  
*Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Cz. 1. Oprac. K. DZIWIK. Wrocław 1966.  
*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. Cz. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 1. Cracoviae 1874.  
*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 3. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 10. Cracoviae 1887.  
*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 4. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 17. Cracoviae 1905.

- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. In: *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 5. Cracoviae 1879.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 5. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Poznań 1908; T. 7. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, R. WALCZAK. Warszawa—Poznań 1985; T. 8. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JASIŃSKI. Warszawa—Poznań 1989; T. 11. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JASIŃSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA. Poznań 1999.
- Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA, W. SWOBODA. Kraków 2000.
- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400—1508*. T. 1. Wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA. Kraków 2004.
- Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*. T. 7. Pars 1. Ed. J. ERŠIL. Pragae 1996.
- Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.* Wyd. J. SAWICKI. W: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*. T. 4. Lublin 1948.
- Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den Registern und Kameralakten Martins V. vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien 1417—1431*. Bd. 4. Teil 3. Bearb. von K.A. FINK. Berlin 1958.
- Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 2. Wyd. Z.A. HELCEL. Kraków 1870.
- Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*. Wyd. S. ZACHOROWSKI. Kraków 1915.
- Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z 1420 r.* Wyd. J. FIJAŁEK, A. VETULANI. Kraków 1915—1951.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*. T. 2. Ed. A. THEINER. Romae 1861.
- Zapiski sądowe województwa sandomierskiego*. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. „Archiwum Komisji Prawniczej [Polskiej] Akademii Umiejętności” 1907, T. 8, Cz. 1.
- Zbiór dokumentów małopolskich*. Cz. 2. Oprac. S. KURAŚ. Wrocław 1963; Cz. 4—7. Oprac. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ. Wrocław 1969, 1970, 1974, 1975.

## Opracowania

- ABRAHAM W.: *Akt fundacyjny króla Władysława Jagielly dla biskupa chełmskiego. Korczyn 16 sierpnia 1417*. „Kwartalnik Historyczny” 1918, T. 32.
- ABRAHAM W.: *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899—1913*. „Archiwum Komisji Historycznej [Polskiej] Akademii Umiejętności” 1923, seria 2, T. 1.
- BIENIAK J.: *Jan zwany Pella z Niewiesza*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 2. Gdańsk 1994.
- BIEŃKOWSKI L.: *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417—1452)*. „Roczniki Humanistyczne” 1958, T. 7, z. 2.
- BORKOWSKA U.: *Królewscy spowiednicy*. W: *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*. Red. W. IWAŃCZAK, S.K. KUCZYŃSKI. Warszawa 2001.
- BRUNDAGE J.A.: *Medieval Canon Law*. London—New York 1995.
- BRZEZIŃSKI W.: *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 2012.

- BRZEZIŃSKI W.: *Polityka małżeńska wielkopolskich rodzin możnowładczych*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 9. Warszawa 2001.
- CHACHAJ J.: *Bliżej schizmatyków niż Krakowa... Archidiakoniat lubelski w XV i XVI wieku*. Lublin 2012.
- CHŁOPOCKA H.: *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV w.* Poznań 1967.
- CZARNECKI W.: *Dynamika procesów osadniczych w ziemi chełmskiej do końca XVI wieku*. „Rocznik Chełmski” 2001, T. 7.
- CZARNECKI W.: *Kształtowanie podstaw terytorialnych Ziemi Chełmskiej w średniowieczu i jej obraz naturalny*. „Rocznik Chełmski” 2007, T. 11.
- CZARNECKI W.: *Rozwój sieci parafialnej Kościoła Łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 2000, T. 48, z. 2.
- CZARNECKI W.: *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV w.* „Rocznik Chełmski” 1997, T. 3.
- CZARNECKI W.: *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*. Białystok 2012.
- CZARNECKI W.: *Zapiski sądowe chełmskie z końca lat dwudziestych XV wieku w Archiwum Lubelskim*. „Rocznik Chełmski” 2007, T. 11.
- CZYŻAK M.: *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408—1448*. Poznań 2003.
- DEMBIŃSKI P.: *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428—1500*. Poznań 2012.
- DOLA W.: *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój — skład osobowy — działalność*. Lublin 1983.
- FIJALEK J.: *Dwaj dominikanie krakowscy Jan Biskupiec i Jan Falkenberg. W pięćsetną rocznicę odwołania satyry antypolskiej Falkenberga w Rzymie w 1424 roku*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*. T. 1. Lwów 1925.
- GAGLIARDI I.: *Inghirami Gimignano*. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*. Vol. 62. Roma 2004.
- GAŚSIOROWSKI A.: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*. Wyd. 2. Warszawa 2015.
- GAŚSIOROWSKI A.: *Kanonicy wrocławscy w najstarszej metryce kapitulnej (1435—1500)*. W: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Pochodzenie i funkcjonowanie elity kościelnej*. Red. A. RADZIMIŃSKI. Toruń 2000.
- GAŚSIOROWSKI A.: *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisyj w Gnieźnie i w Poznaniu: 1420—1500*. Poznań 1993.
- GIL A.: *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*. Lublin 1999.
- GLEUCH G.: *Dominikańscy spowiednicy i kaznodzieje Jagiellonów*. W: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII—XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*. Red. J. KŁOCZOWSKI, J.A. SPIEŻ. Poznań 2002.
- GÓRCZAK Z.: *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*. Kraków 1999.
- JANECZEK A.: *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo belskie od schyłku XIV do początku XVII w.* Warszawa 1993.
- KACZMAREK K.: *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*. Poznań 2005.
- KNAPEK E.: *akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*. Kraków 2010.
- KOCZERSKA M.: *Notariat publiczny na usługach Kościoła w Polsce średniowiecznej*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015.
- KOCZERSKA M.: *Zbigniew Oleśnicki wśród ludzi i idei swojej epoki*. W: *Zbigniew Oleśnicki księżę Kościoła i mąż stanu*. Red. F. KIRYK, Z. NOGA. Kraków 2006.

- KOŁACZ-CHMIEL M.: *Spoločności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu*. Lublin 2009.
- KOWALSKA-PIETRZAK A.: *Pralaci i kanonicy kapituły łączyczej do schyłku XV w.* Łódź 2004.
- KOWALSKI M.D.: *Oplaty annatowe w piętnastowiecznych aktach Kamery Apostolskiej. Uwagi na temat interpretacji źródeł proveniencji papieskiej*. „Roczniki Historyczne” 2001, T. 67.
- KOWALSKI M.D.: *Proventus camerae apostolicae debiti. Oplaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417—1484*. Kraków 2010.
- KOWALSKI M.D.: *Rationes Iacobini de Rubeis, collectoris in Regno Poloniae (1426—1434). Rachunki Giacomina Rossiego, papieskiego kolektora generalnego w Polsce, z lat 1426—1434*. „Studia Źródłoznawcze” 2014, T. 49.
- KRÓLIK L.: *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*. Warszawa 1990.
- ŁOSOWSKI J.: *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*. Lublin 2004.
- MARCZEWSKI J.R.: *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*. Lublin 2013.
- ORZECHOWSKI J.: *Okcydentalizacja Rusi Koronnej w XIV, XV i XVI w.* W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. GIEYSZTOR, S. GAWLAS. Warszawa 1990.
- PAKULSKI J.: *Należce wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII—XIV w.* Warszawa 1982.
- PAPROCKI B.: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1858.
- PIOTROWICZ K.: *Biskupiec Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936.
- RADZIMIŃSKI A.: *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*. Toruń 1995.
- RADZIMIŃSKI A.: *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach*. Toruń 2012.
- RADZIMIŃSKI A.: *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV w.* T. 1. Toruń 1991.
- SALINA A.: *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*. Poznań 2011.
- SAWICKI J.: *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377—1452). Szkic biograficzny*. „Nasza Przyszłość” 1948, T. 4.
- SCHWARTZ B.: *The Roman Curia (until about 1300)*. In: *The History of Courts and Procedure in Medieval Canon Law*. Eds. W. HARTMANN, K. PENNINGTON. Washington 2016.
- SIKORA F.: *Dymitr z Goraja na Szczebrzeszynie w służbie Władysława Jagiełły w latach 1386—1400*. „Studia Historyczne” 1986, T. 29, z. 1.
- SKUPIEŃSKI K.: *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin 1997.
- SOCHACKA A.: *Stefan (zm. 1416/17)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 43. Kraków 2004—2005.
- STANKOWA M.: *Księga sądu ziemskiego w Hrubieszowie z lat 1429—1468*. „Archeion” 1966, T. 44.
- STANKOWA M.: *Sąd hrubieszowski w XV wieku*. „Rocznik Lubelski” 1973, T. 16.
- STARNAWSKI Z.: *Źródła do sporu o przynależność diecezjalną powiatu lubelskiego w XV wieku*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1964, T. 11, z. 4.
- SWIEŻAWSKI A.: *Nadanie ziemi belskiej Siemowitowi IV*. „Przegląd Historyczny” 1981, T. 72, z. 2.
- SWIEŻAWSKI A.: *Ziemia belska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*. Częstochowa 1990.
- SZCZUR S.: *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*. Kraków 1998.

- SZCZUR S.: *Supliki Kazimierza Wielkiego*. „Roczniki Historyczne” 1993, T. 59.
- SZCZYGIEL R.: *Etapy lokacji miast nadbużańskich w XIV—XV wieku. Jedna czy dwie lokacje Chełma na prawie niemieckim*. W: *Ojczyzna bliższa i dalsza*. Red. J. CHROBACZYŃSKI, A. JURECZKO, M. ŚLIWA. Kraków 1993.
- TUREK J.: *Jan Biskupiec, prowincjał polskich dominikanów w latach 1411—1417*. W: *Ecclesia — regnum — fontes. Studia z dziejów średniowiecza*. Red. R. MICHAŁOWSKI, S. GAWŁAS, K. GOŁĄBEK, M. JANICKI, P. WĘCOWSKI, M. PIBER-ZBIERANOWSKA. Warszawa 2014.
- Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. GMI-TEREK, R. SZCZYGIEL. Kraków 1992.
- WOLFF A.: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. „Studia Źródłoznawcze” 1957, T. 1.
- ZACHOROWSKI S.: *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*. Wyd. 2. Kraków 2005.

### *Jakub Turek*

#### **From a Prosecutor in the Roman Curia to an Adversary The Role of Paweł of Kłodawa in the Dispute Regarding the Tithes of the Czernięcin Church**

##### Summary

The article presents the history of the dispute regarding the tithes of the Czernięcin church in the Chełm Diocese in the 1420s. The narrative of the first part focuses on the figure of Paweł of Kłodawa, who played a significant role in those events. The article focuses predominantly on his attitude towards the benefices and prebendaries in the Kingdom of Poland as well as his efforts to secure a seat in the Poznań chapter house. The following part turns to the subject of the dispute, namely the church in Czernięcin and the villages belonging to the parish and the subject of allocating the tithes for the stipend for its rector. Then, the article moves on to the development of the dispute, which started with the trial in the Roman Curia in 1422 to end in 1424 with the verdict of an arbitration court led by the Bishop of Włocławek. This part describes also the attitude of Paweł of Kłodawa, who, in the first stage of the dispute was the prosecutor on behalf of the Bishop of Chełm just to later on seek the Czernięcin parish for himself and engage in litigation for its tithes with the aforementioned bishop. The last part introduces the context as well as the conclusions regarding the expansion of the network of parishes in the Chełm Diocese, initiated by Jan Biskupiec, as well as the plan for recovery of the tithes from the freshly reclaimed arable lands, which became a success under Zbigniew Oleśnicki from the Cracow Diocese. The example of the Czernięcin parish shows that Biskupiec had similar intentions, though his loss in the dispute with the rector from Czernięcin and the less developed network of churches made him reconsider. The article is accompanied by a reprint of the decree issued in the aforementioned trial on June 26<sup>th</sup>, 1422.

Key words: prosecutor, canon law case, dispute, parish, stipend, tithes, reclaimed arable land

*Jakub Turek*

**Vom Staatsanwalt in römischer Kurie bis zum Prozessgegner  
Die Rolle des Paweł von Kłodawa im Streit um Zehnten von der Kirche in Czernięcin**

Zusammenfassung

Der vorliegende Beitrag schildert den Streit um Zehnten von der Kirche in Czernięcin in Diözese von Chełm in 20er Jahren des 15. Jahrhunderts. Im ersten Teil konzentriert sich der Verfasser auf Paweł von Kłodawa, der bei der Sache wesentliche Rolle gespielt hat. Behandelt werden also seine Einstellung zu Benefizien und Pfründen im Königsreich Polen und seine Bemühungen, einen Posten im Posener Kapitel zu bekleiden. Dann wird der Kern von dem Konflikt, d.i. die Pfarrei in Czernięcin samt beiliegenden Dörfern und die Zehnten für Unterhalt dortigen Pfarrers verhandelt. Besprochen werden sowohl der Streitverlauf, also zuerst der in römischer Kurie im Jahre 1422 verlaufende Prozess und dann der im Jahre 1424 erlassene Urteil des Schiedsgerichts unter dem Vorsitz vom Bischof von Włocławek. In dem Teil wird auch die Haltung des Paweł von Kłodawa geklärt, der in der ersten Phase des Konfliktes Staatsanwalt des Bischofs von Chełm war und sich selbst in der zweiten Phase des Konfliktes um die Pfarrei in Czernięcin bewarb, und gegen den besagten Bischof um Zehnten von der Pfarrei prozesierte. Der letzte Teil des Beitrags bringt näher den Kontext des von Jan Biskupiec einleitenden Ausbaus des Pfarreinetzes der Diözese von Chełm und der Pläne, die Zehnten auch von neuen Dörfern zu rückfordern, was in kurzer Zeit dem Zbigniew Oleśnicki in Krakauer Diözese gelungen ist. Der Beispiel von der Pfarrei in Czernięcin zeugt davon, dass Biskupiec ähnlichen Absicht hatte, doch darauf wegen der Niederlage im Streit mit der Pfarrer von Czernięcin und schlechteren Pfarreinetzes verzichtete. Dem Beitrag liegt die Urkunde über den am 26. Juni 1422 erlassenen Urteil bei.

Schlüsselwörter: Staatsanwalt, kanonischer Prozess, Streit, Pfarrei, Unterhalt, Zehnten, neue Dörfer



**Robert Bubczyk**

Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Średniowieczna gra w szachy — intelektualna rozrywka elit i narzędzie seksualnej rywalizacji płci**

Lektura różnych typów średniowiecznego pisarstwa nawiązującego do zagadnienia ludzkiej seksualności<sup>1</sup> pozwala wyodrębnić miejsca i sytuacje, które w sposób szczególny sprzyjały inicjowaniu zachowań podszytych erotyzmem. Powszechnie wiadomo, że do miejsc tych należały m.in. publiczne łaźnie. Według niektórych autorów seksualnemu rozbudzeniu sprzyjały także średniowieczne uczty<sup>2</sup>. W opinii części moralistów do motywowanych seksualnie działań pobudzał taniec<sup>3</sup>. W toku niniejszych rozważań przyjrzymy się roli, jaką w erotycznych relacjach kobiety i mężczyzny odgrywały w omawianej epoce szachy — z pozoru niewinna, umysłowa rozrywka elit społecznych. Zagadnienie to, choć zauważalne w źródłach, nie znalazło jak dotąd należytego zainteresowania wśród badaczy.

---

<sup>1</sup> Seksualność w średniowieczu stanowi złożoną problematykę, która obejmuje szereg zagadnień szczegółowych. Badania nad różnymi aspektami tego zjawiska prowadzone są w historiografii światowej już od XIX stulecia. Cenne uwagi natury warsztatowo-metodologicznej, jak również przegląd fundamentalnych prac na ten temat znajdują się w recenzyjnym artykule Edmunda KIZIKA, zob. TENŻE: *Uwagi o źródłach do dziejów miłości w Polsce średniowiecznej. Przy okazji lektury pracy Adama Krawca, Seksualność w średniowiecznej Polsce, Poznań 2000, ss. 280.* „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 2002, nr 8, s. 389—405. Niniejszy artykuł stanowi próbę lepszego rozpoznania tylko jednego spośród wielu szczegółowych wątków problematyki ludzkiej seksualności w wiekach średnich. Badaną tu kwestią jest męska dominacja nad kobietą w społecznościach rycerskich i dworskich w mało dotąd zbadanym kontekście pewnego typu kontaktów towarzyskich, jakim była gra w szachy.

<sup>2</sup> A. RADZIMIŃSKI: *Kobieta w średniowiecznej Europie*. Toruń 2012, s. 281—289.

<sup>3</sup> A. KRAWIEC: *Seksualność w średniowiecznej Polsce*. Poznań 2000, s. 59.

Gra w szachy była znaczącym elementem konstrukcji narracyjnej wielu rycerskich romansów i innych utworów fabularnych europejskiego średniowiecza. Trudno się temu dziwić, albowiem w epoce największego rozkwitu rycerskiego etosu i kultury dworskiej, przypadającej na XII i XIII stulecie, szachy należały do kanonu rozrywek feudalnej arystokracji<sup>4</sup>. W tym czasie panowało upowszechnione przekonanie, że będąc rycerzem lub damą, należało umieć aktywnie uczestniczyć w tej rozrywce, która łączyła w sobie funkcję świetnego narzędzia ćwiczenia umysłu oraz platformy wzajemnych kontaktów, wymagając zaangażowania się w nią zawsze dwójki graczy. Z tego powodu, czy to w zaciszu zamkowych komnat, czy w cieniu dworskich ogrodów, stół z szachownicą wyposażoną w bierki stawał się miejscem, przy którym mogło dochodzić do wielu różnorodnych zachowań społecznych. W zdominowanym przez mężczyzn świecie średniowiecza<sup>5</sup> szachowa rozgrywka dawała wyjątkowe możliwości kobiecie — oczywiście wówczas, gdy pozwolono jej grać<sup>6</sup>: w czasie gry lub w okolicznościach sprowokowanych tym zajęciem i niekoniecznie kończących się samą grą toczył się damsko-męski dialog, który w innej scenerii byłby utrudniony lub wręcz niemożliwy. Taki ze wszech miar

<sup>4</sup> R. BUBCZYK: *Gry na szachownicy w kulturze dworskiej i rycerskiej w średniowiecznej Anglii na tle europejskim*. Lublin 2009. Różnorodnych gier, z szachami na czele, uczono w trakcie edukacji szkolnej, zob. N. ORME: *Games and Education in Medieval England*. In: *Games and Gaming in Medieval Literature*. Ed. S. PATTERSON. New York 2015, s. 45—60. Znajomość gier planszowych cieszyła się dużą estymą także wśród skandynawskich wikingów obojga płci, zob. J. JOCHENS: *Women in Old Norse Society*. Ithaca—London 1995, s. 102—104; W.R. SHORT: *Icelanders in the Viking Age. The People of the Sagas*. London 2010, s. 179—185.

<sup>5</sup> Wśród badaczy średniowiecza panuje dość powszechne przekonanie, że w kwestii postrzegania kobiet przez mężczyzn w tej epoce przeważała tradycja wywyższająca przedstawicieli płci brzydkiej, często wręcz mizoginiczna, podtrzymywana w dużej mierze przez duchownych intelektualistów, zob. N. ELIAS: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABLUDOWSKI. Warszawa 1980, s. 331—363; G. DUBY: *Damy XII wieku*. Przeł. A. i K. CHOIŃSCY. Warszawa 2000, s. 302—339; A. KRAWIEC: *Seksualność w średniowiecznej...*, s. 42. Por. J. JESCH: *Women in the Viking Age*. Woodbridge 1991, s. 206—208. Ten na ogół negatywny obraz kobiety uległ pewnemu przełamaniu, powodując wizerunkowy, aczkolwiek niewielki awans przedstawicielek słabej płci w XII stuleciu, na co złożył się szereg czynników, m.in. rozwój kultu Niepokalanej Matki Bożej, ruch krucjatowy, fenomen miłości dwornej, zob. R. TANNAHILL: *Historia seksu*. Przeł. G. WOŹNIAK. Warszawa 2001, s. 266—291; D.H. GREEN: *Women and Marriage in German Medieval Romance*. Cambridge 2009, s. 6—60.

<sup>6</sup> W jednej ze staroislandzkich sag, zatytułowanej *Bragða Magus saga* (najstarszy rękopis pochodzi z ok. 1300 r.), jest przedstawiona historia jarla o imieniu Hirtungur, który trzykrotnie rozgrywa partię szachów z królem Saksonii o prawo do pewnej pięknej księżniczki. Zwycięzca wszystkich szachowych pojedynków (zostaje nim jarl) zapewnia sobie kobietę na własność. W tym utworze młoda dama nie ma żadnego wpływu na rozwój wydarzeń, jest jedynie przedmiotem, o który targi toczą moiżni ówczesnego świata, por. W. FISKE: *Chess in Iceland and in Icelandic Literature with Historical Notes on Other Table Games*. Florence 1905, s. 18—24.

praktyczny wymiar planszowej rozrywki dostrzegali autorzy licznych fabuł, włączając szachy w niekiedy dramatyczne wątki przygód swoich, często fikcyjnych, bohaterów.

Biorąc powyższe pod uwagę, analiza wybranych fabuł przedstawiających spotkania mężczyzny i kobiety przy szachowej partii, często podszyte seksualnością, powinna pozwolić lepiej rozpoznać skomplikowane zagadnienie wzajemnych relacji między przedstawicielami obojga płci w czasach rozkwitu kultury dworskiej i rycerskiej<sup>7</sup>, jednocześnie poszerzając semantykę gry na średniowiecznej szachownicy. Oczywiście jakiegokolwiek wnioskowanie na podstawie wytworów wyobraźni autora niesie za sobą pytanie o ich przydatność w rekonstrukcji tzw. rzeczywistości społecznej i kulturowej odległej nam, współczesnym, epoki. Innymi słowy, rodzi się z jednej strony w wypadku korzystania z tego typu źródeł uzasadniona wątpliwość, czy przykłady głównie fikcji literackiej, które zamierzamy poddać analizie, faktycznie pozwolą odpowiedzieć na pytanie o to, „jak było naprawdę”. Niewątpliwie, co przed laty podkreślił Bronisław Geremek, utwór narracyjny był podporządkowany rygorom formy, wpływ zaś na jego treść miała nieograniczona wyobraźnia (bądź fantazja) twórcy<sup>8</sup>. Z drugiej strony jednak, tym razem idąc tropem argumentacji Michała Głowińskiego, Jerzego Topolskiego, Jacka Banaszkiwicza i innych badaczy, których rozważania celnie zrekapitulował i poparł Maciej Włodarski, przydatności tego typu źródeł epoki w badaniu średniowiecza nie wolno odrzucać. Ostatni z przytoczonych tu autorów słusznie zaznaczył, że „rzeczywistość przedstawiona w utworze literackim może informować badacza o istotnych strukturach świata realnego, a literatura może być traktowana jako najlepsze zwierciadło zainteresowań, trosk i radości określonej epoki lub społecznej zbiorowości, może ukazywać ówczesny sposób myślenia i wrażliwości, może przynosić wiedzę o dominujących regułach kulturowych, kierujących życiem człowieka w różnych sferach”<sup>9</sup>. W innym miejscu swej pracy

<sup>7</sup> Na temat charakterystycznych przejawów kultury dworskiej i rycerskiej pełnego średniowiecza, jej symboliki i pragmatyki zob. m.in. klasyczną, lecz wciąż aktualną pracę J. HUIZINGI: *Jesień średniowiecza*. Przeł. T. BRZOSTOWSKI. Warszawa 1992, s. 135—156, a także m.in.: C. DUHAMEL-AMADO, G. BRUNEL-LOBRICHON: *Życie codzienne w czasach trubadurów*. Przeł. A. LOBA. Poznań 2000; J. FLORI: *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Przeł. E. TROJAŃSKA. Poznań 2003, s. 210—237; *Rycerze. Historia i legenda*. Red. C.B. BOUCHARD. Przeł. J. JEDLIŃSKI. Warszawa 2010; M. KEEN: *Rycerstwo*. Przeł. A. BUGAJ. Warszawa 2014; M. AURELL: *Chivalric Culture in the Twelfth and Thirteenth Centuries*. In: *“Riddarasqgur”*. *The Translation of European Court Culture in Medieval Scandinavia*. Eds. K.G. JOHANSSON, E. MUNDAL, N. FORLAG. Oslo 2014, s. 33—56.

<sup>8</sup> B. GEREMEK: *Fabula, konwencja i źródło. Utwór literacki w badaniu kultury średniowiecznej*. W: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Red. Z. STEFANOWSKA, J. SŁAWIŃSKI. Warszawa 1978, s. 122. Cyt. za: M. WŁODARSKI: *Świat średniowieczny w zwierciadle romansu*. Kraków 2012, s. 8.

<sup>9</sup> M. WŁODARSKI: *Świat średniowieczny w zwierciadle...*, s. 9.

Włodarski trafnie skonstatował: „[...] uznając, że fabuła i bohaterowie są konstrukcjami wymyślonymi przez autorów romansów, mamy podstawy sądzić, iż realia, w których dzieje się akcja, a także działania person muszą odpowiadać wyobrażeniom ówczesnych czytelników, w przeciwnym bowiem razie odbiorcy dzieła uznaliby je za nieprawdopodobne, zafalszowane, a tym samym obniżające wartość utworu”<sup>10</sup>. Przekonanie o słuszności przytoczonych tu uwag o charakterze metodologicznym upoważnia, jak sądzimy, do sięgnięcia po konkretne egzemplifikacje średniowiecznych fabuł z udziałem mężczyzny i kobiety, którzy pojawiają się w scenach związanych z interesującą nas rozrywką. Ich prześledzenie przybliży nas do odpowiedzi na postawiony w tytule problem dotyczący aspektów wykorzystania gry w szachy w kontekstach określonych zachowań społecznych.

Jeden z chronologicznie najstarszych zachowanych damsko-męskich wątków z udziałem szachów pochodzi ze starofrancuskiego utworu pt. *Raoul de Cambrais*, który powstał pod piórem nieznanego autora na przełomie XII i XIII wieku. Poznajemy w nim urodziwą pannę, Beatrice, o której dowiadujemy się, że już przy pierwszym spotkaniu zapalała gwałtownym i nieokiełznanym pożądaniem do młodego rycerza o imieniu Bernier, albowiem, jak czytamy w romansie, był on kwintesencją wszelkich rycerskich cnót, a więc mężczyzną idealnym<sup>11</sup>. W celu realizacji zamiaru, jakim stało się zwabienie młodzieńca do jej komnaty, piękna Beatrice poleciła szambelanowi, aby ów zawezwał rycerza do swej pani pod pretekstem gry w szachy. Przywołany do pomocy damie w rozrywce, która wymaga udziału dwojga graczy, Bernier stał się posłusznie na wezwanie, a wówczas Beatrice, oczarowana jego urodą, poprosiła — nawiasem mówiąc, w jawnej sprzeczności ze średniowieczną konwencją — by ten został jej mężem<sup>12</sup>. Tak oto gra w szachy została przez młodą panią zaprzęgnięta do roli przydatnego narzędzia zręcznie ukutej intrygi. Co ciekawe, kiedy już doszło do spotkania obojga kochanków w komnacie Beatrice, żadne z nich nie wspomniało o pierwotnym celu wizyty Berniera, tak jakby zrazu oboje przeznaczili szachom rolę wyłącznie pretekstu do intymnej schadzki i niczego więcej. Gra w szachy, do której w końcu nie doszło, była w tym scenariuszu ważna — stworzyła obojgu szansę realizacji, początkowo skrywanych, erotycznych i miłosnych pragnień, stanowiąc, co prawda, jedynie punkt wyjścia do dalszych działań, ale je skutecznie umożliwiając.

Z 1. poł. XIII stulecia pochodzi romans *Huon de Bordeaux*, w którym odnajdziemy kolejną scenę z wykorzystaniem motywu gry w szachy — tym razem przeprowadzonej prawie do końca — z udziałem rycerza i damy. Rzecz

<sup>10</sup> Tamże, s. 8. Por. G. DUBY: *Damy...*, s. 303.

<sup>11</sup> Analiza katalogu cech idealnego rycerza została zawarta m.in. w pracy: M. OSSOWSKA: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 2000, s. 68—94. Por. E.R. CURTIUS: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Przeł. i oprac. A. BOROWSKI. Kraków 2005, s. 547—569.

<sup>12</sup> *Raoul de Cambrais*. Ed. S. KAY. Oxford 1992, s. 330—341.

rozgrywa się w saraceńskim pałacu Monbranc, należącym do admirała Yvori-  
na, gdzie przybywa z misją tytułowy bohater. Kiedy gospodarz dowiaduje się,  
że chrześcijański rycerz potrafi świetnie grać w szachy, postanawia sprawdzić,  
ile warte są jego przechwałki. Córka muzułmanina, będąc biegłą w grze na  
szachownicy, ma zmierzyć się z Huonem o niezwykłą stawkę — można rzec,  
tę z najwyższej półki, a ściślej — jest to gra o wszystko<sup>13</sup>. Jeśli bowiem ry-  
cerz wygra partię, otrzyma 100 złotych solidów w gotówce, a także prawo do  
spędzenia nocy z panną, jak można się domyślać — zapewne w jej komna-  
cie. Przegrana mężczyzny skończy się zaś jego śmiercią. Gra rozpoczyna się  
i po pewnym czasie widać wyraźnie, że dziewczyna jest znakomitą szachistką.  
Niewiele czasu potrzeba, by stało się jasne, kto wygra tę partię. Tymczasem  
wydarza się coś zupełnie nieoczekiwanego. Zachwycona przecudną urodą Hu-  
ona jego przeciwniczka w grze postanawia przegrać, by w konsekwencji móc  
zaspokoić własną cielesną pożądlivość, i z premedytacją traci swoje bierki.  
Obserwując zmieniającą się na swą korzyść sytuację na szachownicy i prze-  
czuwając motywy działania młodej damy, Huon decyduje się na przerwanie  
pojedyunku, albowiem jest prawym rycerzem i nie chce odnosić niezасłużone-  
go zwycięstwa. Yvorin, który śledził partię, gniewa się na córkę za jej nierac-  
jonalną i łamiącą ustalenia postawę, ale wypłaca rycerzowi obiecaną sumę.  
Dziewczyna, pełna żalu do przystojnego mężczyzny za to, że ów uniemożliwił  
jej spełnienie erotycznych pragnień, odchodzi zasmucona do swej komnaty  
w poczuciu klęski wynikłej z fizycznego niespełnienia<sup>14</sup>.

Przytoczony wątek ukazuje wyraźnie, że w tym rycerskim romansie dam-  
sko-męska konfrontacja przy grze w szachy nie jest li tylko sportowym zma-  
ganiem i czystą rozrywką feudalnych elit. Od momentu wyznaczenia stawki

<sup>13</sup> Motyw gry o wszystko pojawia się również we wcześniejszych narracjach średnio-  
wiecznych. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest pojedynek w grę planszową typu  
tabula, który według relacji kroniki z klasztoru w Brauweiler rozegrał Erenfried Ezzo, syn ko-  
mesa pałacowego Hermana, z młodym cesarzem Ottonem III. Stawką w grze był mariaż tego  
pierwszego z cesarską siostrą Matyldą. Analizę konstrukcji narracyjnej tego fragmentu kroniki  
zob. w: J. BANASZKIEWICZ: *Jak Erenfried Ezzo wygrał od Ottona III jego siostrę Matyldę*.  
W: TENŻE: *Trzy po trzy o dziesiątym wieku*. Kraków 2014, s. 169—184.

<sup>14</sup> *Huon de Bordeaux, chanson de geste*. Réd. P. RUELLE. Bruxelles 1960, s. 308—311;  
angielska szesnastowieczna wersja romansu w tłumaczeniu lorda Bernesa, wyd. W Londynie  
w 1523 r., zob.: *The Boke of Duke Huon of Bordeaux, done into English by Sir John Burchier*.  
Ed. by S.L. LEE. London 1879, rozdz. 53, s. 180: “And the lady who was suprysed with the  
loue of Huon for y grete beaute that she sawe in hym, so that she nye forgate all her play to  
thynke of Huon, so that she lost y game [...]. Ye lady went her way sorowfull and sayd to her  
selfe/ ‘a, false faynted hert, Mahounde cfounde the/ for yf i had knowe that thou woldest thus  
a refused my company i wold haue mated the/ and then thou haddest lost thy hed”; por. polskie  
szczegółowe streszczenie romansu: M. KAWCZYŃSKI: *Huon z Bordeaux*. „Rozprawy Akademii  
Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1907, seria II, T. 27, s. 1—128; J. WIESIOŁOWSKI: *Holub  
z Bordeaux herbu Wczele*. RHer 1993, nowa seria, T. 1, s. 13—23; por. na ten temat: M. YALOM:  
*The Birth of Chess Queen*. New York 2004, s. 131—134.

gra staje się bardzo poważnym pojedynkiem, w którym dochodzi do realizacji krańcowo różnych zamierzeń. Przebieg szachowej partii pokazuje, co prawda, przede wszystkim intelektualne zmagania dwojga graczy, ale też obnaża opartą wręcz na biologizmie rywalizację mężczyzny i kobiety, na których decyzje oddziałuje siła seksualnego popędu, wbrew temu, że obydwójce są dodatkowo spętani więzami społecznych reguł i obyczajów. Kiedy wreszcie gracze dokonują ostatecznych wyborów, z zamętu kierowanej zmysłami walki płci wyłania się klarowny obraz: oto mężczyzna stawia na intelekt i wierność rycerskim zasadom, co w tym kontekście każe mu świadomie odrzucić cielesną rozkosz i pozwala pokonać własną słabość. Inaczej postępuje kobieta, której motyw działania mimo wszystko wyznaczają pożądliwość i emocje. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tym zamyśle autorskim, w zgodzie z przeważającym w średniowieczu, zdominowanym przez chrześcijańską wizję poglądem na społeczną i kulturową rolę kobiet, bohaterka tego utworu wystąpiła w roli kusicielki mężczyzny<sup>15</sup>, którego końcowa, zwycięska moralnie postawa nadała tej opowieści wymiar dydaktyczny. Czytelnik miał, być może, o ile taka była intencja autora opowieści, zadumać się nad zagadnieniem ludzkiej seksualności i uzmysłowić sobie, obserwując wybór, jakiego dokonał Huon, że możliwe jest zapanowanie umysłem nad zmysłami i nieuleganie własnej erotycznej pokusie.

Warto odnotować, że historia szachowej partii rycerza z Bordeaux z saraceńską księżniczką cieszyła się popularnością również na peryferiach łacińskiej Europy, także w następnych stuleciach. Z terenów Polski pochodzi wierszowana opowieść o Hołubie z Bordeaux, którą odnotował Bartosz Paprocki w swoim szesnastowiecznym herbarzu, ale jej bliski związek z oryginalnym i znacznie starszym, średniowiecznym romanssem o Huonie z Bordeaux został bezdyskusyjnie ustalony przez Jacka Wiesiołowskiego. W *Gnieździe cnoty* Paprockiego historyjka została tak zmodyfikowana, by nadawała się do objaśnienia pochodzenia herbu Wczele. Polską wersję pozbawiono wątku erotycznego, stawka gry zaś, jak pisał Wiesiołowski, „została ocenzone i zbrutalizowana, podporządkowana nazwie rodu Wczele”<sup>16</sup>. Rzeczywiście, nie ma w niej mowy o oddaniu się panny rycerzowi jako seksualnej niewolnicy. Jego wygrana pozwoliła mu natomiast, zgodnie z ustalonymi wcześniej regułami, uderzyć przeciwniczkę szachownicą (zwaną w utworze tablicą) w głowę, co tak przedstawił staropolski autor:

Rycerz nic nie rozpacza, ufając szczęściu swemu,  
w czym się zaraz łaskawe okazało jemu.  
Wygrał a ona panna zawstydzona siadła,  
On jej dał w łeb tablicą, tak aż się przepadła<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> R.M. KARRAS: *Seksualność w średniowiecznej Europie*. Przeł. A. BUGAJ. Warszawa 2012, s. 161—164.

<sup>16</sup> J. WESIOŁOWSKI: *Hołub z Bordeaux...*, s. 22.

<sup>17</sup> Cyt. za: tamże, s. 13.



Czytając tekst, przekonujemy się, że po raz kolejny rozszerzono pierwotne zastosowanie gry w szachy jako czegoś więcej niż tylko przedmiotu intelektualnej rozrywki, wyposażając to z zasady niewinne zajęcie w dodatkowe atrybuty — środka służącego do ustalenia, kto komu ma się podporządkować. Tym razem zabrakło pierwiastka erotycznego, przeważającego w tego typu fabułach w średniowieczu, gdyż najpewniej nie był on przydatny w objaśnieniu początków rodu powiązanych ze słowem „w czole” (Wczele).

W poszukiwaniu szachowych tematów w kontekście rywalizacji płci powróćmy do średniowiecza. Nieco podobny w treści do fragmentu romansu o Huonie z Bordeaux wątek gry w szachy odnajdziemy w jednym z utworów należących do cyklu arturiańskich opowieści, pt. *Roman van Lancelot*, który skompilowano na terenie dzisiejszej Holandii na początku XIV wieku, na kanwie starszego, trzynastowiecznego dzieła francuskiego. Jeden z rozdziałów tej popularnej historii przygód rycerzy Okrągłego Stołu pozwala śledzić dzieje jednego z nich — Gawaina. Interesujący nas fragment przedstawia moment pobytu bohatera na dworze króla Artura, gdzie jest podejmowany przez jego małżonkę Ginewrę. Jedną z jej fraucymeru, damą o imieniu Ydain, osobiście dotrzymuje gościowi towarzystwa. I właśnie ona staje się adresatką niecodziennej, choć nam już znanej propozycji rozrywki, którą przedstawia jej dzielny Gawain, uzgadniając jednocześnie szczegółowe reguły gry. Rycerz proponuje kobiecie rozegranie partii szachów, ale zwycięstwo w grze bynajmniej nie ma być jedyną przyjemnością. Przegrana osoba będzie bowiem musiała podporządkować się całkowicie woli zwycięzcy. Niewiasta przyjmuje zaproponowane warunki. Jak okazuje się dalej, ta rozgrywka przekształca się z intelektualnego pojedynku w zmagania innego rodzaju, jako że nabiera, co obserwowaliśmy w przypadku romansu o Huonie, czysto erotycznego kontekstu — zwycięski Gawain żąda od pokonanej pani, by spędziła z nim noc, ta zaś przystaje na propozycję i jeszcze tej samej nocy staje się kochanką zwycięzcy. Następnego dnia rano Gawain odjeżdża<sup>18</sup>. Obserwowany w tym utworze wątek gry w szachy wskazuje na prostą tym razem zależność pomiędzy wygraną i realizacją ustalonych oraz zaakceptowanych przez obydwie strony reguł. Nie występują tu moralne rozterki, być może dlatego, że wszelkie okoliczności towarzyszące rozegranej partii sprzyjają realizacji wcześniej ustalonego scenariusza i wyznaczonego planu, panuje obopólna zgoda uczestników gry i nie ma — mówiąc językiem Johanna Huizingi — żadnego „psuj zabawy”<sup>19</sup>, który by spróbował stanąć w poprzek ich zamierzeń.

<sup>18</sup> *Roman van Lancelot*. Ed. W.J.A. JONCKBLOET. The Hague 1846—1849. Analizę porównawczą zawartych tam wątków zob. w: R.E. BENNET: *Arthur and Gorlagon, The Dutch Lancelot and St Kentigern*. “Speculum” 1938, Vol. 13, s. 68—75.

<sup>19</sup> J. HUIZINGA: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Przeł. M. KURECKA, W. WIRP-SZA. Warszawa 2011.



Wykorzystanie gry w szachy w planie realizacji miłosnego podboju pojawia się także w późnym średniowieczu, wpisując się w rycersko-dworski model flirtu związanego z etosem miłości dwornej<sup>20</sup>. Jedną z opowieści ilustrujących tego typu zachowanie mężczyzny, tym razem reprezentującego sam czubek społecznej elity, pokazuje kronika autorstwa francuskiego duchownego Jeana Froissarta (ok. 1337—ok. 1405). Nawet jeśli przyjmiemy, że opisana scena szachowego pojedynku, rozgrywająca się pomiędzy angielskim królem Edwardem III (1312—1377) i hrabiną Salisbury Katarzyną, nigdy nie wydarzyła się naprawdę — raczej należała do „świata przedstawionego”<sup>21</sup> — to i tak ma swoją wagę, przybliżyła bowiem po raz kolejny wyobrażenie społecznych elit o miejscu i roli szachów w damsko-męskich relacjach. Czytamy więc w jednej z wersji kroniki, że w pewnej komnacie zamkowej posiadłości pięknej hrabiny zasiada z nią do gry w szachy wspomniany monarcha, zauroczony urodą gospodyni. Z relacji kronikarza wynika, że również i tym razem, podobnie jak obserwowaliśmy w innych przypadkach, gra w szachy stanowi jedynie pretekst do pojedynku zgoła innego aniżeli czysta rozrywka. Potwierdza to rozwój wydarzeń. Król wyznacza za zwycięstwo w grze stawkę, którą jest piękny złoty pierścień z rubinem, a hrabina ze swej strony kładzie na szali podobny fant — inny pierścionek, aczkolwiek dużo mniej wartościowy niż ten królewski. Wówczas rozpoczyna się właściwa rywalizacja. Król z premedytacją, tak jak opisana wcześniej córka admirała Yvorina z opowieści o Huonie z Bordeaux, gra słabo, poniżej swoich możliwości, gdyż chce, by hrabina mogła przyjąć podarunek, co byłoby krokiem w kierunku odwzajemnienia zalotów Edwarda. Ostatecznie, pomimo że hrabina matuje władcę, nie przyjmuje swej nagrody, tym samym dając do zrozumienia, że odmawia dalszego uczestnictwa w grze, której szachowa partia — przynajmniej w zamyśle króla — bynajmniej się nie zakończyła<sup>22</sup>. Wykorzystanie przez monarchę pierścienia jako fantu w grze sta-

<sup>20</sup> J. HUIZINGA: *Jesień średniowiecza...*, s. 135—156.

<sup>21</sup> F.S. SHEARS: *Froissart. Chronicler and Poet*. London 1930, s. 88—95, 134—136; J. KOWALSKI, A. i M. LOBA, J. PROKOP: *Dzieje kultury francuskiej*. Warszawa 2006, s. 205—206.

<sup>22</sup> “And he remained still in the castle with the lady, and hoped that before his departure he would have response more agreeable than he had had as yet. So he called for chess, and the lady had it brought in. Then the king asked the lady to play with him, and she consented gladly, for she made him all the good cheer that she might. [...] Then the king sat down on the board a fair ring that he wore with a large ruby. Then said the countess ‘Sir, sir, i have no ring so rich as yours is’ — ‘Madam’, said the king, ‘that which you have, sat it down, and consider it so narrowly’. Then the countess to please the king drew from her finger a light ring of gold of no great worth. And they played at chess together, the lady with all the wit and skill she could, that the king might not hold her for too simple and ignorant; and the king played false, and would not play as well as he knew. [...] They played on till at last the king lost, and was checkmate with a bishop”. Ten fragment znajduje się jedynie w następującej wersji kroniki: *The Chronicle of Froissart*. Introduction W.P. KER. Vol. 1. London 1901, s. LXXII—LXXIV. Por.: J. FROISSART: *Chronicles of England, France, Spain and the Adjoining Countries, from*

nowiło przykład typowego sposobu na zdobywanie względów kobiety, uznawanego już w starożytności za skuteczny. Dwunastowieczny teoretyk miłości dwornej i zarazem dworzanin hrabiny Marii z Szampanii Andreas Capellanus, autor wzorowanego na dziele Owidiusza podręcznika *De arte honeste amandi*, pisał o takim podarunku, że „można go odrzucić, ale jeśli dama go przyjmie, powinna w zamian dać miłość”<sup>23</sup>. Przytaczając ten fragment utworu Capellanus, Jean Claude Bologne dodaje, że ważna jest tutaj również specyfika prezentu, jakim był pierścień. Przyjęcie go przez kobietę oznaczało bowiem jej przyzwolenie na wejście darczyńcy w posiadanie takich samych praw w stosunku do niej, jakimi dysponował mąż<sup>24</sup>.

Jak się wydaje, takie jak u Froissarta postrzeganie gry w szachy było w czternastowiecznej Europie dość powszechne, a przynajmniej znane nie tylko we Francji i w Anglii, ale też na południu Starego Kontynentu — w Italii. Konstrukcję fabularną z wykorzystaniem szachów przez dwornego zalotnika w realizacji planu miłosnego podboju zastosował Giovanni Boccaccio (1313—1375) w *Dekameronie* (poł. XIV wieku). W siódmej księdze tego arcydzieła literackiego czytamy, że do gry w szachy zaprosił piękną Beatrycze niejaki Anichino, który zatrudnił się w służbie jej męża jedynie po to, by znaleźć sposobność na zbliżenie się do niej. Pewnego dnia, gdy pan przebywał na łowach, fałszywy sługa, uprzednio zręcznie zaskarbiwszy sobie jego zaufanie, zaprosił panią domu do, wydawałoby się, niewinnej partyjki szachów. Przedstawiona przez Boccaccia scena z szachami jest w swym finale nieco odmienna od tej opisaną przez Froissarta, choć zaczyna się podobnie. Początkowo pozostawieni samym sobie oboje gracze rozgrywają swą partię w milczeniu i zgodnie z jej regułami, ale już wkrótce, tym razem zgodnie z zasadami dworności, Anichino zastosuje znany nam dobrze „chwyt”. Zagranie bohatera autor utworu spuentował tymi słowami w tłumaczeniu Edwarda Boyé: „[...] zręcznie dał się zwyciężyć, czym piękną białogłową wielce uradował”<sup>25</sup>. Mamy więc

*the Latter Part of the Reign of Edward II to the Coronation of Henry IV*. Transl. T. JOHNES. Vol. 1. London 1842, s. 102—104, 115—117; J. VERDON: *Przyjemności średniowiecza*. Przeł. J.M. KŁOCZOWSKI. Warszawa 1998, s. 117—118. Por. O.R. CONSTABLE: *Chess and Courtly Culture in Medieval Castile: The Libro de ajedrez of Alfonso X, el Sabio*. “Speculum” 2007, Vol. 82, s. 324, gdzie został przytoczony podobny do omawianego motyw zawarty w drugim rozdziale dzieła powstałego na zlecenie kastylijskiego monarchy.

<sup>23</sup> *Andreas Capellanus on Love*. Ed. and transl. by P.G. WALSH. London 1982, s. 266—268.

<sup>24</sup> J.C. BOLOGNE: *Historia uwodzenia. Od antyku do dziś*. Przeł. K. MARCZEWSKA. Warszawa 2012, s. 85—90.

<sup>25</sup> “Avvenne un giorno che, essendo andato Egano a ucellare e Anichino rimaso, madonna Beatrice, che dello amore di lui accorta non s’era ancora (e quantunque seco, lui e’ suoi costumi guardando, piú volte molto commendato l’avesse e piacessele), con lui si mise a giuocare a scacchi; e Anichino, che di piacerle desiderava, assai acconciamente faccendolo, si lasciava vincere, di che la donna faceva maravigliosa festa. E essendosi da vedergli giuocare tutte le femine della donna partite e soli giuocando lasciati, Anichino gittò un grandissimo

do czynienia z kolejną odsłoną tego samego modelu postępowania, który znamy z innych historii. Jedno z graczy świadomie przegrywa rozgrywkę w celu realizacji zamierzonego wcześniejszego planu. Tym razem jednak gra toczy się nieprzerwanie, po zakończeniu właściwej rywalizacji na szachownicy. Partnerka Anichina w grze w szachy, urodziwa Beatrycze, jest ciekawa, co stanie się dalej i podejmuje z mężczyzną dialog. Albowiem kiedy ów na zakończenie partii smutno wzdycha, ta pyta się o przyczynę takiego zachowania. Na szczerze wyznanie miłości i ku radości zalotnika Beatrycze, ujęta żarliwością uczucia Anichina, odpowiada pozytywnie i wkrótce obydwójce stają się kochankami<sup>26</sup>.

Poprzestaśmy na tych kilku przykładach średniowiecznych fabuł, które wszak stanowią, jak można sądzić, wystarczającą podstawę do sformułowania zasadniczych wniosków odnośnie do niektórych aspektów zastosowania gry w szachy w kulturze dworsko-rycerskiej Europy łacińskiej pełnego i późnego średniowiecza, w kontekście rywalizacji płci. Jeśli zgodzić się, jak proponowaliśmy na początku, ze stwierdzeniem, że do pewnego stopnia to, co funkcjonowało w świecie przedstawionym, odzwierciedlało rzeczywiste relacje społeczne, normy zachowań i obyczaje obecne w kulturze współczesnej autorowi danego przekazu, to dochodzimy do wniosku, że średniowieczna gra w szachy nie była jedynie zabawą służącą rozrywce. Zestaw do szachowej rozgrywki w sytuacjach, gdy pochylali się nad nim gracze dwojga płci, stwarzał dogodne warunki, w których dochodziło do zachowań związanych z różnymi

---

sospiro. La donna guardatolo disse: <Che avesti, Anichino? Duolti cosí che io ti vinco?> <Madonna,> rispose Anichino <troppo maggior cosa che questa non è fu cagion del mio sospiro>. Postosi adunque nome Anichino, a Bologna pervenne; e, come la fortuna volle, il dí seguente vide questa donna a una festa e troppo piú bella gli parve assai che stimato non avea: per che, innamoratosi ardentissimamente di lei, propose di mai di Bologna non partirsi se egli il suo amore non acquistasse. E seco divisando che via dovesse a ciò tenere, ogn'altro modo lasciando stare, avvisò che, se divenir potesse famigliar del marito di lei, il qual molti ne teneva, per avventura gli potrebbe venir fatto quel che egli desiderava. Venduti adunque i suoi cavalli e la sua famiglia acconcia in guisa che stava bene, avendo lor comandato che sembiante facessero di non conoscerlo, essendosi accontato con l'oste suo, gli disse che volentier per servidore d'un signore da bene, se alcun ne potesse trovare, starebbe; al quale l'oste disse: <Tu se' dirittamente famiglio da dovere esser caro a un gentile uomo di questa terra che ha nome Egano, il qual molti ne tiene e tutti gli vuole appariscenti come tu se': io ne gli parlerò>. E come disse cosí fece; e avanti che da Egano si partisse, ebbe con lui acconcio Anichino; il che, quanto piú poté esser, gli fu caro. E con Egano dimorando e avendo copia di vedere assai spesso la sua donna, tanto bene e sí a grado cominciò a servire Egano, che egli gli pose tanto amore, che senza lui niuna cosa sapeva fare; e non solamente di sé ma di tutte le sue cose gli aveva commesso il governo” — G. BOCCACCIO: *Decamerone*. A cura di V. BRANCA. Firenze 1976, s. 475—476; por. tekst w języku polskim: G. BOCCACCIO: *Dekameron*. Oprac. M. BRAHMER. Przeł. E. BOYÉ. Kraków 2004, s. 405—406.

<sup>26</sup> Por. G. MAZZOTTA: *The World at Play in Boccaccio's Decameron*. Princeton 1986, s. 176—177.

przejawami ludzkiej seksualności. Gra w szachy stanowiła świetny pretekst do miłosnych schadzek, wykorzystywany w spełnianiu rozmaitych erotycznych pragnień. Przy szachach aranżowano i realizowano sytuacje niemożliwe w innych warunkach, np. te, które stanowiły odwrócenie tradycyjnej dominacji średniowiecznego mężczyzny. W okolicznościach wynikłych z zainicjowania gry w szachy typowa dla średniowiecza „asymetria pozycji i wpływów społecznych obojga partnerów”<sup>27</sup> — by zacytować słowa Ruth Mazo Karras w kontekście dyskusji nad seksualną supremacją średniowiecznego mężczyzny — ulegała mocnemu zniwelowaniu. W swojej nie tak dawno napisanej pracy na temat wizerunku kobiety w średniowiecznych społeczeństwach nordyckich Jenny Jochens posłużyła się terminem *gender blurring*, czyli zamazywanie różnic wynikających z kulturowego postrzegania płci<sup>28</sup>. Sformułowanie to można z powodzeniem zastosować w przedstawionych kontekstach. W czasie gry kobieta skutecznie korzystała z umiejętności intelektualnych i tym samym okazywała się dla mężczyzny co najmniej równorzędnym graczem. Średniowieczna niewiasta potrafiła też przejąć inicjatywę i stać się w damsko-męskiej rywalizacji płci stroną dominującą, co, jak mogliśmy zaobserwować w niektórych przypadkach, wykorzystywała skrzętnie i z powodzeniem.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Andreas Capellanus on Love*. Ed. and transl. by P.G. WALSH. London 1982.  
 BOCCACCIO G.: *Decamerone*. A cura di V. BRANCA. Firenze 1976.  
 BOCCACCIO G.: *Dekameron*. Oprac. M. BRAHMER. Przeł. E. BOYÉ. Kraków 2004.  
*The Boke of Duke Huon of Bordeaux, done into English by Sir John Bourchier*. Ed. by S.L. LEE. London 1879.  
*The Chronicle of Froissart*. Introduction W.P. KER. Vol. 1. London 1901.  
 FROISSART J.: *Chronicles of England, France, Spain and the Adjoining Countries, from the Latter Part of the Reign of Edward II to the Coronation of Henry IV*. Transl. T. JOHNES. Vol. 1. London 1842.  
*Raoul de Cambrais*. Ed. S. KAY. Oxford 1992.  
*Roman van Lancelot*. Ed. W.J.A. JONCKBLOET. The Hague 1846—1849.

<sup>27</sup> R.M. KARRAS: *Seksualność w średniowiecznej...*, s. 171.

<sup>28</sup> J. JOCHENS: *Old Norse Images of Women*. Philadelphia 1996, s. 212—214.

## Opracowania

- AURELL M.: *Chivalric Culture in the Twelfth and Thirteenth Centuries*. In: "Riddarasögur". *The Translation of European Court Culture in Medieval Scandinavia*. Eds. K.G. JOHANSSON, E. MUNDAL, N. FORLAG. Oslo 2014.
- BANASZKIEWICZ J.: *Jak Erenfried Ezzo wygrał od Ottona III jego siostrę Matyldę*. W: J. BANASZKIEWICZ: *Trzy po trzy o dziesiątym wieku*. Kraków 2014.
- BENNET R.E.: *Arthur and Gorlagon, The Dutch Lancelot and St Kentigern*. "Speculum" 1938, Vol. 13.
- BOLOGNE J.C.: *Historia uwodzenia. Od antyku do dziś*. Przeł. K. MARCZEWSKA. Warszawa 2012.
- BUBCZYK R.: *Gry na szachownicy w kulturze dworskiej i rycerskiej w średniowiecznej Anglii na tle europejskim*. Lublin 2009.
- CONSTABLE O.R.: *Chess and Courtly Culture in Medieval Castile: The Libro de ajedrez of Alfonso X, el Sabio*. "Speculum" 2007, Vol. 82.
- CURTIS E.R.: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Przeł. i oprac. A. BOROWSKI. Kraków 2005.
- DUBY G.: *Damy XII wieku*. Przeł. A. i K. CHOIŃSCY. Warszawa 2000.
- DUHAMEL-AMADO C., BRUNEL-LOBRICHON G.: *Życie codzienne w czasach trubadurów*. Przeł. A. LOBA. Poznań 2000.
- ELIAS N.: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABLUDOWSKI. Warszawa 1980.
- FISKE W.: *Chess in Iceland and in Icelandic Literature with Historical Notes on Other Table Games*. Florence 1905.
- FLORI J.: *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Przeł. E. TROJAŃSKA. Poznań 2003.
- GEREMEK B.: *Fabula, konwencja i źródło. Utwór literacki w badaniu kultury średniowiecznej*. W: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Red. Z. STEFANOWSKA, J. SŁAWIŃSKI. Warszawa 1978.
- GREEN D.H.: *Women and Marriage in German Medieval Romance*. Cambridge 2009.
- HUIZINGA J.: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Przeł. M. KURECKA, W. WIRPSZA. Warszawa 2011.
- HUIZINGA J.: *Jesień średniowiecza*. Przeł. T. BRZOSTOWSKI. Warszawa 1992.
- Huon de Bordeaux, chanson de geste*. Réd. P. RUELLE. Bruxelles 1960.
- JESCH J.: *Women in the Viking Age*. Woodbridge 1991.
- JOCHENS J.: *Old Norse Images of Women*. Philadelphia 1996.
- JOCHENS J.: *Women in Old Norse Society*. Ithaca—London 1995.
- KARRAS R.M.: *Seksualność w średniowiecznej Europie*. Przeł. A. BUGAJ. Warszawa 2012.
- KAWCZYŃSKI M.: *Huon z Bordeaux*. „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1907, seria II, T. 27.
- KEEN M.: *Rycerstwo*. Przeł. A. BUGAJ. Warszawa 2014.
- KIZIK E.: *Uwagi o źródłach do dziejów miłości w Polsce średniowiecznej. Przy okazji lektury pracy Adama Krawca, Seksualność w średniowiecznej Polsce, Poznań 2000, ss. 280*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 2002, nr 8.
- KOWALSKI J., LOBA A. i M., PROKOP J.: *Dzieje kultury francuskiej*. Warszawa 2006.
- KRAWIEC A.: *Seksualność w średniowiecznej Polsce*. Poznań 2000.
- MAZZOTTA G.: *The World at Play in Boccaccio's Decameron*. Princeton 1986.
- ORME N.: *Games and Education in Medieval England*. In: *Games and Gaming in Medieval Literature*. Ed. S. PATTERSON. New York 2015.

- OSSOWSKA M.: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 2000.  
RADZIWIŃSKI A.: *Kobieta w średniowiecznej Europie*. Toruń 2012.  
*Rycerze. Historia i legenda*. Red. C.B. BOUCHARD. Przeł. J. JEDLIŃSKI. Warszawa 2010.  
SHEARS F.S.: *Froissart. Chronicler and Poet*. London 1930.  
SHORT W.R.: *Icelanders in the Viking Age. The People of the Sagas*. London 2010.  
TANNAHILL R.: *Historia seksu*. Przeł. G. WOŹNIAK. Warszawa 2001.  
VERDON J.: *Przyjemności średniowiecza*. Przeł. J.M. KŁOCZOWSKI. Warszawa 1998.  
WIESIOŁOWSKI J.: *Hołub z Bordeaux herbu Wczele*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1993, nowa seria, T. 1.  
WŁODARSKI M.: *Świat średniowieczny w zwierciadle romansu*. Kraków 2012.  
YALOM M.: *The Birth of Chess Queen*. New York 2004.

### ***Robert Bubczyk***

#### **A Medieval Game of Chess — Intellectual Pastime of the Elites and the Tool of Sexual Rivalry of the Sexes**

##### Summary

The game of chess, originating in India, came to Europe at the turn of the 10<sup>th</sup> century and gradually became popular among the more privileged, particularly the feudal aristocracy and clergy. In the 12<sup>th</sup> century, with the heyday of courtly and chivalric culture, chess became a popular pastime to the extent that the game transformed into an attribute of the social elites. A cultural analysis of the phenomenon of chess indicates unambiguously that the game, popular as a source of entertainment, was used not exclusively in the ludic context. In the article, the author focuses on the instances of the game of chess played between a man and a woman, present in several medieval narratives (12<sup>th</sup>—14<sup>th</sup> century) coming from the Latin Europe. The analysis of selected narratives allows to answer the question regarding the degree, characteristic and effectiveness of the trope of the play of chess understood as a tool in the rivalry of sexes in the context of human sexuality.

Key words: boardgames, chess, courtly love, courtly culture, chivalric culture, gender, rivalry

### ***Robert Bubczyk***

#### **Mittelalterliches Schachspiel — intellektuelle Unterhaltung für Elite und Methode sexuellen Geschlechterkampfes**

##### Zusammenfassung

Das in Indien erfundene Schachspiel erschien in Europa am Ende des 10. Jahrhunderts und erlangte allmählich Popularität in privilegierten Schichten, vor allem unter Adeligen und



Geistlichen. Mit dem Aufschwung höfischer und ritterlicher Kultur im 12. Jahrhundert wurde Schachspiel zu einem so beliebten Zeitvertreib, dass es schon ein unerlässliches Zeichen der Zugehörigkeit zu elitären Kreisen war. Eine Kulturanalyse des Phänomens weist darauf hin, dass das Spiel nicht nur als Unterhaltung, sondern im größeren Ausmaß angewendet wurde. In seinem Beitrag konzentriert sich der Verfasser auf Motive mit den zwischen einer Frau und einem Mann gespielten Partien Schach, welche in mittelalterlichen narrativen Werken aus Kulturkreisen des sog. lateinischen Europa (12. — 14.Jh.) auftraten. Die Analyse ausgewählter Handlungen erlaubt die Frage zu beantworten, inwieweit und mit welchem Erfolg das Schachspiel in sexuellem Geschlechterkampf ausgenutzt wurde.

Schlüsselwörter: Brettspiele, Schachspiel, höfische Liebe, höfische Kultur, ritterliche Kultur, Kulturgeschlecht, Kampf

**Karol Nabiałek**

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

## ***Registrum hominum ius civile susceptorum*** **Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku**

### **Wstęp**

I. Rejestry nowych obywateli są specyficznym typem piśmiennictwa, związanym wyłącznie z miastami<sup>1</sup>. Obywatelstwo miejskie (*ius civile*) z jednej strony wprowadzało osobę w zakres praw przysługujących mieszczaństwu, z których jednym z najważniejszych była wolność osobista, a z drugiej strony dawało przybyszowi dostęp do przywilejów i uprawnień nadanych konkretnemu ośrodkowi. Jednak kandydat do społeczności miejskiej musiał spełnić określone warunki, z których najważniejszymi były: świadome podporządkowanie się władzom miasta, brak przeszkód do osiedlenia się w innym miejscu, a także dodatkowo, nie zawsze przestrzegane wymagania, jak prawe urodzenie czy posiadanie majątku w mieście<sup>2</sup>. Naturalną konsekwencją przyznawania obywatelstwa było tworzenie dokumentacji, w której te osoby rejestrowano. Najstarsze rejestry przyjęć do prawa miejskiego z terenu Niemiec są zachowane od XIII wieku, a z Anglii nawet od XII wieku (Leicester)<sup>3</sup>.

W Polsce najstarsze tego typu zestawienia pochodzą dopiero z 2. poł. XIV wieku (najwcześniejsze zachowane z Kazimierza od 1369 roku), ale nie ma wątpliwości, że musiały być one prowadzone wcześniej, przynajmniej w ośrodkach

<sup>1</sup> Ostatnio szeroko na temat rejestrów obywateli miast polskich w kontekście tego typu źródeł z zachodniej Europy, ze szczegółowym omówieniem literatury przedmiotu, pisali M. KRÓL, M. SCHMIDT: *Krakowskie „libri iuris civilis” z lat 1392—1800 na tle zachowanych rejestrów przyjęć do prawa miejskiego w Polsce i wybranych ośrodkach europejskich*. „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 2015, T. 21, s. 19—51.

<sup>2</sup> Na temat pojęcia prawa miejskiego oraz zasad jego przyznawania w świetle najnowszych badań zob. tamże, s. 34—39.

<sup>3</sup> Tamże, s. 25—31.

ważniejszych, jak Kraków. Jednak i dla późniejszego okresu spisy przyjęć do *ius civilis* zachowały się dla niewielkiej liczby miast polskich, przy czym zarówno dla miast większych, jak Kraków, Poznań, Lwów, średnich — jak Kazimierz, Sieradz, Nowa Warszawa, Wieluń, jak i dla mniejszych — jak Czehów czy Chrzanów<sup>4</sup>. Rejestry prowadzone w miastach polskich miały różną formę. Tylko nieliczne ośrodki wyodrębniły osobną serię akt miejskich dla wpisywania nowych obywateli. Ze średniowiecza zachowały się księgi tego typu jedynie dla Krakowa, a od XVI wieku pojawiały się one już w kilku innych miastach (Stara Warszawa, Bochnia, Biecz, Poznań, Lwów). W większości jednak nowych obywateli rejestrowano w aktach dokumentujących działalność instytucji miejskich, najczęściej w księgach radzieckich i rachunkowych (również prowadzonych na zlecenie rajców), co wynikało z kompetencji rady, która formalnie przyjmowała do prawa miejskiego. Nie było także jednolitej zasady dotyczącej tych wpisów. W części wypadków, jak w księgach radzieckich Kazimierza, rejestr przyjętych obywateli stanowił stałą pozycję wprowadzaną do ksiąg radzieckich za każdy rok kalendarzowy. W wielu innych miastach informacje o nowo przyjętych mieszczanach bywały wpisywane nieregularnie<sup>5</sup>. Spisy nowych obywateli kilku większych i średnich miast doczekały się edycji (Kraków, Lwów, Bochnia, Nowa Warszawa, Stara Warszawa, Młode Miasto Gdańsk, Wieluń)<sup>6</sup>, ale brakuje nadal opracowań dotyczących ośrodków mniejszych<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> O zachowanych rejestrach przyjęć do prawa miejskiego z miast polskich i możliwościach badawczych, jakie dają te źródła, zob.: E. WÓLKIEWICZ: *Migracje do miast średniowiecznych w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego*. W: *Miasto czyni wolnym. 790 lat lokacji Opola (około 1217—2007)*. Red. A. POBÓG-LENARTOWICZ. Opole 2008, s. 43—52; S. GIERSZEWSKI: *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*. Warszawa 1973; M. KRÓL, M. SCHMIDT: *Krakowskie „libri iuris civilis”...*, s. 22—23.

<sup>5</sup> A. BARTOSZEWICZ: *Piśmienność mieszczańska w średniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012, s. 108; M. STARZYŃSKI: *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*. Kraków 2015, s. 66—68; M. KRÓL, M. SCHMIDT: *Krakowskie „libri iuris civilis”...*, s. 23—24, 33—34.

<sup>6</sup> *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*. Wyd. K. KACZMARCZYK. Kraków 1913; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507—1572*. Wyd. A. KIELBICKA, Z. WOJAS. Kraków 1993; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573—1611*. Wyd. A. KIELBICKA, Z. WOJAS. Kraków 1994; E. KOCZOROWSKA-PIELIŃSKA: *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477—1525*. „Rocznik Warszawski” 1969, T. 9, s. 261—295; „*Album civium civitatis Antiquae Varsoviae*”. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego Starej Warszawy 1506—1586*. [Wyd. i] Oprac. A. BARTOSZEWICZ. Warszawa 2000; „*Album civium Leopoliensium*”. *Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388—1783*. T. 1—2. Wyd. A. JANECZEK. Poznań—Warszawa 2005; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego Młodego Miasta Gdańska 1400—1455*. W: *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400—1455*. Wyd. K. KOPIŃSKI, P. OLIŃSKI. Toruń 2008; T.A. NOWAK: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1514—1535*. „Rocznik Wieluński” 2006, T. 6, s. 41—70; TENŻE: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1540—1569*. „Rocznik Wieluński” 2007, T. 7, s. 69—89; TENŻE: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1572—1598*. „Rocznik Wieluński” 2008, T. 8, s. 121—139; H. ŻEREK-KLESZCZ: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1760—1793*. „Rocznik Wieluński” 2008, T. 8, s. 51—76.

<sup>7</sup> Spis osób, które przyjęły prawo miejskie w Chrzanowie w latach 1414—1564, sporządził Zbigniew WOJAS, nie jest to jednak edycja krytyczna pełnych wpisów *ius civilis* — zob.

II. Jedne ze starszych z terenu Polski rejestrów osób przyjętych do prawa miejskiego, rozpoczynające się od lat 20. XV wieku, zachowały się dla małopolskich Proszowic<sup>8</sup>, gdzie w średniowieczu nowych obywateli notowano w księgach miejskich pomiędzy wpisami dotyczącymi innych spraw. Specyfiką proszowickiej rejestracji *iuris civilis* było sporządzanie jej nie na stronach akt aktualnie prowadzonych, lecz najczęściej obok starszych wpisów. Na znajdujące się w księgach Proszowic wpisy przyjęć do prawa miejskiego zwrócił uwagę Feliks Kiryk, który odnotował strony rękopisów zawierające te informacje oraz poczynił krótkie podsumowanie statystyczno-geograficzne dotyczące nowych obywateli tego miasta<sup>9</sup>. O ile uwagi F. Kiryka, choć w niewielkim stopniu, ale jednak pozwalają zorientować się w kwestii napływu nowych obywateli, a więc w zakresie migracji do miasta, o tyle o charakterze i zawartości tego rejestru nie dowiadujemy się z nich nic. Ostatnio na specyficzny sposób prowadzenia w Proszowicach dokumentacji związanej z przyznaniem prawa miejskiego zwrócił uwagę Michał Schmidt<sup>10</sup>. Inny, nienotowany dotąd w opracowaniach naukowych fragment rejestru przyjęć do prawa miejskiego

TENŻE: *Chrzanów średniowieczny i nowożytny do połowy XVII w.* W: *Chrzanów. Studia z dziejów miasta i regionu do roku 1939.* Chrzanów 1998, s. 100—110 (aneksy nr 6 i 7). Studium dotyczące pochodzenia nowych obywateli Chrzanowa na podstawie rejestrów znajdujących się w rękopisach ksiąg tego miasta przygotował wcześniej J. RAJMAN: *Ludność napływowa w Chrzanowie i w Mysłowicach w XV—XVII w.* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1993, z. 158, s. 91—99 (Prace Historyczne, z. 16).

<sup>8</sup> Proszowice położone w ziemi krakowskiej, lokowane na prawie magdeburkim przez Kazimierza Wielkiego w 1358 r., były w epoce staropolskiej miastem królewskim, wchodzącym w skład wielkorządów krakowskich (podrządztwo proszowickie). Stanowiły też ośrodek jednego z powiatów sądu ziemskiego krakowskiego, od miejsca odbywania roków nazywanego „proszowskim”. W rejestrach skarbowych w związku z poborem podatku stosowane było ponadto pojęcie okręgu (*districtus*) utworzonego od nazwy Proszowic. W źródłach, zwłaszcza wytworzonych w kancelarii królewskiej, *districtus* proszowicki pojawiał się też przy określaniu położenia miejscowości, a więc w znaczeniu administracyjnym. Od XV w. w Proszowicach zbierały się również sejmiki szlachty województwa krakowskiego. Według zestawień Henryka Samsonowicza i Marii Boguckiej, opartych głównie na danych podatkowych, w średniowieczu i epoce nowożytnej Proszowice zaliczały się do II kategorii, inaczej klasy *secundi ordinis*, czyli do miast średnich (M. BOGUCKA, H. SAMSONOWICZ: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej.* Wrocław 1986, s. 113—117, 352—354). Jednak badania F. Kiryka i F. Leśniaka nad potencjałem demograficznym i gospodarczym tego miasta przekonują, że było to raczej miasto małe, należące do III kategorii, choć niewątpliwie jedno z największych w tej grupie (F. KIRYK: *Miasto średniowieczne.* W: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku.* Red. F. KIRYK. Kraków 2000, s. 53—78; F. LEŚNIAK: *W okresie Polski szlacheckiej.* W: *Proszowice. Zarys dziejów...*, s. 150—207).

<sup>9</sup> F. KIRYK: *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej.* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1967, z. 26, s. 32—33 (Prace Historyczne, z. 3); TENŻE: *Miasto średniowieczne...*, s. 70. W pierwszym tekście autor odniósł się do rejestru obywateli w księdze radzieckiej, w drugim zaś dodatkowo zwrócił uwagę na wpisy przyjętych do prawa miejskiego w aktach ławniczych.

<sup>10</sup> M. KRÓL, M. SCHMIDT: *Krakowskie „libri iuris civilis”...*, s. 23, 33.

w Proszowicach, znajdujący się na pergaminowej oprawie księgi ławniczej, dostrzegła Agnieszka Bartoszewicz<sup>11</sup>. Za to autorom prac ukazujących migracje miejskie w szerszym kontekście nic nie wiadomo o prowadzeniu rejestru obywateli w tym mieście<sup>12</sup>. Zapoznanie się z zawartością proszowickich wpisów *iuris civilis* przekonuje o potrzebie ich edycji w całości.

Rejestr obywateli miasta Proszowic jest wart wydania z trzech powodów. Po pierwsze, ze względu na jego zawartość jako cennego źródła do badań nad społeczeństwem miejskim, migracjami miejskimi, gospodarką w średniowieczu, samym prawem miejskim oraz wymogami prawnymi stawianymi wobec nowo przyjmowanych do *iuris civilis*. Po drugie, z uwagi na sposób prowadzenia rejestru — rozproszone zapiski dopiero po zebraniu ich i uporządkowaniu dają w miarę przejrzysty wykaz osób przyjmowanych w poczet obywateli Proszowic. Po trzecie — jako przykład piśmiennictwa miejskiego czy szerzej: dawnego piśmiennictwa polskiego, w celu zobrazowania formy zewnętrznej tego typu wpisów, ich ewolucji formularzowej oraz językowej.

**III.** Miasto Proszowice w średniowieczu, a zapewne i później, nie posiadało osobnej serii ksiąg rejestrujących przyjętych do prawa miejskiego, a przynajmniej nie ma podstaw do takich przypuszczeń<sup>13</sup>. Nowo przyjętych obywateli notowano więc w księgach dokumentujących bieżącą działalność instytucji miejskich — rady i ławy. Jest to zatem materiał rozproszony i dokonanie edycji wiązało się przede wszystkim ze szczegółową kwerendą w zachowanych aktach. W efekcie można stwierdzić, że zapiski rejestrujące osoby uzyskujące

<sup>11</sup> A. BARTOSZEWICZ: *Piśmienność mieszczańska...*, s. 101. Autorce za to nie jest znany właściwy rejestr przyjętych do prawa miejskiego w najstarszych aktach radzieckich oraz w aktach ławniczych Proszowic. Nie wykorzystuje ona też prac F. Kiryka dotyczących Proszowic.

<sup>12</sup> S. GIERSZEWSKI: *Obywatele miast Polski...*, s. 9—10, 15—28; E. WÓLKIEWICZ: *Migracje do miast średniowiecznych...*, s. 49—51. Autorzy ci nie znają też cytowanego już artykułu F. Kiryka (zob. przyp. 9).

<sup>13</sup> Wpisy przyjęć *iuris civilis* w Proszowicach zachowały się wyłącznie dla XV w. W żadnej z ksiąg miejskich z XVI—XVIII w. nie znajdujemy już tych rejestrów. Powodem może być oczywiście brak zachowanej dokumentacji rady z XVI w. oraz zachowanie się tylko jej fragmentów z XVII i XVIII w. Nie można jednak wykluczyć, że podobnie jak w innych miastach (np. Bochnia, Lublin, Nowa Warszawa, Lwów) w okresie nowożytnym mogła wykształcić się osobna seria ksiąg wpisów dla obywateli. Może na to wskazywać właśnie forma prowadzenia tej dokumentacji w XV w. O ile najstarsze wpisy zamieszczono w księgach radzieckich, o tyle w 2. poł. XV w. zaczęto je notować w księdze ławniczej. Co więcej fakt spisania osób otrzymujących obywatelstwo miejskie na karcie pergaminowej, której użyto do wykonania okładki księgi ławniczej (i po oprawieniu dalej zamieszczano tam wpisy dotyczące *ius civile*), z jednej strony może wskazywać na powiązanie tej dokumentacji z ławą miejską, a z drugiej strony może świadczyć o poszukiwaniu nowej formy kancelaryjnej dla rejestru. Zważywszy na pojawianie się wpisów nowych obywateli w piętnastowiecznej księdze ławniczej, zastanawia ich brak w kilku tomach dokumentujących działalność sądu ławniczego z XVI w. Jednak podniesione wątpliwości nie mogą przesądzać o prowadzeniu w Proszowicach osobnej księgi przyjęć do prawa miejskiego.

w Proszowicach prawo miejskie znajdują się w trzech różnych rękopisach (jednostkach archiwalnych). Dlatego podając podstawę edycji, należy jednocześnie dokonać krótkiej charakterystyki samych rękopisów. Szczegółowy opis zachowanych ksiąg miejskich Proszowic z XV—XVIII wieku, w tym jednostek, które zawierają rejestry obywateli, przedstawiony został w osobnym artykule<sup>14</sup>. Wszystkie trzy jednostki archiwalne przechowywane są obecnie w Archiwum Narodowym w Krakowie (Oddział III) w zespole *Variae civitates et villae*, oznaczonym aktualnie nr 29/121.

### **Rękopis o sygnaturze 166**

Najstarsza chronologicznie jednostka, która jednocześnie zawiera najwięcej wpisów dotyczących przyjęć do prawa miejskiego, jest oznaczona sygnaturą 166 (dawniej sygn. IT 230aa)<sup>15</sup>. Pod względem treści rękopis zawiera zasadniczo dokumentację rady miasta Proszowic, choć nie tylko (są też wpisy związane z działalnością ławy), z okresu od 8 marca 1418 do 7 lutego 1456 roku. Jest to rękopis papierowy bez oprawy (w papierowej obwolucie), złożony z luźnych składek oraz pojedynczych kart o wymiarach 10,4—11 x 30,5—31,6 cm (format dutki), liczący 238 stron. Rękopis posiada paginację ołówkową, według której miał liczyć 236 stron, jednak w wyniku błędu przy numeracji pominięto jedną kartę po s. 192, wtórnie oznaczoną jako s. 192A i 192B. Jednostka składa się z 13 regularnych składek o różnej liczbie kart (od 4 do 12 kart) oraz dodatkowo 8 luźnych kart (w tym jedno bifolium).

W poszczególnych składkach i na luźnych kartach stwierdzono 6 różnych znaków wodnych. Dla 4 z nich udało się znaleźć podobne znaki w katalogach filigranów, datowane na lata: 1416 (Biecz)<sup>16</sup>, 1429 (Kra-

---

<sup>14</sup> K. NABIAŁEK: *Księgi miejskie Proszowic z XV—XVIII wieku* (w druku). W dotychczas opublikowanych opracowaniach brakuje informacji na temat liczby, budowy oraz zawartości zachowanych ksiąg Proszowic. Nie opisał tych rękopisów nawet F. KIRYK, który jako pierwszy wykorzystywał je naukowo (zob. przyp. 8—9). Noty inwentarzowe i katalogowe dotyczące zachowanych ksiąg miejskich Proszowic przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie są bardzo ogólne. Zob. J. CZUBEK: *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*. Kraków 1906, s. 75, 94, 116, 203; baza internetowa: <http://www.szukajwarchiwach.pl/search?q=ksi%C4%99ga%20proszowic&order=> [data dostępu: 18.10.2017].

<sup>15</sup> Wcześniej rękopis wchodził w skład sygnatury IT 230a, obejmującej fragmenty ksiąg lelewskich, ale dzięki ekspertyzie Jerzego Wyrozumskiego został z niej wyjęty. Własnoręczna notatka tego historyka z tą informacją znajduje się na obwolucie rękopisu. Zob. J. LABERSCHEK: *Lelów*. W: SHGKr, Cz. 3, z. 3, s. 510—512; K. NABIAŁEK: *Fragment zaginionej księgi lawniczej miasta Lelowa z drugiej połowy XV wieku*. W: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*. Red. W. BUKOWSKI, T. JUREK. Kraków 2012, s. 1294—1295.

<sup>16</sup> F. PIEKOSIŃSKI: *Średniowieczne znaki wodne zebrane z rękopisów przechowywanych w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich, wiek XIV*. Kraków 1893, nr 814.



ków)<sup>17</sup>, 1445 (Kraków)<sup>18</sup> i 1448 (Sion)<sup>19</sup>. Datowanie tych filigranów odpowiada datacji wpisów i zgadza się z czasem produkcji papieru.

Obecny układ kart z pewnością nie odpowiada ich pierwotnej kolejności, o czym świadczą daty wpisów. Przejrzenie zawartości oraz porównanie rąk pisarzy pozwala na próbę uporządkowania tej zachowanej fragmentarycznie najstarszej księgi miejskiej Proszowic. Właściwy układ kart rękopisu o sygnaturze 166 prawdopodobnie powinien być następujący: s. 1—20, 29—32, 58—57, 21—28, 233—236, 33—56, 59—192, 192A—192B, 193—232. Trzeba jednak zauważyć, że jest to wstępna rekonstrukcja, a dla dokładniejszego odtworzenia układu składek i kart w rękopisie niezbędne jest szczegółowe przebadanie zawartości całych akt. Wskazane jest też kontynuowanie kwerend w celu odnalezienia brakujących składek tej księgi<sup>20</sup>.

Wpisy do prawa miejskiego w składkach księgi radzieckiej są rozproszone i były wprowadzane w różnym czasie, często dopisywane na stronach zawierających już wcześniejsze wpisy.

### **Rękopis o sygnaturze 167**

Druga jednostka archiwalna zawierająca kilka wpisów osób przyjętych do prawa miejskiego (tylko we fragmentach z lat 1494—1496) jest obecnie oznaczona sygnaturą 167 (dawniej sygnatura IT 230bb)<sup>21</sup>. Jest to rękopis papierowy bez oprawy (umieszczony luźno w tekturowej okładce i w papierowej obwolucie), złożony z luźnych składek oraz pojedynczych kart o wymiarach 10,3—11,1 x 31,4—32,3 cm (format dutki), liczący 640 stron. Rękopis posiada paginację ołówkową z 2. poł. XX wieku, według której miał liczyć 630 stron, jednak w wyniku błędu przy numeracji pominięto w sumie 10 stron (dwie po s. 236, dwie po s. 238, dwie po s. 368, dwie po s. 376, jedną po s. 474 i jedną po s. 475). Pod względem zawartości jest to dokumentacja działalności sądu ławniczego (wójtowsko-ławniczego), czyli księga ławnicza miasta Proszowic z lat 1451—1452, 1454, 1481—1486, 1488—1509.

<sup>17</sup> Tamże, nr 988.

<sup>18</sup> Tamże, nr 894.

<sup>19</sup> C.M. BRIQUET: *Les Filigranes dictionnaire historique des marques du papier dès leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*. T. 4. Paris—Genève 1907, nr 12997.

<sup>20</sup> O celowości tych poszukiwań przekonują dalsze cztery karty (dwa bifolia), niewątpliwie wytworzone wspólnie z pozostałymi składkami, znajdujące się w innej jednostce archiwalnej, zawierającej luźne materiały dotyczące Proszowic (Archiwum Narodowe w Krakowie, *Variae civitates et villae* (nr 29/121), sygn. 281, s. 351—358). Te cztery karty powinny się umieścić w rękopisie 166 i ułożyć między kartami oznaczonymi obecnie jako s. 236 i 33. Szerzej na ten temat zob. K. NABIALEK: *Księgi miejskie Proszowic...*

<sup>21</sup> Wcześniej rękopis wchodził w skład sygnatury IT 230b wraz z fragmentem ksiąg ławniczych Lelowa oraz innymi nieuporządkowanymi materiałami. Został z niej wyjęty dzięki ekspertyzie Feliksa Kiryka. Zob. J. LABERSCHEK: *Lelów...*, s. 510—512; K. NABIALEK: *Fragment zaginionej księgi ławniczej...*, s. 1294—1295.

Rękopis składa się więc z 38 składek (o różnej liczbie kart — od 4 do 12) oraz 14 luźnych kart, w tym 5 kart podwójnych. W poszczególnych składekach i na luźnych kartach stwierdzono prawdopodobnie 14 różnych znaków wodnych. Spośród tych znaków udało się odnaleźć w katalogach 3 podobne, datowane na lata: 1448—1453 (Ansbach, Monachium, Toruń)<sup>22</sup>, 1452 (Kraków)<sup>23</sup>, 1467 (Kraków)<sup>24</sup>. Przybliżony czas powstania papieru, który wykorzystano do sporządzenia akt ławniczych, odpowiada datacji wpisów.

Układ kart ustalony przy porządkowaniu rękopisu i paginacji odpowiada zapewne porządkowi chronologicznemu. Księga jest niekompletna i zawiera tylko część składek z tego okresu działalności sądu ławniczego, o czym świadczą duże luki chronologiczne. Najstarszy fragment tego tomu akt ławniczych z 1449 roku jest przechowywany osobno w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie<sup>25</sup>.

### **Rękopis o sygnaturze 160**

Trzecią jednostką archiwalną, z której pochodzą wpisy osób przyjętych do prawa miejskiego, jest kodeks papierowy o sygnaturze 160 (dawna sygnatura Prosz. 1), liczący 720 stron, w formacie dutki o wymiarach 10,5—11,2 x 32,2—32,6 cm, oprawiony w pergamin typu południowego, garbowany i bielony jednostronnie, na zewnątrz żółkły, a wewnątrz ściemniały i pobrudzony. Okładka w dolnej części jest złożona na dwie części, a na krawędzi części zagiętej znajdują się dwie okrągłe dziurki, co świadczy o tym, że wcześniej blok kodeksu był zamykany i zawiązywany z góry na dół. Rękopis posiada paginację ołówkową z 2. poł. XX wieku (s. 1—720).

Kodeks jest zbudowany z 41 składek papierowych o różnej liczbie kart — od 4 do 14 (najczęściej 8 kart), ale w większości regularnych, z wyjątkiem składki ostatniej (s. 689—720), złożonej faktycznie z dwóch składek: 6+6 i 2+2, która ma więc postać 6+6+4. Na papierze tworzącym składki rękopisu stwierdzono co najmniej 23 różne znaki wodne.

Jest to księga ławnicza miasta Proszowic. Zawiera dokumentację sądów ławniczych gajonych z okresu od 6 maja 1474 do 24 stycznia 1511 roku.

<sup>22</sup> *Der Wasserzeichenkartei Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart*. Bearbeitet von G. PICCARD. T. 3: *Die Turm-Wasserzeichen*. Stuttgart 1970, nr 324.

<sup>23</sup> F. PIEKOSIŃSKI: *Średniowieczne znaki wodne...*, nr 1056.

<sup>24</sup> Tamże, nr 1045.

<sup>25</sup> Fragment składki zapewne tej księgi ławniczej, złożony z 7 kart, jest zachowany w rękopisie Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 440, k. 115—121. Za fragment tego tomu akt ławniczych należy uznać również dwie niepaginowane karty znajdujące się w innej jednostce archiwalnej z Archiwum Narodowego w Krakowie z zespołu *Variae civitates et villae* (nr 29/121), oznaczonej sygn. 112, zawierające wpisy z czterech różnych sesji sądu gajonego z października i listopada nieznanego roku. Zob. K. NABIALEK: *Księgi miejskie Proszowic...*

Dla potrzeb edycji istotna jest jednak zawartość nie zasadniczej części rękopisu, a wewnętrznej strony pergaminowej oprawy. Od wewnątrz na całej powierzchni — zarówno na górnej i dolnej okładce, na jej przedłużeniu na zamknięcie, jak i na części grzbietowej — pergamin jest zapisany. Zdecydowana większość odczytanych not to wpisy poświadczające przyjęcie osób do prawa miejskiego. Choć zapiski były wprowadzane nierównomiernie, w kilku wzajemnie zazębiających się pionowych kolumnach, to można nazwać zawartość tekstową wewnętrznej strony okładki rejestrem przyjęć do prawa miejskiego w Proszowicach. Odczytane zapiski, z wyjątkiem jednej (1477 rok), pochodzą z lat 90. XV wieku. Wpisy te były zatem prowadzone równoległe do akt ławniczych i przynajmniej część z nich została sporządzona przed przyszcieniem pergaminu do oprawy. Dowodem na to są noty na części grzbietowej, znajdujące się pod związami, które są częściowo widoczne, a częściowo zasłonięte, co wyklucza napisanie ich już po przymocowaniu do składek. Ponadto na wewnętrznej stronie przedniej okładki (u góry) znajduje się nota stylizowana na nagłówek, sporządzona przez pisarza, informująca o założeniu przez niego księgi 6 maja 1474 roku. Data ta powtarza się w nagłówku sądu gajonego, wpisanym tą samą ręką na początku s. 1 rękopisu. Poświadcza ona, że pergamin był już wtedy przeznaczony na oprawę tego kodeksu, choć nie od razu został z nim połączony. Może przez pewien czas stanowił rodzaj luźnej obwoluty, w którą zawijano składek. To mogłoby tłumaczyć przyczynę zabrudzeń i zatarcia tekstu, z powodu których większość zapisek jest niestety nieczytelna.

IV. Przejrzenie akt miejskich pod kątem wpisów *iuris civilis* i uporządkowanie tego materiału pozwala na sformułowanie kilku uwag i spostrzeżeń. Weryfikacji wymagają niektóre informacje podawane przez Feliksa Kiryka. W najstarszych aktach miejskich (sygn. 166) znajdują się wpisy przyjętych do prawa miejskiego z lat 1420—1456, a nie z lat 1423—1454; w okresie tym obywatelstwo uzyskało 140 osób, a nie 122<sup>26</sup>. Z kolei w aktach ławniczych (sygn. 167) nie ma wpisu poświadczającego przyznanie prawa miejskiego „Wojtkowi z Pławowic”, gdyż zapiska, na którą autor się powołuje, dotyczy innej sprawy; Andrzej z Urzędowa przyjął *ius civile* w 1495 roku, a nie w 1497 roku<sup>27</sup>.

Ogólna liczba odnalezionych i odczytanych wpisów dotyczących przyjęć do *ius civile* w Proszowicach wynosi 182, w których obywatelstwo uzyskały łącznie 183 osoby. Jak to już zauważył F. Kiryk, większość nowych mieszczan pochodziła z miejscowości położonych w pobliżu Proszowic, głównie z oko-

<sup>26</sup> Nie ma zapisek dotyczących przyjęć do prawa miejskiego na s. 83, 169 rękopisu 166, podawanych przez F. KIRYKA. Zob. TENŻE: *Dzieje Proszowic...*, s. 32; TENŻE: *Miasto średniowieczne...*, s. 70.

<sup>27</sup> Ponadto na s. 364 rękopisu 167 brak wpisów o przyjętych do prawa miejskiego. Por. F. KIRYK: *Miasto średniowieczne...*, s. 70.

licznych wsi, najczęściej oddalonych od kilku do kilkunastu kilometrów od miasta. Sporadycznie napływali też mieszkańcy dalej położonych osad: Zadroże (40 km), Balice (35 km), Boleń, Mogiła, Damice (25 km), Wadów (20 km). Odleglejszymi miejscami pochodzenia przybyszy były praktycznie bez wyjątku miasta: Ciechanów (ok. 350 km), Dobrzyń (ok. 350 km) lub wieś Dobrynia (120 km), Łęczyca (280 km), Przeworsk (180 km), Urzędów (180 km), Wolbórz (170 km), Opoczno (160 km), Szydłowiec (140 km), Szydłów (75 km), Tuchów (70 km), Jędrzejów (55 km), Busko (50 km), Myślenice (50 km), Wojnicz (50 km), Żarnowiec (50 km), Książ Wielki (35 km), Wieliczka (30 km). To zresztą sytuacja typowa dla mniejszych ośrodków miejskich, co podnoszono już w literaturze.

Warto zauważyć, że stosunkowo duża liczba osób, którym przyznawano obywatelstwo, była podawana bez miejsca pochodzenia. Jak już dawno zauważył F. Kiryk, wśród tych ludzi niewątpliwie było wielu proszowiczian od dawna zamieszkujących w mieście, a dopiero później przyjmujących prawo<sup>28</sup>. Z zapisek wynika, że pewną grupę wśród nowych obywateli stanowili komornicy zamieszkujący w domach mieszczan: np. W 1433 roku Jakub z Wieliczki, który mieszkał w domu Skóry (nr 47), w 1445 roku Mikołaj *olim serviens apud Januschowa* (nr 86), w 1447 roku Bartek z Tempoczowa *qui sedet in orto Coci* (nr 101), w 1453 roku Staszek *de domo Garb* (nr 114), Maciej *ab Andrisch* (nr 121), w 1454 roku Maciej *de Czichowlaslo* (nr 126), w 1456 roku Mikołaj *qui est apud Jacussium Soczyerowa* (nr 138). Drożą do uzyskania obywatelstwa w Proszowicach dość często bywał ślub z mieszczańską córką, o czym świadczą określanie osób w zapiskach jako zięć (*gener*). W pewnych wypadkach jednakże podawano miejsce pochodzenia, a w innych nie, i wówczas kryterium bliższej identyfikacji stanowiła osoba teścia lub teściowej (nr 9, 32, 76, 91, 92, 102, 123, 147, 171). Mamy też przykład zastosowania słynnej zasady „powietrze miejskie czyni wolnym”, czyli przyznania obywatelstwa braciom, którzy przez ponad rok mieszkali w mieście (nr 61). Jeżeli chodzi o specjalność rzemieślniczą nowych mieszczan, można zauważyć, że w Proszowicach osiadło: 5 krawców, 4 szewców, 2 tkaczy (*textor*), postrzygacz sukna (*rassor*), 3 kowali, 2 kuśnierzy i miecznik (*gladiator*), co poniekąd wskazuje na istnienie w tym

<sup>28</sup> F. KIRYK: *Dzieje Proszowic...*, s. 32—33. Autor notuje dwa przykłady — pierwszy, dotyczący niejakej Panoski, jest adekwatny: przyjęła ona prawo miejskie w 1447 r. (nr 97), choć jest poświadczona w mieście od 1445 r. (rkps sygn. 166, s. 172). Drugi przykład podany przez Kiryka, dotyczący „Motowąsa”, to nieporozumienie — w 1453 r. przyjął prawo miejskie Stanisław *Mothowansch* (nr 115), a nie Piotr, który w mieście mieszkał co najmniej od 1417 r. Piotr Motowas (*Mothowansch, Mothowasz*) raczej od dawna posiadał obywatelstwo w Proszowicach, skoro wielokrotnie od 1417 r. był rajcą i ławnikiem (rkps 166, s. 1—2, 4 i nast.). Samo zasiadanie w radzie jeszcze nie przesądza o posiadaniu prawa miejskiego, skoro Mikołaj Wyrzga został wpisany do *ius civile* w 1443 r. (Edycja, nr 57), choć co najmniej od 1439 r. był rajcą. Sprawą otwartą pozostaje, czy Stanisław i Piotr byli ze sobą spokrewnieni i ewentualnie w jakim stopniu.

mieście dobrych warunków do wykonywania tych właśnie rzemiosł. Są także wypadki przyznania obywatelstwa występującym samodzielnie kobietom (nr 7, 33, 78).

Jak już wspomniano, wpisy sporządzano bardzo różnie — w wielu wypadkach pojedyncze zapiski umieszczano pomiędzy innymi wpisami. Można również dostrzec próby tworzenia ciągłych rejestrów, jak 4 strony wpisów na s. 26—28 i 233 z lat 1425—1427, 1429—1432 (nr 3—19, 21—28, 30—45), 16 kolejnych wpisów na s. 170 z lat 1443—1445, poprzedzonych nagłówkiem<sup>29</sup> (nr 63—72, 77, 81—83, 86—87), oraz 10 wpisów następujących po sobie na s. 223 z lat 1451, 1454 (nr 108—110, 124—125, 129—133), przy czym i tak nie uwzględniono w nich wszystkich osób przyjętych w tym czasie do prawa miejskiego i kilka wpisów poczyniono w innych miejscach. W trzech zapiskach wymieniono więcej niż jedną osobę, która przyjęła prawo miejskie (nr 11 z 1425 roku, nr 23 z 1427 roku i nr 61 z 1443 roku). Z kolei w dwóch zapiskach nie podano osób przyjętych do prawa (nr 18 z 1426 roku i nr 84 z 1445 roku). Zapewne był to błąd pisarza.

Fakt częstej zmiany ręki wpisów w rękopisie 166 pozwala na dość prawdopodobną hipotezę, że oprócz pisarzy miejskich noty rejestrujące przyjętych do prawa miejskiego sporządzali aktualnie urzędujący rajcy. Można też nieco przekornie stwierdzić, że niemal zasadą (z pewnymi wyjątkami, gdy wydzielano jednak osobne strony do wpisywania nowych obywateli) stał się zwyczaj notowania osób przyjętych do prawa miejskiego na wszelkich wolnych miejscach w już zapisanych składkach ksiąg, głównie radzieckich. Wpisy w aktach ławniczych, choć umieszczane między innymi wpisami, były jednak notowane na bieżąco, zgodnie z datami sądów, ręką pisarza prowadzącego księgę w tym czasie. W załączonej tabeli 1 zestawione zostały poszczególne ręce, którymi sporządzono wpisy do prawa miejskiego w księgach miejskich Proszowic. W nagłówku celowo zostało użyte określenie bezosobowe, gdyż nie ma pewności, które zapiski były dziełem pisarzy miejskich, a które wpisały inne osoby (np. rajcy). Zasadnicza wątpliwość dotyczy identyfikacji ręki, którą sporządzono zapiski z lat 1453—1454. Kształt liter i dukt pisma są bardzo podobne do pisma ręki ósmej, choć nie wiem, czy identyczne. Ponadto wpisy ręki ósmej i podobnej lub tożsamej z nią dzieli dziesięć lat. Z tego powodu nie uznano, że jest to ta sama ręka, ale być może ta sama i oznaczono ją jako „ręka 8.?”. Ze względu na stan zachowania wpisów na oprawie rękopisu o sygn. 160 zrezygnowano z próby identyfikacji rąk sporządzających wpisy, więc nie zostały one ujęte w wykazie. Wskazanie poszczególnych rąk okazało się bardzo przydatne, gdyż umożliwiło określenie przybliżonej chronologii kilku niedatowanych zapisek.

<sup>29</sup> Nagłówek ten został zacytowany w tytule niniejszej edycji.

## Wykaz rąk sporządzających wpisy do prawa miejskiego w Proszowicach

Ręka	Rękopis — strony	Numery w edycji	Daty wpisów	Uwagi
1.	Rkps sygn. 166, s. 26	1	1420	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 3, 5, 7—13
2.	Rkps sygn. 166, s. 25, 26	2—3	1423, 1425	
3.	Rkps sygn. 166, s. 26, 27, 28	4, 12—19, 21—28, 30—35	1425, 1426, 1427, 1429	
4.	Rkps sygn. 166, s. 26, 27	5—11	1425	
5.	Rkps sygn. 166, s. 25	29	1427	
6.	Rkps sygn. 166, s. 28, 233	36—45	1429, 1430, 1431, 1432	
7.	Rkps sygn. 166, s. 50, 51, 58	20, 46, 47	1426, 1432?, 1433	
8.	Rkps sygn. 166, s. 82, 98, 170	48—50, 63—72, 77, 81—83	1440?, 1442?, 1443	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 86—104
8.?	Rkps sygn. 166, s. 185, 215, 223, 226, 228—229	114—123, 125—133	1453, 1454	Może to tylko podobna ręka do ręki 8.; wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 228—232
9.	Rkps sygn. 166, s. 69, 108— 109, 112—113, 115, 118, 125, 233	51—52, 53—60,	1442, 1443	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 104—139
10.	Rkps sygn. 166, s. 154	61—62	1443	Ręka 10.
11.	Rkps sygn. 166, s. 93	73—74	1444	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 146—147
12.	Rkps sygn. 166, s. 153, 154, 156	75, 76, 78	1444	
13.	Rkps sygn. 166, s. 101, 153, 166, 167, 170	79—80, 84, 85, 87	1445?, 1445	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 157—169
14.	Rkps sygn. 166, s. 153, 170	86, 88	1445	
15.	Rkps sygn. 166, s. 174—175, 182—183	89—93, 95—101	1446, 1447	
16.	Rkps sygn. 166, s. 180	94	1446	Wpisy tą ręką: Rkps sygn. 166, s. 180—181
17.	Rkps sygn. 166, s. 26, 27, 93, 206, 212	102—107	1449, 1450, 1451	
18.	Rkps sygn. 166, s. 223, 225, 226	108—113	1451, 1452	
19.	Rkps sygn. 166, s. 223	124	1454	
20.	Rkps sygn. 166, s. 186, 187, 197, 231, 232	134—138	1455, 1456	
21.	Rkps sygn. 167, s. 323, 328, 330, 332, 342, 351—352, 357, 365—367	152—160, 164—170	1494, 1495, 1496	



Przyjęcie do obywatelstwa określano w rejestrze proszowickim kilkoma czasownikami: *suscipere* (*suscepit*), *accipere* (*accepit*), *acceptare* (*acceptavit*), *recipere* (*recepit*), *assumere* (*assumpsit*; także z polską glossą: *assumpsit ius civile alias przyjął*), *dare* (*datum est ius civile*), *adipiscere* (*adeptus*), *acquire* (*acquisivit*). Pojawiło się też pojęcie wprowadzenia (*intrmittere: intromisit se iuri civili*) i promocji (*promotus est*) na mieszczanina.

Formularz zapisek, najczęściej lakoniczny, choć niejednolity dla całego okresu, w latach 40. uległ dość dużej rozbudowie, a w 1443 roku był nawet stylizowany na formularz dokumentów wydanych przez kancelarię królewską; pojawiły się formuły — np. promulgacja i intytulacja (nr 54—56, 58) czy testacja (nr 53). Rozbudowaną treść mają również zapiski wpisane do ksiąg ławniczych z lat 1494—1496.

We wpisach pojawiają się także różne informacje związane z przyznaniem prawa miejskiego, które możemy uznać za warunki stawiane kandydatom przez radę Proszowic. Są to: prawe urodzenie (z reguły powiązane z podaniem imion — ojca lub obojga rodziców), zakup majątku w mieście, świadkowie lub osoby popierające przyjęcie do prawa, informacje o wniesionych opłatach z tytułu wpisu, zobowiązanie do ponoszenia podatków i innych ciężarów ogólnomiejskich. Warto jednak podkreślić, że w większości zapisek na pierwsze miejsce wysuwa się informacja o złożeniu przysięgi wierności miastu oraz zobowiązaniu do posłuszeństwa władzom i uchwałom miejskim, co według ostatnich badań było właśnie najważniejszym warunkiem przyjęcia w poczet obywateli<sup>30</sup>.

Na koniec można jeszcze zauważyć, że terminy przyjęć obywateli, chyba zbieżne z datami wpisów, najczęściej wypadały w niedziele<sup>31</sup>. Nierzadkie były wpisy w okresie ścisłego Bożego Narodzenia, tj. przed świętem Objawienia Pańskiego, kiedy zgodnie z prawem magdeburskim obowiązywał zakaz gajenia i sprawowania sądów ławniczych<sup>32</sup>. Inaczej rzecz się przedstawia w wypadku obywateli, dla których informacje o przyjęciu wpisano do księgi ławniczej — wszystkie bez wyjątku wpisy wprowadzono na sądach gajonych, sprawowanych w zwyczajowych terminach. Być może jest to przesłanka wskazująca na próbę uporządkowania w latach 90. XV wieku procedury przyjmowania osób do prawa miejskiego w Proszowicach i ścisłego związania ich z posiedzeniami sądu. Nie ma tu oczywiście mowy o przekazaniu wyłącznych uprawnień do

<sup>30</sup> M. KRÓL, M. SCHMIDT: *Krakowskie „libri iuris civilis”...*, s. 34—36.

<sup>31</sup> Na częste przyjmowanie obywateli do prawa miejskiego w niedziele i święta zwróciła uwagę A. BARTOSZEWICZ, która uznała, że mogło to mieć związek ze specjalnym świętowaniem tego wydarzenia, porównywalnym do litkupu. Zob. TAŻ: *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*. Warszawa—Pułtusk 2003, s. 213—215.

<sup>32</sup> B. GROICKI: *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*. Warszawa 1953, s. 74.

decydowania o nadaniu praw miejskich landwójtowi i ławnikom. Z treści wpisów (zwłaszcza nr 170) wynika, że zgodnie z zasadą nadal mieli w tym udział rajcy. Zmiana dotyczy więc głównie czasu i okoliczności inauguracji nowych osób w mieście.

V. Edycja obejmuje zapiski rejestrujące przyjęcia do prawa miejskiego w Proszowicach odnalezione w trzech opisanych jednostkach archiwalnych. Wpisy przyjętych do *iuris civilis* dotyczą następujących lat:

- 1420, 1423, 1425—1427, 1429—1433, 1440, 1442—1447, 1449—1456 (rkps sygn. 166);
- 1477 (rkps sygn. 160);
- 1492—1497 (rkps sygn. 160; rkps sygn. 167);
- 1499 (rkps sygn. 160).

W druku zapiski zostały zestawione w układzie chronologicznym. W wypadku braku daty dziennej i trudności w jej doprecyzowaniu o kolejności usytuowania w obrębie danego roku decydowało miejsce sporządzenia wpisu, tj. wcześniejsza strona rękopisu albo wcześniejsze umieszczenie na danej stronie.

Tekst został wydany według *Projekt instrukcji wydawniczej...* opracowanego przez Adama Wolffa<sup>33</sup>, z zastosowaniem kilku modyfikacji edytorskich, na wzór przyjętych w nowszych wydawnictwach źródłowych. Nie zostały wyróżnione inicjały, natomiast wyrazy pisane większymi literami oraz słowa napisane w formie nagłówka przed zapiską ujęto w dwie podwójne pionowe kreski. Błędne zapisy wyrazów lub pewne osobliwości tekstu (np. powtórzenia, wadliwa budowa zdania), wbrew ostatniej tendencji edytorskiej, a zgodnie z zaleceniem Wolffa, zaznaczono skróconym *sic* ujętym w nawias prostokątny [s] (pojedyncze słowa) lub [ss] (osobliwości tekstu). W celu zapewnienia czytelności treści zapisek przekreślone wyrazy i fragmenty zdań, które stanowią niewątpliwie błędy i zostały zastąpione innym tekstem, przytoczono w przypisach tekstowych umieszczonych w nawiasie klamrowym {*a-a*}. Za to wszystkie dopiski na marginesie i ponad wierszem, sporządzone ręką pisarza lub przez współczesnego korektora tekstu, zgodnie z zaleceniem A. Wolffa zostały wciągnięte do tekstu edycji i ujęte w nawiasy kątowe < >. Miejsca uszkodzone i nieodczytane ujęto w nawiasy prostokątne z dodaniem kropek w liczbie odpowiadającej orientacyjnej liczbie brakujących liter oraz opatrzone przypisami objaśniającymi braki. Wyjątek dotyczy pergaminowej oprawy rękopisu 160, na której z powodu złego zachowania ubytki tekstu są większe, stąd nieodczytane fragmenty zasygnalizowano trzema kropkami w nawiasie prostokątnym [...] i objaśniono w przypisie. Odczyty niepewne zostały oznaczone znakiem zapytania i najczęściej też dodatkowo opatrzone przypisem tekstowym.

<sup>33</sup> A. WOLFF: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. St. Żr. 1956, T. 1, s. 157—177.

W nawiasach prostokątnych podawane są także inne informacje stanowiące uzupełnienie edytorskie tekstu, jak rozwinięcia silnie skróconych końcówek wyrazów, rozwiązanie dat, kolejne strony rękopisów. W przypisach tekstowych sygnalizowana jest zmiana ręki w ułożonych chronologicznie zapiskach wraz z podaniem adekwatnego numeru ręki zgodnie z wykazem rąk pisarskich zestawionych w tabeli we wstępie.

Inaczej niż w dawniej wydanych rejestrach przyjęć do prawa miejskiego, w których stosowano skróty, a w części z nich ponadto pomijano również część formularza, tutaj wydano zapiski w całości. Takie rozwiązanie przyjął w edycji ksiąg lwowskich Andrzej Janeczek, który w przekonujący sposób je uzasadnił<sup>34</sup>. Do argumentów tego wydawcy można tylko dodać, że stosowanie skrótów w gruncie rzeczy nie daje dużej oszczędności w druku, a niewątpliwie zubaża wartość publikowanego źródła. Edycja wpisów *in extenso* z jednej strony skutkuje lepszą czytelnością tekstu i ułatwia korzystanie z niego, z drugiej strony zaś pozwala prześledzić ewolucję formularza tego typu rejestracji, a jednocześnie stanowi przykład dawnego piśmiennictwa polskiego. Także z myślą o przekazaniu formy jak najbliższej oryginałowi w większości zachowano zastosowaną w rękopisach ortografię oraz gramatykę. Wyjątek dotyczy jedynie ujednoczenia pisowni liter „u” i „v”, zgodnie z ich właściwą funkcją fonetyczną, oraz litery „y” (ÿ), szczególnie często umieszczanej na końcu wyrazów (w końcówkach fleksyjnych), którą oddano jako podwójne „ii”. Jednak zasada ta nie dotyczy nazw własnych, w których zachowano oryginalną transkrypcję. Nie uwzględnia się też zdwojenia liter na początku wyrazu, oddając je jako pojedynczy znak. Dostosowano również pisownię dużych i małych liter, zmieniając wyrazy pospolite pisane dużą literą na małe litery, a nazwy osobowe i geograficzne zapisane małą literą na dużą. Dużą literą podawane są także *nomina sacra* oraz święta Pańskie i Maryjne (*Epifania, Purificacio etc.*), niezależnie od lekcji oryginału.

W datacjach przy zapisie cyfr rzymskich pisarze stosowali zarówno duże, jak i małe litery, przy czym często były one niekonsekwentnie wymieszane w jednej dacie — np. w zapisce nr 2 z roku 1423 zapisano: *M<sup>o</sup> cccc<sup>o</sup> XXIII<sup>o</sup>*. W edycji ujednoczono ten zapis, stosując we wszystkich wypadkach duże litery, które były wpisywane najczęściej. W przypisach rzeczowych do tekstu identyfikowane są jedynie miejscowości, z których pochodziły osoby przyjmowane do prawa miejskiego, przy czym nie wszystkie nazwy udało się jednoznacznie ustalić. Przy wsiach z województw krakowskiego i sandomierskiego podawano przynależność do województwa i parafii. Przy miastach i wsiach spoza Małopolski ograniczono się do podania staropolskiego województwa, ewentualnie ziemi. W miarę możliwości starano się określić położenie i orien-

<sup>34</sup> A. JANECZEK: *Wstęp*. W: „*Album civium Leopoliensium*”. *Rejestry przyjęć...*, s. XLVI.

tacyjną odległość każdej miejscowości od Proszowic, liczoną w kilometrach. Nie podjęto się zaś identyfikacji osób, gdyż obecny stan opracowania średnio-wiecznych dziejów Proszowic wymagałby przeprowadzenia odrębnych badań prozopograficznych.

Dla lepszej orientacji sporządzony został skorowidz miejscowości, z których pochodziły osoby przyjęte do prawa miejskiego w Proszowicach, odsyłający do numeru zapiski.

## Edycja

Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku.

Wpisy wprowadzane do ksiąg miejskich Proszowic: zapiski z lat 1420—1499.

Oryginały (dalej R): Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół nr 29/121: *Variae civitates et villae*, rkps sygn. 166 (dawna sygn. 230aa), s. 25—28, 50—51, 58, 69, 82, 93, 98, 101, 108—109, 112, 113, 115, 118, 125, 153—154, 156, 166—167, 170, 174—175, 180, 182—183, 185, 186, 187, 197, 206, 212, 215, 223, 225—226, 228—229, 231, 232, 233; rkps sygn. 167 (dawna sygn. 230bb), s. 323, 328, 330, 332, 342, 351, 352, 357, 365—367; rkps sygn. 160 (dawna sygn. Prosz. 1), wewnętrzna strona okładki.

[Rkps sygn. 166]

[1420]

[s. 26]

1. <sup>a</sup>-Item coram nobis consulibus Symone Lassec, Radzim, Andrea Szlanka et Potra<sup>b</sup> [s] Matwawancz anno Domini M<sup>o</sup> quadingentesimo<sup>c</sup> XX, feria quinta post Ascensionem Domini [23 V 1420] Johannes Nigr[is<sup>d</sup> ?] de Macociczic<sup>e</sup> filius Voslawnis [s] de ibidem et matre Magadlene<sup>e</sup> [s] ius civile in Proszouicze acceptavit. Et in civem est promotus et acceptatus anno et die eodem ut supra<sup>f</sup>.

<sup>a-f</sup> zapiska nr 1 jest umieszczona na górze strony (s. 26) na początku ciągu wpisów dotyczących przyjęć do prawa miejskiego, obejmującego 4 kolejne strony; jednak zapiska ta wyraźnie została sporządzona inną ręką (ręka 1); jest o pięć lat wcześniejsza od kolejnych wpisów na tej stronie; <sup>b</sup> tak R zamiast właśc. Petro; <sup>c</sup> liczebnik silnie skrócony — litera q ze znakiem skrócenia; <sup>d</sup> brak końcówki, którą oznaczono znakiem skrócenia — można też czytać Nigrum lub Magistri; wyraz najpewniej zepsuty podobnie jak zapisy imion w tej zapisce (przypisy b i e); <sup>e</sup> tak R zamiast właśc. Magdalene,

[1423]

[s. 25]

2. <sup>a</sup>-Item coram nobis consulibus civitatis Prosouien[sis] scilicet Janussio, Koszen, Petro Motouosz et Petro Ogurek anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIII<sup>o</sup> dominico die post Nativitatem Christi<sup>b</sup> [26 XII 1423] Petrus Sanka civis Scarbimiriensis<sup>2</sup> ius civile in Prosouien[si<sup>c</sup>] [ss] acceptavit et in civem est promotus et acceptus [s] anno et die eodem ut supra<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> zapiska sporządzona inną ręką niż zapiska nr 1, ale prawdopodobnie tą samą ręką (ręka 2) jak nr 3 oraz trzy wpisy dotyczące innych spraw na stronie datowane na 1526 i 1527 r.; <sup>b</sup> w R jest: Xpi ze znakiem kontrakcji; <sup>c</sup> brak końcówki, którą oznaczono znakiem suspensji; przed Prosouien[si] powinien być jeszcze jeden wyraz: civitate,

[1425]

[s. 26]

3. <sup>a</sup>Item coram nobis consulibus civitatis Prosouiensis Janussio, Koszczen, Petro Motouosz et Petro Ogurek anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXV dominico die Omnis terra [14 I 1425] Paulus de Luborzicze<sup>3</sup> filius Alberti de ibidem et matre Margaretha ius civile in Proscouicze accepit et in civem est promotus et acceptus [s] anno et die eadem ut supra<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiska nr 3 sporządzona tą samą ręką jak zapiska nr 2 (ręka 2), za to inną ręką niż pierwszy wpis (nr 1) oraz następne (od nr 4) na tej stronie (s. 26),

4. <sup>a</sup>Item coram nobis consulibus civitatis Prossouiensis Johanne Koszczen, Nicolao Antiquo magistro, Sip et Radzim anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXV<sup>o</sup> dominico die Reminiscere [4 III 1425] Johannes Suanstonis de Czesin<sup>d</sup> filius Suantosla<sup>i</sup><sup>b</sup> de ibidem et matre Hanna ius civile in Prossouicze {<sup>c-c</sup>} accepit et in civem est promotus et acceptus [s] anno {<sup>d-d</sup>} Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXV<sup>o</sup> [ss]<sup>e</sup>.

<sup>a-e</sup> zmiana ręki (ręka 3); zapiska nr 4 oraz zapiski na s. 26, 27 i 28 (oznaczone jako nr 12—19, 21—28, 30—35) pisane jedną ręką (ręka 3); <sup>b</sup> jest zapis Suantoslay; <sup>c-c</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: ap; <sup>d-d</sup> następuje skreślone: et,

5. <sup>a</sup>Aput nos consules Nicolaum Antiquum magistrum, Johannem Cosczyen, Syp et Michaele Rosbeblo cum probacione bona ius civile accepit {<sup>b-b</sup>} Petrus dictus Crzoczewa [?]. Testes sunt Michael sartor et Serva<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zmiana ręki (ręka 4); zapiska ta oraz kolejne na s. 26, 27 (oznaczone jako nr 5—11) pisane jedną ręką; <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: testes Michael sartor et Serva,

6. Aput nos consules Nicolaum Antiquum magistrum, Johannem Cosczyen, Syp {<sup>a-a</sup>} et Michaele Rosbeblo Stanislaus dictus Szwyecz cum probacione bona ius civile accepit.

<sup>a-a</sup> następuje skreślone: t,

7. Item aput nos consules Johannem Koszczen, Nicolaum magistrum Antiquum, Syp et Beblo Hanka de Przymoczany<sup>5</sup> dicta Podmyathowa cum bona probacione ius civile accepit.

8. Item aput nos consules Johannem Koszczen, Nicolaum magistrum Antiquum, Syp et Beblo Johannes filius Georgii [?] de Mislauicze<sup>6</sup> ius civile accepit.

9. Item aput nos consules Johanne [ss] Koszczen, Nicolao Antiquo magistro [ss], Syp et Beblo Johannes gener Petri Kradzyczsky de Goscze<sup>7</sup> accepit ius civile et Petrus Kradzyczsky stat pro dampno.

[s. 27]

10. Item aput nos consules Nicolao Antiquo magistro et Johanne Koszczen, Syp et Beblone [ss] Nicolaus cum bona probacione ius civile accepit.



11. Item apud nos consules Nicolao Antiquo magistro, Johanne Koszczen [ss], Syp et Beblo Michael de Wansow<sup>8</sup> accepit ius civile cum bona probacione. Et Serua stat pro dampno {<sup>a-a</sup>} pro alio Stanislao de Vronin<sup>9</sup>, qui eciam ius civile accepit.

<sup>a-a</sup> następuje skreślone: et,

[1426]

12. <sup>a</sup>Item apud nos consules Nicolaum Antiquum magistrum, Petrum Cossanga, Dosday Stanislaus de Croczin<sup>10</sup> recepit ius civile feria secunda infra octavas Ascensionis anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>b</sup> [13 V 1426].

<sup>a-b</sup> zmiana ręki (ręka 3); kolejne zapiski na s. 27 i 28 (oznaczone jako nr 12—19, 21—28, 30—35) oraz zapiska nr 4 na s. 26 pisane jedną ręką,

13. Item dominico die infra octavas Nativitatis Marie<sup>11</sup> coram nobis consulibus Dosday, Petro Cossanga et Pyoro Stanislaus Myesaczek de Andrzeiow<sup>12</sup> recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>o</sup> [15 IX 1426].

14. Item dominico die ipso die sancti Michaelis coram nobis consulibus Dosday, Petro Cossanga et Pyoro Vasz<sup>a</sup> [?] Paluskowicz de Choranzicza<sup>13</sup> recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>o</sup> [29 IX 1426].

<sup>a</sup> odczyt niepewny; może jest: Bosz,

15. Item eodem die [29 IX 1426] coram nobis consulibus predictis Laurentius de Scarbimir[ia<sup>a</sup>]<sup>14</sup> Martini filius Dambcowicz recepit ius civile anno ut supra [1426].

<sup>a</sup> brak końcówki, którą oznaczono znakiem suspensji,

16. Item feria secunda in die Simonis et Jude Ablertus<sup>a</sup> [s] sartor de Dobrzin<sup>15</sup> coram nobis consulibus Dosday, Motouosz, Pyoro et Cossanga recepit ius civile anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>o</sup> [28 X 1426].

<sup>a</sup> tak R zamiast właśc. Albertus,

17. Item dominico die ante festum sancti Martini coram nobis consulibus Dosday etc. ut supra Johannes de Sirosławicze<sup>16</sup> ex patre Stanislao dicto Cruzecz<sup>a</sup> et matre Stachna recepit ius civile anno domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>o</sup> [10 XI 1426].

<sup>a</sup> wpisane zapewne tą samą ręką na miejscu innego zatartego wyrazu,

18. <sup>a</sup>Item dominico die infra octavas sancti Martini [17 XI 1426] coram nobis consulibus Cossanga, Dosday, Pyoro et Motouos<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> w R nie wymieniono osoby, która uzyskiwała prawo miejskie; ze względu na wprowadzenie zapiski w ciągu wpisów do prawa miejskiego pozostawiono ją w edycji,

19. Item dominico die eodem coram nobis consulibus Dosday, Cossanga, Pyoro et Motouos Cossek de Climontow<sup>17</sup> ex patre Nicolao recepit ius civile anno Domini millesimo CCCC XXVI<sup>o</sup> [17 XI 1426].

[s. 51]

20. <sup>a</sup>Item notum sit omnibus et singulis, quod Johannes Pøk de Jacubovicze<sup>18</sup> veniens circa nos consules Petro Kosszonga et Jacobo Pyoro et Johannes [ss] Koscen et Andris accepit ius civile civitatis nostre Proschoviensis anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVI<sup>o</sup> [1426] et idem hereditatem obtinuit eodem anno ibidem in Proschovicze<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> data zapiski budzi wątpliwości; wpisana jest ręką pisarza ze s. 50, gdzie wpisy są datowane na 1432 r. (ręka 7); skład rajców jest niezgodny z 1432 r., można jednak przypuszczać, że rajcy świadomie wpisali tę zapiskę z datą wcześniejszą, zgodną z przyjęciem prawa miejskiego przez Jana z Jakubowic,

[1427]

[s. 27]

21. <sup>a</sup>Item dominico die coram nobis consulibus Dosday, Motouos etc. Nicolaus Nosatka iuvenis recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o-b</sup> [1427].

<sup>a-b</sup> zapiski oznaczone jako nr 21—28, 30—35 pisane tą samą ręką (ręka 3),

22. Item eodem die coram eisdem consulibus Nicolaus de Gorka<sup>19</sup> recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [1427].

23. Item eodem die coram nobis supradictis consulibus Petrus de Climontow<sup>20</sup> et Chwalislaus de Voloworz<sup>21</sup> receperunt ius civile anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [1427].

24. Item eodem die ut supra Johannes Chalchium [?] recepit ius civile anno Domini ut supra [1427].

[s. 28]

25. Item eodem die coram eisdem consulibus Szwantoslaus de Scarbimiria<sup>22</sup> recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [1427].

26. Item dominico die Omnis terra coram nobis consulibus Dosday, Motouos, Pyoro, Cossanga Mathias de Lyscowicze<sup>23</sup> recepit ius civile anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [19 I 1427].

27. Item eodem die coram eisdem consulibus Martinus de Domanicze<sup>24</sup> recepit ius civile anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [19 I 1427].

28. Item eodem die coram eisdem consulibus Stanek Vilamouicz de Dalouicze<sup>25</sup> recepit ius civile anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o</sup> [19 I 1427].

[s. 25]

29. <sup>a</sup>Nos Petrus Mothowasz, Petrus Slaczka, Mathias Chrast consules civitatis Proschoviensis publice recognoscimus per presentes omnibus quibus expedit universis, quod veniens nostram ad praesenciam [ss] prudens vir Stanislaus Gladko accepit ius civile alias prawo myeszczke. Et cum hoc nos perrogavit secundum, quod levius potuit. Acta sunt hec die dominico quo decantatur “Letare Ierusalem” in domo Mathie Chrast anno domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXVII<sup>o-b</sup> [30 III 1427].

<sup>a-b</sup> zapiska sporządzona inną ręką (ręka 5) niż zapiska nr 2 i inną niż reszta tekstu na stronie (s. 25),

[1429]

[s. 28]

30. Item dominico die Reminiscere coram nobis consulibus Lyasek, Andris, Otha et Chilecz Andris de Gnathouicze<sup>26</sup> filius Stephani ius civile accepit anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIX<sup>o</sup> [20 II 1429].

31. Item eodem die coram eisdem consulibus Andreas Conwa accepit ius civile anno Domini ut supra [20 II 1429].

32. Item eodem die [20 II 1429] coram eisdem consulibus Johannes de Climyonthow<sup>27</sup> gener Stasz accepit ius civile.

33. Item eodem die [20 II 1429] coram eisdem consulibus Szvatochna Lysonva [s] accepit ius civile.

<sup>a</sup> tak R, ale może powinno być: Lysovna,

34. Item dominico die ipso sancti Leonardi anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIX<sup>o</sup> [6 XI 1429] Paulus rassor de Busko<sup>28</sup> recepit ius civile apud consules.

35. Item eodem die [6 XI 1429] Nicolaus de Ostrow<sup>29</sup> frater Thessonis recepit civile ius apud consules.

36. <sup>a</sup>Item {<sup>b-b</sup>} die dominico, in quo cantatur “Gaudete in Domino”, Nicolaus suscepit ius civile anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIX<sup>o-c</sup> [11 XII 1429] <<sup>d</sup>sub consulatu Lyasek, Andris, Otha, Chilecz etc.<sup>e</sup>>.

<sup>a-c</sup> od zapiski nr 36 następuje zmiana ręki (ręka 6); sporządzono nią kolejne wpisy do końca strony (s. 28) — do nr 41; tą samą ręką kontynuowane są wpisy przyjętych do prawa miejskiego na s. 233 — cztery zapiski (nr 42–45); <sup>b-b</sup> następuje skreślenie: die; <sup>d-e</sup> dopisane ręką poprzednią (ręka 3),

37. Item Gregorius Pyandlo accepit ius civile sive intromisit se iuri civili eodem die anno Domini Mille<sup>mo</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIX<sup>o</sup> [11 XII 1429].

[1430]

38. Item Wyansz de Oppathkouicze<sup>30</sup> intromisit se iuri civili die dominico ipso die sancti Silvestri pape sub consulatu Januszii, Pyoro, Koszanga et Mothowanz anno Domini M<sup>o</sup> CCCC XXX<sup>o</sup> [31 XII 1430].

[1431]

39. Item Petrus Vylk intromisit se iuri civili feria quinta ipso die sancte Prisce virginis gloriose de anno Domini millesimo CCCC XXXI<sup>o</sup> [18 I 1431], sub consulatu Mothowanz, Pyoro, Koszanga, Januszio [s].

40. Item Clemens molendinator de Stogneyouicze<sup>31</sup> intromisit se iuri civili feria quinta ipso die conversionis sancti Pauli su[b] anno Domini M<sup>o</sup> CCCC XXXI<sup>o</sup> [25 I 1431], sub consulatu Mothowanz, Pyoro, Janusszii, Koszanga.

41. Item die dominico infra octavas Ascensionis Domini anno Domini millesimo CCCC XXXI<sup>o</sup> [13 V 1431] Laurencius dictus Kobylka intromisit se iuri civili sub consulatu Doszday, Petri Szlanczka, Pioro et Mothowanz.

[s. 233]

42. <sup>a</sup>Item eodem die [13 V 1431] Sigismundus intromisit se <sup>{b-b}</sup> iurici [s] civili sub consulatu predictorum consulum die et anno suprascripto etc<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zapiska ta (nr 42) oraz trzy kolejne na s. 233 (nr 43—45) są pisane ręką (ręka 6), którą sporządzono sześć ostatnich wpisów na s. 28 (nr 36—41); <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: iuu,

43. Item Jaschek de Szarbye<sup>32</sup> intromisit se iuri civili die dominico infra octavas <sup>{a-a}</sup> Corporis Christi<sup>b</sup> de anno Domini millesimo CCCC<sup>o</sup> XXXI<sup>o</sup> [3 VI 1431], sub consulatu Januszii Thosz, Chranst et Koszanga.

<sup>a-a</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: Corpors; <sup>b</sup> w R jest: Xpi ze znakiem kontrakcji,

44. Item Petrus de Woynycz<sup>33</sup> intromisit se iuri civili sub consulatu suprascriptorum consulum de anno Domini millesimo CCCC XXXI<sup>o</sup> [1431].

[1432]

45. Item <sup>{a-a}</sup> Nicolaus Pleczvcha intromisit se iuri civili sub consulatu suprascriptorum consulum de anno Domini millesimo CCCC<sup>o</sup> XXXXII<sup>o</sup> [ss, 1432<sup>b</sup>].

<sup>a-a</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: ne; <sup>b</sup> w zapisce wyraźnie wpisana data 1442 r., ale trzeba to uznać za błąd pisarza i przyjąć, że chodzi o 1432 r. Wskazuje na to, po pierwsze, ręka pisarza — ta sama, co w poprzedniej zapisce (ręka 6), datowanej na 1431 r., a także dalsze dwa wpisy na tej stronie (s. 233) — dotyczące wprowadzie innego rodzaju spraw, ale z datami 1435 i 1438 r.,

[s. 50]

46. [1432 ?] <sup>a</sup>Item notum sit omnibus, quod Gauel de Jacobovicz<sup>34</sup> habitum civile ius habetque hereditatem et possessionem in Proschovicze sub rege et hoc factum fuit circa consules Koscen, Pyoro, Andris, Koszoga etc.<sup>-b35</sup>

<sup>a-b</sup> ostatni wpis na stronie, sporządzony tą samą ręką (ręka 7) co pierwsza zapiska na następnej stronie (s. 51), zawierająca wpis do prawa miejskiego, z datą 1426 r. (nr 20); zapiska nie jest datowana; przyjęto datę według wcześniejszego wpisu na tej stronie, sporządzonego tą samą ręką, dotyczącego ugody z datą 1432 r., ale nie jest to data pewna,

[1433]

[s. 58]

47. <sup>a</sup>Item anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXXIII<sup>o</sup> die dominico in die sancti Francisci [4 X 1433] veniens probus vir Jacobus de Wyeliczka<sup>36</sup>, qui manet in domo domini Skora, assumpsit ius civile alias prziyøł. Et nos eciam consules Mathias Thosz, Mothwøsz, Pyoro hominem ipsum pro bono et probo viro citamus<sup>b</sup> [?]<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zapiska sporządzona prawdopodobnie tą samą ręką (ręka 7) co zapiski na s. 50—51 (nr 20, 46), ale inną niż reszta wpisów na s. 58; na prawym marginesie wskaźnik — ręka; <sup>b</sup> odczyt niepewny,

[1440?]

[s. 82]

**48.** ||<sup>a</sup>-Szeglarz||. Item Petrus Zeglarz recepit ius civile in Proschowicze ipso die sancti Joannis [Baptiste] anno Domini etc. XLmo<sup>b</sup> [24 VI 1440 ?].

<sup>a-b</sup> *zapiska sporządzona na dole strony inną ręką (ręka 8), poniżej zapiski datowanej feria sexta ante festum sancti Stanislai 1440 r.; tą samą ręką w R na s. 86—104 prowadzone są wpisy datowane od 1440 r.,*

[1442]

[s. 98]

**49.** <sup>a</sup>-Item dominico [die] post octavas Epifaniarum [14 I 1442<sup>b</sup>?] Gaweł de Pyetrzeyowicze<sup>37</sup> ius suscepit civile<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> *zapiska ta i następna (nr 49—50) wpisane tą samą ręką co nr 48 (ręka 8), ale zapewne dopisano ją później; <sup>b</sup> data poprzedniego wpisu na tej stronie R, sporządzonego inną ręką: feria quinta infra octavas Epiphaniae 1442 r.; na wcześniejszych kartach i później są wpisy z 1441 r., ale zapiska iuris civilis nie wpisuje się w ciąg chronologiczny tego roku, stąd datowanie jej na 1442 r.,*

**50.** Eodem die [14 I 1442] Stanislaus Mysch de Poboro[wi]cze<sup>38</sup> suscepit civile ius.

[s. 233]

**51.** <sup>a</sup>-Item coram nobis consulibus Petro Mothowansch, Jacobo Phasth et Nicolao Wyrzga veniens Stanislaus de Wawrzinczycze<sup>39</sup> suscepit ius civile dominico [die] infra octavas Corporis Christi<sup>b</sup> anno {<sup>c-c</sup>} Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XLII<sup>-d</sup> [3 VI 1442].

<sup>a-d</sup> *późniejszy wpis na dole strony, inną ręką i innym kolorem atramentu (ręka 9) — tą samą jak na s. 69 (nr 52); <sup>b</sup> w R jest: Xpi ze znakiem kontrakcji; <sup>c-c</sup> następują skreślone tym samym atramentem: etc.,*

[s. 69]

**52.** <sup>a</sup>-Item coram nobis consulibus Petro Mothowansch, Jacobo Phasth et Nicolao Wyrzga veniens Albertus de Schidlowyecz<sup>40</sup>, recepit ius civile<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> *zapiska dopisana na dole strony, inną ręką (ręka 9) i innym kolorem atramentu, po zapisce na tej samej stronie (s. 69) z datacją: feria sexta ante Omnium Sanctorum 1439 r.; jednak przyjęto, że wpisano ją w 1442 r., gdyż tą ręką i tym samym kolorem atramentu sporządzono zapiskę datowaną na 1442 r. na s. 233 (nr 54); tą ręką sporządzone wpisy w R od s. 104—139, datowane na lata 1442—1443, w tym zapiski dotyczące iuris civilis (nr 55—62),*

[s. 108]

**53.** ||<sup>a</sup>-Swanthoslaus Sertor [s]||. Coram nobis consulibus veniens Swanthoslaus filius Pauli de Szylycze<sup>b41</sup> probis ex parentibus progenitus ius civile suscepit. Quarum ipsum omnibus quibus expedit reddimus {<sup>c-c</sup>} cuilibet significantes esse civem sicut et alium. Datum die dominico in festo sancti Martini pontificis et confessoris, presentibus ibidem Petro Mothowansch, Jacobo Phasth et Nicolao Wyrzga

tunc consulibus et aliis fidedignis, anno Domini M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup> XLII<sup>d</sup> [11 XI 1442].

<sup>a-d</sup> zapiska ta i następane (nr 53—60) sporządzone ręką pisarza księgi w tym czasie (ręka 9); <sup>b</sup> pierwsza litera: S poprawiona z C; <sup>c-c</sup> następuje tym samym atramentem skreślone: no lub uo,

[1443]

[s. 109]

54. ||<sup>a</sup>-Alberus Mroszch<sup>-b</sup>||. Nos Petrus Mothowanszch, Jacobus Phasth et N[icolaus] Wyrzga tunc consules significamus tenore presencium tam presentibus, quam futuris horum [s] noticiam habituris, lecturis vel auditoris, quibus expedit, quomodo veniens Albertus Mroszch filius Thome Mroszch de {<sup>c-c</sup>} Clara Tumba alias de Mogila<sup>42</sup> ius civile suscepit<sup><d></sup> coram nobis iuxta morem<sup>-e</sup>. Eatenus presentibus ipsum cuilibet expedit [?] reddimus fidedignum et civitati fidelem. Datum in ede Mothowansch die dominico {<sup>f-f</sup>} infra<sup>43</sup> octavas Epiphanie anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XLIII [13 I 1443].

<sup>a-b</sup> nagłówek zapiski obwiedziony atramentową ramką; <sup>c-c</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: Mogyla; <sup>d-e</sup> nadpisane tą samą ręką; <sup>f-f</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: proximo,

55. ||Stanislaus de Czulycze<sup>44</sup>||. Nos Petrus Mothowanszch, Jacobus Phasth et N[icolaus] Wyrzga tunc consules significamus tenore presencium, quibus expedit, quomodo veniens Stanislaus filius Skazysukno de Czulycze coram nobis ius civile suscepit. Eatenus ipsum cuilibet presentibus reddimus fidedignum civitati fidelem. Datum dominico {<sup>a-a</sup>} infra octavas Epiphanie anno etc. XLIII [13 I 1443].

<sup>a-a</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: pro,

[s. 112]

56. ||<sup>a</sup>-Jacussius Wyalgo de Opathkowycze<sup>45</sup>||. Nos Petrus Mothowanszch, Jacobus Phasth et N[icolaus] Wyrzga significamus tenore presencium, quibus expedit, presentibus et futuris, quomodo coram nobis Jacussius Wyalgo de Opathkowycze ius civile suscepit. Eatenus ipsum cuilibet reddimus tamquam probum et peramplius nostrum civem anno Domini M<sup>o</sup> CCC<sup>o</sup> [s] XLIII<sup>-b</sup> [między 13 a 24 I 1443].

<sup>a-b</sup> zapiska stanowi fragment księgi pisany jedną ręką (ręka 9) od s. 104 do 139, więc pomimo braku daty dziennej w datacji można uznać, że chronologia wpisów jest zachowana,

[s. 113]

57. ||Nicolaus Wyrzga<sup>46</sup>||. Coram nobis Symone Taschek, Petro Mothowanszch <et<sup>a</sup>> Jacobo Phasth Nicolaus ius civile suscepit. Eatenus ipsum reddimus tamquam probum et nostrum velud alium civem. Anno Domini millesimo CCCCo XLIII feria quinta in vigilia Conversionis sancti Pauli [24 I 1443].

<sup>a</sup> nadpisane tą samą ręką nad tekstem,

[s. 115]

**58.** ||Dobek||. Nos consules Thosz, N[icolaus] Lyorek, Johannes Skowronek et Symon Dulka significamus tenore presencium universis et singulis, quibus expedit, horum [s] noticiam habituris, lecturis vel audituris ubilibet constitutis, quomodo veniens ad nostram presenciam Dobek filius {<sup>a-a</sup>} Victor [s] {<sup>b-b</sup>} patris et Agnetis matris de Polonowycze<sup>47</sup>, circa nos ius civile suscipit iuxta consuetudinem. Eatenus ipsum cuilibet reddimus tanquam probum et nostrum verum civem. Datum ut supra [po 6 II 1443<sup>c</sup>].

<sup>a-a</sup> skreślone tym samym atramentem: Wictoris; <sup>b-b</sup> skreślone tym samym atramentem: patris; <sup>c</sup> datę przyjęto według ostatniego datowanego wpisu na dole s. 114, pisanego tą samą ręką (ręka 9): feria quarta festi sancte Dorothee anno Domini mo cccco xliii,

[s. 118]

**59.** ||Culka||. Coram nobis Thoszth, N[icolao] Lyorek, Symone Dulka et Johanne Skowronek veniens Mathias alias Culka de Camyenczyz<sup>48</sup> ius civile suscepit, <sup>a</sup>-die et anno quibus supra<sup>b</sup> [po 24 II 1443].

<sup>a-b</sup> pierwszy wpis na s. 118 jest datowany: dominica secunda in LXX anno etc. xliii, co można interpretować jako następną niedzielę po Septuagesimae, czyli ósmą niedzielę przed Wielkanocą 1443 r. (24 II),

[s. 125]

**60.** [po 5 IV 1443<sup>a</sup>] Coram nobis Thoszth, N[icolao] Lyorek, Johanne Skowronek et Symone Dulka Wenczeslaus Zakowycz de Czulycze<sup>49</sup> ius civile suscepit.

<sup>a</sup> pierwszy wpis na s. 125, pisany tą samą ręką, jest datowany: feria sexta proxima post dominicam Letare 1443 r.,

[s. 154]

**61.** <sup>a</sup>-Coram nobis Thosth, Symone Dulka, Nicolao Lorek, Skowronek Johanne venientes Stanislaus una cum fratre suo Clemente susceperunt ius civile, quia ultra unum annum cum eodem fratre manet in civitate. Actum et datum die dominico proximo post festum apostolorum beatorum Petri et Pauli sub anno nativitatis Domini M<sup>o</sup> etc. XLIII [30 VI 1443].

**62.** Coram nobis eisdem consulibus pretactis, eodem die ac eodem tempore, sub eisdem annis suscepit ius civile Johannes Rusek belneator antiqu[u]s anno, die, loco pretactis<sup>b</sup> [30 VI 1443].

<sup>a-b</sup> obie zapiski sporządzone bezpośrednio po sobie tą samą ręką (ręka 10),

[s. 170]

||<sup>a</sup>Registrum hominum ius civile susceptorum anno Domini M<sup>o</sup> etc. XLIII {<sup>b-b</sup>}<sup>to-c</sup> [1443]||

<sup>a-c</sup> nagłówek, po którym na s. 170 wpisano 14 kolejnych zapisek rejestrujących osoby przyjęte do prawa miejskiego, trzema rękami — ręka 8 (nr 63—72, 77, 81—83), ręka 13 (nr 87), ręka 14 (nr 86), jednak wbrew informacji z nagłówka tylko pierwszy wpis jest z 1443 r.; następne z l. 1444 i 1445; <sup>b-b</sup> bezpośrednio po cyfrze xliii następuje skreślone tym samym atramentem: o,

**63.** Item Stanislaus Roschek de Rudno<sup>50</sup> suscepit ius civile feria quinta {<sup>a-a</sup>} ante Stanislai translacionem anno quo supra [26 IX 1443].

<sup>a-a</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: p,



[1444]

64. Michael a Wylamowa suscepit ius civile feria sexta apud Circumcisionem D[omini] anno etc. quadragesimo quarto [3 I 1444].
65. Petrus Kalenez suscepit ius civile feria secunda infra octavas Circumcisionis anno quo supra [6 I 1444].
66. Stanislaus Gardzina de Jakubowicze<sup>51</sup> suscepit ius civile feria 2<sup>a</sup> quo supra [6 I 1444].
67. Nicolaus braxator cervisie de Grodcza<sup>52</sup> suscepit ius civile ipso die Epifanie [6 I 1444].
68. Rzancza suscepit ius civile eodem die [6 I 1444].
69. Barthossius advocatus<sup>53</sup> suscepit ius civile die et anno quo supra [6 I 1444].
70. Johannes Scholandzowicz de Makoczcze<sup>54</sup> suscepit ius civile die et anno quibus supra [6 I 1444].
71. Clymek de Cowale<sup>55</sup> suscepit ius civile dominica post Epifaniarum [12 I 1444].
72. Johannes Szuka de Opathko[wi]cze<sup>56</sup> ius suscepit civile eodem die [12 I 1444].

<sup>a</sup> wyraz skrócony, brak przedostatniej sylaby i nadpisana końcówka: cze,

[s. 93]

73. <sup>a</sup>Item dominica intra<sup>b</sup> [?] die Agnetis suscepit ius civile Petrus Koprak anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XLIIII [s] [19 lub 21? I 1444]<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zapiska sporządzona inną ręką (ręka 11) niż poprzednie wpisy na s. 93, a tą samą ręką co kolejny wpis na stronie (nr 74), choć innym odcieniem atramentu; <sup>b</sup> jest in ze znakiem skrócenia, można czytać też inter; albo oznacza to sam dzień św. Agnieszki (a wówczas data nie jest zgodna z układem roku), a może niedzielę przed tym świętem, tak jak w zapisce następnej (nr 74); z powodu wątpliwości rozwiązanie daty dziennej nie jest jednoznaczne,

74. <sup>a</sup>Item dominico [die] ante festum Agnetis anno Domini M<sup>o</sup> <<sup>b</sup>-etc.<sup>c</sup>> CCCC<sup>o</sup> XLIIII<sup>o</sup> [19 I 1444] sub his consulibus Thosz, Lorek, Dulka, Skowronek Mathias de Ostrow<sup>57</sup> vodarz suscepit ius civile<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> zapiska sporządzona ręką 11, tą co wcześniejszy wpis na s. 93 (nr 73); <sup>b-c</sup> nadpisane nad tekstem tą samą ręką,

[s. 153]

75. ||<sup>a</sup>-Paulus||<sup>b</sup>. Item Paulus circa Maschowa<sup>58</sup> accepit ius civile a nativitate Domini de anno Domini [ss] M<sup>o</sup> etc. XLIIII<sup>o-c</sup> [po 17 V 1444].

<sup>a-c</sup> zapiska umieszczona poniżej dwóch innych wpisów na s. 153, sporządzonych tą samą ręką (ręka 12), z których pierwszy ma datę: infra Rogaciones 1444 r., tj. między 18 a 20 V; <sup>b</sup> nagłówek obwiedziony atramentową ramką,

[s. 154]

76. ||<sup>a</sup>-Boleslawski||. De anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XLIIII<sup>o</sup> [przed 12 VI 1444<sup>b</sup>] Petrus Boleslawski gener Byalaschowey accepit ius civile etc., presentibus consulibus ubi supra<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zapiska na dole strony, poniżej wpisu tej samej ręki (ręka 12); <sup>b</sup> na następnej stronie pisanej tą samą ręką (ręka 12) wpis z datą: feria sexta infra octavas Corporis Christi 1444 r.,

[s. 170]

**77.** <sup>a</sup>Nicolaus Folwark suscepit ius civile feria V<sup>ta</sup> infra octavas sancti Martini anno etc. XLmo quarto<sup>b</sup> [12 XI 1444].

<sup>a-b</sup> ręka 8,

[s. 156]

**78.** ||<sup>a</sup>Pechna de Scarbimiria||. De anno Domini M<sup>o</sup> etc. {<sup>b-b</sup>} XLIII<sup>o</sup> veniens ad nos honesta Pechna alias Wenczkowa de Scarbimiria<sup>59</sup> acceptavit apud nos ius civile statim post festum Nativitatis Domini anno ut supra etc.<sup>c</sup> [po 25 XII 1444].

<sup>a-c</sup> zapiska na górze strony, pisana tą samą ręką co wpisy na stronie poprzedniej i wpis następnym (ręka 12); <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: xliiii,

[1445]

[s. 101]

**79.** [1445?] ||<sup>a</sup>Jacussii Koszøcze||<sup>b</sup>. Item notum sit omnibus et singulis, quod veniens ad nostram presenciam omnium consulum civitatis Proschoviensis Jacussius Koszønga accepit ius civile et promisit cum civibus omnes exactiones et contribuciones dare iuxta ius civile tenere rate et firme<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> zapiska na dole strony, po wpisie z datą: anno XLmo primo dominica post sancti Martini, ale sporządzona inną ręką (ręka 13) i innym kolorem atramentu — tą ręką wpisy w R na s. 165—169 z 1445 r., i tak zapewne należy datować tę zapiskę; <sup>b</sup> nagłówek zapiski obwiedziony atramentową ramką,

[s. 153]

**80.** [1445 ?] <sup>a</sup>Item Michael sartor accepit ius civile<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiska dopisana na dole s. 153 między dwoma wpisami przyjęć iuris civilis z 1444 i 1445, ale inną ręką (ręka 12) niż obie zapiski i inną niż wcześniejsze wpisy na s. 153; datacja na 1445 r. na podstawie ręki,

[s. 170]

**81.** <sup>a</sup>Nicolaus Schelak suscepit ius civile feria secunda post octavas Epifaniarum [18 I 1445<sup>b</sup>].

**82.** Andreas Dzywoschowicz ius suscepit civile dominica Reminiscere [21 II 1445].

**83.** Stanislaus braxator cervisiarum suscepit ius civile dominica Reminiscere<sup>c</sup> [21 II 1445].

<sup>a-c</sup> ręka 8; <sup>b</sup> datę roczną tej zapiski oraz dwóch następnym (nr 81—83) przyjęto według kolejności wpisów na s. 170, sporządzonych tą samą ręką (ręka 8) — poprzedni wpis (nr 77) był datowany na 12 XI 1444 r.,

[s. 166]

**84.** <sup>a</sup>Item notum sit omnibus, quod veniens ad nostram presenciam scilicet ad Michaellem, Jacobum, Symonem et Jacussium consules accepit ius civile [ss] die dominico ante festum Adalberti in anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXXX<sup>o</sup> quinto<sup>b60</sup> [18 IV 1445].

<sup>a-b</sup> ręka 13; w zapisce nie wymieniono osoby, która przyjęła ius civile,

[s. 167]

**85.** <sup>a</sup>Item Blasius veniens ad nostram presenciam accepit ius civile die Marci ewangeliste<sup>b</sup> [25 IV 1445].

<sup>a-b</sup> datę roczną 1445 mają zapiski wcześniejsza i późniejsza na tej stronie, przy czym zapiska wcześniejsza na s. 167 tej samej ręki (ręka 13) ma datę: die dominico scilicet in die Marci 1445 r.,

[s. 170]

**86.** <sup>a</sup>Nicolaus olim serviens apud Januschowa suscepit ius civile in die infra [?] [octavas (?)] Penthecostes anno etc. XLV<sup>b</sup> [między 16 a 23 V (?) 1445].

<sup>a-b</sup> zapiska w ciągu wpisów iuris civilis, ale inną ręką (ręka 14),

**87.** <sup>a</sup>Item Mathias Starostha apud nos consules scilicet Jacobum Chvasth, Symonem Dulka, Michaelem Sartorem et Jacussium accepit ius civile die dominico ante Petri et apostoli et Pauli [ss] sub anno Domini M° CCCC° XXXX° quinto<sup>b</sup> [27 VI 1445].

<sup>a-b</sup> zapiska w ciągu wpisów iuris civilis, ale inną ręką (ręka 13); choć obie zapiski — ta i następna (nr 88) — mają tę samą datę dzienną, to wpisano je w różnych miejscach księgi (w różnych składkach) i dwiema różnymi rękami,

[s. 153]

**88.** <sup>a</sup>Item Joannes Clyschowszki<sup>61</sup> sub anno Domini M°CCCC° XL quinto infra octavas sancti Johannis Baptiste die dominico acceptavit ius civile in domo Jacobi Chwasth<sup>b</sup> [27 VI 1445].

<sup>a-b</sup> ręka 14,

[1446]

[s. 174]

**89.** ||<sup>a</sup>Pellifex ius civile||. Item Jacobus pellifex acceptavit ius civile in festo sancte Dorothe [s] coram nobis consulibus Jacobo Chwast, Symone Dulka etc. anno Domini M° CCCC° XL sexto<sup>b</sup> [6 II 1446].

<sup>a-b</sup> ręka 15 — podobnie jak kolejne wpisy z 1446 (nr 90—93) i z 1447 (nr 95—101),

[s. 175]

**90.** ||<sup>a</sup>Mathias de Charvino||. Item Mathias de Charvino<sup>62</sup> accepit ius civile dominica ante Septuaginnam [s] in festo sancte Dorothe [s] anno Domini M° CCCC° XLsexto [6 II 1446].

**91.** Item Albertus gener Jacobi Roscha accepit ius civile dominica una [6 II 1446] ante [s] sub eisdem consulibus ut supra.

**92.** ||Laurencius||. Item Laurencius szandz<sup>63</sup> Climkowey accepit ius civile eodem die in festo sancte Dorothe [s] [6 II 1446].

**93.** ||Johannes ius civile||. Item Johannes Gromkowicz accepit ius civile sub nobis consulibus ut supra die dominico in festo sancte Dotohee anno Domini M° etc. XLsexto<sup>b</sup> [6 II 1446].

<sup>a-b</sup> ręka 15 — zapiski 90—92 pisane w ciągu, a nr 93 na dole strony,

[s. 180]

94. ||<sup>a</sup>-Stanislaus Doyecz||. Item Staszek Doyecz accepit ius civile die dominico ipso die sancti Leonardi anno Domini M<sup>o</sup> etc. XL<sup>mo</sup> sexto<sup>b</sup> [6 XI 1446].

<sup>a-b</sup> data dzienna jest zgodna z układem roku, ale nie wpisuje się w ciąg chronologiczny tekstu na s. 180 i 181, pisanego tą samą ręką (ręka 16); prawdopodobnie więc zapiska dotycząca iuris civilis została wpisana wprawdzie przez tego samego pisarza, ale później, na wolnym miejscu u dołu strony,

[1447]

[s. 182]

95. ||<sup>a</sup>-Sywecz Jacobus||. Item Jacobus Sywecz accepit ius civile feria II<sup>a</sup> in octava sancti Stephani de anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XL<sup>mo</sup> septimo [2 I 1447].

96. Item Karnytek apud nos consules ut supra etc. accepit ius civile [2 I 1447].

97. Item Panoska accepit ius civile feria secunda in octavo [s] sancti Stephani de anno Domini M<sup>o</sup> etc. XL<sup>mo</sup> septimo [2 I 1447].

98. Item Stanislaus Bola accepit ius civile die dominico Omnis terra anno Domini M<sup>o</sup> etc. [15 I 1447].

[s. 183]

99. ||Nicolaus||. Item Nicolaus de Pietrzyowicze<sup>64</sup> accepit ius civile feria secunda infra octavas sancte Agnetis anno Domini M<sup>o</sup> XL<sup>mo</sup> septimo<sup>b</sup> [23 I 1447].

<sup>a-b</sup> zapiski na s. 182 i 183 (nr 95—99) pisane ręką 15,

100. <sup>a</sup>-Item Johannes molendinator accepit eodem die ius civile de Przechlawicze<sup>65</sup> [ss] [1447].

101. Item Barthek de Tempoczow<sup>66</sup> eodem tempore [1447] accepit ius civile, qui sedet in orto Coci<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiski nr 99 i 100, pisane w ciągu po zapiskach z datacjami z 1447 r., tą samą ręką (ręka 15), stąd przyjęto ich datowanie na 1447 r.,

[1449]

[s. 26]

102. <sup>a</sup>-Stanislaus Tyrczny [?] gener sucepit ius civile in Proschovicze dominico Letare anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XL nono<sup>b</sup> [23 III 1449].

<sup>a-b</sup> zapiska sporządzona inną ręką (ręka 17) w formie noty między wpisami przyjętych do prawa miejskiego z 1425 r. (nr 4 i 5); tą samą ręką sporządzone zapiski nr 103—107,

[s. 27]

103. ||<sup>a</sup>-Andreas sartor crispus||. Item Andreas sartor crispus suscepit ius civile die dominico Letare anno Domini M<sup>o</sup> etc. XLIX<sup>o-b</sup> [23 III 1449].

<sup>a-b</sup> zapiska wpisana inną ręką (ręka 17) pomiędzy wpisami przyjętych do prawa miejskiego z 1426 r. (nr 18 i 19),

[s. 93]

**104.** ||<sup>{a-a}</sup> <sup>b</sup>Faber Stanislaus||. Item Stanislaus faber suscepit ius civile anno Domini M° CCCC° XLnono° dominico Letare<sup>c</sup> [23 III 1449].

<sup>a-a</sup> na początku skreślone tym samym atramentem: Albertus; <sup>b-c</sup> zapiska wpisana na dole strony inną ręką (ręka 17) niż reszta tekstu,

[1450]

[s. 206]

**105.** ||<sup>a</sup>Marcus de Gnathovicze<sup>67</sup>||. Item providus dominus Marcus de Gnathovicze circa nos consules supra pernotatos ius civile suscepit die dominico Letare Ierusalem anno Domini millesimo quadringentesimo quinquagesimo [15 III 1450].

**106.** ||Petrus Cramasowicz de|| [s]. Item coram nobis consulibus veniens Petrus Cramaschovicz de Prando<sup>{b-b}</sup>czyn<sup>68</sup> in crastino sancti Marci sucepit ius nostrum civile anno Domini M° CCCC° quinquagesimo<sup>c</sup> [26 IV 1450].

<sup>a-c</sup> ręka 17; <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: crz,

[1451]

[s. 212]

**107.** <sup>a</sup>Item Johannes de Luczsko<sup>69</sup> suscepit ius civile feria tertia post sancte Prisce anno Domini M° CCCC° LI<sup>a-b</sup> [19 I 1451].

<sup>a-b</sup> ręka 17,

[s. 223]

**108.** <sup>a</sup>Anno Domini M<sup>io</sup> CCCC° LI° Nicolaus de Pyotrkvicze<sup>70</sup> dominico die ante Simonis et Jude [24 X 1451] ius civile acceptavit<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> przy zapisce na lewym marginesie sporządzony piórem wskaźnik — ręka; na s. 233 dziesięć kolejnych wpisów przyjętych do prawa miejskiego pisanymi trzema rękami; wpis ten oraz dwa następne (nr 108—110) sporządzone ręką 18,

**109.** Eiusdem anni die dominico eodem [24 X 1451] Nicolaus textor de Balicze<sup>71</sup> ius civile accepit.

**110.** Die dominico ante Simonis et Jude [24 X 1451] Martinus de Jakschicze<sup>72</sup> accepit ius civile.

[1452]

[s. 225]

**111.** <sup>a</sup>Dominico die quo in sacra canitur Ecclesia “Reminiscere” Stanislaus Boczka <sup>{b-b}</sup> de Volen<sup>73</sup> circa nos consules civile ius accepit anno Domini M<sup>io</sup> CCCC° LII<sup>o-c</sup> [5 III 1452].

<sup>a-c</sup> pierwszy wpis na stronie, sporządzony tą samą ręką co pozostały tekst (ręka 18); <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: circa nos consules,

**112.** <sup>a</sup>De anno Domini M<sup>io</sup> CCCC° LII Blasius Vyöczkovycz de Pyekari<sup>74</sup> dominico [die] ante festum sancti Stanislai [7 V 1452] ius civile sucepit<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> ostatni wpis na samym dole strony sporządzony tą samą ręką co pozostały tekst (ręka 18), ze wskaźnikiem — ręką na lewym marginesie,

[s. 226]

**113.** <sup>a</sup>De anno Domini M<sup>io</sup> CCCC<sup>o</sup> LII dominico [die] ante festum sancti Stanislai post Pascha [7 V 1452] Stanislaus Gødkovycz de Rudno<sup>75</sup> ius civile suscepit etc.<sup>-b</sup>.

<sup>a-b</sup> *zapiska sporządzona ręką pisarza wcześniejszego tekstu na tej stronie (ręka 18) zgodnie z datami, wraz ze wskaźnikiem — ręką na lewym marginesie,*

[1453]

[s. 226]

**114.** <sup>a</sup>Anno Domini etc. quinquagesimo tercio Staschek de domo Garb ius civile suscepit dominica Judica<sup>-b</sup> [18 III 1453].

<sup>a-b</sup> *zapiska dodana na dole strony wraz z inną z tego roku (nr 121), obie sporządzone jedną ręką (ręka 8?),*

[s. 215]

**115.** <sup>a</sup>Stanislaus Mothowansch suscepit ius civile dominica Misericordia Domini anno Domini etc. quinquagesimo tercio<sup>-b</sup> [15 IV 1453].

<sup>a-b</sup> *dwa wpisy, jeden po drugim (nr 115, 117), wyraźnie dopisane inną ręką (ręka 8?) na dole s. 215, na niezapisanym wcześniej miejscu,*

[s. 185]

**116.** <sup>a</sup>Johannes Olschak suscepit ius civile feria quinta in vigilia sanctorum Petri et Pauli apostolorum anno domini etc. Lmo tercio<sup>-b</sup> [28 VI 1453].

<sup>a-b</sup> *zapiska dopisana później na dole strony, na niezapisanym miejscu — inna datacja i inna ręka (ręka 8?),*

[s. 215]

**117.** Anno quo supra Johannes Morawa ius civile suscepit feria quarta ante [festum] Petri ad vincula [25 VII 1453<sup>a</sup>].

<sup>a</sup> *datę roczną zapiski przyjęto według datacji wcześniejszego wpisu na tej stronie (nr 115), dokonanego tą samą ręką,*

[s. 228]

**118.** <sup>a</sup>Anno Domini etc. LIII<sup>o</sup> feria 2<sup>a</sup> post Simonis et Jude [29 X 1453] Miklasch de Mislaweczicze<sup>76</sup> ius civile suscepit.

**119.** Johannes Carnowsky<sup>77</sup> suscepit ius civile anno et die quibus supra<sup>-b</sup> [29 X 1453].

<sup>a-b</sup> *na dole strony dwie zapiski, jedna po drugiej, dopisane później (ręka 8?) ze wskaźnikiem — ręką,*

[s. 229]

**120.** <sup>a</sup>Anno quo supra Petrus de Langanow<sup>78</sup> suscepit ius civile una septimana ante Nativitatem Domini<sup>-b</sup> [18 XII 1453].

<sup>a-b</sup> *trzecia zapiska w ciągu wpisów przyjętych do prawa miejskiego w styczniu 1454 r. wpisanych na s. 229, ale z daty dziennej wynika, że chodzi o 1453 r.; ręka 8?,*

[s. 226]

**121.** Anno quo supra Mat[hias<sup>a</sup> ?] ab Andrisch ius civile suscepit ipso die sancti Johannis apostoli [s] [27 XII 1453].

<sup>a</sup> brak końcówki imienia, jest znak obcięcia wyrazu,

[1454]

[s. 229]

**122.** ||Nicolus [s]||. Anno Domini etc. LIII<sup>o</sup> Nicolaus de Czusow<sup>79</sup> ius civile suscepit ipso die dominico octave Epifaniarum<sup>a</sup> [13 I 1454].

<sup>a</sup> na lewym marginesie wskaźnik — ręka, sporządzony piórem,

**123.** Anno quo supra Nicolaus gener Skoczkowa ius civile suscepit feria quarta post Epiffaniarum oct[avam] [16 I 1454].

[s. 223]

**124.** <sup>a</sup>Mathias de Vadow<sup>80</sup> suscepit ius civile ipso die sancte Agnetis<sup>b</sup> [21 I 1454].

<sup>a-b</sup> wpis w ciągu wpisów iuris civilis na s. 223, ale inną ręką (ręka 19) pomiędzy wpisami ręki 18 (nr 110) i ręki 8? (nr 125),

**125.** <sup>a</sup>Stanislaus de Damycze<sup>81</sup> civile ius suscepit anno domini etc. Lmo IIII<sup>o-c</sup> [między 21 I a 18 II 1454].

<sup>a-c</sup> zapiska umieszczona w ciągu wpisów iuris civilis na s. 223, po datowanej zapisce ręki 19 a przed datowaną zapiską tej samej ręki (ręka 8?),

[s. 229]

**126.** <sup>a</sup>Anno quo supra Matt[hias<sup>b</sup>] de Czichowlaslo suscepit ius civile dominica post [festum] Purificacionis [3 II 1454].

**127.** Anno quo supra Stanislaus Nabelny ius civile suscepit feria tertia post [fesum] Purificacionis Marie [5 II 1454].

**128.** Eodem anno et die Wythkowicz ius civile suscepit<sup>c</sup> [5 II 1454].

<sup>a-c</sup> trzy ostatnie zapiski z sześciu kolejnych wpisów iuris civilis na s. 229 sporządzonych ręką 8? w dolnej części tej strony; <sup>b</sup> brak końcówki zaznaczonej znakiem obcięcia,

[s. 223]

**129.** <sup>a</sup>Paulus ius civile suscepit feria secunda ante Petri Cathedram anno etc. quinquagesimo quarto [18 II 1454].

**130.** Panek ius civile suscepit feria 2<sup>a</sup> ipso die sancti Mathie anno etc.<sup>82</sup> [24 II 1454].

**131.** Symon Bochensky<sup>83</sup> textor ius civile suscepit dominica Invocavit anno quo supra [10 III 1454].

**132.** Stanislaus de Posandza<sup>84</sup> ius civile suscepit anno et die quibus supra [10 III 1454].

**133.** Martinus ius civile suscepit eodem die et anno quibus supra<sup>b</sup> [10 III 1454].

<sup>a-b</sup> ciąg dalszy z dziesięciu kolejnych wpisów przyjętych do prawa miejskiego na s. 223, wpisanych ręką 8?,



[1455]

[s. 231]

**134.** <sup>a</sup>-Anno Domini millesimo quadringentesimo quinquagesimo quinto die dominico infra octavas Epifaniarum [12 I 1455] Nicolaus de Sarbya<sup>85</sup> ius civile suscepit.

**135.** Anno Domini millesimo CCCC<sup>mo</sup> quinquagesimo quinto feria quarta infra octavas sancte Agnetis [22 I 1455] Albertus sartor <sup>{b-b}</sup> Curovycz de Xønsch<sup>86</sup> ius civile suscepit<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> dwie zapiski (nr 134—135), dopisane na dole strony inną ręką (ręka 20) niż pierwotny tekst; <sup>b-b</sup> skreślony tym samym atramentem (wpisane tą samą ręką): Soczewka ius civile suscepit.

[1456]

[s. 186]

**136.** <sup>a</sup>-Anno Domini millesimo quadringentesimo quinquagesimo sexto [16 I ? 1456] Johannes <sup>{b-b}</sup> olim procurator in Karnyow<sup>87</sup> ius civile suscepit et dominis consulibus satisfecit<sup>c</sup> <sup>{d-d}</sup>.

<sup>a-c</sup> nota na dole strony wyraźnie dopisana później (ręka 20) na niezapisanym miejscu — inna datacja, inna ręka i inny kolor atramentu niż zasadnicze wpisy; choć zapiska nie ma daty dziennej, umieszczono ją na początku 1456 r., ze względu na wpisanie jej na wcześniejszej karcie niż pozostałe wpisy iuris civilis z tego roku; datę dzienną przyjęto według daty wpisu na sąsiedniej s. 187, sporządzonego tą samą ręką; <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: de; <sup>d-d</sup> po słowie fecit następuje skreślone i zatarte: Et hoc fecit,

[s. 187]

**137.** <sup>a</sup>-Anno Domini millesimo CCCC<sup>mo</sup> Lmo sexto feria sexta proxima post octavas Epifaniarum [16 I 1456] Schømbor ius civile suscepit<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiska dopisana na dole strony tą samą ręką (ręka 20) jak wpis iuris civilis z 1456 r. na s. 186,

[s. 197]

**138.** <sup>a</sup>-Anno Domini millesimo CCCC<sup>mo</sup> Lmo sexto feria sexta proxima post octavas Epifaniarum [16 I 1456] Nicolaus ius civile suscepit, qui est aput Jacussium Soczyerowa [?] etc.<sup>b</sup>

<sup>a-b</sup> późniejsza nota dopisana na dole strony inną ręką (ręka 20) niż reszta tekstu,

[s. 232]

**139.** <sup>a</sup>-Anno Domini millesimo CCCC<sup>mo</sup> Lmo sexto dominico die Carnisprivii [7 II 1456] Paulus <sup>{b-b}</sup> Pachny ius civile suscepit<sup>c</sup>.

<sup>a-c</sup> późniejsza nota dopisana na dole strony tą samą ręką co dwa ostatnie wpisy na stronie (ręka 20), w tym jeden z datą 1454; <sup>b-b</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: Pas,

[Rkps sygn. 160]

[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona grzbietu i dolnej okładki]

[1477]

140. [...<sup>a</sup>]laus Marsalkowycz civile ius[...<sup>b</sup>] anno Domini 1477.

<sup>a</sup> początek zapiski niewidoczny, gdyż jest umieszczony na grzbiecie okładki, pod blokiem kodeksu; <sup>b</sup> zatarty tekst długości prawdopodobnie trzech wyrazów,

[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona dolnej okładki; w części środkowej — druga kolumna]

[1492?]

141. Anno Domini 1492<sup>a</sup> [?] Mathie [...<sup>b</sup>] datum est ius civile [...<sup>c</sup>] ipse fecit esse [...<sup>d</sup>] huius obligatus est. Et [...<sup>e</sup>].

<sup>a</sup> odczyt daty niepewny; <sup>b</sup> zatarty tekst długości jednego wyrazu, być może na literę M; <sup>c</sup> zatarty tekst długości jednego wyrazu; <sup>d</sup> zatarty tekst długości dwóch wyrazów; <sup>e</sup> zatarty tekst długości dwóch lub więcej wyrazów,

[1493]

[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona dolnej okładki — pierwsza kolumna od lewej]

142. [...<sup>a</sup>] Johannes [?] de [...<sup>b</sup>]exicze adetpus<sup>c</sup> [?] ius civile et iuramentum<sup>d</sup> iudico bannitho [...<sup>e</sup>] feria VI in crastino Ascensionis 1493 [17 V 1493].

<sup>a</sup> częściowo zatarty, nieodczytany wyraz; <sup>b</sup> zatarta część wyrazu; <sup>c</sup> odczyt niepewny; <sup>d</sup> zatarta część wyrazu; <sup>e</sup> tekst zatarty,

143. Nicolaus Swyg ius civile adeptus feria VI in crastino [?] Ascensionis Domini [17 V 1493] in iudicio bannitho fecit iuramentum obedien[cie ?] 1493.

144. Albertus ius sepe dictum<sup>a</sup> [?] acquisivit [...<sup>b</sup>] fecit iuramentum obedien[cie ?] in bannito iudicio 1493 {<sup>c-c</sup>}.

<sup>a</sup> odczyt niepewny, może powinno być: supradicta?; <sup>b</sup> tekst zatarty; <sup>c-c</sup> następuje mocno zatarta nota, w której wzmiankowany jest prawdopodobnie Petrus? de Elkusch (Olkusz?), ale nie ma pewności, czego zapiska dotyczy, czy w ogóle ma związek z przyjęciem prawa miejskiego,

[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona górnej okładki<sup>a</sup>]

<sup>a</sup> wpisy przyjętych do prawa miejskiego umieszczono pod notą pisarza dotyczącą początku księgi i pierwszego sądu z 1474 r.; poniżej noty innym (drobnym) duktem umieszczono wpisy przyjętych do prawa miejskiego; najpierw jest zatarty wpis z datą: feria VI post [...].

145. Anno Domini 1493 feria sexta proxima ante [G<sup>a</sup>]alli [11 X] Petrus faber de Sczyechnow<sup>88</sup> ius civile suscepit et fecit iuramentum fidem tenere simultaneam cum civibus civitatis.

<sup>a</sup> dziura w pergaminie,

146. Item eodem die et anno [11 X 1493] Thomas de suburb[i<sup>a</sup>]o [...<sup>b</sup>] ius suscepit civile et fecit iuramentum esse fide[...<sup>c</sup>] civitati unacum civibus eandem tenens fidem.

<sup>a</sup> pergamin rozerwany z ubytkiem; <sup>b</sup> tekst (jeden wyraz?) zatarty; <sup>c</sup> pergamin w tym miejscu rozerwany,

147. [Item<sup>a</sup>] eodem eciam die ante Galli [11 X] et anno 149[3] [Stani<sup>b</sup>]-slaus gener Obraszkowey ius civile suscepi[t] et iuramentum fecit promittens fidem tenere civi[tati].

<sup>a</sup> tekst częściowo zatarty; <sup>b</sup> tekst częściowo zatarty,

148. [...<sup>a</sup>] 1493 Jacobus pellifex ius civile [suscepit<sup>b</sup>] et iuramentum fecit promittens fidelitatem [...<sup>a</sup>] civitati alias [civibus<sup>b</sup> ?].

<sup>a</sup> tekst zatarty; <sup>b</sup> tekst częściowo zatarty,

149. Anno 1493 Johannes Fortuna ius civile suscepit et iuramentum fecit promittens fidem servare fidelitatem cum civitate et fidelibus cohabitatoribus [...<sup>a</sup>].

<sup>a</sup> tekst zatarty,

150. Anno 1493 Albertus Schethla ius civile suscepit et fecit iuramentum, promittens fidem [servare<sup>a</sup>] fidelitatem unacum civibus.

<sup>a</sup> tekst częściowo zatarty,

[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona górnej okładki]

[1494]

151. [Anno<sup>a</sup>] 1494 Nicolaus Schalak<sup>b</sup> [?] de Opatho[...<sup>c</sup>]<sup>89</sup> suscepit ius civile et fecit iuramentum promitt[ens<sup>d</sup>] [...<sup>e</sup>] cum civibus servare. {<sup>f</sup><sup>f</sup>}

<sup>a</sup> wyraz zatarty; <sup>b</sup> odczyt czwartej litery niepewny, może być: Schilak; <sup>c</sup> tekst zatarty i częściowo pod zwiężkami na grzbiecie; <sup>d</sup> tekst zatarty; <sup>e</sup> wyraz zatarty; <sup>f</sup><sup>f</sup> po zapisce następują jeszcze trzy inne, krótkie noty zawierające słowa: ius civile, ale praktycznie nieczytelne; mogą to być zresztą tylko próby pióra, niewypełnione danymi, na co zdaje się wskazywać ich bardzo krótka forma,

[Rkps sygn. 167]

[s. 323]

152. ||<sup>a</sup>Johannes Wyeprek de Myslymyczel|. <sup>b</sup>In eodem iudicio bannitho<sup>c</sup> [10 XI 1494] circumspetus Johannes Wyeprek de Myslymycze<sup>90</sup> ius civile suscepit et iuramentum corporale fecit fidelitatem civitati servare unacum civibus in omnibus et singulis que concernunt civitatem et ius nostrum bannithum ipsum admisit sicut verum, honestum et virtuosum fidelem bone nacionis<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> zapiska sporządzona ręką pisarza innych wpisów na tym sądzie i pisarza księgi w tym okresie (ręka 21); <sup>b-c</sup> data sądu lawniczego gajonego na s. 322: iudicium bannithum particulare positum feria sexta proxima ante sancti Martini 1494 r.,

[1495]

[s. 328]

153. [23 I 1495<sup>a</sup>] ||<sup>b</sup>Civile Nicolaus Mykvtha ius suscepit|. Nicolaus Mykvtha de Zamboczyn<sup>91</sup> ius civile suscepit et vovit obligatusque fidelitatem servare civitati in omnibus et singulis civilibus negociis et idem ius levavit corporali iuramento iuxta rittum modum {<sup>c-c</sup>} honestatis.

**154.** [23 I 1495] ||Nicolaus de Opatkovicze||. Nicolaus de Opathkovicze<sup>92</sup> ius civile suscepit et obligatus est fidelitatem servare civitati in omnibus negociis civitatis et fecit iuramentum corporale iuxta modum honestatis<sup>d</sup>.

<sup>a</sup> zapiska po dacie sądu wielkiego gajonego na s. 327: feria sexta proxima ante festum sancti Pauli apostoli conversionis 1495 r.; <sup>b-d</sup> obie zapiski sporządzone ręką pisarza innych wpisów na tym sądzie (ręka 21); <sup>c-c</sup> następuje skreślone tym samym atramentem: et,

[s. 330]

**155.** ||<sup>a</sup>Johannes Sartor de Ostrow||. Circumspectus Johannes sartor de Ostrow<sup>93</sup> ius civile suscepit et fecit iuramentum corporale <sup>b</sup>-coram iudicio bannitho<sup>c</sup> [6 II 1495], promittens fidelitatem civitati cum civibus servare in omnibus et singulis negociis civilibus.

**156.** ||Joannes de Thuchow sutor||. Circumspectus Johannes sutor de Thuchow<sup>94</sup> coram iudicio eodem bannitho [6 II 1495] ius civile suscipiens, corporale iuramentum fecit, promittens fidelitatem civitati tenere in omnibus negociis civitatis<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> obie zapiski sporządzone ręką pisarza innych wpisów na tym sądzie (ręka 21); <sup>b-c</sup> na s. 329 data sądu lawniczego gajonego: feria sexta ipso die sancte Dorothee 1495 r.,

[s. 332]

**157.** ||<sup>a</sup>Bernhardus de Wolborz<sup>95</sup>|| <sup>b</sup>-in iudicio eodem bannitho<sup>c</sup> [20 II 1495] ius civile suscepit et fecit iuramentum iuxta morem, vovitque fidelitatem civitati servare in omnibus cum civibus negociis sicut decet iustum, honestum et virtuosum.

**158.** ||Stanislaus de Piekary<sup>96</sup>|| in eodem bannitho iudicio [20 II 1495] ius suscepit civitatis et iuramentum fecit corporale servareque pollicitus fidelitatem civitati in omnibus causis et negociis sicut probus honestus homo.

**159.** [20 II 1495] ||Jo[han]n[e]s Korzen|| ius civile suscepit, promittens fidelitatem civitati servare cum omnibus in omni opere<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> trzy zapiski (nr 157–159) sporządzone ręką pisarza innych wpisów na tym sądzie (ręka 21); <sup>b-c</sup> zapiska po dacie sądu gajonego na s. 331: feria sexta proxima ante sancti Petri in vere 1495 r.,

[s. 342]

**160.** [9 X 1495] ||<sup>a</sup>Andrzejek Sutor||. Andrzejek sutor de Vrzødow<sup>97</sup> ius civile suscepit et iuramentum fecit iuxta morem compromisitque fidelitatem civitati servare eviternae quamdiu vixerit in omnibus que concernunt civitatem<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiska po dacie sądu gajonego na s. 342: feria sexta die sancti Dionisii 1495 r., sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie i pisarza księgi w tym okresie (ręka 21),

[*Rkps sygn. 160*]

[*Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona dolnej okładki*]

**161.** Martinus faber ius civile suscepit [et<sup>a</sup> ?] obligatus est fidelitatem servare civitati anno Domini 1495.

<sup>a</sup> wyraz częściowo zatarty,

[1496]

**162.** Jacobus Myeszyk de Urzędow<sup>98</sup> suscepit ius [civile<sup>a</sup> ?] fecit iuramentum ?] [...<sup>b</sup>] anno Domini 1496. {<sup>c-c</sup>}

<sup>a</sup> wyraz częściowo zatarty; <sup>b</sup> zatarty tekst długości kilku wyrazów; <sup>c-c</sup> po zapisce następują dwie zatarte noty,

**163.** Nicolasu Byczyk iunior de Makoczyce<sup>99</sup> suscepit ius civile aut fecit iuramentum sufficiens anno Domini millesimo quadringentesimo nonagesimo sexto [1496]. {<sup>a-a</sup>}.

<sup>a-a</sup> po zapisce następuje zatarta nota złożona z kilku wyrazów w jednym wierszu,

[*Rkps sygn. 167*]

[s. 351]

**164.** ||<sup>a</sup>-Jacobus de Lanczyce sutor||. Prenominatus Jacobus de Lanczyca<sup>100</sup> artificii sutorie magister constitutus <sup>b</sup>-coram iudicio eodem bannito<sup>c</sup> [8 I 1496] personaliter ius civile suscepit et iuramentum corporale fecit, quia promisit fidelitatem civitati unacum civibus servare de unanimi voluntate nichil contrarii tenens, sed omnia concurre<sup>d</sup> [s] iuxta laudum civitatis continens.

[s. 352]

**165.** [8 I 1496] || Myclasch sutor de Schidlow<sup>101</sup>||. Prefatus Miclasch magister artis sutorie ius civile suscepit et iuramentum fecit corporale, quia debet fore fidelis civitati unacum opidanis huius civitatis unitatem servare charitativam et obedienciam iuxta laudum civitatis ab antiquo tentum<sup>e</sup>.

<sup>a-e</sup> obie zapiski (nr 164—165) sporządzone ręką innych wpisów na tym sądzie, pisarza księgi w tym okresie (ręka 21); <sup>b-c</sup> zapiska po dacie sądu gajonego na s. 351: feria sexta proxima post Epiphaniarum 1496 r.; <sup>d</sup> tak R zamiast: concurrare lub concurrere,

[s. 357]

**166.** [22 II 1496] ||<sup>a</sup>-Stanislaus de Zarnovycz<sup>102</sup> Roszvtowycz||. Idem Stanislaus ius civile suscepit et fecit iuramentum fidelitatem civitati servare in omnibus civitati observientibus iuxta laudum civile<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> zapiska po dacie sądu wielkiego na s. 353: feria sexta ipso die sancti Vincencii 1496 r., sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie, pisarza księgi w tym okresie (ręka 21),

[s. 365]

**167.** ||<sup>a</sup>-Stanislaus de Opoczno Kōpka||. Prenominatus Stanislaus de Opoczno<sup>103</sup> Kōpka de legitimo thoro progressus iuxta rittum modum Matris Sancte<sup>b</sup>-Ecclesie<sup>c</sup> ius civile debite suscepit et iuramentum corporale iuxta formam fecit, compromittendo fidelitatem, unitatem concordii voce et animo cum singulis civibus huius incolatus servare, que concernunt honestatem tenere sine quavis excusacione, qui iuxta morem et modum satisfecit pro suscepcione dominis consulibus et iudicio bannitho huic<sup>d</sup> [29 IV 1496].

<sup>a-d</sup> *zapiska po dacie sądu wielkiego na s. 365: feria sexta proxima ante Philipi et Jacobi apostolorum sanctorum 1496 r., sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie, pisarza księgi w tym okresie (ręka 21); <sup>b-c</sup> nadpisane tą samą ręką przy nagłówku nad zapiską wraz ze znakiem wstawienia,*

[s. 366]

**168.** ||<sup>a</sup>-Petrus de Dalechow villa Schubarth||. Prenominatus Petrus de Dalechow<sup>104</sup> villa, ortus ex legitimis parentibus iuxta rittum Matris Sancte Ecclesie, ius civile suscepit, corporale deinceps iuramentum iuxta formam fecit, quia compromisit fidelitatem et unitatis fidem concorditer tenere in omnibus, que concernunt civitatem cum singulis civibus sine qualibet excusacione eviterne, hoc in bannitho iudicio [29 IV 1496], et dominis consulibus satisfecit suscipiendo ac iuri<sup>b</sup>.

<sup>a-b</sup> *zapiska po dacie sądu wielkiego na s. 365 (jak w nr 167), sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie (ręka 21),*

**169.** ||<sup>a</sup>-Martinus de Bieranhow<sup>105</sup>||. Prenominatus Martinus iuxta laudum civitatis <sup>b</sup>-coram eodem iudicio bannitho<sup>c</sup> [13 V 1496] satisfecit, suscipiens ius civile et iuramentum corporale exhibuit, vovendo fidelitatem civitati servare cum civibus concordii voce et consensu unanimi in omnibus civilibus negociis, pro quo civitas debet etiam intercedere in contingentibus sibi quibuscumque adversis licitis <sup>d</sup>-pecuniis<sup>e</sup> civilibus<sup>f</sup>.

<sup>a-f</sup> *zapiska sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie, pisarza księgi w tym okresie (ręka 21); <sup>b-c</sup> zapiska po dacie sądu na s. 366: feria sexta proxima post festum Ascensionis Christi 1496 r.; <sup>d-e</sup> dopisane tą samą ręką pod tekstem,*

[s. 367]

**170.** ||<sup>a</sup>-Nicolaus Rak de Paczanow<sup>106</sup>||. Prenominatus Nicolaus, ortus ex legitimis parentibus iuxta rittum Matris Sancte Ecclesie, ius civile suscipiens, corporale iuxta morem tentum fecit iuramentum super Cruce <sup>b</sup>-coram bannitho iudicio<sup>c</sup> [27 V 1496], quia compromisit fidelitatem et unitatis fidem concorditer tenere et servare in omnibus que concernunt civitatis negocium cum singulis civibus sine quavis excusacione eviterne et civitas in contingentibus sibi communi obulo et peccuniis civilibus tenebitur ipsam intercedere, que essent licita; qui quidem Nicolaus dominis consulibus et iuri satisfecit pro suscepcione iuris iuxta iuris formam<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> *zapiska sporządzona ręką innych wpisów na tym sądzie, pisarza księgi w tym okresie (ręka 21); <sup>b-c</sup> zapiska po dacie sądu gajonego na s. 367: feria sexta proxima ante festum sancte Trinitatis 1496 r.,*

[*Rkps sygn. 160*]

[1497]

[*Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona dolnej okładki*]

**171.** Nicolaus gener Miczal suscepit ius civile et fecit iuramentum [...<sup>a</sup>]  
anno Domini 1497.

<sup>a</sup> tekst zatarty,

**172.** Martinus de Przeworsko<sup>107</sup> [...<sup>a</sup>] suscepit ius [civile<sup>b</sup>] iuxta [...<sup>a</sup>]  
iuramentum [...<sup>a</sup>] anno Domini 1497.

<sup>a</sup> tekst zatarty; <sup>b</sup> tekst częściowo zatarty,

**173.** Stanislaus de Wawrzenczicze<sup>108</sup> gladiator suscepit ius civile feria  
VI<sup>a</sup> post Agnetis proxima anno Domini 1497 [27 I 1497].

[1499]

**174.** <sup>a</sup>Anno Domini 1499 Laurentius [...<sup>b</sup>] [de] Szadrodze<sup>109</sup> sucepit ius  
civile [...<sup>c</sup>] feria sexta infra Octavas [...<sup>c</sup>]<sup>d</sup>.

<sup>a-d</sup> nota sporządzona innym duktem, ręką i kolorem atramentu niż reszta tekstu na tej  
części pergaminu; <sup>b</sup> zatarty jeden wyraz; <sup>c</sup> tekst zatarty,

[*Zapiski niedatowane*]

[*Rkps sygn. 160*]

[*Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona dolnej okładki — prawa kolumna wpisów,  
częściowo na zagięciu zamykania przedniego*]<sup>a</sup>

<sup>a</sup> trzy pierwsze zapiski zatarte i nieczytelne,

**175.** Johanni Albo datum est ius civile [...<sup>a</sup>].

<sup>a</sup> zatarty tekst długości kilku wyrazów,

**176.** Martino Jary datum est ius [civile<sup>a</sup> ?], sufficiens fecit ipse[...<sup>b</sup>].

<sup>a</sup> wyraz zatarty; <sup>b</sup> tekst zatarty,

**177.** Petro Raczaszek datum est ius [civile<sup>a</sup> ?] sufficiens fecit [...<sup>b</sup>]

<sup>a</sup> wyraz zatarty; <sup>b</sup> zatarty tekst długości około 2—3 wyrazów,

**178.** Martino Zelonka datum est ius [...<sup>a</sup>] [iura]mentum sufficiens  
[...<sup>a</sup>].

<sup>a</sup> tekst zatarty,

**179.** Martino Kvcz datum est ius civile sufficiens fecit ipse. {<sup>a-a</sup>}

<sup>a-a</sup> następuje niemal zatarta nota, w której można odczytać: Nicolao,

**180.** Jacobus germanus Marszalka [s] [...<sup>a</sup>]. Item Jacobus Marszalek  
ius civile suscepit et iuramentum sufficiens [...<sup>a</sup>]<sup>110</sup>.

<sup>a</sup> tekst zatarty,

**181.** Item Czwyg Stanislaus ius civile assumpsit et iuramentum suffi-  
ciens [...<sup>a</sup>] prestitit<sup>b</sup> [?] {<sup>c-c</sup>}.

<sup>a</sup> słowo nieodczytane, może: civitati?; <sup>b</sup> odczyt niepewny; <sup>c-c</sup> poniżej kolejna zapiska  
zatarta i nieczytelna,



[Oprawa pergaminowa: wewnętrzna strona grzbietu i dolnej okładki]

182. [...] carpentarius in Sancti [...] ius civile suscepit [...] millesimo quadringentesimo [...].

<sup>a</sup> początek zapiski niewidoczny, gdyż jest umieszczony na grzbiecie okładki, pod blokiem kodeksu; <sup>b</sup> tekst niewidoczny, gdyż jest umieszczony na grzbiecie okładki, pod blokiem kodeksu; <sup>c</sup> zatarta dalsza część tekstu.

<sup>1</sup> Makocice, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 3 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>2</sup> Skarbimierz (dziś Skalbmierz), miasto w województwie krakowskim, około 17 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>3</sup> Luborzycza, wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 14 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>4</sup> Miejscowość niezidentyfikowana; może Cieszyn, miasto na Śląsku?

<sup>5</sup> Przemęczany, wieś w województwie krakowskim, parafia Zielenice, około 10 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>6</sup> Mysławczyce, wieś w województwie krakowskim, parafia Kościelec, 8 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>7</sup> Goszcza, wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 17 km na zachód od Proszowic.

<sup>8</sup> Wąsów, wieś w województwie krakowskim, parafia Czulice, około 9 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>9</sup> Wronin, wieś w województwie krakowskim, parafia Czulice, około 9 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>10</sup> Miejscowość niezidentyfikowana; może Grodzin (dziś Grudzyń) w województwie krakowskim (koło Jędrzejowa), parafia własna (zob. F. SIKORA: *Grodzin*. W: SHGKr, Cz. 2, s. 62), a może Korczyn Stary lub Nowe Miasto Korczyn w województwie sandomierskim.

<sup>11</sup> Data budzi wątpliwości, ponieważ w 1426 r. święto Narodzenia NMP wypadało w niedzielę i następną niedzielą była *in octava*, a nie *infra octavas*.

<sup>12</sup> Jędrzejów, miasto w województwie krakowskim, około 55 km na północ od Proszowic.

<sup>13</sup> Chorążyce, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 5 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>14</sup> Skarbimierz, zob. przyp. 2.

<sup>15</sup> Prawdopodobnie Dobrzyń, miasto w ziemi dobrzyńskiej, około 350 km na północny zachód od Proszowic, lub Dobrynia, wieś w powiecie bieckim, parafia Cieklin, około 120 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>16</sup> Prawdopodobnie Sierosławice, wieś w województwie krakowskim, parafia Brzesko Stare, około 15 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>17</sup> Klimontów, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 4,5 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>18</sup> Jakubowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 2 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>19</sup> Górka wieś w parafii Proszowice (dziś Górka Stogniewska), 3 km na wschód od Proszowic, lub Górka wieś w parafii Koniusza (dziś Górka Jaklińska), około 3,5 km

na południowy zachód od Proszowic (F. SIKORA: *Górka* [parafia Koniusza]; TENŻE: *Górka* [parafia Proszowice]. W: SHGKr, Cz. 2, s. 1—7).

<sup>20</sup> Klimontów, zob. przyp. 17.

<sup>21</sup> Zapewne Wolbórz, miasto w województwie sieradzkim, około 170 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>22</sup> Skarbimierz, zob. przyp. 2.

<sup>23</sup> Łyszkowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 6 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>24</sup> Damianice (dziś Damienice), wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 3 km na południowy zachód od Proszowic, lub Damianice, wieś w parafii Łapczyca, około 27 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>25</sup> Dalewice, wieś w województwie krakowskim, parafia Niegardów, około 6 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>26</sup> Gnatowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 8 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>27</sup> Klimontów, zob. przyp. 17.

<sup>28</sup> Busko (dziś Busko Zdrój), miasto w województwie sandomierskim, około 50 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>29</sup> Ostrów, wieś w województwie krakowskim, parafia Kościelec, około 8 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>30</sup> Opatkowie, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 3 km na północ od Proszowic.

<sup>31</sup> Stogniewice (dziś Stogniowice), wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 3 km na wschód od Proszowic.

<sup>32</sup> Sarbia (dziś Szarbia), wieś w województwie krakowskim, parafia Igołomia, około 8 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>33</sup> Wojnicz, miasto w województwie krakowskim, około 50 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>34</sup> Jakubowice, zob. przyp. 18.

<sup>35</sup> Nie jest to w ścisłym sensie zapiska potwierdzająca przyjęcie do prawa miejskiego, lecz informująca o ubieganiu się o nie przez Gawła z Jakubowic. Ponieważ jako jego miejsce pochodzenia podano wieś Jakubowice, należy uznać, że przybył do Proszowic i prawo miejskie otrzymał.

<sup>36</sup> Wieliczka, miasto w województwie krakowskim, około 30 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>37</sup> Pietrzejowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Luborzycza, około 13 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>38</sup> Poborowice, wieś w województwie krakowskim, około 5 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>39</sup> Wawrzeńczyce, wieś w województwie krakowskim, około 10 km na południe od Proszowic.

<sup>40</sup> Szydłowiec, miasto w województwie sandomierskim, około 140 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>41</sup> Wieś niezidentyfikowana — może Czulice?, zob. przyp. 44.

<sup>42</sup> Mogiła, wieś (obecnie część Krakowa), województwo krakowskie, parafia własna, około 25 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>43</sup> Właściwie powinno być *in octava*, ponieważ 6 stycznia wypadł w 1443 r. w niedzielę.

<sup>44</sup> Czulice, wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 10 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>45</sup> Opatkowice, zob. przyp. 30.

<sup>46</sup> Pomimo że wydaje się to niezgodne z zasadami obowiązującymi przy obsadzaniu urzędów miejskich, można przyjąć, że Mikołaj Wyrzga to rajca proszowicki występujący w zapiskach z lat 1439, 1442, 1443.

<sup>47</sup> Polanowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Goszcza, około 16 km na zachód od Proszowic.

<sup>48</sup> Kamieńczyce, wieś w województwie krakowskim, parafia Kościelec, około 11 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>49</sup> Czulice, zob. przyp. 44.

<sup>50</sup> Prawdopodobnie Rudno (dziś Rudno Dolne), województwo krakowskie, parafia Brzesko Nowe, około 8 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>51</sup> Jakubowice, zob. przyp. 18.

<sup>52</sup> Miejscowość niezidentyfikowana — może Grodziec w województwie krakowskim, parafia Regulice, około 60 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>53</sup> Można przypuszczać, że chodzi tu o wójta sądowego Proszowic.

<sup>54</sup> Makocice, zob. przyp. 1.

<sup>55</sup> Zapewne Kowala, wieś w województwie krakowskim, parafia Żębocin, około 5 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>56</sup> Opatkowice, zob. przyp. 30.

<sup>57</sup> Ostrów, zob. przyp. 29.

<sup>58</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o komornika, który zamieszkiwał w domu niejakiej Maszowej (skądinąd nieznanej), albo być może chodzi tu o miejsce pochodzenia — wieś Marszowice w województwie krakowskim, parafia Luborzycza, około 15 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>59</sup> Skarbimierz, zob. przyp. 2.

<sup>60</sup> W zapisce nie wymieniono osoby, która uzyskała prawo miejskie.

<sup>61</sup> Jan Kliszowski może pochodził z Kliszowa, wsi w województwie sandomierskim, parafia Kije, około 55 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>62</sup> Karwin, wieś w województwie krakowskim, parafia Poborowice, około 5 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>63</sup> Niewątpliwie słowo „szandz” oznacza zięcia niejakiej Klimkowej (skądinąd nieznanej), podobnie jak *gener* Jakuba Róży w poprzedniej zapisce (nr 91), zob. *Słownik staropolski*. T. 11. Kraków 1995—2002, s. 369—370.

<sup>64</sup> Pietrzejowice, zob. przyp. 37.

<sup>65</sup> Przeclawice (dziś Przesławice), wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 5 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>66</sup> Tempoczów, wieś w województwie krakowskim, parafia Skarbimierz, około 16 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>67</sup> Gnatowice, zob. przyp. 26.

<sup>68</sup> Prandocin, wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 18 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>69</sup> Miejscowość niezidentyfikowana — zapisana jest w formie *lluczsko*, ale możliwe jest też *lluszsko*.

<sup>70</sup> Piotrkowice (dziś Piotrkowice Małe), wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 4 km na zachód od Proszowic, lub Piotrkowice (dziś Piotrkowice Wielkie), wieś w parafii Niegardów, około 8 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>71</sup> Balice, wieś w województwie krakowskim (dziś dzielnica Krakowa), parafia Morawica, około 35 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>72</sup> Jaksice, wieś w województwie krakowskim, parafia Książnice Wielkie, około 18 km na południowy wschód od Proszowic, lub Jaksice, parafia Miechów, około 30 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>73</sup> Boleń, wieś w województwie krakowskim, parafia Więclawice, około 25 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>74</sup> Piekary, wieś w województwie krakowskim, parafia Kościelec, około 7 km na wschód od Proszowic.

<sup>75</sup> Prawdopodobnie Rudno, dziś Rudno Dolne, zob. przyp. 50.

<sup>76</sup> Mysławczyce, zob. przyp. 6.

<sup>77</sup> Być może Jan *Carnowsky* pochodził z Karniowa w województwie krakowskim, parafia Czulice, około 11 km na południowy zachód od Proszowic (zob. przyp. 87).

<sup>78</sup> Łaganów, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, około 2 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>79</sup> Cuszów, wieś w województwie krakowskim, parafia Pałecznicza, około 8 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>80</sup> Wadów, wieś w województwie krakowskim (dziś dzielnica Krakowa), parafia Ruszcza, około 20 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>81</sup> Damice, wieś w województwie krakowskim, parafia Iwanowice, około 25 km na zachód od Proszowic.

<sup>82</sup> Niezgodność daty — w 1454 r. święto św. Macieja wypadło w niedzielę.

<sup>83</sup> Być może pochodził z Bochni, miasta w województwie krakowskim, około 30 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>84</sup> Posądzka, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, około 4,5 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>85</sup> Sarbia, zob. przyp. 32.

<sup>86</sup> Książ Wielki, miasto w województwie krakowskim, około 35 km na północny zachód od Proszowic. Krawiec Wojciech Kurowicz jest być może synem Wawrzyńca Kura, mieszczanina książęcego, poświadczony w 1437 r. (J. KURTYKA: *Książ Wielki*. W: SHGKr, Cz. 3, s. 301, 303).

<sup>87</sup> Karniów, wieś w województwie krakowskim, parafia Czulice, około 11 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>88</sup> Miejscowość niezidentyfikowana — może Ciechanów?, miasto w województwie mazowieckim.

<sup>89</sup> Prawdopodobnie Opatkowice, zob. przyp. 30.

<sup>90</sup> Myślenice, miasto w województwie krakowskim, około 50 km na południowy zachód od Proszowic.

<sup>91</sup> Żębocin (dziś Żębocin), wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 4 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>92</sup> Opatkowice, zob. przyp. 30.

<sup>93</sup> Ostrów, zob. przyp. 29.

<sup>94</sup> Tuchów, miasto w województwie sandomierskim, około 70 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>95</sup> Wolbórz, zob. przyp. 21.

<sup>96</sup> Piekary, zob. przyp. 74.

<sup>97</sup> Zapewne Urzędów, miasto w województwie lubelskim, około 180 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>98</sup> Zapewne Urzędów, zob. przyp. popr.

<sup>99</sup> Makocice, zob. przyp. 1. Mikołaj Byczek młodszy to zapewne syn kmiecia Mikołaja Byczka z Makocic, poświęconego w latach 1462, 1481, a może też w latach 1495—1497, 1501, 1511 (A. MARZEC, W. BUKOWSKI: *Makocice*. W: SHGKr, Cz. 4, s. 34—36).

<sup>100</sup> Zapewne Łęczycza, miasto wojewódzkie, około 280 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>101</sup> Szydłów, miasto w województwie sandomierskim, około 75 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>102</sup> Zapewne Żarnowiec, miasto w województwie krakowskim, około 50 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>103</sup> Opoczno, miasto w województwie sandomierskim, około 150 km na północ od Proszowic.

<sup>104</sup> Dalechowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Bobin, około 11 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>105</sup> Miejscowość niezidentyfikowana.

<sup>106</sup> Pacanów, miasto w województwie sandomierskim, około 60 km na północny wschód od Proszowic.

<sup>107</sup> Przeworsk, miasto w województwie ruskim, w ziemi przemyskiej, około 180 km na południowy wschód od Proszowic.

<sup>108</sup> Wawrzeńczyce, zob. przyp. 39.

<sup>109</sup> Prawdopodobnie Zadroże, wieś w województwie krakowskim, parafia własna, około 40 km na północny zachód od Proszowic.

<sup>110</sup> Ze względu na uszkodzenie tekstu nie ma pewności, czy chodzi tu o wpis *iuris civilis* jednej czy dwóch osób. Przyjęto, że jednak chodzi o jedną osobę, a początkowa część dotyczy okoliczności przyznania obywatelstwa.

### **Skorowidz miejscowości, z których pochodzą osoby przyjęte do prawa miejskiego w Proszowicach (odsyłacz do numerów zapisek)**

Balice — 109

*Bieranthow*, miejscowość niezidentyfikowana — 169

*Bochensky Symon* (może z Bochni?) — 131

- Boleń — 111  
Busko (dziś Busko Zdrój) — 34  
*Carnowsky Johannes* (może z Karniowa?) — 119  
Chorążyce — 14  
*Clyschowski Joannes* (może z Kliszowa?) — 88  
*Croczin*, miejscowość niezidentyfikowana (może Grodzina, dziś Grudzyń, albo Korczyn Stary lub Nowe Miasto Korczyn) — 12  
*Czesin*, miejscowość niezidentyfikowana (może Cieszyn?) — 4  
Czulice — 55, 60  
Czuszów — 122  
Dalechowice — 168  
Dalewice — 28  
Damianice (dziś Damienice) — 27  
Damice — 125  
Dobrzyń? lub Dobrynia? (*Dobrzin*) — 16  
Gnatowice — 30, 105  
Goszcza — 9  
Górka (dziś Górka Stogniewska lub Górka Jaklińska) — 22  
*Grodca* (może Grodziec?) — 67  
Jaksice — 110  
Jakubowice — 20, 46, 66  
Jędrzejów — 13  
Kamieńczyce — 59  
Karniów — 136  
Karwin — 90  
Klimontów — 19, 23, 32  
Kowala — 71  
Książ Wielki — 135  
Luborzyca — 3  
*Luczsko* (*Luszsko?*), miejscowość niezidentyfikowana — 107  
Łaganów — 120  
Łęczyca — 164  
Łyszkowice — 26  
Makocice — 1, 70, 163  
Mogiła — 54  
Mysławczyce — 8, 118  
Myślenice — 152  
Opatkowice — 38, 56, 72, 151, 154  
Opoczno — 167  
Ostrów — 35, 74, 155  
Pacanów — 170  
Piekary — 112, 158  
Pietrzejowice — 49, 99  
Piotrkowice — 108  
Poborowice — 50

- Polanowice — 58  
Posądzka — 132  
Prandocin — 106  
Przeclawice (dziś Przesławice) — 100  
Przemęczany — 7  
Przeworsk — 172  
Rudno (dziś Rudno Dolne) — 63, 113  
Sarbia (dziś Szarbia) — 43, 134  
*Szyechnow*, miejscowość niezidentyfikowana (może Ciechanów?) — 145  
Sierosławice — 17  
Skarbimierz (dziś Skalbmierz) — 2, 15, 25, 78  
Stogniewice (dziś Stogniowice) — 40  
Szydłowiec — 52  
Szydłów — 165  
*Szylycze* (może Czulice?) — 53  
Tempoczów — 101  
Tuchów — 156  
Urzędów — 160, 162  
Wadów — 124  
Wawrzeńczyce — 51, 173  
Wąsów — 11  
Wieliczka — 47  
Wojnicz — 44  
Wolbórz — 23, 157  
Wronin — 11  
Zadroże? (*Szadrodze*) — 174  
Zębocin (dziś Żębocin) — 153  
Żarnowiec — 166

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Narodowe w Krakowie: *Variae civitates et villae* (zespół nr 29/121), sygn. 112, 160, 166, 167, 281.  
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie: rkps sygn. 440.



## Źródła drukowane

- „*Album civium civitatis Antiquae Varsoviae*”. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego Starej Warszawy 1506—1586*. [Wyd. i] Oprac. A. BARTOSZEWICZ. Warszawa 2000.
- „*Album civium Leopoliensium*”. *Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388—1783*. T. 1—2. Wyd. A. JANECEK. Poznań—Warszawa 2005.
- KOCZOROWSKA-PIELIŃSKA E.: *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477—1525*. „*Rocznik Warszawski*” 1969, T. 9.
- Księga przyjęć do prawa miejskiego Bochni 1531—1656*. Wyd. F. KIRYK. Wrocław 1979.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego Młodego Miasta Gdańska 1400—1455*. W: *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400—1455*. Wyd. K. KOPIŃSKI, P. OLIŃSKI. Toruń 2008.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*. Wyd. K. KACZMARCZYK. Kraków 1913.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507—1572*. Wyd. A. KIELBICKA, Z. WOJAS. Kraków 1993.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573—1611*. Wyd. A. KIELBICKA, Z. WOJAS. Kraków 1994.
- NOWAK T.A.: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1514—1535*. „*Rocznik Wieluński*” 2006, T. 6.
- NOWAK T.A.: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1540—1569*. „*Rocznik Wieluński*” 2007, T. 7.
- NOWAK T.A.: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1572—1598*. „*Rocznik Wieluński*” 2008, T. 8.
- ŻEREK-KLESZCZ H.: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1760—1793*. „*Rocznik Wieluński*” 2008, T. 8.

## Opracowania

- BARTOSZEWICZ A.: *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*. Warszawa—Pułtusk 2003.
- BARTOSZEWICZ A.: *Piśmienność mieszczańska w średniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012.
- BOGUCKA M., SAMSONOWICZ H.: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław 1986.
- BRIQUET C.M.: *Les Filigranes dictionnaire historique des marques du papier dès leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*. T. 4. Paris—Genève 1907.
- BUKOWSKI W., MARZEC A.: *Makocice*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 4. Kraków 2006.
- CZUBEK J.: *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*. Kraków 1906.
- Der Wasserzeichenkartei Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart*. Bearbeitet von G. PICCARD. T. 3: *Die Turm-Wasserzeichen*. Stuttgart 1970.
- GIERSZEWSKI S.: *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*. Warszawa 1973.
- GROICKI B.: *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburckiego w Koronie Polskiej*. Warszawa 1953.

- KIRYK F.: *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1967, z. 26 (Prace Historyczne, z. 3).
- KIRYK F.: *Miasto średniowieczne*. W: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*. Red. F. KIRYK. Kraków 2000.
- KRÓL M., SCHMIDT M.: *Krakowskie „libri iuris civilis” z lat 1392—1800 na tle zachowanych rejestrów przyjęć do prawa miejskiego w Polsce i wybranych ośrodkach europejskich*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, T. 21.
- KURTYKA J.: *Książ Wielki*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 3. Kraków 2000.
- LABERSCHEK J.: *Lelów*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 3, z. 3. Kraków 1994.
- LEŚNIAK F.: *W okresie Polski szlacheckiej*. W: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*. Red. F. KIRYK. Kraków 2000.
- NABIALEK K.: *Fragment zaginionej księgi ławniczej miasta Lelowa z drugiej połowy XV wieku*. W: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*. Red. W. BUKOWSKI, T. JUREK. Kraków 2012.
- PIEKOSIŃSKI F.: *Średniowieczne znaki wodne zebrane z rękopisów przechowywanych w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich, wiek XIV*. Kraków 1893.
- RAJMAN J.: *Ludność napływowa w Chrzanowie i w Mysłowicach w XV—XVII w.* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1993, z. 158 (Prace Historyczne, z. 16).
- SIKORA F.: *Górka [parafia Koniusza]*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 2. Kraków 1985.
- SIKORA F.: *Górka [parafia Proszowice]*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 2. Kraków 1985.
- STARZYŃSKI M.: *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*. Kraków 2015.
- WOJAS Z.: *Chrzanów średniowieczny i nowożytny do połowy XVII w.* W: *Chrzanów. Studia z dziejów miasta i regionu do roku 1939*. Chrzanów 1998.
- WOLFF A.: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. „Studia Źródłoznawcze” 1956, T. 1.
- WÓLKIEWICZ E.: *Migracje do miast średniowiecznych w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego*. W: *Miasto czyni wolnym. 790 lat lokacji Opola (około 1217—2007)*. Red. A. POBÓG-LÉNARTOWICZ. Opole 2008.

### **Karol Nabialek**

#### **Registrum hominum ius civile susceptorum**

#### **Records of the Freeman of the Town Proszowice in the 15<sup>th</sup> century**

#### Summary

The article concerns a critical edition of one of the oldest Polish records of entry to the town charter. The records of new inhabitants of Proszowice dating 1420—1499 have been preserved in three different manuscripts kept in the National Archive in Cracow (set: *Variae civitates et villae*: no. 29/121, signatures 160, 166, 167). The characteristic feature of the records documenting the entry of new inhabitants in Proszowice is the scattering of the entries and

their irregular placement on the empty parts of the manuscripts. It is only after collecting and ordering all the entries that it is possible to produce a list of the new inhabitants of the town. Overall, 182 entries have been found and issued which concerned the entry into the *ius civilis* in Proszowice, granting the citizenship to 183 people. The register constitutes a valuable source for the study of the urban society, urban migrations, medieval economy, town charter and legal requirements for the new citizens.

Key words: town, townspeople, registry, freemen, town charter, *ius civile*, Proszowice

**Karol Nabiałek**

***Registrum hominum ius civile susceptorum*  
Register der Annahme des Bürgerrechtes von Proszowice vom 15. Jahrhundert**

Zusammenfassung

Zum Gegenstand der Abhandlung ist kritische Ausgabe eines der ältesten polnischen Register von den zum Stadtbürgerrecht angenommenen Personen. Die Eintragungen von neu angenommenen Bürgern der Stadt Proszowice aus den Jahren 1420—1499 sind in Form von drei verschiedenen Manuskripten erhalten geblieben, welche im Nationalarchiv in Krakau aufbewahrt werden (*Variae civitates et villae*: Nr. 29/121, Signaturen 160, 166, 167). Es war für Proszowice charakteristisch, dass die Annahme der neuen Bürger auf verstreuten Notizen dokumentiert und verschiedene Vermerke an unbeschriebenen Stellen der Manuskripte eingetragen wurden. Man muss erst diese Eintragungen ansammeln und ordnen, damit das Register von neuen Stadtbürgern könnte wiederhergestellt werden. Es wurden insgesamt 182 Eintragungen gefunden und ausgegeben, in denen 183 Personen die Stadtbürgerrecht (*ius civile*) der Stadt Proszowice erhielten. Das Register ist wertvolle Quelle für Forschungen über Stadtgemeinschaft, Stadtmigrationen, mittelalterliche Wirtschaft, Stadtrecht und die an neue Bürger gestellten Anforderungen.

Schlüsselwörter: Stadt, Bürgertum, Register, Bürger, Bürgerrecht, *ius civile*, Proszowice

*Agnieszka Nalewajek*

Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **Dworzanie królewicza Jana Olbrachta w latach 1487—1492 Przyczynek do badań nad karierami rodów szlacheckich w czasach jagiellońskich**

Podczas prowadzonej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie kwerendy rachunków królewskich z lat panowania Jana Olbrachta (1492—1501) udało się odnaleźć nieznany dotychczas badaczom rejestr dworzan z lat 1487—1499. Jego rękopis liczący ok. 180 kart przechowywany jest obecnie wraz z Rachunkami z przychodów i wydatków na potrzeby wojska (księga nr 2)<sup>1</sup>. Większość spośród zachowanych w AGAD ksiąg rachunkowych powstałych na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka znajduje się natomiast w dziale obejmującym Rachunki królewskie<sup>2</sup>. Rękopis składa się z kilku nieuporządkowanych składek zawierających wykazy wypłat wynagrodzenia za służbę konną dla poszczególnych dworzan. Początek rejestru mieści się w środkowej części tomu, na karcie zatytułowanej słowami: *Registrum Summarium Serenissimi principis et domini Joanni Alberti dei gratia Regis Poloniae etc. cubiculariorum*<sup>3</sup>. W księdze zachowały się ponadto pozostałości wykorzystywanych przy jej sporządzaniu materiałów źródłowych w postaci list wypłat. Rejestr był spisywany przez Jakuba Szydłowieckiego (zm. 1509), który po koronacji Jana Olbrachta (23 września 1492 roku) zajmował się prowadzeniem rachunków królewskich, a następnie został podskarbisem nadwornym<sup>4</sup>. Szydłowiecki zaczął

<sup>1</sup> AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2 (dalej: Rw 2 oraz Rw 3, 4).

<sup>2</sup> AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, 22, 24, 26, 28 (dalej: Rk 20, 22, 24, 26, 28). W dalszej części artykułu przywoływane będą także rejestry popisowe z czasów panowania Jana Olbrachta: AGAD, ASK oddz. 85, sygn. 1, 3, 4 (dalej: Rp 1, 3, 4).

<sup>3</sup> Rw 2, k. 114.

<sup>4</sup> M. LUBCZYŃSKI, J. PIELAS: *Szydłowiecki Jakub h. Odrowąż (ok. 1453—1509)*. W: PSB, T. 49, s. 546—551; A. NALEWAJEK: *Szydłowieccy na dworze królewskim Jana Olbrachta*. W:

sporządzać rejestr dworzan służących u boku następcy Kazimierza Jagiellończyka w 1487 roku, zapewne tuż po objęciu funkcji skarbnika królewicza<sup>5</sup>.

Rejestr pozwala prześledzić etapy kształtowania się grona dworzan Jana Olbrachta towarzyszących mu w okresie poprzedzającym objęcie tronu polskiego, którzy następnie znaleźli się na jego dworze królewskim. Powołanie dworu królewicza Jana Olbrachta związane było z powierzeniem mu przez Kazimierza Jagiellończyka zarządu nad Rusią w 1487 roku<sup>6</sup>. Od tego czasu następca tronu posiadał również kanclerza, którym został Mikołaj Krajewski zwany Primusem (zm. 1498)<sup>7</sup>. Przedtem miał on wspólny dwór z młodszymi braćmi: Aleksandrem, Zygmuntem i Fryderykiem<sup>8</sup>. Dwór ich starszego brata Kazimierza, który po ojcu miał zasiąść na tronie polskim, przestał istnieć po śmierci królewicza w 1484 roku<sup>9</sup>.

W rękopisie figurują osoby, które od czasu powołania osobnego dworu Jana Olbrachta na początku 1487 roku podejmowały służbę u boku następcy tronu. Były one zaliczane do grona dworzan konnych będących na utrzymaniu władcy wraz z posiadanymi w służbie pocztami jeździeckimi, które składały się z określonej liczby koni<sup>10</sup>. Rejestr nazywa tę grupę *cubicularii*, czyli pokojowcami, a właściwie komornikami Jana Olbrachta. Pojęcie to pod koniec panowania następcy Kazimierza Jagiellończyka zostało zastąpione terminem *curiensis*, którym za czasów króla Aleksandra posługiwano się w odniesieniu do dworzan konnych<sup>11</sup>. Z wymienionych względów w stosunku do tej kategorii osób służących na dworze królewicza Jana Olbrachta używane będą określenia: „dworzanie” oraz „pokojowcy”.

Skład grupy dworzan znajdujących się u boku następcy tronu do czasu jego koronacji we wrześniu 1492 roku ukazuje tabela 1. Umieszczono w niej informacje z rejestru dotyczące pojawienia się tych osób w gronie dworzan królewicza Jana Olbrachta oraz wielkości pocztów konnych, które utrzymywali w służbie dworskiej.

*Servitium et amicitia. Studia z dziejów kariery i awansu w Polsce Jagiellonów.* Red. A. JANUSZEK-SIERADZKA. Sandomierz 2011, s. 16—27. Zob. F. PAPÉE: *Jan Olbracht*. Kraków 1936, s. 36—38.

<sup>5</sup> F. PAPÉE: *Jan Olbracht...*, s. 20.

<sup>6</sup> Tamże, s. 15—21.

<sup>7</sup> *Liber quitantiarum regis Casimiri ab 1484 ad 1488 (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.)*. Warszawa 1897, s. 163, 168 (Teki Pawińskiego, T. 2). Zob. A. STRZELECKA: *Krajewski (Krajewski) Mikołaj, zwany Primus (zm. 1498)*. W: PSB, T. 15, s. 113—114.

<sup>8</sup> U. BORKOWSKA: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011, s. 198—199.

<sup>9</sup> Z zapisów znajdujących się w księdze kwitancji króla Kazimierza Jagiellończyka z lat 1484—1488 wynika, że na początku 1484 r. pokojowcem królewicza Kazimierza (*seren. principis secundogeniti*) był Mikołaj Piotrowski. Zob. *Liber quitantiarum...*, s. 2, 4.

<sup>10</sup> Zob. U. BORKOWSKA: *Dynastia Jagiellonów...*, s. 152—153; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501—1506*. Lublin 2015, s. 68—70.

<sup>11</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 68—69.

**Dworzanie królewicza Jana Olbrachta (1487—1492)**

Lp.	Osoba	Pierwsza wzmianka	Poczet	Źródło
1.	Zawisza Róża z Borzyszwic	Kraków 22 V 1487	10 koni	Rw 2, k. 114
2.	Jakub Szydłowiecki	Kraków 22 V 1487	6 koni	Rw 2, k. 115
3.	Krzesław Wojszyk z Wójczy	Kraków ok. 24 V 1487	6 koni	Rw 2, k. 116
4.	Mikołaj Cikowski	Kraków 22 V 1487	6 koni	Rw 2, k. 117
5.	Piotr Siedlecki	Kraków 22 V 1487	3 konie	Rw 2, k. 118
6.	Piotr Szydłowiecki	Kraków 22 V 1487	2 konie	Rw 2, k. 119
7.	Mikołaj Piotrowski	Kraków 22 V 1487	3 konie	Rw 2, k. 120
8.	Jan Gut	Kraków 22 V 1487	2 konie	Rw 2, k. 121
9.	Grot Gut	Kraków 22 V 1487	2 konie	Rw 2, k. 122
10.	Janusz Weresz	Kraków 22 V 1487	8 koni	Rw 2, k. 22
11.	Dąbrowski	Bełż 5 II 1488	2 konie	Rw 2, k. 127
12.	Lipnicki	Kraków 25 V 1489	3 konie	Rw 2, k. 123
13.	Mikołaj Gniewosz Chrzęstowski	Kraków 25 V 1489	3 konie	Rw 2, k. 124
14.	Czela	Kraków 25 V 1489	3 konie	Rw 2, k. 125
15.	Tagoborski	Kraków 17 VI 1490	3 konie	Rw 2, k. 138
16.	Skrobaczowski	Kraków 17 VI 1490	2 konie	Rw 2, k. 139
17.	Jan Sepieński	19 VI 1490	7 koni	Rw 2, k. 30
18.	Goławiński	Kraków ok. 24 VI 1490	12 koni	Rw 2, k. 33
19.	Stanisław Spinek	ok. 24 VI 1490	12 koni	Rw 2, k. 39
20.	Michał Ostrogski	1490	12 koni	Rw 2, k. 17
21.	Jan Naramowski	1490	10 koni	Rw 2, k. 36
22.	Zdziemirski	Kraków 1490	3 konie	Rw 2, k. 129
23.	Żuliński	Kraków 1490	2 konie	Rw 2, k. 130
24.	Kruszewicki	Kraków 1490	6 koni	Rw 2, k. 132
25.	Machowski	Kraków 1490	2 konie	Rw 2, k. 133
26.	Jan Chodecki	1491	18 koni	Rw 2, k. 5
27.	Otto Chodecki	1491	6 koni	Rw 2, k. 8
28.	Piotr Chodecki	1491	12 koni	Rw 2, k. 6
29.	Rafał Chodecki	1491	6 koni	Rw 2, k. 8
30.	Andrzej Kościelecki	1491	12 koni	Rw 2, k. 9
31.	Zygmunt Stosz	Radłów 28 I 1492	12 koni	Rw 2, k. 25
32.	Janusz Siemiechowski	1492	2 konie	Rw 2, k. 146
33.	Hieronim Dunin	Niepołomice 14 II 1492	6 koni	Rw 2, k. 12
34.	Stanisław Szafraniec	Niepołomice 14 II 1492	6 koni	Rw 2, k. 13
35.	Erazm Krejdlar	Niepołomice 14 II 1492	6 koni	Rw 2, k. 40
36.	Jakub Rożnowski	Niepołomice 14 II 1492	6 koni	Rw 2, k. 49
37.	Benedykt Czekiel	Niepołomice 14 II 1492	4 konie	Rw 2, k. 74
38.	Pasikoń	Kraków 2 VIII 1492	8 koni	Rw 2, k. 65

cd. tab. 1

39.	Rafał Leszczyński młodszy	Kraków 2 VIII 1492	6 koni	Rw 2, k. 131
40.	Jan Aleksander Tarnowski	Kraków 9 VIII 1492	12 koni	Rw 2, k. 4
41.	Jakub Chlewicki	16 VIII 1492	6 koni	Rw 2, k. 45
42.	Stanisław Chlewicki	16 VIII 1492	8 koni	Rw 2, k. 47
43.	Jan Chlewicki	16 VIII 1492	6 koni	Rw 2, k. 48
44.	Gnojeński	Kraków 17 VIII 1492	6 koni	Rw 2, k. 34
45.	Mikołaj Kobieliński	20 VIII 1492	12 koni	Rw 2, k. 61
46.	Pelka	Kraków ok. 30 VIII 1492	6 koni	Rw 2, k. 56
47.	Kruszyna	1492 (przed 13 IX 1492)	6 koni	Rw 2, k. 41

W gronie pierwszych dziesięciu dworzan Jana Olbrachta, którzy weszli w skład jego dworu w 1487 roku, znaleźli się najbliżsi współpracownicy przyszłego władcy, oddelegowani do pełnienia służby u boku królewicza na Rusi przez Kazimierza Jagiellończyka. Większość z nich pochodziła z rodzin szlacheckich, które awansowały dzięki panującej dynastii. Od młodości służyli oni na dworze królewskim w oczekiwaniu na objęcie wyższych godności i nominacje na urzędy. W czasie spędzonym u boku przyszłego władcy początkowo dzielili jego trudy związane z kierowaniem obroną ziem ruskich przed najazdami tatarskimi, a następnie walczyli w wyprawach mających na celu zdobycie przez królewicza korony węgierskiej<sup>12</sup>.

Z najliczniejszym — dziesięciokonnym — pocztem obowiązki związane ze służbą na dworze Jana Olbrachta w 1487 roku podjął Zawisza Róża z Borzyszowic (zm. 1497)<sup>13</sup>. Był on najmłodszym synem kasztelana zawichojskiego i małogoskiego Mikołaja z Borzyszowic (zm. 1477/1478), który w latach 1432—1454 sprawował urząd kuchmistrza królewskiego, od 1454 do 1477 roku pełnił zaś funkcję ochmistrza królowej Elżbiety Rakuszanki<sup>14</sup>. Zawisza rozpoczął karierę od udziału w wyprawie koronacyjnej królewicza Władysława do Pragi w 1471 roku<sup>15</sup>. Później służył na dworze Kazimierza Jagiellończyka jako pokojowiec królewski, a następnie jako dworzanin<sup>16</sup>. Jan Olbracht, wkrótce po

<sup>12</sup> Zob. F. PAPÉE: *Jan Olbracht...*, s. 15—26.

<sup>13</sup> Rw 2, k. 114—114v.

<sup>14</sup> B. NOWAK: *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*. Kraków 2009, s. 385—410; T. ROMBEK: *Rotacje na wybranych urzędach dworu królowej Elżbiety Rakuszanki (1454—1505)*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 6 (10). Red. J. SPERKA, B. CZWOJDRAK. Katowice 2014, s. 307—308; B. WYROZUMSKA: *Mikołaj Róża z Borzyszowic (Borszowic) Borzyszowski h. Róża (zm. 1477)*. W: PSB, T. 21, s. 107.

<sup>15</sup> *Rachunki królewskie z lat 1471—1472 i 1476—1478*. Oprac. S. GAWĘDA, Z. PERZANOWSKI, A. STRZELECKA. Wrocław 1960, s. 79, 85, 96. Więcej: A. NALEWAJEK: *Zawisza Róża z Borzyszowic (zm. 1497) — chorąży i podkomorzy królewski Jana Olbrachta*. „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2016 (2017), T. 8, s. 27—48.

<sup>16</sup> *Rachunki królewskie...*, s. 195, 206; *Liber quitantiarum...*, s. 1, 8, 22, 23, 27, 36, 46, 51, 87, 88, 89, 101, 105, 113, 115, 116, 120, 123, 127, 135, 137, 164, 168, 176.



objęciu tronu, nominował go 1 stycznia 1493 roku na urząd chorążego nadwornego<sup>17</sup>. Rok później Zawisza przejął obowiązki podkomorzego królewskiego. Nominację na ten urząd otrzymał 30 sierpnia 1494 roku<sup>18</sup>. Jego dalszą karierę na dworze królewskim przerwał udział w wyprawie mołdawskiej w 1497 roku, podczas której poniósł śmierć<sup>19</sup>.

Jakub Szydłowiecki, który w 1487 roku znalazł się w gronie dworzan Jana Olbrachta z poczem liczącym 6 koni, rozpoczął wieloletnią służbę od sprawowania obowiązków pokojowca królewiczów pod zwierzchnictwem swego ojca Stanisława Szydłowieckiego (zm. 1493/1494), pełniącego od 1474 roku funkcję ochmistrza dworu synów królewskich, wcześniej zaś odpowiadającego za ich wykształcenie rycerskie<sup>20</sup>. W 1485 roku Jakub został dworzaninem królewskim Kazimierza Jagiellończyka<sup>21</sup>. Po oddelegowaniu na dwór Jana Olbrachta był on jednym z najbliższych współpracowników następcy tronu. W związku z prowadzeniem rachunków nadwornych po koronacji Jana Olbrachta znalazł się w gronie sekretarzy królewskich<sup>22</sup>. Spoczywały na nim obowiązki podskarbiego nadwornego, które następnie oficjalnie wykonywał po mianowaniu na ten urząd od 1 stycznia 1494 roku<sup>23</sup>. Janowi Olbrachtowi Jakub Szydłowiecki zawdzięczał później podskarbiostwo koronne, które otrzymał 20 marca 1501 roku i piastował do swej śmierci w 1509 roku<sup>24</sup>. Był to pierwszy z najważniejszych urzędów koronnych, które osiągnęli synowie Stanisława Szydłowieckiego.

U boku Jakuba w 1487 roku służbę rozpoczął z dwukonnym poczem jego młodszy, przyrodni brat Piotr Szydłowiecki (zm. 1508), który w gronie dworzan królewicza Jana Olbrachta zdobył doświadczenie i umiejętności potrzebne mu do rozwijania samodzielnej, dalszej kariery na dworze królewskim<sup>25</sup>. Po rezygnacji Zawiszy Róży z Borzyszowic 25 czerwca 1494 roku otrzymał od Jana Olbrachta urząd chorążego nadwornego, a następnie przejął obowiązki zmarłego w 1497 roku podkomorzego królewskiego<sup>26</sup>. W kolejnych latach ustąpił swe miejsce, aby umożliwić rozwój zapoczątkowanej od 1493 roku ka-

<sup>17</sup> UrzCentr, s. 26.

<sup>18</sup> Tamże, s. 115—116.

<sup>19</sup> B. NOWAK: *Ród Porajów...*, s. 407; W. CZARNECKI: *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*. Białystok 2012, s. 322.

<sup>20</sup> Rw 2, k. 215—215v; *Rachunki królewskie...*, s. 195, 208, 264. Zob. M. LUBCZYŃSKI, J. PIELAS: *Szydłowiecki Jakub...*, s. 546—551; U. BORKOWSKA: *Dynastia Jagiellonów...*, s. 198—199, 219, 371.

<sup>21</sup> *Liber quitantiarum...*, s. 42, 43, 46, 74, 108, 117, 144, 157, 194.

<sup>22</sup> I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA: *Polska kancelaria królewska w latach 1447—1506*. Wrocław 1967, s. 156; A. NALEWAJEK: *Szydłowieccy na dworze...*, s. 18—19.

<sup>23</sup> UrzCentr, s. 128.

<sup>24</sup> Tamże, s. 124; M. LUBCZYŃSKI, J. PIELAS: *Szydłowiecki Jakub...*, s. 546—551.

<sup>25</sup> Rw 2, k. 119. Zob. M. LUBCZYŃSKI, J. PIELAS: *Szydłowiecki Piotr h. Odrowąż (ok. 1470—przed 8 I 1508)*. W: PSB, T. 49, s. 576—578; A. NALEWAJEK: *Szydłowieccy na dworze...*, s. 27—28.

<sup>26</sup> UrzCentr, s. 26, 115—116.

riery dworskiej Mikołaja Szydłowieckiego (zm. 1532), który przejął po nim urząd chorążego nadwornego<sup>27</sup>. Na jego rzecz Piotr zrezygnował kilka miesięcy przed swą śmiercią, w lutym 1507 roku z objęcia godności krajczego nadwornego<sup>28</sup>.

Skierowany w 1487 roku do służby na dworze Jana Olbrachta z sześciokonnym pocztem Krzesław Wojszyk (zm. 1539—1541) rozpoczął swą karierę 2 lata wcześniej jako pokojowiec Kazimierza Jagiellończyka<sup>29</sup>. Był on przyrodnim bratem Mikołaja Stadnickiego (zm. 1490), pełniącego od 1469 roku funkcję dworzanina, który należał w tym czasie do grona królewskich doradców<sup>30</sup>. Jego ojciec, Krzesław Wojszyk z Wójczy (zm. 1458), w latach 1442—1444 sprawował urząd podstolego nadwornego, a następnie w latach 1452—1458 pełnił funkcję najwyższego pokojowca<sup>31</sup>. Na dworze Jana Olbrachta Wojszyk kontynuował służbę do 1501 roku. Dzięki obecności u jego boku przed objęciem tronu został następnie mianowany na urząd kuchmistrza królewskiego<sup>32</sup>. W 1499 roku Krzesław otrzymał też urząd podczaszego krakowskiego, który w jego rękach pozostawał do 1539 roku<sup>33</sup>. W 1502 roku karierę dworską rozpoczął jego brat Jan Wojszyk, który znalazł się w gronie dworzan króla Aleksandra Jagiellończyka<sup>34</sup>.

Pochodzący z Węgier Janusz Weresz zwany Hungarusem (zm. po 1498), który znalazł się w 1487 roku w gronie dworzan królewicza Jana Olbrachta z pocztem złożonym z 8 koni, przebywał na dworze królewskim Kazimierza Jagiellończyka od 1477 roku, od 1485 do 1487 roku towarzyszył mu zaś Benedykt Weresz, być może będący jego bratem<sup>35</sup>. Z rejestru wynika, że w okresie od 1490 roku do listopada 1492 roku nie otrzymywał on wynagrodzenia za służbę, w związku z czym po koronacji Jana Olbrachta dostał dokument królewski, w którym władca obiecał spłacić narosły dług<sup>36</sup>. Janusz Hungarus wchodził w skład dworu następcy Kazimierza Jagiellończyka do 1495 roku<sup>37</sup>.

<sup>27</sup> Zob. K. NABIAŁEK: *Szydłowiecki Mikołaj h. Odrowąż (ok. 1475—1532)*. W: PSB, T. 49, s. 566—574; A. NALEWAJEK: *Szydłowieccy na dworze...*, s. 22.

<sup>28</sup> M. LUBCZYŃSKI, J. PIELAS: *Szydłowiecki Piotr...*, s. 576—577.

<sup>29</sup> Rv 2, k. 116; *Liber quitantiarum...*, s. 71.

<sup>30</sup> M. WILAMOWSKI: *Mikołaj Stadnicki h. Drużyna (ok. 1446—1490)*. W: PSB, T. 41, s. 413—416.

<sup>31</sup> J. WRONISZEWSKI: *Nobiles Sandomiriensis. Rody Dębnow, Janinów, Grzymałów, Doliwów i Powalów*. Kraków 2013, s. 190.

<sup>32</sup> UrzCentr, s. 69.

<sup>33</sup> *Urządnicy województwa krakowskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990, s. 56—57; UrzMp, s. 87.

<sup>34</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 380, 721.

<sup>35</sup> Rv 2, k. 22. Zob. *Liber quitantiarum...*, s. 37, 43, 61, 63, 67, 120, 121, 147, 182, 183; *Rachunki królewskie...*, s. 180, 190, 205, 211, 229, 247, 262.

<sup>36</sup> Rv 2, k. 22; MRPS, T. 2, nr 34.

<sup>37</sup> Rk 20, s. 19, k. 37v, 39v; Rk 22, k. 25v, 65; Rv 2, k. 22.

Po śmierci ojca syn Janusza Weresza — Janusz, w 1498 roku otrzymał od króla 100 florenów rocznego czynszu z krakowskich żup solnych<sup>38</sup>.

Zanim Mikołaj Piotrowski (zm. po 1535) pojawił się w 1487 roku u boku Jana Olbrachta z pocztem złożonym z 3 koni, do śmierci królewicza Kazimierza 4 marca 1484 roku pełnił funkcję jego pokojowca, następnie sprawował obowiązki dworzanina na wspólnym dworze pozostałych królewiczów, od grudnia 1485 do 1487 roku zaś był pokojowcem króla Kazimierza Jagiellończyka<sup>39</sup>. Na dworze Jana Olbrachta, na którym służył do 1501 roku, zaliczany był do grona najbardziej zaufanych ludzi władcy, na co wskazuje m.in. jego poświęcenie w wyprawie mołdawskiej w 1497 roku, zrekompensowane w następnym roku wysokimi odszkodowaniami za poniesione przez niego straty<sup>40</sup>. Od połowy 1494 roku w skład dworu oprócz Mikołaja wchodził Hieronim Piotrowski, który był jego młodszym bratem lub synem<sup>41</sup>. Dopiero w czasie służby za panowania następcy Jana Olbrachta, w 1504 roku Mikołaj Piotrowski doczekał awansu na urząd podstolego nadwornego<sup>42</sup>. Po śmierci króla Aleksandra Jagiellończyka kontynuował służbę na dworze królewskim Zygmunta I, który w 1518 roku powierzył mu funkcję ochmistrza dworu swej najstarszej córki Jądwi. Mikołaj Piotrowski kierował dworem królowej aż do czasu jej wyjazdu z Polski po ślubie z Joachimem II Hohenzollernem w 1535 roku<sup>43</sup>. Pochodzenia Piotrowskiego nie udało się jednoznacznie ustalić.

Pokojowcem Kazimierza Jagiellończyka w latach 1485—1487 był też Piotr Siedlecki, oddelegowany na dwór Jana Olbrachta w 1487 roku z pocztem złożonym z 3 koni<sup>44</sup>. Był on Grzymalią, pochodzącym z Siedlca w ziemi poznańskiej. Od 1493 roku pełnił funkcję komandora domu joannitów pod Poznaniem<sup>45</sup>. Objął ją podczas pobytu Jana Olbrachta w Poznaniu, gdzie władca przebywał od marca do grudnia 1493 roku<sup>46</sup>. Piotr należał do grona osób znajdujących się na co dzień w najbliższym otoczeniu Jana Olbrachta. Zajmował się przede wszystkim uzupełnianiem królewskiej garderoby, a nawet pożyczal

<sup>38</sup> MRPS, T. 2, nr 1230.

<sup>39</sup> Rw 2, k. 120v; *Liber quitantiarum...*, s. 2, 4, 24, 80, 92, 103, 107, 108, 153, 196. W dwóch pierwszych zapisach Mikołaj Piotrowski został określony jako *cubicularius domini secundogeniti*, co wskazuje, że pełnił on funkcję pokojowca królewicza Kazimierza, a nie, jak podano w załączonym do wydania źródła indeksie urzędów i godności, pokojowca Jana Olbrachta. Zapisy te pochodziły z lutego 1484 r.

<sup>40</sup> Rk 28, k. 214v; Rw 2, k. 120v.

<sup>41</sup> Rk 26, k. 99; Rk 28, k. 106; Rw 2, k. 140v.

<sup>42</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 289, 358.

<sup>43</sup> A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego*. Lublin 2014 s. 432 (mps rozprawy doktorskiej w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie); J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 289, 358.

<sup>44</sup> Rw 2, k. 118; *Liber quitantiarum...*, s. 24, 75, 137, 138.

<sup>45</sup> T. JUREK: *Siedlec*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* (dalej: SHGP). Cz. 4, z. 2. Poznań 2003, s. 362.

<sup>46</sup> F. PAPÉE: *Jan Olbracht...*, s. 237.

władcy nieduże kwoty na niektóre wydatki. Na dworze przebywał do końca 1496 roku<sup>47</sup>. Później wziął udział w wyprawie mołdawskiej w 1497 roku, w której najprawdopodobniej zginął<sup>48</sup>. Uczestnikiem tej wyprawy był też brat Piotra, Mikołaj Siedlecki (zm. przed 1524), przyjęty w szeregi dworzan królewskich po koronacji Jana Olbrachta<sup>49</sup>. Funkcję tę sprawował również za panowania Aleksandra Jagiellończyka oraz Zygmunta I<sup>50</sup>.

Z dworu Kazimierza Jagiellończyka na dwór Jana Olbrachta w 1487 roku odesłano także Jana Guta (zm. po 1505), który od 1478 roku pełnił funkcję pokojowca królewskiego<sup>51</sup>. Do grona dworzan królewicza dołączył on wraz ze swym bratem Grotem Gutem (zm. po 1523), z pocztami liczącymi po 2 konie<sup>52</sup>. Bracia Gutowie, pochodzący z Pliszczyna w ziemi lubelskiej, pozostawali w służbie na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka do 1501 roku<sup>53</sup>. Jana nazywano wówczas Gutem Piernym<sup>54</sup>. Występował on również jako *piperarius regius*<sup>55</sup>. Być może ta specjalna funkcja wiązała się z nadzorowaniem podawania owej przyprawy na stół królewski. Po śmierci Jana Olbrachta bracia Gutowie służyli na dworze Aleksandra Jagiellończyka<sup>56</sup>. Jan w 1504 roku pełnił obowiązki szafarza nadwornego, który czuwał nad zapewnieniem aprowizacji stołu monarszego. Grot Gut pozostawał w szeregach dworzan królewskich do 1521 roku, następnie otrzymał w 1523 roku od Zygmunta I nominację na urząd kuchmistrza królowej Jadwigi<sup>57</sup>.

Mikołaj Cikowski z Mikłuszowic (zm. 1535) w 1487 roku u boku Jana Olbrachta zapoczątkował swą karierę z pocztem liczącym 6 koni<sup>58</sup>. Na dworze królewskim następcy Kazimierza Jagiellończyka od 1495 roku był cześnikiem i podczaszym nadwornym<sup>59</sup>. Otrzymał wówczas również urząd

<sup>47</sup> Rk 20, s. 3, 10, k. 14v, 17, 18v, 28v, 29, 33v, 41, 43v, 49, 52v, 84v, 87v, 98; Rk 22, k. 5, 8v, 21v, 28, 34v, 38, 39v, 53v, 56, 64, 65, 66v, 79, 82v; Rw 2, k. 118.

<sup>48</sup> T. JUREK: *Siedlec...*, s. 362, 365 (przyp. 6).

<sup>49</sup> Rw 2, k. 129.

<sup>50</sup> A. GAŚSIOROWSKI: *Siedlecki Mikołaj (zm. przed 1524)*. W: PSB, T. 36, s. 553—554; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 365.

<sup>51</sup> Rw 2, k. 121, 121v; *Liber quitantiarum...*, s. 53; *Rachunki królewskie...*, s. 226, 253, 259, 263.

<sup>52</sup> Rw 2, k. 122, 122v.

<sup>53</sup> Rk 28, k. 18v. Zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*. Oprac. S. KURAŚ. Warszawa 1983, s. 182—183.

<sup>54</sup> Rk 20, k. 28, 56, 84, 96v, 111; Rk 22, k. 21v, 49, 53v, 58v, 60, 64, 66v, 72v, 78v, 99, 100v; Rk 24, k. 3, 33v; 39v; Rk 28, k. 18v; Rw 2, k. 121, 121v; Rw 3, k. 15.

<sup>55</sup> MRPS, T. 2, nr 792.

<sup>56</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 290, 334.

<sup>57</sup> A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 372; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 334; *Urzednicy województwa lubelskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1991, s. 59.

<sup>58</sup> Rw 2, k. 117; M. WOLSKI: *Mikłuszowice*. W: SHGKr, Cz. 4, z. 3, s. 460—463.

<sup>59</sup> UrzCentr, s. 102.

burgrabiego zamku krakowskiego, który sprawował do 1500 roku<sup>60</sup>. Aleksander Jagiellończyk po objęciu tronu powierzył mu w 1501 roku urząd miecznika koronnego, w którego posiadaniu był do 1515 roku<sup>61</sup>. Na dworze Jana Olbrachta na krótko przed śmiercią władcy w 1501 roku pojawił się też brat Mikołaja Stanisław Cikowski (zm. po 1513), który pełnił funkcję pokojowca królewskiego<sup>62</sup>.

Nieznany z imienia Dąbrowski, który znalazł się u boku Jana Olbrachta w 1488 roku, został w następnych latach jednym z najbardziej zaufanych pokojowców następcy tronu<sup>63</sup>. Zajmował się on m.in. zakupem dla króla wina, które spożywał on w dużych ilościach<sup>64</sup>. Pokojowiec Dąbrowski zniknął z dworu w 1497 roku. Być może nie wrócił z wyprawy mołdawskiej. Takie samo nazwisko nosiło dwóch innych dworzan królewskich Jana Olbrachta. W latach 1496—1500 do grona dostojników, którzy pozostawali w służbie dworskiej, należał kasztelan chełmiński Jan Dąbrowski (zm. po 1513), obecny później także wśród dworzan króla Aleksandra<sup>65</sup>. Przed wyprawą mołdawską w 1497 roku w skład dworu wszedł również nieznany bliżej Stanisław Dąbrowski, który służył do 1500 roku<sup>66</sup>. Prawdopodobnie był on spokrewniony ze wspomnianym Janem Dąbrowskim.

Lipnicki, który pojawił się na dworze Jana Olbrachta w 1489 roku, we wcześniejszych latach zapewne pełnił funkcję pokojowca królewiczów<sup>67</sup>. Chodziło prawdopodobnie o Marcina Lipnickiego, od 1485 roku pokojowca Kazimierza Jagiellończyka, który z kolei miał jeszcze dwóch innych pokojowców o tym samym nazwisku: Jana i Andrzeja<sup>68</sup>. U boku Jana Olbrachta Lipnicki służył do czasu wyprawy mołdawskiej w 1497 roku<sup>69</sup>. Następną wzmianka o jego obecności na dworze Jana Olbrachta pojawiła się dopiero w 1500 roku<sup>70</sup>.

<sup>60</sup> *Burgrabiowie zamku krakowskiego XII—XV wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1999, s. 59.

<sup>61</sup> UrzCentr, s. 90.

<sup>62</sup> Rk 28, k. 150v. Zob. Z. LESZCZYŃSKA-SKRĘTOWA: *Lipowica*. W: SHGKr, Cz. 3, z. 3, s. 669; M. WOŁSKI: *Mikluszowice...*, s. 462—463.

<sup>63</sup> Rw 2, k. 127.

<sup>64</sup> Rk 20, s. 19, 20, k. 25, 67v, 96, 113v; Rk 22, k. 24v, 48v, 50, 54v, 59, 60, 64v, 85v, 98; Rw 2, k. 127; Rw 3, k. 7, 12v; Rp 1, k. 40.

<sup>65</sup> Rk 310, k. 21v; Rw 2, k. 103v; Rw 4, k. 126. Zob. B. MOŻEJKO: *Czynsz gdański w polityce Kazimierza Jagiellończyka i jego synów (1468—1516)*. Gdańsk 2004, s. 99; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 327; *Urzednicy Prus Królewskich XV—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1990, s. 51, 53—54, 76.

<sup>66</sup> Rk 310, k. 23; Rw 2, k. 177v; Rw 4, k. 92v; Rp 1, k. 141v; Rp 3, k. 19v.

<sup>67</sup> Rw 2, k. 123; *Rachunki królewskie...*, s. 265, 283.

<sup>68</sup> *Liber quitantiarum...*, s. 22, 79, 142, 188, 195.

<sup>69</sup> Rk 20, k. 26, 55, 96v, 114v; Rk 22, k. 21, 41v, 47v, 53v, 58v, 60v, 61v, 64, 66v, 72, 74v, 101; Rw 2, k. 123.

<sup>70</sup> Rw 4, k. 133v.

Przypuszczalnie znów chodziło o Marcina Lipnickiego, który w 1505 roku sprawował obowiązki pokojowca Aleksandra Jagiellończyka<sup>71</sup>. Do grona osób pełniących tę funkcję należał wówczas także Feliks Lipnicki<sup>72</sup>. W czerwcu 1502 roku jeden z Lipnickich, być może Marcin, pojawił się na dworze królewicza Zygmunta w Głogowie, gdzie został wysłany jako poseł z listami królewskimi<sup>73</sup>. W następnych miesiącach 1502 roku ów Lipnicki przebywał na dworze Zygmunta, być może przejazdem albo jako pokojowiec królewicza, kursując z poselstwami do Władysława Jagiellończyka<sup>74</sup>. Jeden z Lipnickich wchodził również w skład dworu królewicza Zygmunta w latach 1504—1505<sup>75</sup>.

Mikołaj Chrzastowski nazywany Gniewoszem, obecny wśród dworzan Jana Olbrachta od 1489 roku, był synem kasztelana chełmskiego Mikołaja Chrzastowskiego (zm. 1483), który sprawował w 1460 roku urząd krajczego królowej Elżbiety Rakuszanki<sup>76</sup>. Ojciec wysłał go w 1482 roku na służbę do księcia saskiego Alberta z listem polecającym królowej<sup>77</sup>. Po powrocie Gniewosz w 1485 roku został pokojowcem Kazimierza Jagiellończyka<sup>78</sup>. Wówczas pierwsze kroki w służbie dworskiej stawiał też jego brat Florian, który w 1487 roku sprawował obowiązki pokojowca królewiczów<sup>79</sup>. Po objęciu tronu przez Jana Olbrachta na jego dworze oprócz Mikołaja, który należał do grona pokojowców władcy, znalazł się także jego drugi brat, Jan Chrzastowski (zm. 1518), który został pisarzem w kancelarii królewskiej<sup>80</sup>. Florian Chrzastowski był zapewne tożsamy z dworzanielem królewskim Olbrachta określanym mianem Tworzjan, który posiadał poczet złożony aż z 10 koni. Przebywał on na dworze od października 1492 roku do stycznia 1495 roku<sup>81</sup>. Mikołaj Gniewosz Chrzastowski oraz jego brat Jan służyli na dworze Olbrachta do końca jego panowania, a następnie kontynuowali swe kariery u boku króla Aleksandra Jagiellończyka<sup>82</sup>.

Nie udało się ustalić pochodzenia pokojowca Czeli, związanego z dworem Jana Olbrachta od 1489 do 1495 roku<sup>83</sup>. Być może był on spokrewniony z Ja-

<sup>71</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 394.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> *Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hetmana Slezska a Lužic, z let (1493) 1500—1507*. Vyd. P. KOZAK. Praha 2014, s. 197.

<sup>74</sup> Tamże, s. 227, 230, 249.

<sup>75</sup> Tamże, s. 399, 439, 450, 476, 485, 493, 506, 508.

<sup>76</sup> Rv 2, k.124, 124v.

<sup>77</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 326.

<sup>78</sup> *Liber quitantiarum...*, s. 77, 117.

<sup>79</sup> Tamże, s. 21, 75, 144.

<sup>80</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 298; I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA: *Polska kancelaria...*, s. 116.

<sup>81</sup> Rk 20, s. 13, k. 32, 73v; Rv 2, k. 91.

<sup>82</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 298, 326.

<sup>83</sup> Rk 20, s. 5, 25, k. 28v; Rk 22, k. 6, 21, 28, 43, 48v, 53v, 60, 64; Rv 2, k. 125.



kubem Czela z Paniewa, który w 1471 roku brał udział w walkach o koronę węgierską<sup>84</sup>.

Powiększające się stopniowo grono dworzan służących u boku następcy tronu w okresie, gdy sprawował on zarząd nad Rusią, liczące pod koniec 1489 roku 14 osób pełniących funkcje dworskie z pocztami składającymi się łącznie z 65 koni, zostało rozszerzone podczas przygotowań do wyprawy Jana Olbrachta po koronę węgierską w połowie 1490 roku o kolejnych 11 dworzan z 71 końmi. Jazda nadworna polskiego królewicza, z którą udał się on pod koniec czerwca 1490 roku na Węgry, po doliczeniu 30 dodatkowych koni, które zostały przy tej okazji włączone do pocztów osób wchodzących w skład jego dworu, obejmowała 25 dworzan służących w 136 koni.

W wyprawie węgierskiej w 1490 roku wziął udział z dwunastokonnym poczem książę Michał Ostrogski (zm. po 1501), zaprzyjaźniony z następcą tronu polskiego w czasie, gdy kierował on obroną ziem ruskich<sup>85</sup>. Po koronacji Jana Olbrachta brat hetmana wielkiego litewskiego Konstantego Ostrogskiego (zm. 1530) został członkiem jego dworu królewskiego<sup>86</sup>. W szeregach dworzan królewskich książę Michał Ostrogski służył do końca jego panowania<sup>87</sup>.

W 1490 roku służbę na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka z poczem złożonym z 12 koni podjął nieznany z imienia Goławiński (zm. po 1509), wywodzący się z Goławina w ziemi zakroczymskiej na Mazowszu. Pozostawał on w gronie dworzan Jana Olbrachta do śmierci władcy w 1501 roku<sup>88</sup>. U jego boku karierę dworską rozpoczął w 1494 roku syn Bernard (zm. po 1514) zwany Goławińskim młodszym, który następnie wraz z ojcem wszedł w skład dworu króla Aleksandra Jagiellończyka<sup>89</sup>. Bernard Goławiński młodszy w latach 1507—1510 kontynuował służbę jako dworzanin królewski Zygmunta I<sup>90</sup>.

Do dworzan Jana Olbrachta przed wyprawą na Węgry w 1490 roku dołączył niejaki Shinek z poczem złożonym z 12 koni, przebywający u boku następcy Kazimierza Jagiellończyka do września 1495 roku<sup>91</sup>. Prawdopodobnie chodziło o przedstawiciela rodziny Spinków, który w 1477 roku

<sup>84</sup> *Rachunki królewskie...*, s. 203—204.

<sup>85</sup> Rw 2, k. 17. Zob. J. WYROZUMSKI: *Ostrogski Michał książę (zm. 1501)*. W: PSB, T. 24, s. 496.

<sup>86</sup> Fryderyk Papée za Antonim Prochaską, m.in. na podstawie listu króla do księcia Aleksandra z 13 listopada 1493 r., przyjął, że przedstawicielem rodu Ostrogskich zasłużonym dla Jana Olbrachta był książę Konstanty, który jest bardziej znany od jego brata Michała. Zob. *Archiwum księży Sanguszków w Sławucie*. T. 2. Lwów 1888, s. 249; F. PAPÉE: *Jan Olbracht...*, s. 19.

<sup>87</sup> Rk 20, s. 1; Rk 28, k. 10; Rw 2, k. 17.

<sup>88</sup> Rk 2, k. 33; Rk 28, k. 35. Zob. J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 333.

<sup>89</sup> Rk 2, k. 93v. Zob. J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 333.

<sup>90</sup> A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 369.

<sup>91</sup> Rk 2, k. 39.



pełnił funkcję dworzanina królewiczów<sup>92</sup>. Przymuszczać należy to Stanisława Spinek z Będkowa (zm. 1531), późniejszy dworzanin króla Zygmunta I w 1509 roku<sup>93</sup>.

Kariery u boku Jana Olbrachta od 1490 roku szukał brat Mikołaja Naramowskiego (zm. 1504) Jan, który uczestniczył w wyprawie po koronę węgierską z pocztem złożonym z 10 koni<sup>94</sup>. Brał on m.in. udział w poselstwie na Węgry w czasie elekcji następcy tronu polskiego w 1492 roku, z którym wysłano wówczas marszałka<sup>95</sup>. Zapewne chodziło o Zawiszę Różę z Borzyszowic, który mógł pełnić funkcję marszałka dworu królewicza<sup>96</sup>. Po koronacji Jana Olbrachta w skład jego dworu królewskiego wszedł też Mikołaj Naramowski, który w latach 1476—1483 służył na dworze Władysława Jagiellończyka w Pradze<sup>97</sup>. Jan Naramowski figurował na liście dworzan królewskich do 1495 roku<sup>98</sup>.

U schyłku swej kariery w wyprawie węgierskiej w 1490 roku z siedmiokonnym pocztem udział wziął kasztelan biechowski i sędzia kaliski Jan Sepieński (zm. 1494), związany z dworem królewskim od 1461 roku, po śmierci Mikołaja Róży z Borzyszowic piastujący w latach 1479—1483 godność ochmistrza królowej Elżbiety Rakuszanki<sup>99</sup>. Sepieński przebywał na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka do swej bezpotomnej śmierci w 1494 roku<sup>100</sup>.

W 1490 roku do grona pokojowców Jana Olbrachta dołączył Mikołaj Machowski (zm. po 1518)<sup>101</sup>. Był on synem Stanisława Machowskiego z Machowa (zm. 1498), wojskiego sandomierskiego, wieloletniego pokojowca królowej Elżbiety oraz jej kuchmistrza (1493—1498)<sup>102</sup>. Mikołaj służył na dworze królewskim do 1495 roku<sup>103</sup>. W kolejnych latach został dworzaninem królowej Elżbiety, a następnie do 1505 roku pełnił funkcję jej krajczego<sup>104</sup>.

<sup>92</sup> *Rachunki królewskie...*, s. 196, 208.

<sup>93</sup> A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 479.

<sup>94</sup> R w 2, k. 36. Zob. D. PIWOWARCZYK: *Mikołaj Naramowski (1450—1504) — mieszczanin, szlachcic, dyplomata*. RHer 2009, T. 7, s. 44—46.

<sup>95</sup> R w 2, k. 36.

<sup>96</sup> Rk 20, s. 3.

<sup>97</sup> MRPS, T. 2, nr 13, 93; T. 3, Suppl. nr 233; T. 4, Suppl. nr 1152. Zob. A. GĄSIOROWSKI: *Naramowski Mikołaj (zm. 1504)*. W: PSB, T. 22, s. 529; D. PIWOWARCZYK: *Mikołaj Naramowski...*, s. 44—46.

<sup>98</sup> Rk 20, s. 15, k. 44, 89v, 95, 114v; Rk 22, k. 27v, 44v, 52, 61; R w 2, k. 36.

<sup>99</sup> R w 2, k. 30. Zob. T. JUREK: *Sepieński Jan h. Nowina (zm. 1494)*. W: PSB, T. 36, s. 280—282; TENŻE: *Sepno*. W: SHGP, Cz. 4, z. 2, s. 329—335.

<sup>100</sup> Rk 22, k. 25; R w 2, k. 30.

<sup>101</sup> R w 2, k. 133.

<sup>102</sup> P. GĄSIOROWSKA: *Stanisław Machowski z Machowa i Nizin h. Awdaniec (zm. 1498)*. W: PSB, T. 42, s. 52—53; T. ROMBEK: *Rotacje na wybranych urządach...*, s. 315.

<sup>103</sup> Rk 20, s. 19, k. 54, 96v, 113v; Rk 22, k. 11, 26v, 48v, 53v, 60, 66v; R w 2, k. 133.

<sup>104</sup> P. GĄSIOROWSKA: *Stanisław Machowski...*, s. 53.

O pozostałych osobach, które pojawiły się na dworze następcy tronu w 1490 roku, niewiele wiadomo. Nieznany bliżej Kruszwicki, który dołączył z pocztem złożonym z 6 koni, pełnił funkcję pokojowca do 1495 roku<sup>105</sup>. Zdzimierski, posiadający początkowo w służbie 3 konie, pozostawał na dworze Jana Olbrachta do 1495 roku<sup>106</sup>. Skrobaczowski, przyjęty do służby z 2 końmi, wchodził następnie w skład dworu królewskiego do 1498 roku<sup>107</sup>. Podobnie Tagoborski, który rozpoczął służbę w 1490 roku z 3 końmi, przebywał na dworze Jana Olbrachta do roku 1499<sup>108</sup>. Z czasem figurował jako Tagoborski senior, co wskazywałoby na obecność w gronie pokojowców także młodszego członka jego rodziny<sup>109</sup>. Przypuszczalnie chodziło o Mikołaja Tęgoborskiego (zm. przed 1517) oraz jego syna Jakuba<sup>110</sup>. Żuliński natomiast, który służył jako pokojowiec na dworze Jana Olbrachta w latach 1490—1494, mógł pochodzić z Żulina w ziemi chełmskiej<sup>111</sup>.

Przed kolejną wyprawą na Węgry, którą Jan Olbracht podjął w 1491 roku, do grona jego dworzan dołączyło czterech synów wojewody ruskiego Stanisława z Chodcza (zm. 1474), którego ojcem był sprawujący w latach 1436—1444 urząd podskarbiego Królestwa Polskiego Andrzej Miłośnik z Lubina<sup>112</sup>. Z osiemnastokonnym pocztem wziął w tej wyprawie udział Jan Chodecki (zm. 1497), wcześniej, od 1485 roku, będący wraz z braćmi Mikołajem (zm. 1491) oraz Stanisławem (zm. 1529) w gronie dworzan królewskich<sup>113</sup>. Po koronacji następcy Kazimierza Jagiellończyka służył on na jego dworze do czasu wyprawy mołdawskiej w 1497 roku, w której zginął. Piotr Chodecki (zm. po 1508) rozpoczął służbę u boku Jana Olbrachta w 1491 roku, z pocztem liczącym 12 koni<sup>114</sup>. W skład dworu następcy tronu weszli wówczas też Otto (zm. 1534) i Rafał (zm. po 1506) Chodeccy, ze wspólnym pocztem złożonym z 12 koni<sup>115</sup>. Po śmierci Jana Chodeckiego jego młodszy bracia kontynuowali służbę w szeregach dworzan konnych Jana Olbrachta<sup>116</sup>. Później znaleźli się na dworze Aleksandra Jagiellończyka, gdzie Piotr Chodecki zo-

<sup>105</sup> Rw 2, k. 132.

<sup>106</sup> Tamże, k. 129.

<sup>107</sup> Tamże, k. 139.

<sup>108</sup> Tamże, k. 138.

<sup>109</sup> Rk 24, k. 7, 33v, 38.

<sup>110</sup> Zob. J. KURTYKA: *Laskowa*. W: SHGKr, Cz. 3, z. 2, s. 440.

<sup>111</sup> Rw 2, k. 130. Zob. W. CZARNECKI: *Szlachta ziemi chełmskiej...*, s. 348—359.

<sup>112</sup> Rw 2, k. 5, 6, 8. Zob. W. POCIECHA: *Chodecki Stanisław, h. Powala (†1474)*. W: PSB, T. 3, s. 351—352; S. SZYBKOWSKI: *Pochodzenie Choteckich herbu Ogon oraz ich związki rodzinne z Umieńskimi i Lubińskimi*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 8 (12). Red. J. SPERKA, B. CZWOJDRAK. Katowice 2016, s. 241, 256.

<sup>113</sup> Rw 2, k. 5; *Liber quitantiarum...*, s. 59, 61, 80, 150.

<sup>114</sup> Rw 2, k. 6, 6v.

<sup>115</sup> Tamże, k. 8, 8v.

<sup>116</sup> Rk 26, k. 129v; Rw 4, k. 128v.

stał rotmistrzem królewskim, Rafałowi zaś powierzono w 1505 roku pełnienie obowiązków szafarza nadwornego<sup>117</sup>. Otto Chodecki w następnych latach porzucił dalszą karierę dworską na rzecz otrzymywanych urzędów ziemskich<sup>118</sup>.

Z dworem królewskim Jana Olbrachta związany był także Stanisław Chodecki, który podobnie jak Jan Chodecki rozpoczął swą służbę od sprawowania obowiązków dworzanina Kazimierza Jagiellończyka<sup>119</sup>. Stanisław z Chodcza od 1492 roku pełnił funkcję hetmana ziem ruskich i dowodził obroną potoczną Rusi<sup>120</sup>. Był on jednym z najbliższych współpracowników Jana Olbrachta, a następnie Aleksandra Jagiellończyka. W 1505 roku otrzymał marszałkostwo koronne, które piastował do swej śmierci w 1529 roku<sup>121</sup>.

U boku Jana Olbrachta w 1491 roku wraz z Chodeckimi pojawił się z dwunastokonnym poczem Andrzej Kościelecki (zm. 1515), syn wojewody inowrocławskiego Jana Kościeleckiego, będącego w młodości dworzanielem Władysława Warneńczyka<sup>122</sup>. Po koronacji następcy tronu wszedł on w skład jego dworu monarszego, gdzie służył wraz ze swym stryjecznym bratem Mikołajem Kościeleckim (zm. 1518), który w latach 1485—1504 należał do grona sekretarzy królewskich, a następnie został biskupem chełmskim<sup>123</sup>. Mikołaj

<sup>117</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 51, 289—290, 325; UrzRus, s. 43, 67, 68; A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 352.

<sup>118</sup> W. POCIECHA: *Chodecki Otto, h. Powała (†1534)*. W: PSB, T. 3, s. 350—351; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 324—325; *Urzednicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 138; UrzPod, s. 144; UrzRus, s. 67—68, 116, 151, 159—160; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 123.

<sup>119</sup> *Liber quitantiarum...*, s. 59, 80; Rk 20, k. 15v, 45, 85, 86; Rk 22, k. 76, 81, 84, 88; Rk 24, k. 12v; Rw 4, k. 130v.

<sup>120</sup> Zob. A. BOLDYREW: *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*. Warszawa 2011, s. 48.

<sup>121</sup> W. POCIECHA: *Chodecki Stanisław, h. Powała (†1529)*. W: PSB, T. 3, s. 352—354; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 286, 325; *Urzednicy województwa belskiego...*, s. 138; UrzCentr, s. 79; UrzRus, s. 67, 97, 116, 151.

<sup>122</sup> Rw 2, k. 9. Zob. A. SWIEŻAWSKI: *Kościelecki Andrzej z Kościelca h. Ogończyk (ok. 1455—1515)*. W: PSB, T. 14, s. 398—400; S. SZYBKOWSKI: *Król Jan Olbracht wobec możliwości ziem środkowopolskich*. W: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*. Red. B. CZWOJDRAK, J. SPERKA, P. WĘCOWSKI. Kraków 2016, s. 317—320; S. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006, s. 559; Z. ZYGLEWSKI: *Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy — starostowie — burgrabiowie*. W: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*. Red. Z. BIEGAŃSKI, W. JASTRZĘBSKI. Bydgoszcz 1998, s. 51, 54—56.

<sup>123</sup> W. CHORAŻYCZEWSKI: *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Toruń 2007, s. 258; P. DEMBIŃSKI: *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428—1500*. Poznań 2012, s. 551—553; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 294—295; I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA: *Polska kance-*

Kościelecki niejednokrotnie uczestniczył w prowadzeniu rozliczeń należności za służbę wypłacanych dla członków dworu, do czego mógł przysposobić również Andrzeja, który w ostatnich latach panowania Jana Olbrachta przejął prowadzenie rejestrów dworzan od podskarbiego Jakuba Szydłowieckiego<sup>124</sup>. W 1498 roku Andrzej Kościelecki udał się wraz z królewiczem Zygmuntem do Budy, skąd po kilku miesiącach powrócił do Polski<sup>125</sup>. W czasie podróży władcy do Torunia w 1501 roku do grona dworzan królewskich dołączył z dwunastokonnym poczem brat Andrzeja, kasztelan inowrocławski Stanisław Kościelecki (zm. 1534)<sup>126</sup>. Po śmierci Jana Olbrachta Andrzej Kościelecki został jednym z najbliższych współpracowników Aleksandra Jagiellończyka, a następnie Zygmunta I. W 1510 roku objął podskarbiostwo koronne, które w jego rękach pozostawało do 1515 roku<sup>127</sup>.

Wśród członków dworu Jana Olbrachta, którzy po klęsce na Węgrzech w styczniu 1492 roku powrócili do Polski ze swymi zdziesiątkowanymi pocztami, znajdował się burgrabia krakowski Zygmunt Stosz (zm. 1525), syn Jirika Stosza z Albrechtic, który kontynuował rozpoczętą przez ojca karierę na dworze królewskim Kazimierza Jagiellończyka<sup>128</sup>. Stosz należał do grona dworzan Jana Olbrachta z poczem liczącym 12 koni. Do 1496 roku pojawiał się na dworze sporadycznie, z racji sprawowania innych obowiązków<sup>129</sup>. Po śmierci

---

*laria...*, s. 133; A. SWIEŻAWSKI: *Kościelecki Mikołaj ze Skępego (Skąpego) h. Ogończyk (ok. 1450—1518)*. W: PSB, T. 14, s. 414—415; S. SZYBKOWSKI: *Król Jan Olbracht...*, s. 317, 320—321; S. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta...*, s. 628—629; Z. ZYGLEWSKI: *Późnośredniowieczne urzędy...*, s. 52.

<sup>124</sup> Rk 20, k. 49, 94v; Rk 22, k. 52, 100; Rk 28, k. 20v; Rw 2, k. 10; Rw 3, k. 14v. Spod ręki Andrzeja Kościeleckiego wyszły trzy rejestry dworzan Jana Olbrachta z lat 1499—1501. Pierwszy to rejestr dworzan służących na Rusi w okresie od maja 1499 do grudnia 1500 r., który zachował się w dziale Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska (księga 4): AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 4. Niemal w tym samym czasie Kościelecki zaczął także prowadzić rejestr dworzan królewskich pozostających w służbie nadwornej od sierpnia 1499 do listopada 1500 r. Księga ta, podobnie jak kolejny spisany przez Kościeleckiego rejestr dworzan, znajduje się w dziale Rachunki Królewskie (księgi 26 i 28). W księdze 28 znajduje się rejestr dworzan z okresu od grudnia 1500 do czerwca 1501 r.: AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 26, 28.

<sup>125</sup> *Účty dvora...*, s. LX.

<sup>126</sup> Rk 28, k. 207v; Rp 4, k. 3. Zob. A. SWIEŻAWSKI: *Kościelecki Stanisław z Kościelca h. Ogończyk (ok. 1460—1534)*. W: PSB, T. 14, s. 417—419; S. SZYBKOWSKI: *Król Jan Olbracht...*, s. 312; S. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta...*, s. 684—685; *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1990, s. 133, 172; *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 176; *Urzednicy wielkopolscy XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1987, s. 81, 144.

<sup>127</sup> A. SWIEŻAWSKI: *Kościelecki Andrzej...*, s. 398—400.

<sup>128</sup> Rw 2, k. 25. Zob. W. BUKOWSKI: *Stosz Zygmunt z Kounic i Olbrachcic, h. Łękna (zm. 1525)*. W: PSB, T. 44, s. 145—147; *Burgrabiowie...*, s. 57—58.

<sup>129</sup> Rk 20, s. 21, k. 49, 109v; Rk 22, k. 8v, 32v, 81v; Rw 2, k. 25.

władcy Zygmunt Stosz służył na dworze jego następcy oraz sprawował funkcję rotmistrza królewskiego<sup>130</sup>.

Uczestnikiem drugiej wyprawy Jana Olbrachta na Węgry zapewne był też Hieronim Dunin, syn wojewody brzeskiego Piotra Dunina z Prawkowic (zm. 1484), marszałka dworu Kazimierza Jagiellończyka w latach 1457—1463<sup>131</sup>. Przy pierwszej wypłacie wynagrodzenia za służbę w lutym 1492 roku jego poczet — być może w wyniku poniesionych strat — liczył 6 koni, natomiast kilka miesięcy później, w połowie sierpnia 1492 roku, Hieronim otrzymał zapłatę za 12 koni<sup>132</sup>. Po koronacji Jana Olbrachta służył on na dworze królewskim z pocztem dziesięciokonnym do czasu udziału w wyprawie mołdawskiej w 1497 roku<sup>133</sup>. Najprawdopodobniej wojewodzie zginął w czasie odwrotu w lasach bukowińskich.

Wśród dworzan obecnych u boku następcy tronu w lutym 1492 roku znajdował się Stanisław Szafraniec (zm. 1525), syn Piotra (IV) Szafrąca z Pieskowej Skały (zm. 1456), podkomorzego krakowskiego<sup>134</sup>. Jego poczet po powrocie z wyprawy węgierskiej liczył 6 koni, w sierpniu 1492 roku zaś posiadał on poczet dwunastokonny<sup>135</sup>. Stanisław sprawował funkcję dworzanina do końca panowania Jana Olbrachta<sup>136</sup>. Od 1493 roku na dworze królewskim służył też jego brat Piotr (VI) Szafraniec (zm. 1508)<sup>137</sup>. Szafrąncowie zaliczani byli do kręgu bliskich współpracowników następcy Kazimierza Jagiellończyka, o czym świadczą m.in. zapisy dotyczące rozdawania luksusowych tkanin i futer członkom dworu, wśród których figurowali wraz z najważniejszymi urzędnikami królewskimi<sup>138</sup>. Po śmierci Jana Olbrachta Stanisław Szafraniec w 1502 roku został podkomorzym Aleksandra Jagiellończyka. Urząd podkomorzego królewskiego znajdował się w jego rękach do 1510 roku<sup>139</sup>.

Jako dworzanie Jana Olbrachta w lutym 1492 roku służyli też: Benedykt Czekiel pochodzący z Węgier, Erazm Krejdlar, Irzykowski, Jakub Rożnowski oraz Janusz Siemiechowski, którzy następnie weszli w skład dworu królewskiego. Benedykt Czekiel, obecny w gronie dworzan królewskich do 1501

<sup>130</sup> W. BUKOWSKI: *Stosz Zygmunt...*, s. 145—147; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 371.

<sup>131</sup> Zob. J. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta...*, s. 664—666.

<sup>132</sup> R w 2, k. 12.

<sup>133</sup> Rk 20, k. 97, 110, 242v; Rk 22, k. 11, 47, 49v, 52, 60v, 63, 78v; R w 2, k. 12, 12v.

<sup>134</sup> Zob. J. SPERKA: *Szafraniec Stanisław z Pieskowej Skały h. Sarykoń (zm. 1525)*. W: PSB, T. 46, s. 468—471; TENŻE: *Szafrąncowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 407, 473.

<sup>135</sup> R w 2, k. 13.

<sup>136</sup> R w 4, k. 135v.

<sup>137</sup> R w 2, k. 14; R w 4, k. 57v, 67v, 136v. Zob. J. SPERKA: *Szafrąncowie...*, s. 407.

<sup>138</sup> Rk 20, k. 146v, 242v, 265.

<sup>139</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 288; J. SPERKA: *Szafraniec Stanisław...*, s. 468—471.

roku, był zapewne spokrewniony z jednym z rotmistrzów zatrudnianych przez Kazimierza Jagiellończyka w 1472 roku<sup>140</sup>. Do służby wojskowej za panowania Jana Olbrachta z sześciokonnym pocztem został przyjęty Kasper Czekiel, będący prawdopodobnie bratem Benedykta<sup>141</sup>. Erazm Krejdlar (zm. 1504), który był synem Mikołaja Krejdlara (zm. 1477), rajcy i burmistrza krakowskiego, jednego z najbogatszych mieszczan Krakowa, przebywał na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka do 1496 roku<sup>142</sup>. Później, w latach 1501—1503, należał do grona dworzan królewskich Aleksandra Jagiellończyka<sup>143</sup>. Nieznany bliżej Irzykowski, prawdopodobnie szlachcic herbu Ostoja, pochodzący z Jerzykowa w ziemi gnieźnieńskiej, znajdował się na dworze Jana Olbrachta do czasu udziału w wyprawie mołdawskiej w 1497 roku<sup>144</sup>. Jakub Rożnowski z Rosnowa (zm. 1526) w służbie dworskiej pozostawał do 1496 roku, a następnie w latach 1501—1506 był dworzaniem Aleksandra Jagiellończyka<sup>145</sup>. W kolejnych latach pełnił funkcję rotmistrza królewskiego, aż do swej śmierci w 1525 roku<sup>146</sup>. Janusz Siemiechowski wchodził w skład dworu do końca panowania Jana Olbrachta, po czym kontynuował służbę po przejęciu władzy przez jego następcę — Aleksandra Jagiellończyka<sup>147</sup>.

W przeddzień elekcji Jana Olbrachta, która odbyła się 27 sierpnia 1492 roku, do grona jego dworzan zaczęli dołączać synowie wysokich dostojników koronnych, którzy popierali objęcie przez niego tronu polskiego. Jednym z nich był Rafał Leszczyński młodszy (zm. 1560), syn marszałka nadwornego Rafała Leszczyńskiego (zm. 1501), obecny na dworze następcy Kazimierza Jagiellończyka od początku sierpnia 1492 do 1494 roku<sup>148</sup>. W latach 1498—1506 przebywał on u boku królewicza Zygmunta, a po jego koronacji wszedł w skład jego dworu królewskiego<sup>149</sup>. W połowie 1500 roku do grona dworzan

<sup>140</sup> Rw 2, k. 74; Rk 28, k. 163v. Zob. *Rachunki królewskie...*, s. 51, 52, 67.

<sup>141</sup> Rp 3, k. 43v. Zob. M. PLEWCZYŃSKI: *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500—1574*. Siedlce 1995, s. 119.

<sup>142</sup> Rw 2, k. 40; Rk 22, k. 86v. Zob. J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 345; M. STARZYŃSKI: *Krakowska rada miejska w średniowieczu*. Kraków 2010, s. 89, 94, 282.

<sup>143</sup> J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 345.

<sup>144</sup> Rw 2, k. 26; Rw 3, k. 6v. Zob. A. BONIECKI: *Herbarz polski*. T. 9. Warszawa 1906, s. 25.

<sup>145</sup> Rw 2, k. 49. Zob. Z.H. NOWAK: *Rożnowski (właściwie Rosnowski) Jakub (zm. 1525/26)*. W: PSB, T. 32, s. 469—471; P. DEMBIŃSKI: *Rosnowo*. W: SHGP. Cz. 4, z. 1. Poznań 2001, s. 154—155; J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 361.

<sup>146</sup> A. BOŁDYREW: *Piechota zaciężna...*, s. 71—73, 76, 77; T. GRABARCZYK: *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego XV wieku*. Łódź 2000, s. 72, nr 101; M. LUBCZYŃSKI: *Wykazy posłów sejmowych z lat 1507—1512*. Kw. Hist. 2015, z. 3 (122), s. 521.

<sup>147</sup> Rw 2, k. 146; Rw 4, k. 26. Zob. J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 399.

<sup>148</sup> Rw 2, k. 131. Zob. A. GAŚSIOROWSKI: *Leszczyński Rafał h. Wieniawa (zm. 1501)*. W: PSB, T. 17, s. 129—130; S. SZYBKOWSKI: *Król Jan Olbracht...*, s. 315, 316.

<sup>149</sup> *Účty dvora...*, s. LVIII, 19, 28, 41, 45, 51, 66, 69, 93, 100, 103, 106, 112, 113, 119, 122, 123, 129, 144, 145, 158, 160, 167, 172, 183, 205, 206, 209, 219, 241, 248, 272, 293, 308, 316, 320, 356, 361, 376, 403, 422, 443, 449, 450, 470, 497, 503, 527, 542, 566, 567, 573,



Jana Olbrachta dołączył bratanek marszałka Rafała Leszczyńskiego Jan Leszczyński (zm. 1535), który kontynuował służbę na dworze królewskim za panowania Aleksandra Jagiellończyka<sup>150</sup>.

Z dwunastokonnym poczem wśród dworzan Jana Olbrachta przed 9 sierpnia 1492 roku pojawił się Jan Aleksander Tarnowski zwany Krakowczykiem (zm. 1497), który był synem Jana Amora Tarnowskiego (zm. 1500), wojewody i kasztelana krakowskiego<sup>151</sup>. Dzięki postawie Tarnowskich wiadomość o wyborze następcy Kazimierza Jagiellończyka dotarła do Jana Olbrachta w ciągu 30 godzin, po pokonaniu w szybkim tempie trasy z Piotrkowa do Krakowa przez syna Jana Amora<sup>152</sup>. Wyczyn przypisany został Janowi Amorowi juniorowi, lecz niewykluczone, że dokonał go Jan Aleksander, będący dworzanielem królewskim. Dobrze zapowiadającą się karierę u boku Jana Olbrachta wojewodzie przypłacił życiem, schwytany do niewoli podczas wyprawy mołdawskiej w 1497 roku<sup>153</sup>.

W połowie sierpnia 1492 roku do grona dworzan Jana Olbrachta dołączyli Jan, Jakub i Stanisław Chlewiccy<sup>154</sup>. Podobnie jak jego współrodowiec Stanisław Szydłowiecki, Dobiesław Chlewicki herbu Odrowąż (zm. przed 1489), kasztelan czechowski, który doczekał się kilku synów, m.in. wspomnianych Jana, Jakuba oraz Stanisława, związał karierę swej rodziny z dworem królewskim<sup>155</sup>. Jan Chlewicki (zm. 1511) w 1484 roku został pisarzem królewskim<sup>156</sup>. Jednym z synów Dobiesława mógł być Andrzej Chlewicki, który pełnił funkcję pokojowca królewiczów w 1485 roku, a następnie został pokojowcem królewskim<sup>157</sup>. Do grona pokojowców króla Kazimierza Jagiellończyka od 1487 roku należał także kolejny z braci — Piotr Chlewicki (zm. 1533), który później pojawił się na dworze królewicza Zygmunta i do 1502 roku pełnił funkcję kuchmistrza<sup>158</sup>. Jan Chlewicki, który w latach 1484—1504 piastował stanowi-

584, 587, 591, 593, 607, 611, 618, 625, 633, 648. Zob. A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 399.

<sup>150</sup> Rk 26, k. 111v; Rk 28, k. 159v. Zob. W. DWORZACZEK: *Leszczyński Jan h. Wieniawa (zm. 1535)*. W: PSB, T. 17, s. 114—115; J. PIETRAS: *Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce*. Łódź 2013, s. 185, 205; T. JUREK: *Leszno*. W: SHGP. Cz. 2, z. 4. Poznań 1992, s. 581—586; J. SKIBIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 347.

<sup>151</sup> Rk 2, k. 4. Zob. W. DWORZACZEK: *Leliwici Tarnowscy: z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV—XV*. Warszawa 1971, s. 216, 218.

<sup>152</sup> F. PAPÉE: *Jan Olbracht...*, s. 38.

<sup>153</sup> W. DWORZACZEK: *Leliwici...*, s. 216, 218.

<sup>154</sup> Rk 2, k. 45, 47, 48.

<sup>155</sup> J. PIELAS: *Drobna własność szlachecka w rejonie Szydłowca w XVI—XVII wieku*. W: *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*. Red. M. PRZENIOSŁO. Szydłowiec 2009, s. 63.

<sup>156</sup> I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA: *Polska kancelaria...*, s. 115.

<sup>157</sup> *Liber quitantiarum...*, s. 42, 43, 74, 85, 135.

<sup>158</sup> Tamże, s. 171; *Účty dvora...*, s. LXII, 17—21, 23—25, 27—28, 31, 33, 37—39, 41—44, 48—51, 54—56, 58—61, 63—64, 66—69, 72—84, 86, 89—91, 95—96, 98—101, 103—104, 106—110, 112—116, 120—123, 125, 128—136, 141, 144, 147, 151—152,



sko pisarza królewskiego, zaliczany był do grona dworzan z racji posiadanego do 1497 roku sześciokonnego pocztu<sup>159</sup>. Podobnej wielkości poczty w służbie dworskiej mieli też jego bracia: Jakub, którego losy od 1496 roku nie są znane, oraz Stanisław (zm. 1502), który opuścił dwór królewski po powrocie z wyprawy mołdawskiej w 1497 roku<sup>160</sup>. Karierę w gronie dworzan Jana Olbrachta po 1497 roku kontynuował Szymon Chlewicki (zm. 1532), który po śmierci władcy przeniósł się na dwór królewicza Zygmunta, w miejsce swego brata Piotra<sup>161</sup>. W 1499 roku służbę wojskową podjął też nieznany bliżej Dobiesław Chlewicki, zapewne spokrewniony z braćmi Chlewickimi<sup>162</sup>. Po wieloletniej służbie w szeregach dworzan królewskich Zygmunta I Szymon Chlewicki doczekał się w 1525 roku awansu na urząd kuchmistrza nadwornego, który sprawował do swej śmierci w 1532 roku<sup>163</sup>.

Dworzanami Jana Olbrachta w sierpniu 1492 roku, przed jego elekcją, zostało także dwóch dostojników z ziemi dobrzyńskiej. Jednym z nich był Mikołaj Kobieliński (zm. 1509), skarbnik inowrocławski, który podjął służbę z poczem złożonym z 12 koni<sup>164</sup>. Drugi to odnotowany pod nazwiskiem Gnojeński poprzednik Kobielińskiego na urzędzie skarbnika inowrocławskiego, ówczesny chorąży bydgoski, Jan Karnkowski z Gnojna (zm. 1504), który posiadał poczet liczący 6 koni<sup>165</sup>. Służyli oni w szeregach dworzan królewskich do czasu wyprawy mołdawskiej w 1497 roku<sup>166</sup>.

Pod koniec sierpnia 1492 roku do formującego się dworu nowego władcy dołączył nieznany z imienia Pełka starszy, który figurował w rejestrze dworzan do marca 1495 roku<sup>167</sup>. Później jego miejsce zajął Pełka młodszy, zapewne będący jego synem<sup>168</sup>. Prawdopodobnie był to Jakub Pełka, który służył na dworze królewskim Jana Olbrachta do 1499 roku<sup>169</sup>.

Nie udało się również bliżej ustalić, kim był należący do grona dworzan Jana Olbrachta od początku sierpnia 1492 roku Pasikoń, który podjął służbę

155, 157—158, 160, 163, 165—169, 172, 174, 190. Zob. J. PIELAS: *Drobna własność...*, s. 64.

<sup>159</sup> Rw 2, k. 48. Zob. J. SKIBNIEWSKA: *Dwór królewski...*, s. 297—298; I. SUŁKOWSKA-KURASIOVA: *Polska kancelaria...*, s. 115.

<sup>160</sup> Rw 2, k. 45, 47.

<sup>161</sup> Tamże, k. 177; Rw 4, k. 24; *Účty dvora...*, s. 184, 207, 219, 241, 271, 294, 315, 321, 341, 360, 378, 390, 403, 433.

<sup>162</sup> Rw 4, k. 27.

<sup>163</sup> A. GŁADYSZ: *Służba wojskowa...*, s. 351; J. PIELAS: *Drobna własność...*, s. 63—64.

<sup>164</sup> Rw 2, k. 61. Zob. S. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta...*, s. 624.

<sup>165</sup> Rw 2, k. 34. Zob. S. SZYBKOWSKI: *Kujawska szlachta...*, s. 557—558.

<sup>166</sup> Rw 2, k. 34, 61.

<sup>167</sup> Tamże, k. 56.

<sup>168</sup> Tamże.

<sup>169</sup> Rk 22, k. 58v, 66, 97v; Rw 2, k. 56; Rw 3, k. 8, 11v, 20v; Rw 4, k. 114; Rp 1, k. 19; Rp 3, k. 21v.

z pocztem liczącym 8 koni<sup>170</sup>. Przebywał on na dworze królewskim do końca panowania następcy Kazimierza Jagiellończyka<sup>171</sup>. Ostatnią z osób, które dołączyły do grona dworzan Jana Olbrachta przed jego koronacją, był niejaki Kruszyna, przyjęty do służby z sześciokonnym pocztem, przebywający na dworze do 1494 roku<sup>172</sup>. Prawdopodobnie chodziło o Piotra Kruszynę, syna Jana Kruszyny z Galowa i Tarnowca<sup>173</sup>.

Najstarsza z dotychczas znanych badaczom księga rachunków Jana Olbrachta prowadzona była od czasu jego koronacji. Okazuje się jednak, że zachował się rejestr, który obejmuje nie tylko lata panowania następcy Kazimierza Jagiellończyka, lecz także pięcioletni okres poprzedzający objęcie przez niego tronu polskiego. Zapisy dotyczące tego czasu rzucają nowe światło na najbliższe otoczenie oraz kadry dworzan przyszłego władcy. Kuźnią tych kadr był przede wszystkim dwór królewski Kazimierza Jagiellończyka, z którego wybrańcy pochodzący z najbardziej cenionych i oddanych rodzin byli wysyłani na dwór następcy tronu. U boku Jana Olbrachta znalazły się w większości osoby z jego pokolenia, synowie dostojników i doradców królewskich. Wśród nich byli późniejsi najbliżsi współpracownicy władcy, m.in.: Jakub i Piotr Szydłowieccy, Zawisza Róża z Borzyszowic, Krzesław Wojszyk z Wójczy, Mikołaj Cikowski. Po objęciu tronu Jan Olbracht powierzył im sprawowanie urzędów nadwornych. Rejestr przynosi nieznanne do tej pory informacje dotyczące służby dworskiej przedstawicieli wielu średniowiecznych rodzin szlacheckich, które były przedmiotem badań genealogicznych i prozopograficznych. Stanowi on bezcenne uzupełnienie wiedzy o karierach ich przedstawicieli na dworze Jagiellonów.

---

<sup>170</sup> Rk 2, k. 65. Być może chodziło o szlachcica herbu Wczele z miejscowości Konarskie w powiecie kościańskim. Zob. T. JUREK: *Konarskie*. W: SHGP. Cz. 2, z. 2. Wrocław 1991, s. 282—284.

<sup>171</sup> Rk 20, s. 7, 17, k. 31, 32, 90, 111v; Rk 22, k. 27, 45, 55, 58, 59v, 63v, 66, 78v, 86v; Rk 28, k. 165v; Rk 2, k. 65; Rk 3, k. 5v.

<sup>172</sup> Rk 2, k. 41.

<sup>173</sup> A. BONIECKI: *Herbarz polski*. T. 12. Warszawa 1908, s. 366; Zob. F. SIKORA: *Brzozówka*. W: SHGKr, Cz. 1, z. 2, s. 269—270.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego oddz. 1, sygn. 20, 22, 24, 26, 28, 310.  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego oddz. 85, sygn. 1, 3, 4.  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego oddz. 86, sygn. 2, 3, 4.

### Źródła drukowane

- Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*. T. 2. Lwów 1888.  
*Liber quitantiarum regis Casimiri ab 1484 ad 1488 (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.)*. Warszawa 1897 (Teki Pawińskiego, T. 2).  
*Matricularum Regni Poloniae Summaria*. T. 2—4. Wyd. T. WIERZBOWSKI. Warszawa 1907—1917.  
*Rachunki królewskie z lat 1471—1472 i 1476—1478*. Oprac. S. GAWĘDA, Z. PERZANOWSKI, A. STRZELECKA. Wrocław 1960.  
*Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hetmana Slezska a Lužic, z let (1493) 1500—1507*. Vyd. P. KOZAK. Praha 2014.

### Opracowania

- BOŁDYREW A.: *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*. Warszawa 2011.  
BONIECKI A.: *Herbarz polski*. T. 9. Warszawa 1906.  
BONIECKI A.: *Herbarz polski*. T. 12. Warszawa 1908.  
BORKOWSKA U.: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011.  
BUKOWSKI W.: *Stosz Zygmunt z Kounic i Olbrachcic, h. Łękna (zm. 1525)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 44. Warszawa—Kraków 2006—2007.  
*Burgrabiowie zamku krakowskiego XII—XV wieku. Spisy*. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1999.  
CHORAŻYCZEWSKI W.: *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Toruń 2007.  
CZARNECKI W.: *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*. Białystok 2012.  
DEMBIŃSKI P.: *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428—1500*. Poznań 2012.

- DEMBIŃSKI P.: *Rosnowo*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 4, z. 1. Poznań 2001.
- DWORZACZEK W.: *Leliwici Tarnowscy: z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV—XV*. Warszawa 1971.
- DWORZACZEK W.: *Leszczyński Jan h. Wieniawa (zm. 1535)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972.
- GĄSIOROWSKA P.: *Stanisław Machowski z Machowa i Nizin h. Awdaniec (zm. 1498)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 42. Warszawa—Kraków 2003—2004.
- GĄSIOROWSKI A.: *Leszczyński Rafał h. Wieniawa (zm. 1501)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972.
- GĄSIOROWSKI A.: *Naramowski Mikołaj (zm. 1504)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977.
- GĄSIOROWSKI A.: *Siedlecki Mikołaj (zm. przed 1524)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 36. Warszawa—Kraków 1995—1996.
- GŁADYSZ A.: *Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego*. Lublin 2014 (mps rozprawy doktorskiej w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie).
- GRABARCZYK T.: *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego XV wieku*. Łódź 2000.
- JUREK T.: *Konarskie*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 2, z. 2. Wrocław 1991.
- JUREK T.: *Leszno*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 2, z. 4. Poznań 1992.
- JUREK T.: *Sepieński Jan h. Nowina (zm. 1494)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 36. Warszawa—Kraków 1995—1996.
- JUREK T.: *Sepno*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 4, z. 2. Poznań 2003.
- JUREK T.: *Siedlec*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 4, z. 2. Poznań 2003.
- KURTYKA J.: *Laskowa*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 3, z. 2. Kraków 1997.
- LESZCZYŃSKA-SKRĘTOWA Z.: *Lipowica*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 3, z. 3. Kraków 2000.
- LUBCZYŃSKI M.: *Wykazy posłów sejmowych z lat 1507—1512*. „Kwartalnik Historyczny” 2015, z. 3 (122).
- LUBCZYŃSKI M., PIELAS J.: *Szydłowiecki Jakub h. Odrowąż (ok. 1453—1509)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 49. Warszawa—Kraków 2013—2014.
- LUBCZYŃSKI M., PIELAS J.: *Szydłowiecki Piotr h. Odrowąż (ok. 1470—przed 8 I 1508)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 49. Warszawa—Kraków 2013—2014.
- MOŻEJKO B.: *Czynsz gdański w polityce Kazimierza Jagiellończyka i jego synów (1468—1516)*. Gdańsk 2004.
- NABIAŁEK K.: *Szydłowiecki Mikołaj h. Odrowąż (ok. 1475—1532)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 49. Warszawa—Kraków 2013—2014.
- NALEWAJEK A.: *Szydłowieccy na dworze królewskim Jana Olbrachta*. W: *Servitium et amicitia. Studia z dziejów kariery i awansu w Polsce Jagiellonów*. Red. A. JANUSZEK-SIERADZKA. Sandomierz 2011.
- NALEWAJEK A.: *Zawisza Róża z Borzyszowic (zm. 1497) — chorzący i podkomorzy królewski Jana Olbrachta*. „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2016 (2017), T. 8.
- NOWAK B.: *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*. Kraków 2009.
- NOWAK Z.H.: *Rożnowski (właściwie Rosnowski) Jakub (zm. 1525/26)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 32. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1989—1991.

- PAPÉE F.: *Jan Olbracht*. Kraków 1936.
- PIELAS J.: *Drobna własność szlachecka w rejonie Szydłowca w XVI—XVII wieku*. W: *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*. Red. M. PRZENIOSŁO. Szydłowiec 2009.
- PIETRAS J.: *Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce*. Łódź 2013.
- PIWOWARCZYK D.: *Mikołaj Naramowski (1450—1504) — mieszczanin, szlachcic, dyplomata*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2009, T. 7.
- PLEWCZYŃSKI M.: *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500—1574*. Siedlce 1995.
- POCIECHA W.: *Chodecki Otto, h. Powała (†1534)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937.
- POCIECHA W.: *Chodecki Stanisław, h. Powała (†1474)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937.
- POCIECHA W.: *Chodecki Stanisław, h. Powała (†1529)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937.
- ROMBEK T.: *Rotacje na wybranych urządach dworu królowej Elżbiety Rakuszanki (1454—1505)*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 6 (10). Red. J. SPERKA, B. CZWOJDRAK. Katowice 2014.
- SIKORA F.: *Brzozówka*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1, z. 2. Wrocław 1985.
- SKIBNIEWSKA J.: *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501—1506*. Lublin 2015. *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*. Oprac. S. KURAŚ. Warszawa 1983.
- SPERKA J.: *Szafraniec Stanisław z Pieskowej Skąły h. Starykoń (zm. 1525)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 46. Warszawa—Kraków 2010.
- SPERKA J.: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001.
- STARZYŃSKI M.: *Krakowska rada miejska w średniowieczu*. Kraków 2010.
- STRZELECKA A.: *Krajewski (Krajowski) Mikołaj, zwany Primus (zm. 1498)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.
- SUŁKOWSKA-KURASIOWA I.: *Polska kancelaria królewska w latach 1447—1506*. Wrocław 1967.
- SWIEŻAWSKI A.: *Kościelecki Andrzej z Kościelca h. Ogończyk (ok. 1455—1515)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 14. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968—1969.
- SWIEŻAWSKI A.: *Kościelecki Mikołaj ze Skąpego (Skąpego) h. Ogończyk (ok. 1450—1518)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 14. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968—1969.
- SWIEŻAWSKI A.: *Kościelecki Stanisław z Kościelca h. Ogończyk (ok. 1460—1534)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 14. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968—1969.
- SZYBKOWSKI S.: *Król Jan Olbracht wobec możnowładztwa ziem środkowopolskich*. W: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*. Red. B. CZWOJDRAK, J. SPERKA, P. WĘCOWSKI. Kraków 2016.
- SZYBKOWSKI S.: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006.
- SZYBKOWSKI S.: *Pochodzenie Choteckich herbu Ogon oraz ich związki rodzinne z Umieńskimi i Lubińskimi*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 8 (12). Red. J. SPERKA, B. CZWOJDRAK. Katowice 2016.
- Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1992.
- Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1990.

- Urzędnicy małopolscy XII—XV wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990.
- Urzędnicy Prus Królewskich XV—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990.
- Urzędnicy wielkopolscy XVI—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1987.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993.
- Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990.
- Urzędnicy województwa lubelskiego XVI—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1991.
- Urzędnicy województwa podolskiego XIV—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1998.
- Urzędnicy województwa ruskiego XIV—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1987.
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI—XVIII wieku. Spisy.* Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993.
- WILAMOWSKI M.: *Mikołaj Stadnicki h. Drużyna (ok. 1446—1490)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 41. Warszawa—Kraków 2002.
- WOLSKI M.: *Mikuszowice*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 4, z. 3. Kraków 2011.
- WRONISZEWSKI J.: *Nobiles Sandomiriensis. Rody Dębnów, Janinów, Grzymałów, Doliwów i Powalów*. Kraków 2013.
- WYROZUMSKA B.: *Mikołaj Róża z Borzyszowic (Borszowic) Borzyszowski h. Róża (zm. 1477)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 21. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.
- WYROZUMSKI J.: *Ostrogski Michał książę (zm. 1501)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979.
- ZYGLEWSKI Z.: *Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy — starostowie — burgrabiowie*. W: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*. Red. Z. BIEGAŃSKI, W. JASTRZĘBSKI. Bydgoszcz 1998.

*Agnieszka Nalewajek*

**The Courtiers of Jan Olbracht in 1487—1492  
A Preliminary Study of the Rise to Prominence of Noble Families  
in the Jagiellonian Times**

Summary

Among the documents stored at the Central Archives of Historical Records in Warsaw, there exists a hitherto unstudied register of the courtiers of Jan Olbracht (1492—1501) dating 1487—1499. This manuscript constitutes an invaluable source for the study of the environment of Casimir IV Jagiellon's successor in the period directly preceding his ascension to the throne. The article presents the figures of 47 courtiers who served the crown prince from the first half of the year 1487 until his coronation which took place on September 23<sup>rd</sup>, 1492. The list comprised predominantly of the closest advisors of the future king Jan Olbracht. The most

important among the people at the crown prince's court were: Zawisza Róza of Borzyszowice (died 1497), Jakub Szydłowiecki (died 1509), Piotr Szydłowiecki (died 1508), Krzesław Wojszyk of Wójcza (died 1539) and Mikołaj Cikowski (died 1535). The register revealed new, hitherto undiscovered information regarding the courtly duties of the representatives of many medieval noble families who have been the subjects of genealogical as well as prosopographic studies. Thus, it constitutes an invaluable source of knowledge regarding the rise to prominence of their representatives at the Jagiellonian court.

Key words: Jan Olbracht, the Jagiellonian dynasty, royal court, courtly careers, noble families, registers, courtiers

*Agnieszka Nalewajek*

**Höflinge des Prinzen Johann I. Albrecht in den Jahren 1487—1492  
Ein Beitrag zu Forschungen über Karrieren der Adelsfamilien  
in der Jagiellonen Epoche**

Zusammenfassung

Unter den im Staatsarchiv in Warschau aufbewahrten Rechnungsbüchern von Johann I. Albrecht (1492—1501) befindet sich das den Forschern bisher unbekannte Register der Höflinge aus den Jahren 1487—1499. Seine Manuskript stellt eine wertvolle Quelle für Forschungen zur Umwelt des Nachfolgers Kasimirs IV. des Jagiellonen in der Zeit vor dessen Inthronisation dar. Der vorliegende Beitrag schildert 47 Höflinge, die für den Prinzen Johann I. Albrecht von der ersten Hälfte 1487 bis zu dessen Krönung am 23. September 1492 dienten. Es waren meistens zukünftige nahe stehende Mitarbeiter des Königs Johann I. Albrecht. Die wichtigste Rolle spielten damals: Zawisza Róza von Borzyszowice (gest. 1497), Jakub Szydłowiecki (gest. 1509), Piotr Szydłowiecki (gest. 1508), Krzesław Wojszyk von Wójcza (gest. 1539) und Mikołaj Cikowski (gest. 1535). Das Register beinhaltet bisher unbekannt Informationen über Hofdienst von vielen Mitgliedern der Adelsfamilien, welche zum Gegenstand der genealogischen und prosopographischen Forschungen waren. Es ist überdies eine unschätzbare Vervollständigung unseres Wissens über Karrieren der Adligen auf dem Hof der Jagiellonen.

Schlüsselwörter: Johann I. Albrecht, Dynastie der Jagiellonen, Königshof, höfische Karrieren, Adelsräte, Rechnungsregister, Höflinge



# Recenzje





**Edmundas Rimša: *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Vytauto antspaudai ir žemių heraldika.*  
Vilnius, Lietuvos Istorijos Institutas, 2016, ss. 192**

Książka „Pieczęcie i heraldyka ziemska wielkiego księcia litewskiego Witolda”<sup>1</sup> wyszła spod pióra Edmundasa Rimšy, autora niezwykle zasłużonego dla badań nad heraldyką Wielkiego Księstwa Litewskiego, których wyniki pomieścił zarówno w monografiach<sup>2</sup>, jak i w szeregu drobniejszych prac — wykazane zostały one w bibliografii tomu, a badacz chętnie powraca do wątków, którymi zajmował się już w przeszłości. Tym razem Rimša zdecydował się na opracowanie pieczęci i heraldyki ziemskiej z czasów wielkiego księcia Witolda, postaci zasłużonej, z wielu względów, stawianej w pierwszym szeregu bohaterów historii Litwy. Tytułowe zagadnienie było już przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, z których największe zasługi położył niewątpliwie Władysław Semkowicz — jego opracowanie było dotąd podstawowym punktem odniesienia w kwestii pieczęci wielkiego księcia Aleksandra Witolda<sup>3</sup>; zauważyć też trzeba ujęcie tej problematyki w książce Zenona Piecha<sup>4</sup>.

Omawianą publikację otwiera „Wprowadzenie” (s. 8—13), poświęcone głównie zaprezentowaniu podstawy źródłowej i najważniejszych, wybranych pozycji z literatury. Już tutaj widać doskonałą orientację autora w tytułowym zagadnieniu.

---

<sup>1</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, tytuły oraz cytaty obcojęzyczne podano w tłumaczeniu własnym — A.Sz.

<sup>2</sup> By wspomnieć tylko o tłumaczonej na język polski obszernej monografii *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Tłum. J. SIENKIEWICZ. Warszawa 2007, ss. 1259) czy o podręczniku heraldyki *Heraldika. Iš praeities į dabartį* (Vilnius 2004, ss. 182).

<sup>3</sup> W. SEMKOWICZ: *Sfragistyka Witolda*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1930, T. 13, s. 65—86.

<sup>4</sup> Z. PIECH: *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*. Warszawa 2004, s. 91—99.

W rozdziale I omówiona została „Sfragistyka Witolda” (s. 16—39), rozdział II to „Heraldyka czasów Witolda i jej losy” (s. 43—67), a rozdział III zawiera „Zestawienie pieczęci” tytułowego bohatera książki (s. 70—163). Potem następują: wykaz skrótów (s. 164—165), spis źródeł i literatury (s. 166—178), anglojęzyczne streszczenie (s. 179—184), indeks osobowy (s. 185—190) oraz wykaz autorów zdjęć (s. 191).

W rozdziale I autor analizuje przede wszystkim cechy fizyczne pieczęci, poczynając od ich materiału i barwy. Zauważa, że użycie określonego koloru wosku wynika z pewnej hierarchii, przypominając w tym kontekście znaną instrukcję krajowego mistrza inflanckiego Zygryda Landera von Spanheim dla wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf o kolorze wosku pieczęci inflanckich biskupów, dostojników zakonu, rycerstwa i miast, przesłaną przed opieczątowaniem głównego dokumentu pokoju mełneńskiego (do czego doszło w maju 1423 roku). Konstatacja tej partii rozważań jest oczywista: Witold zasadniczo pieczętował w wosku czerwonym, jedynie dwie jego pieczęcie konne, znane z lat 1384—1392, odciskane były niekiedy w wosku zielonym. Wyjątkiem była pieczęć majestatowa (tronowa), do której używano wosku naturalnego. Rimša słusznie wskazał tutaj na analogię do majestatów Zygmunta Kiejstutowicza i Władysława Jagiełły (s. 16). Wykaz ten można by poszerzyć o naturalny wosk pieczęci majestatowych Władysława III Jagiellończyka (Warneńczyka) i Kazimierza Jagiellończyka. Chociaż *de facto* brak odpowiednich, kompleksowych badań nad barwą wosku używanego w pieczętowaniu majestatami, to można wskazać na podobieństwo do współczesnej sfragistyki cesarskiej, gdzie dla pieczęci majestatycznych również znajdował zastosowanie wosk naturalny<sup>5</sup>. Kolejnym zagadnieniem poruszonym w rozdziale I jest forma i wielkość pieczęci Witolda. Autor zestawia średnice wielkich pieczęci kniazia z analogicznymi znakami współczesnych mu władców, zwraca uwagę na różnice w pomiarach pieczęci i nieco rozbieżne w związku z tym dane podawane niekiedy w literaturze. Przede wszystkim jednak konstatuje istnienie dwustopniowego systemu sfragistycznego wielkiego księcia Witolda, złożonego z pieczęci wielkiej (najpierw była to pieczęć herbowa, zastąpiona majestatową (tronową)) i mniejszej (kolejne pieczęcie konne). Zarówno pieczęć herbowa, jak i majestatowa posiadały walor „sigillum authenticum” (s. 18). Litewski badacz stwierdza również, że ten dwustopniowy system sfragistyczny został przejęty przez Zygmunta Kiejstutowicza, natomiast Świdrygiełło i Kazimierz Jagiellończyk nie posiadali pieczęci majestatowej. Odnowienie systemu dwustopniowego było zasługą Aleksandra Jagiellończyka, którego pieczęć wielka prezentowała jednak „nową, nowoczesną koncepcję” — tronujący władca został zastąpiony

<sup>5</sup> Przykładowo przechowywana w Archiwum Państwowym w Toruniu (Katalog I, nr 1310) pieczęć majestatyczna Fryderyka III; por. *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*. Red. W. CHORAŻYCZEWSKI, J. TANDECKI. Toruń 2007 (okładka — podobizna barwna).

przez herb państwowy, nad którym znajdowały się tarcze z herbem ojczystym i macierzystym wielkiego księcia, a wokół tarcze z herbami ziemskimi (s. 18). Nowoczesny charakter tej koncepcji polegać miał na wyeksponowaniu państwa — Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie wielkiego księcia jako konkretnej osoby. Inicjatywę sporządzenia nowego tłoka autor skłonny jest ostrożnie łączyć z kanclerzem Mikołajem Radziwiłłem, to na jego urządowanie przypada bowiem wydatek 30 kop groszy dla złotnika „pro labore sigilli” i 6 kop za srebro<sup>6</sup>, niewątpliwie zużyte do wykonania tłoka. Badacz zdaje sobie jednak sprawę z tego, że trudno tu mówić o całkowitej pewności (s. 18). Zarysowany wątek domaga się natomiast kilku słów komentarza. Wiadomo, że Kazimierz Jagiellończyk także jako król Polski długo nie sprawiał sobie tłoka pieczęci majestatowej — powstał on dopiero w okresie 1467—1470 i został użyty właściwie raz<sup>7</sup>. Synowie władcy byli w tej dziedzinie konsekwentni i całkowicie zrezygnowali z pieczęci majestatowej, a właśnie za panowania Aleksandra Jagiellończyka wykształciła się nowa wielka pieczęć koronna z herbem państwowym pośrodku. Trudno tu jednak mówić o „nowoczesnej koncepcji”, raczej była to realizacja praktycznej potrzeby posiadania pieczęci większej. Odrzucenie pieczęci majestatowej przez Jagiellonów było chwilowym zaburzeniem naturalnego stanu rzeczy, skoro powróciła ona w Koronie wraz z początkiem rządów Stefana Batorego, a i Wielkie Księstwo doczekało się ponownie osobnej pieczęci tego typu za panowania Jana III Sobieskiego. Widać więc, że klasyczny majestat z tronującym władcą nie był wcale w czasach Aleksandra archaizmem, ale zachował swoją atrakcyjność również w stuleciach następnych.

W rozdziale I autor omawia także typy pieczęci Witolda. Jeśli chodzi o ich liczbę, stan wiedzy nie zmienił się od czasów Semkowicza. Podobnie jak on Rimša wyróżnia dziewięć typów pieczęci używanych przez kniazia: pieszą, znaną z roku 1379, sześć konnych (poczynając od pieczęci znanej z lat 1384—1385, na której widnieje tylko tytułatura trocka, po znak znany z lat 1420—1430, gdzie po raz pierwszy w tej grupie pieczęci odnotowano tytuł wielkksiążęcy jej dysponenta), herbową, używaną w latach 1398—1404, oraz majestatową (tronową), znaną z lat 1407—1430. Każda z tych pieczęci została scharakteryzowana, wraz ze zreferowaniem stanu badań nad konkretnym *sigillum*. Szczególnie interesujące spostrzeżenia dotyczą pieczęci majestatowej (s. 27—29). Rimša zwraca uwagę na brzmienie koroboracji towarzyszącej użyciu tej pieczęci (*sigillum maiestatis nostre, sigillum nostrum maius*), wyjaśnia kwestię terminologiczną poprzez wskazanie, że preferowane przez niego po-

<sup>6</sup> *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio dvaro sąskaitų knygos (1494—1504)*. Par. D. ANTANAVIČIUS, R. PETRAUSKAS. Vilnius 2007, s. 38.

<sup>7</sup> O tym zagadnieniu i przyczynach niechęci Kazimierza Jagiellończyka do *sigillum maiestatis* zob. P. WĘCOWSKI: *Pieczęć majestatowa Kazimierza Jagiellończyka. Datacja oraz próba wyjaśnienia, dlaczego król przestał jej używać*. St. Żr. 2011, T. 49, s. 107—116.

jęcie „pieczęć tronowa” („sosto antspaudaus”) znalazło się w międzynarodowym słowniku sfragistycznym (nie sposób jednak nie zauważyć, że pola semantyczne określeń „pieczęć majestatowa” i „pieczęć tronowa” nie są tożsame, ale jest to zagadnienie w dużej mierze teoretyczne, bez istotnego znaczenia dla omawianej problematyki), przede wszystkim jednak wskazuje na litewską tradycję pieczęci majestatowej. Widzi ją u Giedymina, którego pieczęć z 1323 roku znana jest z opisu notariusza publicznego. Zgodnie z tym źródłem przedstawiała ona władcę siedzącego na tronie, trzymającego w prawej ręce koronę, a w lewej berło; napis otokowy głosił, że pieczęć należy do Giedymina, „z Bożej łaski króla Litwinów i Rusinów”. O ile teza ta jest bardzo przekonująca, o tyle otoczenie władcy herbami ziemskimi wskazuje jednak inspirację pieczęcią majestatową Władysława Jagiełły.

Nie mniej interesujące uwagi poświęcił autor pieczęci herbowej Witolda (s. 31—32), na której w tarczy dzielonej na cztery w polu pierwszym widnieje krzyż wołyński, w drugim — litewski jeździec (Pogoń) zwrócony w lewo, w trzecim — trocki pieszy rycerz, i w czwartym — smoleński niedźwiedź zwrócony w lewo. Zdaniem Rimšy taki układ herbów jest owocem pomyłki rytownika, który „albo z powodu pośpiechu, albo z innych przyczyn” (s. 31) nie zastosował lustra przy przenoszeniu wzoru na tłok. Skutkiem tego to właśnie na tłoku znalazł się wizerunek poprawny, a jego odcisk wymaga „horyzontalnego odwrócenia”. Autor publikuje również efekt takiego cyfrowego zabiegu, podkreślając, że w ten sposób otrzymujemy właściwą kolejność poszczególnych herbów i orientację ich godeł, tj. w polu pierwszym znajduje się Pogoń zwrócona w prawo, w drugim — wołyński krzyż, w trzecim — smoleński niedźwiedź zwrócony w prawo, a w czwartym — pieszy rycerz trocki. Co istotne, tak zachowana zostaje równowaga pomiędzy herbami litewskimi (pole 1. i 4.) a ruskimi (pole 2. i 3.), jak też — zdaniem autora — przywrócona zostaje koherencja pomiędzy herbami a napisem otokowym, gdzie najpierw jest wymieniony tytuł litewski (1. pole), następnie trocki (4. pole) i łucki, czyli wołyński (2. pole); smoleński zostałby pominięty z braku miejsca. Błąd rytownika przy tym *sigillum* dostrzegali już Z. Piech<sup>8</sup>, który jednak nie zaproponował tak kompleksowego rozwiązania tej kwestii. Koncepcji E. Rimšy trudno odmówić zasadności. Nie zauważył on jednak (a przynajmniej nie skomentował) częściowego powielenia tej pomyłki (w imię konsekwencji?) na pieczęci majestatycznej, na której herb Wołynia umieszczony został u góry po prawej stronie, natomiast Pogoń po stronie lewej<sup>9</sup>.

W rozdziale I omówione zostały ponadto kwestie związane z legendami pieczętnymi (język, liternictwo, tytuł władcy) oraz z pieczętowaniem dokumentów (tu istotne zwrócenie uwagi na stosowanie w kancelarii wielkiego

<sup>8</sup> Z. PIECH: *Monety, pieczęcie...*, s. 94.

<sup>9</sup> Zauważył to Z. Piech (tamże), zdaniem którego uprzywilejowana pozycja Pogoni wynika z tego, że książę trzyma tarczę z herbem w lewej ręce.



księcia Witolda „*contrasigillum*” — po raz pierwszy praktyka ta została potwierdzona w 1403 roku, kiedy na odwrociu pieczęci herbowej odcisnięto pieczęć konną — s. 36).

W rozdziale II autor przede wszystkim prezentuje rozważania na temat ewolucji Pogoni — „Od herbu książąt litewskich do herbu Wielkiego Księstwa” (s. 44—49). Analizuje przy tym wszelkie dostępne źródła, zatem nie tylko sfragistyczne, ale też wizerunki w herbarzach zachodnioeuropejskich oraz formuły sygillacyjne dokumentów. To w nich właśnie znajdujemy w 1465 roku frazę „*sigillum Magni Ducatus Lithwannie nostri*”, potem jej odmiany pojawiają się już prawie stale. Zarówno więc pieczęć, jak i widniejący na niej herb stają się symbolami państwowymi, a nie jedynie znakami przynależnymi władcy i związanymi wyłącznie z nim. Rimša słusznie wiąże to zjawisko z częstą nieobecnością Kazimierza Jagiellończyka na Litwie i wzrostem znaczenia Rady Wielkiego Księstwa, kierującej na co dzień sprawami państwowymi (zagadnienie to zostało już rozpoznane w pracach Rimvydasa Petrauskasa i Lidii Korczak<sup>10</sup>). Dalej litewski historyk omawia herby ziemskie zamieszczone na pieczęciach Witolda, rozpatrując je również w szerokiej perspektywie chronologicznej i odwołując się do różnorodnych źródeł (s. 50—56). Osobne uwagi poświęcone zostały też herbom Kijowszczyzny i Żmudzi, te poświadczono bowiem w kronice soboru w Konstancji Ulricha Richentala (s. 56—60), stąd zasadne jest łączenie ich powstania z okresem panowania wielkiego księcia Witolda.

Kończące rozdział II rozważania „Zamiast epilogu” (s. 61—67) prezentują losy dziedzictwa heraldyki ziemskiej epoki wielkiego księcia Witolda w okresie późnonowożytnym, a także nam współczesnym (np. herb okręgu olickiego (*Alytaus apskritis*), nawiązujący do herbu księstwa trockiego, czy herb okręgu telszańskiego (*Telšių apskritis*), sięgający po historyczny herb Żmudzi).

Niesłychanie ważną częścią omawianej książki jest jej rozdział III, czyli katalog (zestawienie) pieczęci. Został on sporządzony według jednolitego schematu (s. 70—73). Obejmuje numer porządkowy pieczęci oraz jej nazwę, sygnaturę archiwalną oryginalnych odcisków, kopie (różnorakie odlewy), fotografie, pozostałe podobizny (wszelkiego rodzaju odrisy). Dalej mamy odczyt legendy, wraz z detaliczną analizą poszczególnych liter, rozmiary pieczęci, wosk, w którym była odcisnięta, i sposób łączenia z dokumentem, wykaz formuł sygillacyjnych stosowanych przy poszczególnych pieczęciach, starannie zestawione publikacje poszczególnych znaków, literaturę, gdzie są one wzmiankowane, oraz omówienie badań prowadzonych nad konkretnymi pieczęciami. Integralną częścią każdej pozycji katalogu są bardzo dobrej jakości podobizny zarówno oryginału, jak i wcześniejszych publikacji pieczęci. Wszystko to

<sup>10</sup> R. PETRAUSKAS: *Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje—XV a. Sudėtis — struktura — valdžia*. Vilnius 2003, s. 188—195; L. KORCZAK: *Monarcha i poddani: system władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*. Kraków 2008, s. 134—144.



sprawa, że ta część monografii Rimšy jest niezastąpionym przewodnikiem dla osób zainteresowanych sfragistyką, dyplomatyką i heraldyką Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach Witolda, ale także dla interesujących się badaniami nad tymi zjawiskami.

Można wyrazić żal, że w pracy poświęconej pieczęciom Witolda autor nie zajął się bliżej ich opisami w transumptach sporządzonych w formie instrumentów notarialnych. Litewski badacz wie o tych źródłach i dostrzega ich przydatność (np. przyp. 16 na s. 95; przyp. 21 na s. 119), jednak zrezygnował z próby osobnego ich zanalizowania, a przecież dostarczają one cennej wiedzy na temat odbioru pieczęci wielkiego księcia przez jemu współczesnych — chodzi np. o kolejność opisu herbów w pieczęci majestatycznej (w 1412 roku pruski notariusz zauważył, że władca na tronie w lewicy trzyma tarczę z wyobrażeniem Pogoni, od niej więc zaczął opis wieńca herbowego) czy identyfikację jeźdźca na pieczęci konnej ze św. Marcinem<sup>11</sup>.

Pod względem edytorskim książka jest imponująca. Twarda oprawa, kredowy papier, przebogaty, kolorowy materiał ilustracyjny.

Edmundas Rimša nie zrewolucjonizował naszej wiedzy na temat sfragistyki i heraldyki wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda. Przy tak niewielkim zasobie źródeł i dotychczasowym zainteresowaniu tematem nie było na to szans. Zwrócił jednak uwagę na szereg istotnych wątków, ujął omawianą tematykę w szerokim planie chronologicznym oraz sumiennie podsumował i zebrał dotychczasowy stan badań. W ten sposób powstała praca, która przez długie lata będzie podstawowym punktem odniesienia dla badań nad sfragistyką i heraldyką Wielkiego Księstwa. Pozostaje życzyć sobie ciągu dalszego. Zdaje się, że wciąż nierozwiązana pozostaje np. tajemnica herbu z wyobrażeniem dwóch postaci trzymających się za ręce, znanego z nowożytnych pieczęci wielkich litewskich...

---

<sup>11</sup> A. SZWEDA: *Uwagi o dokumentach rozejmowych i pokojowych z okresu wojny 1409—1411*. Zap. Hist. 2010, T. 75, z. 2, s. 78.

**Ryszard Skrzyniarz: *Kanonicy Grobu Bożego i ich religijny, społeczny, edukacyjny i kulturowy wkład w rozwój mieszkańców ziem polskich w średniowieczu.* Lublin, Wydawnictwo Episteme, 2015, ss. 604**

Ryszard Skrzyniarz od wielu lat prowadzi badania nad dziejami zakonu bożogrobców, a recenzowana publikacja stanowi owoc tych studiów. Zakon ten posiadał na ziemiach polskich kilka liczących się w skali europejskiej prepozytur (Miechów, Nysa, Gniezno, Przeworsk, Stradom) oraz kilkanaście mniejszych domów, odgrywających niekiedy rolę nawet ważną, ale wyłącznie lokalną (np. szpital na przedmieściu Bytomia). R. Skrzyniarz nie zamierzał, jak wynika z tytułu książki (nieco przydługiego i skomplikowanego), napisać dziejów bożogrobców na ziemiach polskich — celem było ukazanie roli tego zakonu w kulturze i religijności średniowiecznej Polski. Autor podjął jednak także wiele innych zagadnień wykraczających poza tę bardzo szeroką problematykę. Dostarczył badaczom mnóstwo niezwykle interesujących ustaleń, wniosków, ale i tematów do dyskusji. Choć jego praca ma w tytule pojęcie „średniowiecze”, autor, przyjmując jako cezurę końcową rok 1567, wykracza poza tradycyjnie rozumiany schyłek tej epoki. Cezura ta jest w pełni uzasadniona, albowiem początek rządów prepozytów komendatoryjnych otworzył w dziejach miechowitzów nowy okres. Badacz jednak w kilku miejscach wykracza nawet poza rok 1567 (np. na s. 83 omawia sprawy z 1585 roku), opisując w tekście głównym dzieje zakonu w okresie 1567—1819 (s. 131), powstanie prowincjalatu (s. 182), zarządzenie papieża Grzegorza XIII w sprawie stroju (s. 239) czy nawet studia zakonników (s. 251). Przytacza także dane z XVIII wieku (s. 189, przyp. 391).

Książka została podzielona na dwie części. W pierwszej, *Kanonicy Grobu Bożego na ziemiach polskich*, autor omawia genezę zakonu i jego przeszczerpienie do Polski, podział na prepozytury i parafie oraz strukturę wewnętrzną

i konwenty. W drugiej (*Wkład kanoników Grobu Bożego w rozwój religijny, społeczny, edukacyjny i kulturowy społeczeństwa średniowiecznego*), której tytuł stanowi właściwie powtórzenie tytułu książki, przedstawia rozważania na temat reguły św. Augustyna, duchowości, roli religijnej i kulturowej zakonu. Publikacja jest zaopatrzona w liczne aneksy (tabelaryczne zestawienia dóbr, domów zakonu, zakonników w poszczególnych domach), indeks osób, indeks miejscowości, a także w zestawienie wykorzystanych źródeł i opracowań. Autor, doskonały znawca archiwaliów miechowskich, przeprowadził budzącą uznanie kwerendę źródłową. Mógł sobie ułatwić pracę, gdyby wykorzystał obszerne hasło *Miechów-klasztor*, które w roku 2009 opublikował Waldemar Bukowski<sup>1</sup>. W badaniach nad bożogrobcami osobną i niezwykle interesującą kwestią jest ocena wiarygodności dzieła Samuela Nakielskiego, wydanego drukiem w 1643 roku<sup>2</sup>. Zawiera ono, jak wiadomo, mnóstwo unikatowych informacji o bożogrobcach i Miechowie w epoce średniowiecza, w tym również bezcenne odpisy dokumentów. Nie jest jednak, co oczywiste, wolne od pomyłek, toteż czerpanie z *Miechovii...* wymaga niezwykle krytycznego podejścia. Można zauważyć, że autor zasadniczo wierzy w wiarygodność relacji Nakielskiego, co jest widoczne przede wszystkim w wątku prozopograficznym dotyczącym prepozytów. Informacje Nakielskiego o prepozytach zawierają jednak liczne błędy, co najpełniej ukazał ostatnio wspomniany W. Bukowski<sup>3</sup>. R. Skrzyniarz powraca do relacji Nakielskiego w wielu miejscach.

Genezę zakonu kanoników Grobu Bożego przedstawia Skrzyniarz bardzo interesująco w rozdziale I pt. *Powstanie zakonu i sprowadzenie go do Polski* (s. 37—76). Wyraźnie sygnalizuje dwa przenikające się aspekty, rozpatruje bowiem genezę zakonu zarówno na tle rozwoju kanonikatu regularnego (przy czym cofa się w swoim wywodzie aż do IV—V wieku — s. 37—38), jak i w kontekście specyfiki Ziemi Świętej. Omawia „wątki legendarne” w dziejach zakonu (s. 42 i nast.), umieszczając wśród nich mit św. Jakuba Mniejszego jako ustanawiającego stróżów Grobu Pańskiego oraz o powstaniu znaku podwójnego krzyża (o godle zakonu pisze także w innym rozdziale, na s. 238 i 281). Kwestie te rozpatruje jednak, niestety, wyłącznie w odniesieniu do przestarzałych prac Pękalskiego i Bulińskiego<sup>4</sup>. W ustępie tym niepotrzebnie zamieszczono

<sup>1</sup> W. BUKOWSKI: *Miechów*. W: SHGKr, Cz. 4, z. 2, s. 340—421.

<sup>2</sup> S. NAKIELSKI: *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*. Cracoviae 1634.

<sup>3</sup> W. BUKOWSKI: *Miechów...*, s. 396.

<sup>4</sup> W. BULIŃSKI: *Wiadomość historyczna o zakonie kanoników regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego (Custodes Sacrosancti Dominici Sepulchri Hierosolymitanie) zwykle u nas zwanych miechowitami*. „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1852, T. 22, s. 449—490; P. PĘKAŁSKI: *O początku, rozkrzewianiu i upadku Zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*. Kraków 1867.

ne zostały wątki o Karolu Wielkim i Fatymidach<sup>5</sup>. W podrozdziale 3 (*Początki zakonu bożogrobców*, s. 44—54) autor wraca do zagadnień mitów związanych z genezą zakonu i zaczyna wywód od wzmianki o ukrzyżowaniu Chrystusa, datując to wydarzenie dość specyficznie: „[...] dnia 7 kwietnia 786 r. od założenia Rzymu” (s. 44). W zwięzłej charakterystyce bożogrobców (s. 40) ukazuje ich jako niczym niewyróżniających się kanoników regularnych, z czym raczej należy polemizować, tym bardziej że 2 strony dalej akcentuje również ich poświęcenie dla prowadzenia szpitali (s. 42). Badacz przedstawia następnie (s. 45) dzieje „Anastasis” i bazyliki Grobu Bożego, znów jednak szkoda, że źródłem informacji jest tylko *Encyklopedia katolicka*, a przecież istnieje specjalistyczna literatura. O ustanowieniu grupy kanoników Grobu Bożego przez Gotfryda z Bouillon (s. 46) autor pisze tylko na podstawie wspomnianego archaicznego już opracowania Pękalskiego. Przede wszystkim powinna być tu wykorzystana nowa praca Kaspara Elma<sup>6</sup>, którą R. Skrzyniarz oczywiście zna, ale przywołuje ją dopiero podczas omawiania zagadnień XIV—XV wieku (s. 47). Także rozwój europejskich placówek zakonu jest analizowany za Nakielskim i Pękalskim — tu bezsprzecznie powinny być wykorzystane liczne prace analityczno-syntetyzujące<sup>7</sup>. Badacz wymienia wśród placówek włoskich tylko Perugię, pomija inne, np. Palermo (s. 50). W miarę szczegółowo pisze o domach w Niemczech i Hiszpanii. Autor ukazuje odzyskanie Jerozolimy przez krzyżowców w 1099 roku jako moment, który wyzwolił energię tworzenia nowych zakonów (s. 46). Tu widzi genezę bożogrobców, a wizja ta jest chyba bliższa rzeczywistości niż ukazywanie ich jako „zwykłych” kanoników regularnych. Związki z kanonikatem regularnym, o których autor szeroko rozpisuje się w kilku miejscach, mają, moim zdaniem, drugorzędne znaczenie. Zbędne są w recenzowanej pracy obszernie fragmenty mówiące, że zanim przybyli do Miechowa bożogrobcy, byli już na ziemiach polskich kanonicy regularni na Ślęży i w Czerwińsku (s. 41). Skrzyniarz porusza także temat premonstratensów (s. 55), ale wykorzystana literatura dotycząca tego zakonu nie obejmuje, niestety, prac późniejszych niż z 1971 roku. Zaskakująco brzmi zda-

<sup>5</sup> R. Skrzyniarz na s. 43 przytacza za M. Davidem KNOWLESEM i Dimitriem OBOLENSKIM (*Historia Kościoła*. Przeł. R. TURZYŃSKI. T. 2. Warszawa 1988, s. 166) informację o zburzeniu Grobu Pańskiego przez Fatymidów. Na podanej stronie tej publikacji nie ma tego stwierdzenia.

<sup>6</sup> K. ELM: *Kanoniker und Ritter vom Heiligen Grab. Ein Beitrag zur Entstehung und Frühgeschichte der palästinischen Ritterorden*. In: *Die geistlichen Ritterorden Europas*. Hrsg. von J. FLECKENSTEIN, M. HELLMANN. Sigmaringen 1980, s. 141—169 (Vorträge und Forschungen, 26).

<sup>7</sup> Tamże; V. CRAMER: *Der Ritterorden vom Hl. Grabe von den Kreuzzügen bis zur Gegenwart*. 1. Auflage. Köln 1952; K. ELM: *Umblicus Mundi. Beiträge zur Geschichte Jerusalems, der Kreuzzüge, des Ordens der regulierten Chorherren vom Heiligen Grab und der Ritterorden*. Brügge 1998 (Instrumenta Canonissarum Regularium Sancti Sepulcri, 7); H. SCHNEIDER: *Die Ritter vom Heiligen Grab zu Jerusalem: Tradition und Gegenwart einer geistlichen Gemeinschaft*. Innsbruck—Wien 2010.

nie, że do kanoników regularnych w XII wieku zaliczyć należy domy zakonne w Krakowie i Brzesku. Trzeba zauważyć, że w dwunastowiecznym Krakowie nie było klasztoru kanoników, w przypadku Brzeska zaś chodzi niewątpliwie o opactwo premonstratensów. Możliwe zatem, że pisząc o Krakowie, autor miał na myśli Zwierzyniec z tamtejszym klaszturem premonstrantek. Należałoby zadbać jednak o większą precyzję w terminologii, również przy lokalizowaniu klasztoru św. Jadwigi w Krakowie (s. 106) zamiast poprawnie — na Stradomiu.

Jedną z najważniejszych kwestii, jeśli idzie o wczesnośredniowieczny Miechów, jest istnienie kościoła, zanim przybyli tam bożogrobcy. R. Skrzyniarz nie ma wątpliwości (s. 64, 78, 285), że istniał w Miechowie kościółek św. Katarzyny, związany z dworem możnowładczym. Przy nim osiąść mieli sprowadzeni w 1163 roku bożogrobcy. Dowód na to stwierdzenie stara się odnaleźć w dziele S. Nakielskiego i w wybiórczo uwzględnionych pracach historyków sztuki. Nakielski istotnie wymienia „kościółek” bądź „kaplicę” św. Katarzyny jako pozostałość pierwszej świątyni bożogrobców. Wyraźnie jednak pisze, że to Jaksa wybudował dla zakonników „najtrwalszy kościół”, aczkolwiek o niskich i skromnych murach. Przy nim osiedli bożogrobcy, a „teraz” („nunc” [wyróżn. — J.R.]) świątynia ta, czyli kaplica, nosi wezwanie św. Katarzyny („delubri nunc seu sacelli S. Catherinae Virginis titulo insignita...”)⁸. Interpretowałbym więc ten przekaz jako poświadczenie, że kościółek, który wybudował Jaksa dla bożogrobców, pełnił w czasach Nakielskiego („nunc”) funkcję kaplicy noszącej wówczas wezwanie św. Katarzyny. Dodam jeszcze, że wezwania te nie są w diecezji krakowskiej wcześniejsze niż wiek XIV, „sacellum s. Catherinae” w Miechowie stanowiłoby ewenement. Nakielski podaje, że ów kościółek zbudowano takim sposobem jak w czasach Jaksy, czyli z kwadratowego kamienia wewnątrz, a z cegły na zewnątrz. Wprawdzie autor ten popełnia widoczny doskonale błąd — w czasach Jaksy cegła nie była używana — ale można przypuszczać, że widział resztki tej budowli stanowiącej w jego czasach integralną część kościoła gotyckiego. Nie można jednak, moim zdaniem, twierdzić z powołaniem się na Nakielskiego, że przed przybyciem bożogrobców istniał w Miechowie kościół św. Katarzyny. Warto uwzględnić także relację Macieja z Miechowa z początku XVI wieku, a więc znacznie starszą niż Nakielskiego. Dodam jeszcze, że historycy sztuki, których R. Skrzyniarz cytuje, sprawę pierwszego kościoła miechowskiego traktują z dużą ostrożnością⁹.

<sup>8</sup> S. NAKIELSKI: *Miechovia...*, s. 63—64.

<sup>9</sup> Przywołana przez R. Skrzyniarza (s. 286, przyp. 340) sugestia Zofii BOCZKOWSKIEJ (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: *Województwo krakowskie*. Red. J. SZABŁOWSKI. Warszawa 1953, s. 230—234) w tekście tej autorki nie występuje. W pracy *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku* (red. M. WALICKI. T. 1. Warszawa 1971, s. 133) stwierdzono, że mur romańskiego kościoła może być pozostałością przedzakonnej „kaplicy [...] w siedzibie możnowładczej”, ale dopuszcza się także, że to pozostałość zakonnego kościoła, którego budo-

Mimo że baza źródłowa nie ulega od lat poszerzeniu, fundacja klasztoru bożogrobców w Miechowie należy do często podejmowanych tematów badawczych. R. Skrzyniarz prezentuje oryginalne przemyślenia. Szczegółowo analizuje napis z tympanonu sławiący Jaksę (s. 57—59), w którym jest mowa o jego dwukrotnej pielgrzymce do Jerozolimy. Konkluduje, że napis był przeznaczony dla Miechowa, która to teza już w literaturze się pojawiła<sup>10</sup>. Pisze o niezwykle licznych nadaniach dla nowego klasztoru, rozpatrując na tym tle ciekawą hipotezę Marii Starnawskiej (s. 65, 69), iż układają się one na kształt pasa ciągnącego się z ziemi krakowskiej ku Jaćwieży. Czy tak było istotnie, może być nadal przedmiotem dyskusji. R. Skrzyniarz uważa, że brak jest dowodów zaangażowania miechowitów w misje. Na podstawie wielokrotnie w literaturze omawianego dokumentu Monacha z 1198 roku autor charakteryzuje środowisko darczyńców, podtrzymując, rzecz jasna, że Jaksą był fundatorem i ofiarodawcą 3 wsi, ale stawia tezę, że klasztor w Miechowie stanowił fundację rodzinną, gdyż wielu darczyńców było z Jaksą spokrewnionych. Doskwiera tu jednak nieuwzględnienie prac J. Bieniaka poświęconych elicie możnowładczej XII wieku<sup>11</sup>. R. Skrzyniarz patrzy na fundację miechowską jako przedsięwzięcie rodzinne, przy czym kult Grobu Bożego byłby motywem niejako ubocznym. Z tezą tą można i należy dyskutować.

Wiele uwagi autor poświęca, co w pełni naturalne, postaciom prepozytów miechowskich, w tym także osobie pierwszego w dziejach przełożonego tego domu. Jak wiadomo, zarówno Jan Długosz, jak i S. Nakielski podali, że pierwszym prepozytem był Marcin zwany Gall. Uwagi na ten temat R. Skrzyniarz zamieszcza w kilku miejscach książki. Autor zwraca baczną uwagę (s. 59) na wzmiankę w napisie z tzw. tympanonu Jaksy, w którym jest mowa o jego pielgrzymce do Jerozolimy, ufundowaniu kościoła (inskrypcja nie podaje miejsca) i że Otto, który towarzyszył Jaksie w pielgrzymce, był pierwszym kapłanem ufundowanego przez niego kościoła<sup>12</sup>. Konsekwencją tezy, że tympanon ten był przeznaczony dla kościoła w Miechowie, jest upatrywanie w Ottonie pierwszego prepozyta miechowskiego. Autor stosuje w swej książce określenie „Marcin Gall vel Otto” (s. 141, 187), co jednak budzi wątpliwości. Przełożony o imieniu Otto nie zapisał się w tradycji zakonnej, a w tej sprawie zarówno przekaz Nakielskiego, opierający się na zaginionej księdze zmarłych

---

wę rozpoczęto w 1233 r. R. Skrzyniarz niestety nie uwzględnia nowych badań nad kościołem bożogrobców w Miechowie, w których kwestia relikwów została wyjaśniona.

<sup>10</sup> J. RAJMAN: *Pilger und Stifter. Zu den Sakralstiftungen und zur Herkunft des Fürsten Jaxa*. In: *Monarchische und adlige Sakralstiftungen im mittelalterlichen Polen*. Hrsg. E. MÜHLE. Berlin 2013, s. 317—346.

<sup>11</sup> J. BIENIAK: *Polska elita polityczna XII w. (Część III A. Arbitrzy książąt — krąg rodzinny Piotra Włostowica)*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 4. Warszawa 1990, s. 13—107.

<sup>12</sup> MPHn, T. 3, s. 30.



(tak W. Bukowski) albo na niezachowanym katalogu prepozytów, jak i relacja Długosza musiałyby zostać w jakimś sensie zakwestionowane. Należałoby przeprowadzić jakiś wywód na uzasadnienie tezy — moim zdaniem wątpliwej — że Marcin nosił drugie imię: Otto.

Autor podkreśla (s. 68—70), w ślad za literaturą przedmiotu, znaczenie klasztoru bożogrobców w utrzymywaniu więzi Polski z Ziemią Świętą. Do dyskusji nad tym niezwykle ważnym zagadnieniem wprowadza mało znany przekaz S. Nakielskiego. Kronikarz bożogrobców wspomniał, wzmiankując o misji kardynała Jana Malabranca do Polski, że liczne posiadłości klasztoru miechowskiego zostały zastawione lub sprzedane na potrzeby „świętej wojny” („ad id pium bellum”)<sup>13</sup>. Z wcześniejszych badaczy tylko Mikołaj Gładysz docenił wagę tej relacji<sup>14</sup>. W. Bukowski natomiast skrupulatnie zestawiał inne dane świadczące o opłatach bożogrobców na obronę Ziemi Świętej<sup>15</sup>, co pozwala uznać przekaz S. Nakielskiego za wiarygodny. Kronikarz klasztorny widział przyczynę, po pięciu wiekach, odpadnięcia niektórych dóbr klasztornych w gromadzeniu funduszy na obronę Ziemi Świętej. Tekst Nakielskiego stawia badaczy przed koniecznością ponownej analizy dokumentów miechowskich z XIII wieku. Na s. 318 autor znów wraca do wątku o wsparciu finansowym krucjat przez klasztor. Stawia interesujące i przekonujące tezy, że bożogrobcy wpływali na wzrost nastrojów krucjatowych wśród rycerstwa.

W rozdziale II *Organizacja bożogrobców na ziemiach polskich* (s. 77—132) badacz mieści różne wątki, zarówno dotyczące struktury zakonu, jak i zupełnie poza tę problematykę wykraczające, np. o budowie kaplicy Grobu Bożego i szpitala św. Barbary w Miechowie, o inscenizacji drogi krzyżowej itp. Omawiając strukturę zakonu (s. 84 i nast.), wyszczególnia prepozytury parafialne i prepozytury szpitalne. W prepozyturach parafialnych przełożonym był duchowny zwany prepozytem. Były one ogromnie zróżnicowane pod względem liczebności i prestiżu — wystarczy stwierdzić, że w grupie tej mieści się zarówno liczący się klasztor w Przeworsku, jak i dom w Lendaku, gdzie mieszkało kilku zakonników, a także parafia z jednym zakonikiem w Łęgonicach. Skrzyniarz wylicza (s. 113) 12 prepozytur szpitalnych, przy czym należy dodać, że niektóre z nich były również ośrodkami parafii. O prepozyturach szpitalnych pisze też na s. 98 oraz na s. 364—365, czyli w rozdziale VI (*Duszpasterstwo — religia — animacja — opieka społeczna*), w podrozdziale *Duszpasterstwo szpitalne* (s. 364—371), w którym powtarza, gdzie i kiedy powstały szpitale bożogrobców. Zauważyć należy, że badacz nie przytacza informacji o szpitalu w Miechowie (istniał już w 1. poł. XV wieku), co jest konsekwencją pominięcia opracowania W. Bukowskiego. Autor omawia

<sup>13</sup> S. NAKIELSKI: *Miechovia...*, s. 78.

<sup>14</sup> M. GŁADYSZ: *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII—XIII wieku*. Warszawa 2002, s. 115.

<sup>15</sup> W. BUKOWSKI: *Miechów...*, s. 381.



powstanie sieci parafii administrowanych przez bożogrobców (s. 114). Oblicza, że administrowali oni 17 parafiami (s. 125—126), analizuje także pozyskanie przez klasztor prawa patronatu do innych parafii (s. 128—129). Nowatorska jest teza o istnieniu żeńskiej kanonii zakonu Grobu Bożego przy kościele św. Jadwigi na podkrakowskim Stradomiu (s. 74). Według mnie powinna zostać zweryfikowana w dalszych badaniach nad środowiskiem monastycznym średniowiecznej stolicy Polski.

Szczególne uznanie budzi rozdział III pt. *Władze i urzędy zakonne, zakonnic* (s. 133—206). Jest to niezwykle nowatorski fragment poświęcony polskim bożogrobcom, ich pochodzeniu społecznemu, narodowościowemu, obyczajom i normom życia w zakonie. Autor stwierdza, że prepozytów „początkowo” powoływano spośród kustoszy, ale tezy tej nie uzasadnia. Swoim zwyczajem powraca do tego zagadnienia w innym miejscu (s. 179), precyzując, że chodzi o okres do połowy XV wieku. Jeszcze gdzie indziej (s. 370) podaje, że Marcin Człek był najpierw prepozytem w Gnieźnie, a stamtąd postąpił na urząd prepozyta w Miechowie, co przeczy tezie o urzędzie kustosza jako poprzedzającym godność prepozyta. Skrzyniarz omawia w formie haseł imiennych poszczególnych prepozytów (od s. 141). Opis ten dzieli na 2 okresy: od początku klasztoru miechowskiego do 1374 roku i lata 1374—1567. Za S. Nakielskim podaje, że pierwszy prepozyt Marcin był herbu Wielbłąd — moim zdaniem przydałoby się w tym miejscu więcej krytycyzmu. Kolejnych prepozytów nieznanymi źródłom dokumentowym przytacza także za Nakielskim. Za nim przyjmuje również — bez dyskusji — że prepozyt Walenty ze Zdziechowa był chłopskiego pochodzenia (s. 158). Uważam, że powinna zostać przedstawiona identyfikacja miejscowości, z których pisali się prepozyci (np. Sadowie, Lwówek). Autor poświęca także wiele uwagi działalności prepozytów. Niezwykle interesująca i skłaniająca do dalszych badań jest próba szacunkowego obliczenia liczby zakonników w Miechowie (s. 189). Badacz omawia ponadto tamtejszą procedurę elekcji (s. 137). Stwierdza, że dopiero w 1453 roku poświadczono jest zwoływanie kapituły w polskiej stolicy zakonu (s. 175). Porusza też zagadnienie kapituł domowych, ale tylko poprzez analogię do kanoników regularnych (s. 177). Na s. 183 jedno zdanie poświęca konwersom, nie czerpiąc jednak ze źródeł, lecz z analogii do innych zakonów kanonikatu. Powraca do kwestii konwersów na s. 195, pisząc, że źródła „nie wspominają bezpośrednio” o tej kategorii zakonników w Miechowie, z czym nie bardzo można się zgodzić, gdyż Pawła, konwersa w Miechowie, wymienia już dokument z 1234 roku<sup>16</sup>. Autor stawia również tezę o repolonizacji konwentu miechowskiego (s. 199—200) i prezentuje niezwykle ważne uwagi o pochodzeniu stanowym bożogrobców (s. 200). Zachęcające do dyskusji są rozważania R. Skrzyniarza nad urzędami klasztornymi. Wcześniej zwracałem uwagę na problematykę prepozytów,

<sup>16</sup> KDM, T. 2, nr 410.

tu wspomnę jeszcze, że autor wprowadza wyniki analizy *Constitutiones* z 1620 roku, konfrontując je ze wzmiankami z źródeł dokumentowych (s. 180—182). Stwierdza, że niektóre urzędy, np. archiwista, mistrz szpitala, nie są poświadczane źródłowo, tzn. nie ma o konkretnych bożogrobcach pełniących te funkcje wzmianek w źródłach. W sumie zatem nie wiadomo, czy wszystkie urzędy wynotowane z *Constitutiones* istotnie w Miechowie występowały, a mimo to autor na s. 183 pisze o „rozbudowanej strukturze i ogromie funkcji i urzędów”. Czy wiara w źródło normatywne nie idzie tu zbyt daleko? Badacz pisze także o konkretnych przykładach naruszania dyscypliny w zakonie. Przypadki apostazji dotyczą, co ciekawe, tylko Gniezna i Wyszogrodu (s. 235). Interesuje go również temat posiłków w klasztorze bożogrobców (s. 237), jednak jedynym źródłem informacji jest książka Leo Moulina<sup>17</sup>. Należałoby uwzględnić, jakie produkty żywnościowe powstawały w latyfundium miechowskim, a zwłaszcza ich spis w spiżarni klasztornej w Miechowie, który zachował się z końca XVI wieku<sup>18</sup>. Są w tym rozdziale też niepotrzebne wątki dotyczące usytuowania zakonu w Kościele powszechnym, np. sprawa bulli egzempcyjnej z 1262 roku (s. 133, o znaczeniu tej bulli pisze także na s. 79 i 82). Z kolei niektóre kwestie dotyczące składu konwentu znalazły się poza omawianym rozdziałem, jak np. ewentualne związki personalne pierwszych bożogrobców z premonstratensami (s. 63). Na s. 53 autor wylicza kategorie zakonników klasztoru jerozolimskiego: bracia świeccy (konfratryzy), klienci, kustosze oraz „sergentes”, ale nie stawia niestety pytania o analogię do Miechowa. Wymienionych w 1198 roku Krekochę, Przeclawą i Krystyna uznaje za bożogrobców (s. 66, o Przeclawie również na s. 98).

Skrzyniarz kilkakrotnie powraca do roli klasztoru w polityce, w tym zwłaszcza do kontrowersyjnej, moim zdaniem, hipotezy E. Długopolskiego<sup>19</sup>, powtarzanej przez wielu innych badaczy, o udziale Miechowa w buncie wójta Alberta (s. 173, 196, 419 — w podrozdziale o „społecznych powiązaniach bożogrobców”) i o tym, że na czele buntu stanął prepozyt Henryk z Nysy (s. 196). Na s. 325 zaś ukazuje konflikt z Władysławem Łokietkiem jako przyczynę spadku zainteresowania kultem Grobu w Miechowie i malejącego znaczenia klasztoru. Z tezą tą można polemizować — dyskusyjne jest według mnie w ogóle twierdzenie, że klasztor stracił na znaczeniu. Przeczy temu wiele faktów, w tym powierzenie bożogrobcom prestiżowej, acz nieukończonyj fundacji króla Kazimierza Wielkiego na Stradomiu<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> L. MOULIN: *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (X—XV wiek)*. Tłum. E. BĄKOWSKA. Warszawa 1986.

<sup>18</sup> J. RAJMAN: *O źródłach do zagadnienia posiłków i napojów w klasztorze średniowiecznym*. *St. Hist.* 2001, T. 44, nr 2, s. 183—198.

<sup>19</sup> E. DŁUGOPOLSKI: *Bunt wójta Alberta*. „*Rocznik Krakowski*” 1905, T. 7, s. 135—186.

<sup>20</sup> J. RAJMAN: *Exemplaris tu columpna. Z problematyki kultu świętej Jadwigi Śląskiej w średniowiecznej Małopolsce*. W: *Memoria viva. Studia historycz-*

Autor kreśli obraz dziejów prepozytury nyskiej<sup>21</sup>. Powód jej oderwania się od prepozytury generalnej miechowskiej rozpatruje na tle przemian politycznych polsko-śląskich w XIV wieku (s. 78, 80, 99). Bardzo cenne są szkice poświęcone także wszystkim innym prepozyturom i parafiom administrowanym przez bożogrobców. Należy podkreślić, że w kilku miejscach swojej książki Skrzyniarz stawia problem wpływu separatyzmów prowincjonalnych na dążenia odśrodkowe w zakonie. Omawia spór z bożogrobcami wielkopolskimi (s. 81). Autor słusznie sygnalizuje, że brakuje dowodów na to, iż zakonnicy z Wielkopolski aspirowali do samodzielności. Obecność proboszcza z Wrocierzyża świadczy, że nie o separatyzm tu chodziło, a tylko o rażące naruszenie procedur przy wyborze prepozyta miechowskiego.

Cenne jest zebranie wszystkich danych na temat duchowości polskich bożogrobców (od s. 218), promowanych przez nich kultów świętych, liturgii itd. Autor nie unika kwestii wezwań, niekiedy nawet poddaje analizie poszczególne przykłady. Problematyka ta jest bardzo skomplikowana, przykładowo kościół w Skaryszewie uchodzi za dedykowany św. Jakubowi Więszemu (s. 114), choć S. Nakielski wymienił jego imiennika zwanego Mniejszym. R. Skrzyniarz pisze również, że patrocinium Ducha św. wymienia w Miechowie tylko Nakielski (s. 287), ale jest ono jednak poświadczane także w niezależnym od niego przekazie<sup>22</sup>.

Rozdział V zatytułowano *Nauka — kultura — edukacja* (s. 241—306). Autor uważa, że szkoła klaszorna powstała w Miechowie wkrótce po fundacji klasztoru. Wymienia magistra Fryderyka z Miechowa (1232) i kleryka miechowskiego, magistra Gerarda (1248) jako dowód na funkcjonowanie szkoły klasztornej (s. 242); za drugim razem przywołuje te postacie, aby ukazać zjawisko posiadania stopni uniwersyteckich przez bożogrobców (s. 244). To dwie różne interpretacje, ale podkreślić należy za autorem, że są to wyjątkowo wczesne przykłady posiadania stopni mistrza przez zakonników. Należy jednak mieć na uwadze, że określenie „magister” towarzyszy w XIII wieku zarządcom kluczy majątkowych. Trzeba także postawić pytanie, czy trafne jest nazwanie „naukowcem” Gerarda, kapelana księcia Bolesława Wstydliwego (Skrzyniarz pisze o nim na s. 252, w podrozdziale pt. *Praca naukowa zakonników*). Niezwykle wartościowa jest identyfikacja wszystkich polskich bożogrobców z tytułami uniwersyteckimi oraz tych, którzy zapisali się na studia (s. 244 i nast.). Autor ukazuje wysiłki podejmowane przez niektórych prepo-

---

*ne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967—2014)*. Warszawa—Poznań 2015, s. 175—190.

<sup>21</sup> Z powodu skierowania książki do druku autor nie zdążył już uwzględnić pracy Ewy WÓLKIEWICZ *Kościół i jego wierni. Struktury kościelne i formy pobożności w średniowiecznej Nysie* (Kraków 2014), która wyczerpująco przedstawiła problematykę nyskich bożogrobców.

<sup>22</sup> J. RAJMAN: *Kościół bożogrobców w Małopolsce. Z badań nad patrociniami i relikwiami (XII—XVI w.)*. „Folia Historica Cracoviensia” 2015, T. 21, s. 45—77.

zytów dla podniesienia wykształcenia braci i zapewnienia im stypendium. Omawia twórczość homiletyczną, którą zapoczątkował prepozyt Stanisław Stojko (s. 253), oraz kolejnych prepozytów, którzy pozostawili po sobie jakieś dzieła (część z tych wiadomości podawał już w passusie o prepozytach na s. 158 i nast.). Zauważmy, że w książce jest także podrozdział pt. *Kaznodziejstwo* (s. 342—354), częściowo znów pokrywający się z analizą twórczości prepozytów. Wywody na temat kaznodziejstwa bożogrobców uznać należy bezsprzecznie za niezwykle cenne i szczegółowe.

W podrozdziale pt. *Wkład bożogrobców w rozwój kultury i oświaty* (s. 259—306), w akapicie *Archiwa* Skrzyniarz podaje, że bożogrobcy gromadzili w oddzielnych szkatułach dokumenty dotyczące poszczególnych miejscowości, które były ich własnością. Bardzo skrótowo niestety wypowiada się na temat genezy „Rocznika miechowskiego” (s. 262), potem znów wraca do repertoriów dokumentów. Niezwykle wartościowe ustalenia badacz zawiera w podrozdziale pt. *Biblioteki* (s. 262—280, ale o zawartości biblioteki miechowskiej pisze także na s. 304, w innym rozdziale). Wymienia (s. 264) za nieopublikowaną rozprawą Marii Hornowskiej kodeksy, które znajdowały się w bibliotece klasztoru miechowskiego, dzieląc je na: biblijne, homiletyczne, liturgikę, teologiczne, z historii Kościoła, z prawa kanonicznego, żywoty świętych, podręczniki i słowniki. Jego zdaniem pierwsza biblioteka miała powstać wkrótce po konsekracji kościoła, a więc jeszcze w ostatniej ćwierci XII wieku. Można jednak postawić pytanie: czy bożogrobcy w tym okresie mogli posiadać cokolwiek więcej niż podstawowe, przechowywane w zakrystii księgi liturgiczne, a zatem czy można to nazwać biblioteką? Dodam jeszcze, że badacz podaje pierwszą wzmiankę o bibliotece w Miechowie za przestarzałą literaturą<sup>23</sup>, zamiast sięgnąć do źródła (s. 263). Bardzo wartościowe i poszerzające naszą dotychczasową wiedzę jest natomiast zestawienie wszystkich wzmianek o kopistach miechowskich (s. 269), jak też w ogóle rozważania na temat zasobu księgozbiorów (przy ich charakterystyce autor sięga do danych z XVI, a nawet z XVIII wieku — s. 305). Tytuł kolejnego podrozdziału: *Sztuka gotycka i renesansowa* (s. 285), jest mało przekonujący. Przecież Skrzyniarz nie pisze o sztuce jako takiej, lecz omawia losy budynku kościoła, przebudowy, odbudowy itd., wypowiada się także o wartości artystycznej kodeksów (o tej ostatniej kwestii również w innym miejscu, zob. s. 274). W rozdziale pomieszczone zostały też — nie wiadomo dlaczego — informacje o relikwiarzach, wezwaniach kaplic, obrazach i ołtarzach. Są one, skądinąd, bardzo ważne, ale nie odpowiadają tytułowi tego podrozdziału. Autor omawia również w osobnym podrozdziale herb zakonu i zachowane pieczęcie (s. 281).

W rozdziale V, w podrozdziale pt. *Wkład bożogrobców w rozwój kultury i oświaty* jest także akapit pt. *Kultura muzyczna* (s. 296—297), w którym

<sup>23</sup> J. WIŚNIEWSKI: *Dekanat miechowski*. Radom 1917.

Skrzyniarz zamieszcza opis kodykologiczny rękopisów muzycznych, nie dając jednak żadnych informacji o utworach czy gatunkach muzycznych. W innym miejscu, poza wspomnianym akapitem, autor podaje nawet, że bożogrobcy byli autorami dzieł muzycznych (s. 241), nie wspiera jednak tego twierdzenia żadnymi przykładami. Słusznie zauważa, że kościół w Miechowie jako jeden z pierwszych był wyposażony w organy, ale pomija ważne wzmianki o organistach miechowskich, w tym również informację o reperowaniu organów osobiście przez prepozyta klasztoru św. Jadwigi na Stradomiu<sup>24</sup>. W akapicie o kulturze muzycznej akcentowane są raczej sprawy liturgii, mniej muzyki. Gdy autor pisze np. o „liturgii związanej z nurtem pasyjnym” (s. 296), nie dowiadujemy się, czy muzyka jej towarzysząca była wielo- czy jednogłosowa, jakie wpływy zachodnie są w niej widoczne itp.

W akapicie o szkolnictwie (s. 297—306, w podrozdziale *Wkład bożogrobców w rozwój kultury i oświaty*) stawia tezę, że szkoła w Miechowie mogła powstać wkrótce po lokacji miasta. Zbiera i omawia wzmianki źródłowe dotyczące poszczególnych szkół w parafiach bożogrobców. Ustala, że ich kierownikami byli nauczyciele spoza zakonu (s. 303). Podaje dane o liczbie studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim pochodzących z poszczególnych ośrodków prowadzonych przez bożogrobców (s. 298). Muszę w tym miejscu wytknąć, że dane te powinny obejmować te same okresy. Na szczycie tabeli sytuje się bowiem Przeworsk z 50 studentami dla okresu XV—XVI wieku, Miechów zaś wysłał ich 46 (dane dla lat 1400—1560). Co ciekawe, z miasta Skaryszewa zapisało się na studia zaledwie 3 studentów, ale są to dane tylko dla okresu 1510—1560. W tym przypadku fakt, że parafię prowadzili bożogrobcy, a Skaryszew posiadał prawa miejskie, nie wpłynął w żadnym stopniu na frekwencję.

W rozdziale VI pt. *Duszpasterstwo — religia — animacja — opieka społeczna* (s. 307—376) Skrzyniarz pisze ponownie o pielgrzymkach i krucjatkach w XII wieku (s. 316), o wizytach królewskich (s. 320), omawia kwestię popularności Miechowa na tle innych sanktuariów. W podrozdziale o liturgii (s. 321) opisuje kultury świętych i rolę Miechowa jako sanktuarium itd. (o wezwaniach pisał także w rozdziale o sztuce gotyckiej, na s. 285 i nast., podobne treści znajdujemy w podrozdziale *Nabożeństwa i kultury szerzone w zakonie* — s. 355). Gdy idzie o genezę parafii w Miechowie, autor stawia tezę, że była „jedną z najstarszych” w diecezji krakowskiej (s. 327). Badacz najpierw przytacza ustalenia Leszka Wojciechowskiego<sup>25</sup>, ale polemizuje z nim w kwestii interpretacji przekazów o parafii z XIV wieku. Pisze o pielgrzymkach miechowan do różnych sanktuariów (s. 341). W podrozdziale *Opieka nad bractwami*

<sup>24</sup> J. RAJMAN: *Wkład klasztorów w rozwój kultury organowej średniowiecznej i wczesnonowożytnej Małopolski (XIV—koniec XVI w.)*. „Muzyka” 2018, T. 63, nr 3, s. 43—64.

<sup>25</sup> L. WOJCIECHOWSKI: *Parafia w Miechowie w okresie przedrozbiorowym*. W: *Bożogrobcy w Polsce*. Miechów—Warszawa 1999, s. 57—78.



(s. 359—364) wymienia dowody na funkcjonowanie bractwa Grobu Pańskiego w Miechowie. Nieuwzględnienie opracowania W. Bukowskiego skutkuje niestety niekompletnością danych o tej konfraterni.

W rozdziale VII pt. *Działalność gospodarcza i jej edukacyjna emanacja w środowisku* (s. 377—412) autor analizuje rozwój majątku ziemskiego. Przedstawia źródła do całego majątku ziemskiego zbiorczo, w jednym przypisie (s. 380, przyp. 2). Najpierw omawia Miechów, potem Chełm, Skaryszew, Gniezno i kolejne placówki. Tekst w tym miejscu jest niesłychanie skrótowy (np. dwoma zdaniem zostało skwitowane posiadanie Chorzowa i uposażenie szpitala pod Bytomiem) i niemal pozbawiony przypisów. Podrozdział *Kultura agrarna* (s. 408—410) stanowi podręcznikowy wykład na temat wkładu lokacji na prawie niemieckim w stosunki gospodarcze i społeczne średniowiecznej Polski. Autor stara się wykazać, że bożogrobcy przodowali w tej dziedzinie. Informacje o rzemiośle i gospodarce w dobrach tych zakonników podaje niestety tylko za Zbigniewem Pęcowskim, bez uwzględnienia nowszej literatury<sup>26</sup>. Niesłychanie pobieżnie pisze o handlu (s. 411). Zawartość tego rozdziału nie odpowiada do końca jego tytułowi, autor bowiem, traktując te niezwykle ważne kwestie skrótowo, nie wykazał edukacyjnego wpływu gospodarki bożogrobców na lokalne środowisko. Dodam jeszcze, że można dyskutować z tezą, którą R. Skrzyński powtarza za Z. Pęcowskim (s. 408), o niższych świadczeniach „na cele publiczne” ludności w dobrach bożogrobców niż w innych dobrach ziemskich.

W rozdziale VIII, noszącym wieloznaczny tytuł *Społeczne powiązania bożogrobców* (s. 413—448), autor prowadzi rozważania na temat relacji Miechów — Perugia, kontaktów wzajemnych między klasztorami bożogrobców, relacji Miechowa z władzą świecką (tu na s. 419 znów o postawie miechowitów wobec Władysława Łokietka), snuje hipotezy o udziale prepozytów w niektórych koronacjach królewskich. Osobno wyróżnia *Stosunki wewnętrzkościelne* (s. 426), opisując relacje z biskupami, duchowieństwem świeckim, z innymi zakonami oraz z ludźmi świeckimi. Ten ostatni wątek potraktowany został pobieżnie, a obu rozdziałów (*Społeczne powiązania...* i *Stosunki wewnętrzkościelne*) nie cechuje precyzyjne i jasne rozdzielanie treści. O relacjach z biskupami natomiast Skrzyński pisał już w kilku innych miejscach, np. podając przykłady zatwierdzeń biskupich (s. 82—83) czy wymieniając „drastyczne” ingerencje biskupów w obsadę prepozytury w Gnieźnie (s. 83) — tu nasuwało się, moim zdaniem w pełni naturalnie, przywołanie analogicznych działań dotyczących Miechowa (dopiero na s. 170 pisze o próbach inkorporacji dóbr klasztoru miechowskiego do dóbr biskupich). Historyk omawia także prawo bożogrobców gnieźnieńskich do uczestniczenia w kapitule gnieźnieńskiej i kwestię udziału

<sup>26</sup> J. RAJMAN: *Gospodarka w dobrach klasztoru bożogrobców miechowskich w XV—XVI w.* W: *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*. Red. M. DERWICH. Wrocław 2013, s. 413—431.

bożogrobców miechowskich w kapitule krakowskiej (s. 184—185), przy czym zaskakujący jest brak odwołania się do pracy Andrzeja Radziwińskiego<sup>27</sup>.

Podsumowując, stwierdzimy, że każdy z badaczy, który chciałby podjąć się monograficznego ujęcia dziejów jakiegoś zakonu, staje przed niełatwym zadaniem, składają się nań bowiem losy poszczególnych klasztorów danej reguły. Czy można napisać dzieje zakonu premonstratensów, nie mając do dyspozycji monografii opactwa św. Wincentego na Ołbinie? Teoretycznie tak, ale ryzyko nieuwzględnienia ważnych treści jest duże. Podobnie z innymi zakonami — potrzebne są najpierw badania szczegółowe nad poszczególnymi opactwami, ponieważ dopiero suma wysiłków badawczych pozwala na prawidłową, całościową ocenę znaczenia danego zakonu. Autor recenzowanej publikacji, podejmując temat tak szeroki, nie mógł, siłą rzeczy, o wszystkich zagadnieniach wypowiedzieć się z równą precyzją, nie mógł także przeprowadzić dyskusji. Nie sposób w recenzji ustosunkować się do wszystkich wątków poruszanych w tak obszernej pracy, którą uważam za bardzo wartościową, wnoszącą istotny wkład w znajomość problematyki bożogrobców. Wskazując na miejsca, które skłaniają do polemiki czy dyskusji, tym bardziej doceniam ogromny wysiłek autora. Jego książka będzie znakomicie służyła innym badaczom zakonu kustoszy Grobu Bożego. Na jej przejrzystość jednak niewątpliwie ujemnie wpływają liczne powtórzenia i kilkakrotne powracanie do wątków już wcześniej omawianych. Autor, opracowując niektóre zagadnienia, mógłby też sięgnąć do nowszej literatury przedmiotu. Wspomnę jeszcze, że Skrzyniarz zazwyczaj odwołuje się do dokumentów pergaminowych w AGAD, nie bacząc, że mają one już swoje edycje. Z drobniejszych uwag nadmienię, że kandydat na plebana w Łącku to chyba Henryk de Dachbech (a nie Dachben, jak na s. 118), zaś wieś „Colina” na Śląsku (s. 444) to Kolinowice koło Prudnika. Zdarzają się także błędy literowe (s. 75, przyp. 138 — „kodadiutor” zamiast „koadiutor”, „koniczki” zamiast „kanoniczki”, s. 332 — „palcówki bożogrobców” zamiast „placówki”).

Ponadto, śledząc z uwagą niezwykle interesujące, oparte na doskonałej znajomości źródeł, wywody autora, nasuwa się refleksja, że dotkliwą bolączką jest brak nowoczesnych szczegółowych studiów nad dziejami Miechowa czy Skaryszewa.

---

<sup>27</sup> A. RADZIWIŃSKI: *Duchowieństwo kapitul katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*. Toruń 1995.



Na okładce: kolegiata w Wiślicy  
Fot. *Jerzy Sperka*

Redaktorzy  
*Gabriela Marszałek* (tekst angielski)  
*Agnieszka Plutecka* (teksty polskie)

Korektor  
*Marzena Marczyk*

Łamanie  
*Marek Zagniński*

Copyright © 2018 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISSN 2080-492X**  
(wersja drukowana)  
**ISSN 2353-9720**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Nakład: 60 + 35 egz. Ark. druk. 15,0. Ark.  
wyd. 18,5. Papier offset. kl. III, 90 g    Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: [Volumina.pl](http://Volumina.pl) Daniel Krzanowski  
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin